

169

**HISTORIA
USTROJU POLSKI
W ZARYSIE**

NAPISAŁ
STANISŁAW KUTRZEBA

CZĘŚĆ TRZECIA: PO ROZBIORACH.

STANISŁAW KUTRZEBA

DAR
prof. Zygm. Wolskiego,
b. ucznia gimnazjum
w Białej-Podl. na uroczy-
stość 300-lecia szkoły.

**HISTORIA
USTROJU POLSKI
W ZARYSIE
TOM III: PO ROZBIORACH**

Spółka Akcyjna
Polska Księdnica
Pomocy Szkolnych
Oddział w Skierniewicach



LWÓW 1917. NAKŁADEM KSIĘGARNI POLSKIEJ
BERNARDA POŁONIECKIEGO.
WARSZAWA: GEBETHNER I WOLFF.



9
Kutrz
Histo
862/1502 T. III,

Z drukarni przy Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Lwowie.

DAR
prof. Zygm. Wolskiego,
b. ucznia gimnazjum
w Białej-Podl. na uroczy-
stość 300-lecia szkoły.

PRZEDMOWA.

W części trzeciej Historii ustroju Polski, na dwa tomy ze względu na rozległość tematu podzielonej, opracowałem rozwój ustrojowych form, w których żyły od rozbiorów do roku 1915 poszczególne części dawnego państwa polskiego. Jest to pierwsza tego rodzaju w nauce próba; w kilku słowach więc wyjaśnić muszę, w jakich rozmiarach i w jaki sposób ująłem ten temat.

Na ziemiach Rzeczypospolitej w ciągu XIX wieku trzy powstały państwa, które miały przyznaną samoistność państwową: Księstwo warszawskie 1807—1815, Królestwo polskie 1815—1831 i Rzeczpospolita krakowska 1815—1846. Kwestya sposobu opracowania tych tworów państwowych nie przedstawiała żadnych trudności; z istoty rzeczy trzeba było omówić równomiernie wszystkie działy ich ustroju, tembardziej, że — choć w pewnej mierze skrepowane w swobodzie urządzania swego państwowego życia — przecież te państwa, polski mające charakter, polskiego też w prawie wyrażać mogły, przynajmniej częściowo, ducha.

Poza tymi jednak okresami istnienia tych państw polskich ziemie polskie wchodziły od rozbiorów do dziś w skład państw rozbiorowych, które je traktowały jako części tylko swego terytorium, jako swoje prowincye, i starały się je organicznie spoić z całością, na te więc polskie terytoria rozciągnąć swoje prawo państwowe. W pracy mojej musiałem oczywiście uwzględnić także ustrój tych państw, w których skład weszły ziemie Rze-

czypospolitej; ograniczyłem się jednak w tem do podania tylko takich wiadomości, które konieczne się okazały dla zrozumienia rozwoju ustroju tych polskich dzielnic; czytelnik osądzi łaskawie, czy odpowiednią zachowałem w tem miarę.

Ale te ziemie polskie do dziś w wszystkich trzech państwach, z którymi są złączone, zachowały pewną odrębność swoją własną, w jednych w pełniejszej mierze dawniej, w innych znowu w ostatniej dobie. Na te odrębności, będące jeśli nie przejawem pracy polskiego ducha, to przecież przynajmniej wyrazem uwzględniania przez państwa rozbiorcze tego ducha odrębności, zwracałem specjalnie uwagę, i te kwestye, dotyczące się zwłaszcza praw społeczeństwa polskiego, możliwości jego narodowego rozwoju i uznania polskiego języka starałem się, o ile na to zarysy pracy pozwalały, dokładniej przedstawić. Dlatego pełniejsze są od innych rozdziały, traktujące o autonomii tych polskich dzielnic, samorządzie, prawach obywatelskich i narodowych.

Korzystałem w pracy z literatury przedmiotu o ile tylko ją zebrać mogłem, zwłaszcza polskiej, a — o ile to było rzeczą niezbędną — i obcej. Jednakże tylko częściowo w literaturze te dzieje ustroju ziem polskich po rozbiorach są opracowane; dla całych działów, całych okresów nawet, niema nieraz prac prawie żadnych. Musiałem więc sięgać wprost do źródeł, szeregu kwestyi źródłowo tu po raz pierwszy opracować. A i tam gdzie na literaturze się opierałem, prawie wszędzie kontrolowałem jej wyniki przez źródła, uzupełniając je w ten sposób lub poprawiając.

Autor

Kraków, w kwietniu 1916 r.

SPIS ROZDZIAŁÓW.

	Str.
Przedmowa	V
Spis rozdziałów	VII
Granice i podział przedmiotu	1
I. Rządy pruskie 1772—1807	3
Wstęp	5
1. Zarząd kraju	7
2. Wyznania. Kościół katolicki. — Prawa narodowości polskiej	13
3. Miasta. — Żydzi	18
4. Włościanie	25
5. Sądy i prawa	28
6. Rządy Napoleona. Komisya rządząca	37
II. Księstwo Warszawskie 1807—1815	45
Wstęp	47
1. Konstytucya	50
2. Prawa obywatelskie i polityczne. Włościanie. Żydzi	55
3. Sejmy	61
4. Rada stanu	68
5. Władze naczelne zarządu i kontroli	71
6. Rada ministrów	76
7. Niższe urzędy administracyjne	78
8. Władze samorządne	84
9. Sądy i prawa	89
III. Królestwo Polskie 1815—1915	97
Wstęp	99
1. Konstytucya	101
2. Słosunek do Rosyi. — Król i namiestnik	105
3. Prawa obywatelskie, polityczne i narodowe	109
4. Sejm. Senat i izba poselska	113
5. Rada stanu i rada administracyjna	122
6. Zarząd kraju	125
7. Sądy i prawa	133
8. Rządy powstania 1830/1 r.	136

VIII

	Str.
9. Statut organiczny z roku 1832 i następne zmiany w organizacji władz i sądów oraz w prawach	141
10. Sprawa włościańska. Prawa z roku 1846 i 1858	152
11. Reformy t. zw. Wielopolskiego 1861—1863 roku	156
12. Uwłaszczenie włościan 1864 roku	169
13. Wprowadzenie samorządu wiejskiego 1864 roku	173
14. Usunięcie władz centralnych Królestwa po powstaniu 1863/4 roku i wprowadzenie ustroju administracyjnego rosyjskiego	181
15. Reorganizacja sądownictwa i wprowadzenie praw rosyjskich w roku 1876	193
16. Ograniczanie praw kościoła katolickiego po roku 1863	199
17. Ograniczanie praw języka polskiego i narodowości polskiej po roku 1863	204
18. Konstytucja rosyjska z r. 1905 i udział Królestwa w rosyjskich ciałach parlamentarnych	211
19. Wolności obywatelskie i narodowe w dobie konstytucyjnej 1905—1915	221
20. Tolerancja religijna i kwestya praw języka polskiego	229
IV. Litwa i Ruś 1772—1915	233
Wstęp	235
1. Podział i zarząd kraju	236
2. Kościół katolicki	242
3. Szlachta. — Samorząd szlachecki	252
4. Włościanie	260
5. Miasta. — Żydzi	268
6. Prawa i sądy	271
7. Prawa narodowości polskiej i języka polskiego	279
8. Okres konstytucyjny 1905—1915	285
V. Wolne miasto Kraków z okregiem 1815—1846	293
Wstęp	295
1. Konstytucja	296
2. Senat i władze niższe	300
3. Sejm	307
4. Sądy i prawa	316
5. Prawa obywatelskie. Włościanie. Żydzi	325

DAR
prof. Zygm. Wolskiego,
b. ucznia gimnazjum
w Białej-Podl. na uroczy-
stość 300-lecia szkoły.



GRANICE I PODZIAŁ PRZEDMIOTU.

Granice czasową, od której rozpoczynam przedstawienie ustroju ziem polskich po upadku państwa polskiego, stanowią daty rozbiorów Polski: 1772, 1793 i 1795, zależnie od tego, kiedy jakie z tych terytoriów, od Rzeczypospolitej odcięte, przeszło pod władzę którego z państw ościennych. Datę końcową stanowi rok 1915.

Granicami terytoryalnemi są granice dawnej Rzeczypospolitej polskiej z przed pierwszego rozbioru, t. j. z przed roku 1772. Omówiłem tu ustrój od rozbiorów do chwili obecnej wszystkich tych ziem polskich, które w przedrozbiorowej dobie wchodziły w skład polskiego państwa, bez względu na to, czy ich odrębność po rozbiorach mniej lub więcej się zaznaczała, bez uwzględniania też, czy to były terytoria etnograficznie ściśle polskie, czy też z ludnością mieszaną.

Ze względu na podziały ziem przy rozbiorach i na zmiany terytoryalne, jakim te ziemie następnie w wieku XIX. uległy (1807, 1809, 1815, 1846), podzielone zostało przedstawienie historii ustroju tych ziem na sześć działów:

1. Rządy pruskie 1772—1807 (wraz z okresem Komisji rządzącej, 1807);
2. Księstwo warszawskie 1807—1815;
3. Królestwo polskie 1815—1915;
4. Litwa i Ruś 1772—1915;

5. Rzeczpospolita krakowska 1815—1846;
 6. Wielkie Księstwo poznańskie 1815—1915 i Prusy Zachodnie 1807—1915;
 7. Galicya 1772—1915.
- Pierwszych pięć działów zawiera tom pierwszy,
dwa ostatnie tom drugi.

I.

RZĄDY PRUSKIE

1772—1807

Literatura: *Holsche*, Geographie und Statistik; *Korzon*, Dzieje wewnętrzne, t. I. § 4–9; *Baer*, Westpreussen, § 2–6; *Prümers*, Das Jahr 1793, rozdz. 1–2.

Przy rozbiorach Polski z części Rzeczypospolitej etnograficznie ściśle polskich najczęściej przypadło Prusom. Przy pierwszym podziale przez traktaty: z Rosją z 15. stycznia 1772, z Austrią z 5. sierpnia 1772, a wreszcie z Polską z 30. września 1773 r. otrzymało Królestwo pruskie – a objęło w zarząd już w ciągu 1772 r. – Prusy królewskie, t. j. województwa: pomorskie, malborskie i chełmińskie, z wyjątkiem miast Gdańska i Torunia z okęgami, które zostały przy Polsce, Warmię, oraz kawałek Wielkopolski, nad rzeką Notecią leżący, znacznie przy przeprowadzaniu regulacji granic, wbrew postanowieniom traktatów, rozszerzony, a urywający części z województw: poznańskiego, gnieźnieńskiego i inowrocławskiego. Obszar ten liczył 660 mil kw. i znacznie wyżej $\frac{1}{2}$ miliona mieszkańców. Warmię przyłączono do pruskiej prowincyi Prus Wschodnich, zaś z reszty nabytego terytorium utworzono nową prowincję pod nazwą Prus Zachodnich (Westpreussen), obejmującą także i obwód nadnotecki (Netzedistrikt), w pewnej mierze wyodrębniony. Do prowincyi tej dołączono, niejako w zamian za Warmię, część Prus Wschodnich, mianowicie powiat kwidzyński, pod względem sądowym jednak dopiero w r. 1782.

Przy drugim rozbiorze na mocy traktatu z Rosją z 23. stycznia 1793 r. i z Polską z 25. września 1793 r.

zabrały Rzeczypospolitej Prusy Gdańsk i Toruń, resztę województw: poznańskiego, gnieźnieńskiego i inowrocławskiego, całe kaliskie, brzesko-kujawskie z ziemią dobrzyńską, sieradzkie z ziemią wieluńską, łęczyckie, płockie, część rawskiego i kawałek mazowieckiego (Zakroczym); obszar ten razem wynosił nieco ponad 1.000 mil kw. z ludnością do 1,200.000. Patent o objęciu wydano już 25. marca 1793 r. Gdańsk i Toruń włączono do prowincji Prus Zachodnich, z resztą zaś utworzono nową prowincję: Prus Południowych (Südpreussen).

Przy trzecim wreszcie rozbiórce na mocy traktatu rosyjsko-pruskiego z 24. października 1795 r., uzupełnionego konwencją ostateczną co do rozbioru Polski, zawartą w Petersburgu 26. stycznia 1797 r., dostały się Prusom; reszta województw: rawskiego i mazowieckiego z Warszawą, z wyjątkiem ziemi liwskiej oraz połowy ziem warszawskiej i czerskiej, część podlaskiego (z prawego brzegu Bugu), duża część trockiego i kawałeczek ziemi żmudzkiej, a od południa poprzedniego udziału kawałek niewielki województwa krakowskiego z dawnym księstwem siewierskim biskupów krakowskich. Obszar tych nowych nabytków wynosił do 1.000 mil kw. z ludnością prawie 1 miliona. Z nowego nabytku ziemie, leżące między Niemnem, Wisłą i Bugiem, utworzyły prowincję Prus Nowowschodnich (Neuostpreussen), do której zaliczono i tę część Prus Południowych, która leżała po prawym brzegu Wisły, zaś ziemie na południe od Bugu i Wisły, z Warszawą, dołączono do Prus Południowych. Część województwa krakowskiego z Siewierzem (41 mil kw.) zaliczono pod nazwą Nowego Śląska co do administracji do Śląska, zaś co do sądownictwa do Prus Południowych.

Na te ziemie polskie, w trzech rozbiórach zajęte, przeniosły Prusy w szybkim tempie całą tę konstrukcję państwa, jaką już wówczas silnie wyrobiły. W przeciwstawieniu do Rzeczypospolitej polskiej, w której władzę rządową krępował silnie sejm, a społeczeństwu w dużej mierze — przedewszystkiem szlachcie, częściowo i mieszczańcom — zapewnione były swobody i samorząd, Prusy przedstawiały typ oświeczonej monarchii absolutnej, państwa policyjnego, które wprowadziło opiekowało się społeczeństwem, ale też za to społeczeństwo chciało myśleć i według swego tylko uznania niem kierować, normując przez ustawodawcze przepisy nawet różne drobiazgi życia. Stąd przewaga administracji w państwie, silny rozwój urzędów, bezwzględnie poddanych kierującej woli władzy, stąd brak swobód społeczeństwa. Przeciwnieństwo to sprawiło, iż tak bezwzględnie te terytoria polskie, z zgołą odmienną tradycją prawną, urządzano na modłę pruską, nic w nich z dawnych urządzeń nie zostawiając. Temu też przypisać należy niechęć, jaką do tych obcych instytucji okazywało polskie społeczeństwo.

1. Zarząd kraju.

Literatura: *Holsche*, Geographie und Statistik; *Baer*, Westpreussen, rozdz. 9 i 10; *Prümers*, Das Jahr 1793, rozdz. 3 i 4; *Baer*, Die Behördenverfassung in Westpreussen, IV. 1 i 3.

W przyłączonych częściach dawnego państwa polskiego wprowadziły Prusy urządzenia administracyjne, jakie wyrobiły u siebie już w poprzedniej epoce, z tą różnicą jednak, że w tych dzielnicach społeczeństwu praw, drobnych zresztą, jakie miało w dawnych dzielni-

cach państwa pruskiego, przeważnie nie przyznano. W taki sposób urządzono zaraz po zajęciu Prusy Zachodnie. Naczelną władzą administracyjną została tu urządzona w r. 1772 kamera (Kriegs- und Domänenkammer) z siedzibą w Kwidzynie, zorganizowana jako władza kolegialna według regulaminu dla kamer (Resortreglement) z r. 1749. Na czele kamery stał starszy prezydent (Oberpräsident), wchodził zaś do jej składu dwaj dyrektorzy oddziałów, oraz radcy kamery, asesowie, referendarze i t. d. Regulamin z r. 1749 dokładnie określał sprawy, jakie miały należeć do kamer; były to sprawy, dotyczące się statum oeconomicum et politicum, t. j. administracja kraju w najszerszym tego słowa znaczeniu, wraz z sprawami wojskowymi, policją, jak również sprawy zarządu dóbr państwowych, domenami zwanych, i lasów państwowych, wreszcie sprawy podatkowe, i to wszystkie, bo także celne i podatków pośrednich, gdy w innych prowincjach kamerom oddane były tylko sprawy podatków bezpośrednich. W r. 1798 utworzono przy kamerze osobną: Immediat Forst- und Baukommission, podległą prezydium kamery i z jej członków złożoną.

Jeszcze jednak wówczas rozdział administracji od sądownictwa w Prusiech nie był przeprowadzony: i tu go też brakło. Niektóre też sprawy administracyjne, a to: dotyczące się zwierzchności państwowej (Landeshoheit), kościoła i szkoły, nie należały do kompetencji kamery, ale oddane były władzy sądowej i rejencji. Za to na odwrót znowu do kamery należały niektóre sprawy sądowe, dokładnie w regulaminie w r. 1749 wyliczone, głównie takie, w których chodziło o interes publiczny, a zwłaszcza fiskalny. W r. 1782 dla wyrokowania w tych sprawach (t. j. dla t. zw. Kammerjustiz) utworzono w Pru-

siech przy kamerach osobne deputacje sądowe (Kammerjustizdeputationen); powstała taka deputacja i przy kamerze Prus Zachodnich w Kwidzynie. Na czele jej stał jeden z dyrektorów kamery, w skład wchodził: radca kamery i dwaj radcy-asystenci.

Przy kamerze znajdowały się dwie główne kasy, i to dla całej prowincji wraz z obwodem nadnoteckim, zwane: Landrentei, a od r. 1773: Domänenkasse, i Obersteuerkasse, też jeszcze w r. 1773 przemianowana na Kriegskasse.

By zapewnić energiczniejszy zarząd prowincji, poddano kamerę kwidzyńską nie pod główne dyrektoryum (Generaldirektorium) w Berlinie, które podówczas było naczelną władzą administracyjną w Królestwie pruskiem, przełożoną nad kamerami, lecz wprost królowi. Było to jednak tylko tymczasowe zarządzenie, które prze trwało niezbyt długo, bo do r. 1782, kiedy i tę kamerę podporządkowano pod berlińskie dyrektoryum.

W obrębie jednak zajętych przez Prusy przy pierwszym podziale Polski terytoriów od właściwych Prus niegdyś królewskich, po zaborze zachodnimi nazwanych, silnie wyróżniała się część Wielkopolski, t. zw. obwód nadnotecki (Netzedistrikt). Już też w r. 1775 dla ułatwienia zarządu, jak to i gdzieindziej robiono w państwie pruskiem, wyodrębniono ten obszar obwodu nadnoteckiego jako drugi departament Prus Zachodnich, z zachowaniem zresztą ścisłej łączności jego zarządu z naczelnym zarządem całej prowincji, a to w ten sposób, iż nie utworzono dla obwodu nadnoteckiego osobnej kamery, lecz na czele administracji postawiono władzę kolegialną z nazwą deputacji kamery (Kammerdeputation) z siedzibą w Bydgoszczy, podporządkowaną kamerze kwidzyńskiej. Na czele tej deputacji stał też

prezydent kamery kwidzyńskiej; w skład jej wchodził nadto, jak w kamerze, dyrektor, radcy i asesory. I tej deputacji kamery dla załatwiania spraw sądowych dodano w r. 1782 osobną deputację sądową.

Prowincja ta Prus Zachodnich podzieloną została, jak były podzielone i inne prowincje pruskie, na powiaty (Kreise); powiatów utworzono 11, z których 4 przypadły na okręg nadnotecki. Na czele każdego powiatu stał radca ziemiański (Landrat), którego nominował początkowo swobodnie król, gdy w innych prowincjach pruskich miały stany prawo propozycji kandydatów; od r. 1787 jednak przyznano i w tej prowincji szlachcie prawo przedstawiania kandydatów na landratów. W tym też roku 1787 utworzono tu sejmiki powiatowe, z szlachty złożone, mające prawo obradowania nad sprawami powiatów, tyczącymi się policyi, towarzystw ogniowych i kredytu.

Landrat był właściwą pierwszą instancją administracyjną i bezwzględnie musiał wypełniać polecenia kamery. Do pomocy miał sekretarza, poborcę podatkowego, fizyka i chirurga. Władza landrata ograniczała się jednak do obszaru poza miastami (plattes Land), i to z wyłączeniem domen i wsi duchowieństwa; miasta, których liczono w całych Prusiech Zachodnich 96, poddane były pod nadzór i kierownictwo osobnych urzędników, odpowiadających landratom, a noszących nazwę radców podatkowych (Steuererrat); ustanowiono ich tu sześciu (później siedmiu), a władza każdego z nich obejmowała miasta, leżące w określonym okręgu; jednak Elbląg, a później także Kwidzyń, Gdańsk i Toruń, nie podlegały władzy radców podatkowych, lecz zostawały wprost pod nadzorem kamer.

Podobnie, z niewielkimi zmianami, zorganizowany został zarząd innych, przy dwóch następnych rozbiorach zajętych prowincyi. Prusy Południowe początkowo dzieliły się na dwa departamenty: poznański i kaliski, do których przyłączony został trzeci, warszawski, po trzecim rozbiorze. Dla każdego z departamentów utworzono kamerę; miały one siedziby: pierwsza w Poznaniu, druga początkowo w Piotrkowie, a od r. 1798 w Kaliszu, trzecia — od r. 1795 — w Warszawie. Te trzy kamery poddane były pod kierownictwo starszego prezydenta Prus Południowych, który był równocześnie prezydentem kamery warszawskiej i w Warszawie rezydował; kamery: poznańska i kaliska miały na czele nie prezydentów, lecz tylko dyrektorów, którzy zastępowali starszego prezydenta. Podporządkowane te kamery były do roku 1799 ministerstwu śląskiemu, którego siedziba znajdowała się w Wrocławiu, następnie zaś głównemu dyrektorium w Berlinie.

Nieco tylko odmiennie uregulowano tu początkowo kompetencję kamer; lecz w r. 1795, już po utworzeniu kamery warszawskiej, wydano specjalny regulamin dla tej prowincyi (südpreussisches Resortreglement), który prawie wszystkie bez wyjątku sprawy administracyjne przekazał kamerom, bo także należące dotąd do rejencji sprawy zwierzchnictwa państwowego, oraz duchowne katolickie (protestanckie zostały jeszcze przy rejencyach) i szkolne; zachował on jednak kamerom jeszcze jurysdykcję, jaką miały poprzednio. Dla tych spraw sądowych przy kamerach utworzono i tu osobne deputacje sądowe. Sprawami sanitarnymi zajmowały się przy kamerach utworzone collegia medica et sanitatis.

Sprawy celne i podatków konsumcyjnych (akcyzy) nie należały tu do kamer, lecz były oddane specjalnym dyrekcjom, z osobna w każdym departamencie utworzonym.

W departamencie poznańskim było powiatów 17, w kaliskim po nowym podziale pozostało ostatecznie tylko 11 (pierwotnie było 27), w warszawskim, gdy go zorganizowano, utworzono powiatów 10. Organizacja władz powiatowych była tu takasama, jak w Prusiech Zachodnich; tak samo byli tu landraci i steuerraci; Warszawa jednak podlegała wprost kamerze. Było i tu radców podatkowych mniej, niż landratów (tych tylu, ile powiatów), bo tylko 12, t. j. 6 w departamencie poznańskim, a po 3 w dwóch drugich departamentach.

Prusy Nowowschodnie rozpadały się na dwa departamenty: plocki, który zaczęło organizować początkowo — przed trzecim rozbiorem — jako departament Prus Południowych, i białostocki; kamery miały siedzibę w miastach, nadających nazwę departamentom, t. j. w Białymstoku i Płocku. Kompetencję kamer uregulowano dla Prus Nowowschodnich przez osobny regulamin w r. 1797 (*neuostpreussisches Ressortreglement*), znowu w nieco inny sposób, niż gdzieindziej, a to tak, iż kamerom nie tylko oddano, podobnie jak w Prusiech Południowych, wszystkie bez wyjątku sprawy administracyjne, ale, przeprowadzając — po raz pierwszy w ogóle w Prusiech — ścisły rozdział administracji i sądownictwa, odebrano im te jeszcze sprawy sądowe, jakie dotąd miały, i przekazano rejencyom. Z tego powodu przy tych kamerach nie było deputacji sądowych, gdyż sądownictwa nie miały. Kamery Prus Nowowschodnich od początku zaraz poddano wprost bezpośrednio pod główne dyrektorium.

Powiatów liczył departament plocki 6, białostocki 10. Na czele też stali landraci; po raz pierwszy miał ich nominować swobodnie król, następnie mieli być wybierani przez ludność powiatu w sposób, którego nie określono bliżej; do tego jednak nie przyszło. W stosunku do innych prowincji o tyle tu inaczej zorganizowano zarząd powiatów, iż nie utworzono osobnych radców podatkowych, tak że landratowi podlegały również sprawy samorządu i policji w miastach. Za to dostali tu landraci zastępców stałych pod nazwą radców powiatowych (*Kreisrat*), którzy obok zastępstwa landrata mieli powierzone funkcje poborców podatkowych. W roku 1797 ogłoszono dla urzędników powiatowych w Prusiech Nowowschodnich szczegółową instrukcję.

2. Wyznania. Kościół katolicki. — Prawa narodowości polskiej.

Literatura: *Baer*, Westpreussen, § 16 B i 28; *Prümers*, Das Jahr 1793, rozdz. 14; *Beheim-Schwarzbach*, Friedrich der Grosse Tenze, Der Netzedistrikt.

Wyznania. Kościół katolicki. Przy przyłączaniu ziem polskich głosiło państwo pruskie zasadę równouprawnienia wyznań i swobody wyznania, oraz wykonywania administracji i sądownictwa bez względu na wyznanie. Zmieniać religię wolno było po skończeniu 14 lat życia. Swobodę wyznania stwierdził też i landrecht pruski, wprowadzony w Prusiech Zachodnich w życie w r. 1794.

Kościół katolicki, kościół przeważnej części mieszkańców Prus Zachodnich, uznany był przez państwo; za kościół publiczny uznawał go też i landrecht pruski.

ski. W stosunku do niego jednak, zaraz po przyłączeniu prowincji polskich, wystąpiono z temi wszystkimi ograniczeniami, które niosły z sobą zasady oświeconego absolutyzmu i państwa policyjnego. Poddano więc kościół pod nadzór państwa, który w zasadzie wykonywała rejencya. Zakazano ogłaszania bull papieskich, jak również rozporządzeń biskupów bez zgody władzy; korespondencya katolików z Rzymem mogła być prowadzoną tylko przez pośrednictwo agenta pruskiego przy Watykanie. Król pruski dla siebie żądał tych praw co do obsadzania godności kościelnych, które miał król polski, zwłaszcza co do biskupów i opactw; nadawanie urzędów kościelnych niższych przez biskupa uzależniano od zgody rządu. Wizytacyi dyecezyi dokonywali biskupi, względnie ich oficjale, przy współudziale komisarza świeckiego, który miał czuwać, by przy tej sposobności nie mieszała się do spraw świeckich. W r. 1776 zmniejszono ilość świąt — w porozumieniu jednak z Rzymem. Ograniczono też sądownictwo kościelne; pozostawiono je kościołowi co do spraw czysto duchownych, oraz co do kwestyi ważności małżeństwa, gdy inne sprawy (także o patronat i dziesięcinę), zarówno co do osób duchownych, jak świeckich, przekazano wyłącznie sądom państwowym. Zakazano w sądach kościelnych nakładać karę wielkiej ekskomuniki. Oddzielenia tych części dyecezyi, które dostały się pod panowanie pruskie, od dyecezyi, przy Polsce pozostałych, nie udało się Prusom przeprowadzić; biskupi jednak, w Polsce rezydujący, zamianowali dla tych kawałków swoich dyecezyi osobnych oficjale.

Duchowni, zwłaszcza proboszczowie, musieli spełniać różne funkcje państwowe, ogłaszać rozporządzenia władzy, przedkładać wykazy z metryk rejencyi i t. d.

Poddano kontroli także i klasztory. Częściowo przeprowadzono oddzielenie klasztorów od prowincji polskich. Wstępować do zakonu wolno było tylko za zgodą rejencyi; teje rejencyi pozwolenie było koniecznem dla wyjazdu zakonnika do innego klasztoru za granicę państwa.

Również i ~~stosunki majątkowe~~ kościoła poddano uregulowaniu ze strony władzy. Przeprowadzono ~~rozdział~~ dochodów instytucji kościelnych, a księży, stojących na ich czele; rachunki instytucji kościelnych podlegały kontroli rządu. Nie wolno było bez zgody rządu kościołowi ani sprzedawać nieruchomości, ani nabywać. W r. 1802 określono sprawę rozkładu ciężarów budowy, czyli restauracyi budynków kościelnych. Posiadłości kościelne objęto w zarząd państwa, a beneficjatom przyznano w zamian za to kompetencję, wynoszącą 50% czystego dochodu majątku, t. j. po potrąceniu kosztów administracyi.

Zasadnicze przepisy, ograniczające kościół katolicki, znalazły się także w landrechcie pruskim, a więc zakaz bezpośrednich stosunków z Rzymem, wydawania rozporządzeń przez biskupów bez zgody władzy państwowej i t. d. Zasada „terytorjalności“ kościołów, którą przyjęło prawo pruskie, a landrecht formułował, w stosunku do kościoła katolickiego przeprowadzić się przecież nie dała.

Po przyłączeniu dalszych części ziem polskich, tychsamyh i w nich trzymano się zasad co do urządzania stosunków katolickiego kościoła. Jedynie na razie nie odjęto kościołowi jego majątku, a nakazano, by duchowni z czystego dochodu połowę oddawali państwu; w r. 1796 jednak i tu tę kwestyę unormowano tak, jak w Prusiech Zachodnich, t. j. objęto majątki kościelne

w zarząd państwa, a duchownym wyznaczono t. zw. kompetencję w wysokości 50% czystego dochodu z należnego im majątku. W r. 1801 wydano dla Prus Południowych i Nowowschodnich obszerną ordynację, regulującą pobory, jakie mieli otrzymywać duchowni jako iura stolae.

Prawa narodowości polskiej. Państwo pruskie uznawało jeszcze w pełni zasadę podziału społeczeństwa na stany, podobnie jak Polska, a nawet częściowo w wyższej mierze, niż Polska, która zwłaszcza w konstytucji 3. maja 1791 i poprzedzającej ją ustawie o miastach mieszczańskim znaczne przyznała prawa. Jednakże stany, odgraniczone od siebie, nie miały już w Prusiech tych praw i swobód, które dawniej posiadały, a które, w Polsce w tak szerokiej mierze przyznane szlachcie, rozszerzono, przez konstytucję z r. 1791 na miasta, a częściowo nawet na żydów. Szlachcie w Prusiech pozostało tylko wyłączne obok króla i kościoła prawo do posiadania na własność ziemi, choć już dopuszczano mieszczań — ale wyjątkowo — do nabywania nieruchomości pozamiejskich; faktyczną miała ona przewagę w urzędach, ale już nie prawną. Lecz nie miała nawet szlachta zapewnionej nieetykalności osoby, czy mieszkania; druk podlegał ostrej cenzurze.

W nabytych terytoriach rząd pruski musiał się liczyć z odrębnością narodowości ludności, nie znającej nawet języka niemieckiego, zwłaszcza w stosunku do szlachty, która najwięcej traciła wskutek pozbawienia jej narodowego państwa. Jedynie w Prusiech Zachodnich oraz w miastach polskich, bliżej granicy pruskiej leżących, było trochę więcej ludności niemieckiej. Z konieczności język polski więc, przynajmniej w pewnej mierze, musiał być uwzględniony. W Prusiech Zachodnich

jednak odrazu w pełni wprowadzono w administracji i sądzie wyłącznie język niemiecki. A i w częściach Polski, zajętych przy drugim i trzecim rozbiórce, wprowadzono również odrazu urzędników niemieckich, a polskich usunięto; język niemiecki stał się urzędowym w administracji, lecz rozporządzenia władz ogłaszano także po polsku. Język niemiecki wprowadzono także do sądownictwa z wprowadzeniem procedury pruskiej; ze względu jednak na wywołane tem niezadowolenie ludności nakazano w r. 1795 rejencyom, które były głównie sądami dla szlachty, pozwy i wyroki tłumaczyć w całości lub w streszczeniu na polskie; obiecano nadto wyjątki z procedury ogłosić po polsku, do czego jednak nie doszło. Zarządzono też, by przy rejencyach było ustanowionych po trzech asesorów honorowych z pośród szlachty i duchowieństwa, mówiących po łacinie, niemiecku lub francusku, a po jednym przy komisjach sądowych; funkcji pierwszych nie określono bliżej, ostatni byli w praktyce tłumaczami i dozorcami dawnych ksiąg sądowych polskich. Asesorowie mieli pochodzić z wyborów, lecz pierwszych mianowano, i tak było i potem.

Obok wprowadzenia języka niemieckiego do urzędów i sądów i mianowania urzędnikami prawie bez wyjątku Niemców, rząd pruski dążył do wzmocnienia elementu niemieckiego w uzyskanych prowincjach przez kolonizację Niemcami. Przedewszystkiem kierowano kolonizację do obwodu nadnoteckiego, a prowadzono ją także w Prusiech Południowych i Nowowschodnich. Znaczne dobra rozdawano między szlachtą pruską, lecz starano się przedewszystkiem ściągnąć ludność włościańską oraz miejską. Kolonistom-włościanom zwracano koszty podróży, dawano strawne aż do wyszukania za-

jęcia, płacono premie od morgi wykarczowanej ziemi, dostarczano mieszkań, przyznawano dziedziczne prawo do ziemi, darowywano połowę zapomogi, dawanej w dobytku na zagospodarowanie się, uwalniano na lat kilka od podatków i poboru do wojska. Ci, którzy w miastach osiadali, otrzymywali również zwrot kosztów podróży, a nadto bezpłatnie konsens, wcale duże zwolnienia od podatków państwowych i miejskich, a nawet zapomogi na sprawienie warsztatu. Rząd pruski dążył również do niemieczenia żydów, którym też i nazwiska ponadawano wtedy niemieckie.

3. Miasta. — Żydzi.

Literatura: *Baer*, Westpreussen, rozdz. 22 i 23; *Prümers*, Das Jahr 1793, rozdz. 10 i 12; *Baer*, Die Behördenverfassung in Westpreussen, IV. 4.

Miasta. I miasta, które za czasów polskich posiadały rozległy samorząd i autonomię w obrębie swoich granic, poddał rząd pruski odrazu po zajęciu pod silną kontrolę ze strony państwa. Nanowo też zorganizował ich zarząd, pozbawiając je tych swobód w ustanawianiu władz miejskich, jakie dotąd miały. Na czele każdego miasta w Prusiech Zachodnich miał stać magistrat, który zastępował dawną radę miejską, nieraz też magistratem zwaną; liczba jednak członków magistratu miała być znacznie mniejsza, a członkowie magistratu dożywotni, wbrew poprzedniej polskiej praktyce, która przepisywała zwykle coroczne wybory, i nie honorowi, lecz płatni. Uregulowały te kwestye dwa regulaminy z r. 1773, osobny dla Elbląga i drugi dla wszystkich innych miast.

W skład magistratu mieli wchodzić dwaj burmistrzowie: jeden policyjny, drugi sądowy, kasyer, radca i pisarz miejski; jedynie w Elblągu skład magistratu był pełniejszy, gdyż należał do niego starszy burmistrz (Oberbürgermeister), jeden burmistrz policyjny, dwaj sądowi, oraz 14 radców miejskich i 4 pisarzy. Pierwszych członków magistratu zamianował rząd, następnie miały na wakujące miejsca wybierać same magistraty, z zastrzeżeniem jednak potwierdzenia wybranych ze strony rejencji lub kamery. W praktyce w niewielu tylko miastach można było — ze względu na brak funduszy — ustanowić po 2 burmistrzów; w Prusiech Zachodnich w 6 miastach dało się to przeprowadzić, zgola ani w jednym mieście w obwodzie nadnoteckim. Albo więc łączono obowiązki obu burmistrzów w jednej osobie, żądając od takiego burmistrza posiadania wiadomości sądowych, albo też oddawano sądownictwo najbliższemu sędziom dominialnym. Że jednak połączenie obu urzędów burmistrzowskich okazało się rzeczą niekorzystną, zarządzano temu potem w ten sposób, iż jednym z burmistrzów mianowano pisarza. W przeważnej ilości miast w obwodzie nadnoteckim zostawiono nawet dawne magistraty, złożone z honorowych członków, lub też tymczasowych ustanawiano burmistrzów. Później przeprowadzono — przynajmniej częściowo — reformy, które inaczej określiły ustrój władz sądowych miejskich, jak o tem niżej będzie mowa, tak, że pod koniec tej epoki z wyjątkiem trzech miast wszędzie już istnieli burmistrzowie policyjni.

Sprawy załatwiał magistrat jako połączony (vereinigter Magistrat) albo też w odrębnych departamentach, na które się dzielił: policyjnym i sądowym. Do połączonego magistratu należały sprawy ważniejsze admi-

nistracyi miejskiej, które określano jako tyczące się statum publicum miasta: nominacje urzędników miejskich, kwestye przywilejów, praw i granic miasta, nakładanie podatków i opłat, zaciąganie długów, prezenty i t. d. Inne sprawy administracyjne, które tyczyły się statum oeconomicum, oddane były departamentowi policyjnemu magistratu, zaś departamentowi sądowemu sprawy sądowe. Kontrolę nad miastami, bardzo drobiazgową, wchodzącą w szczegóły zarządu, zwłaszcza co do skarbowości miejskiej, sprawowali radcy podatkowi.

Gdy po drugim rozbiórze Polski przyłączono do prowincyi Prus Zachodnich Gdańsk i Toruń, zarząd tych miast — po tymczasowych zarządzeniach — zorganizowano w r. 1794 już trwale, ze względu na wielkość tych miast nieco inaczej, niż gdzieindziej. Oba te miasta podporządkowane były nie radcom podatkowym, ale wprost kamerze. W Gdańsku na czele magistratu stał dyrektor z tytułem prezydenta miasta, a do magistratu należało 10 radców; z nich dwóch było syndykami, starszy z tytułem burmistrza, z ośmiu zaś pozostałych pięciu miało być uczonych, a trzech kupców. Prezydenta mianowała władza, sam magistrat wybierał innych członków magistratu. Sprawy administracyi miejskiej należały wyłącznie do magistratu; sąd był zorganizowany dla Gdańska zupełnie odrębnie.

Nadto Gdańsk — jedyne z miast Prus Zachodnich — otrzymał radę miejską, złożoną z 8 członków z pośród kupców, 4 z pośród kramarzy i 4 z pośród rzemieślników (a od r. 1803 jeszcze 4 z wyrobników); wyboru ich dokonywali starsi właściwych związków. Zakres działania tej rady miejskiej był jednak bardzo ograniczony, miała bowiem tylko głos doradczy, prawo wglądania

w rachunki miejskie i wyrażania o nich opinii, oraz pewien współudział w sprawach kościelnych, szkolnych, fundacyjnych i dobroczynnych.

Ze względu na to, iż Gdańsk nie podlegał radcy podatkowemu, musiał być utworzony dla spraw policyi osobny urząd. Stworzono osobną dyrekcję policyi. Dyrektorem policyi, jako commissarius loci, był stale prezydent miasta, który w tym charakterze miał dodanych do pomocy trzech członków magistratu jako asesorów; im podporządkowane były bezpośrednio trzy okręgi, na które miasto się dzieliło. Każdy okręg zaś dzielił się na 4 rewiry, którymi zarządzali komisarze policyjni.

W Toruniu urządzono organizację miasta na wzór Elbląga, władzę więc sprawował magistrat, który bądź jako połączony załatwiał sprawy, bądź też w dwóch departamentach, na które się dzielił. Do magistratu wchodził starszy burmistrz, burmistrz sądowy, starszy sędzia, burmistrz policyjny, trzech radcy miejscy i 2 asesorowie kupieccy, obierani — z wyjątkiem dwóch pierwszych, których nominował król — przez magistrat, ale zatwierdzani przez kamerę, względnie rejencyę. I w Toruniu starszy burmistrz był równocześnie jako commissarius loci dyrektorem policyi; sprawy policyi załatwiał początkowo departament policyjny rady, lecz już w roku 1796 utworzono osobną dyrekcję policyi, kierowaną zresztą dalej przez starszego burmistrza.

Na tę samą modłę, co w Prusiech Zachodnich, urządzono miasta także w Prusiech Południowych i Nowoschodnich. Zorganizowano wszędzie magistraty, z niewielu członków złożone, i to mianowanych dożywotnio, oraz płatnych; wyjątkowo przy ustanawianiu nowych członków magistratu uwzględniano propozycje kandydatów, podawane przez magistrat, w wyższej mie-

rze prefensye panów miast prywatnych do obsady magistratu. Jednakże ustanowienie osobnych burmistrzów sądowych obok policyjnych, które i tu chciano przeprowadzić, natrafiło na znaczniejsze jeszcze, niż w Prusiech Zachodnich, trudności, tak że ledwie nieznaczna część miast miała podwójnych burmistrzów: w departamencie poznańskim 9 miast, w kaliskim 7, w warszawskim 4 i t. d. I tu kontrolowali miasta — także prywatne — radcy podatkowi; rewizyi rządu ulegały budżety, zatwierdzeniu wszystkie ważniejsze uchwały.

Ze względu na słabość liczebną i gospodarczą wielu miasteczek chciano niektóre z nich przemienić na wsie, od czego jednak odstąpiono. Reformy wniosły więcej ładu i porządku do zarządu miast, lecz, uzależniając całą działalność magistratów od rządu, zabiły ten samorząd, jaki miasta te miały za czasów polskich. Pod koniec tej epoki przecież zrozumiano potrzebę samorządu i jego wartość, zaczęto przygotowywać reformę ustroju miast, która znowu miała im samorząd przywrócić; do urzeczywistnienia jednak tych planów nie doszło.

Żydzi. Państwo pruskie zajmowało, gdy przyłączono do niego części polskie, oddawna bardzo niechętnie stanowisko wobec ludności żydowskiej, uważając powiększenie się jej za szkodliwe zwłaszcza ze względów gospodarczych. Już w regulaminie dla żydów z roku 1750 ujęte zostały najważniejsze przepisy co do traktowania żydów, a pozostał on normą, według której postępowano przez cały ten okres także względem ludności żydowskiej w polskich dzielnicach.

Regulamin z r. 1750 odróżniał żydów chronionych (Schutzjudenfamilien) od innych. Ci inni mieli być wogóle z państwa usunięci. Między chronionymi odróżniał regulamin dwie grupy: zwyczajnych i nadzwyczajnych.

Należący do pierwszej mieli przyznane prawo zamieszkiwania dla siebie, a każdy z nich prawo to mógł przekazać jednemu z dzieci; w drugiej grupie prawo to było tylko osobiście przyznane. Przyznanie prawa zależało od wysokości majątku, posiadanego przez żyda. Zakazane im było trudnić się rzemiosłami cechowymi, jak również wielu działami handlu, oraz handlem obnośnym. Mieli też żydzi mieszkąć wyłącznie po miastach; pobyt na wsi był im zakazany. Żydzi chronieni mieli prawo opieki dla swego kultu i wybierania rabinów, których ograniczał regulamin do funkcji ściśle religijnych. Płacili żydzi specjalne opłaty, za które odpowiadali solidarnie żydzi całej prowincyi.

Do zajęcia Prus Zachodnich przyznano prawo zamieszkiwania tamże tylko żydom, mogącym się wykazać majątkiem 1.000 talarów; żydów biednych zaś zupełnie usunięto z dawnych Prus Królewskich już w r. 1773, a jedynie nieco liberalniej postąpiono w stosunku do żydów z trzech miejscowości, koło Gdańska leżących, którzy przyrzekli starać się o to, by szkodzić Gdańskowi, należącemu jeszcze do Polski; otrzymali też oni wspólny przywilej opieki, którego przepisy zresztą zgodne były z regulaminem z r. 1750. W następnych latach usunięto — ale nie tak nagle, bo w ciągu kilku lat, do r. 1781 — biednych żydów z obwodu nadnoteckiego; tu oględniej nieco postępowano, zwłaszcza co do żydów, mieszkających na południe od Noteci. Na ogół usunięto z Prus Zachodnich koło połowy żydów.

Ci żydzi, którzy pozostali, musieli się przenieść do miast, o ile dotąd po wsiach mieszkali; wyraźnie też w r. 1773 usunięto te prawa, jakie miały niektóre miasta polskie, iż w nich nie wolno było żydom zamieszkiwać. W r. 1786 dopiero pozwolono żydom w tej prowincyi

na wybór starszych, asesorów i skarbników i przepisano dla nich osobną instrukcję. Starsi mieli też czuwać, by nie przebywali w miastach żydzi niechronieni, i co kwartał przedkładać wykazy urodzeń, małżeństw i śmierci. Skarbnicy ściągali różnego rodzaju opłaty od żydów na rzecz państwa idące.

W prowincjach, które Prusy nabyły przy drugim i trzecim rozbiórze Polski, oczywiście już nie mogło być mowy o wysiedlaniu żydów na taką skalę; przecież żydów obcych wydalano, dozwolano im tylko na czasowy przyjazd. W r. 1802 dozwolono żydom przemieszkwać we wszystkich miastach bez ograniczenia, nawet należeć do cechów; nie usunięto ich też bezwzględnie ze wsi, ale bardzo ograniczono co do możliwości zarobkowania. Zresztą ograniczenia i tu te same wprowadzono, co gdzieindziej.

Już w r. 1793 uzależniono w Prusiech Południowych możliwość zawierania małżeństw przez żydów od uzyskania konsensu ze strony władzy, zaś konsens ten dozwolono wydawać tylko w pewnych warunkach, jeśli narzeczony wykaże, iż jego ojciec i dziad byli tu osiadli, jeśli ma już lat 25, posiada 1.000 talarów majątku lub trudni się uczciwym zajęciem, które wystarcza na utrzymanie rodziny, przesiedli się do miasta, o ile na wsi mieszka, i zobowiąże uiścić opłatę za konsens. Utrudniało to, uniemożliwiało wprost zawieranie małżeństw przez żydów; w r. 1795 zniesiono te ograniczenia, zachowując jednak zasadę konsensu na małżeństwa żydowskie wraz z opłatami. W r. 1797 wydano generalny regulamin dla spraw żydowskich dla Prus Południowych i Nowowschodnich, zawierający mniej więcej te ograniczenia, które obowiązywały w innych prowincjach. Urządzono też ściśle kahały, a rabinom ode-

brano funkcje sądowe, jakie mieli poprzednio za czasów polskich.

Ani części więc nie pozostało żydom z tych swobód, jakie posiadali za Rzeczypospolitą, jak również z tego samorządu, który był im w polskim państwie przyznany.

4. Włościanie.

Literatura: *Knapp*, Bauernbefreiung, t. I., rozdz. 1; *Baer*, Westpreussen, rozdz. 17; *Prümers*, Das Jahr 1793, rozdz. 9; *Guradze*, Der Bauer.

W stosunku do ludności włościańskiej rząd pruski jeszcze przed nabyciem ziem polskich wszedł na drogę reform w kierunku poprawy jej bytu; bardzo drobne to jednak były zarządzenia. Dalej poszło dopiero rozporządzenie z r. 1773, wprowadzone w życie także w Prusiech Zachodnich wraz z obwodem nadnoteckim; w pewnych przypadkach włościanin, jeśli chciał odejść, musiał być według tego rozporządzenia zwolnionym przez pana, a to jeśli gdzieindziej mógł osiąść na lepszym prawie, bo jako wolny włościanin, albo gdy chciał udać się na studia, by objąć jaki urząd, gdy pan źle się z nim obszedł, bez ziemi go sprzedał lub darował, lub też nie mógł mu dać takiego zajęcia, by z niego wyżył; dziewczyna mogła opuścić wieś, gdy za mąż wychodziła. Jednakże nie mogli żądać uwolnienia ci, co się dopuścili przestępstwa, tacy, którzy tylko dlatego chcieliby odejść, iż im się nie chce siedzieć na miejscu, jeśli we wsi były wolne gospodarstwa, jeśli gdzieindziej także byłby tylko poddanym, przeciw niemu toczyły nieskończone jeszcze procesy, lub był obowiązany do

służenia na dworze. W razie jeśli poddany uczył się rzemiosła na koszt pana, to nie mógł opuścić wsi aż po upływie lat 10. Odchodzący jednak musieli panu złożyć przy odejściu opłatę, a to zależnie od wieku i płci od 3 do 20 talarów: nie płaciła nic dziewczyna, jeśli wychodziła za mąż za wolnego włościanina, nie płacili ci, którzy odchodzili z tego powodu, iż pan się z nimi źle obchodził, jak również włościanie z domen państwowych, przenoszący się do innych domen. Obok tych pewnych wolności w opuszczaniu wsi rozporządzenie to nadto przynosiło ulgi w wymiarze świadczeń; ograniczono robociznę do dwóch dni na tydzień w lecie, a do jednego w zimie od cało-rolników, a to jako robociznę sprzężajną lub pieszą; do tejże granicy zmniejszono także robociznę od pół-rolników, i to wyłącznie jako robociznę pieszą, określono też dokładnie sposób wymiaru robocizny. Te ulgi w robociznie dotyczyły się jednak nie wszystkich włościan, jak przepisy o możliwości opuszczania wsi, lecz jedynie tych, którzy byli osiadli w domenach. W prywatnych dobrach wymiar świadczeń miał być oparty na umowach; gdzie nie było kontraktu, miano go zawrzeć do roku, po roku zaś sądy, o ileby kontraktu nie było, miały przyjmować jako maximum robocizny to jej określenie, jakie w rozporządzeniu było przyjęte dla włościan w domenach.

Uzupełnienie niejako tych zarządzeń zawierał rozkaz gabinetowy z r. 1777, który tyczył się zapewnienia włościanom prawa do gruntu, mianowicie gwarantował, iż dzieciom włościan, którzy nie mieli prawa dziedzicznego do gruntu, nie będą odbierane gospodarstwa; i ten jednak przepis został wydany jedynie dla włościan, siedzących w domenach.

Następne lata coraz to nowe przynosiły zarządzenia, bądź ogólne, bądź też specjalne, w kierunku ochrony włościan. Nakazywano spisywanie inwentarzy, któreby były podstawą do regulowania i rozstrzygania tych stosunków, co jednak nie zostało w praktyce w pełni przeprowadzone, uregulowano sprawę procesów między poddanymi a panami, a zwłaszcza wprowadzono przepisy, jeszcze w r. 1749 dla innych prowincji wydane, o zakazie pozostawiania przez pana pustką gruntów włościańskich lub włączania takich gruntów do folwarków (t. zw. Bauernschutz), grożąc za to karami, oraz wprowadzono zasadę niepodzielności gospodarstw włościańskich, ograniczając jednak dziedziczenie do braci i sióstr.

Przepisy, dotyczące się stosunków włościańskich, w tych latach wydane, zostały niejako skodyfikowane w landrechcie, ogłoszonym w r. 1794; opierały się odpowiednio artykuły landrechtu zwłaszcza na rozporządzeniu z r. 1773.

Gdy przyłączono do Prus dalsze części dawnego państwa polskiego, wkrótce w nich wprowadzono landrecht, a z nim i te przepisy, które włościan chroniły. Nakazy sporządzania inwentarzy i tu wydawano, by zyskać podstawę do zarządzeń i rozstrzygnięć, lecz ich nie przeprowadzono w pełni. Zakazywano przyłączania gruntów włościańskich do folwarków, rugowania włościan z gruntów, jak tylko z powodów, które podawał landrecht, dawania im nowizn za grunty uprawne, zamiany pańszczyzny sprzężajnej na pieszą, pogarszania stanowiska prawnego włościanina chyba za zgodą władzy, wydawano specjalne przepisy co do wysokości okupu płatnego przez włościanina przy opuszczaniu wsi i t. d.; w domenach starano się przejść do systemu wieczystych nadań ziemi.

Stanowisko ludności wiejskiej nieco więc się poprawiło, zasadniczych jednak zmian ta epoka nie przyniosła. Były to wszystko jeszcze tylko zarządzenia połowiczne, dużo w tyle zostające n. p. za temi, które w tym czasie przeprowadzono już w Galicyi.

Ustrój wsi pozostał bez zmian większych; wprowadzono tylko do niego czynnik nadzoru państwa. Stał więc na czele wsi dalej sołtys, dziedziczny lub obierany przez gminę, albo mianowany przez pana wsi, lecz go potwierdzał landrat. Do pomocy miał ławników i pisarza, których mu zwykle dwór dodawał, lecz za zgodą landrata. Był ten sołtys głową samorządu wiejskiego, zwoływał gromadę na obrady, lecz o ich wyniku musiał co miesiąc zawiadamiać landrata. Podlegał też i panu, więc wykonywał jego zarządzenia, o ile były zgodne z przepisami władzy państwowej. Przedewszystkiem jednak stał się organem władzy państwowej, ogłaszał jej zarządzenia, przestrzegał, by je wypełniano, pilnował wykonywania robót publicznych, ściągał podatki, rozkładał na gminę dostawę furazów dla wojska, czuwał nad dostarczaniem podwód i koni, wykonywał policję miejscową i t. d. Te obowiązki przedewszystkiem go zajmowały. Za prace swoje miał pewne ulgi od ciężarów na rzecz państwa i dworu, a podobnie mieli je — lecz w szczuplejszej mierze — pomagający mu ławnicy.

5. Sądy i prawa.

Literatura: *Holsche*, Geographie und Statistik; *Meissner*, Gerichtsverfassung; *Prümers*, Das Jahr 1793, rozdz. 6; *Baer*, Westpreussen, rozdz. 11—13; *Tenże*, Die Behördenverfassung in Westpreussen, IV. 2; *Bornhak*, Preussische Staats- und Rechtsgeschichte, rozdz. 6 i 8.

Sądy. Sądownictwo w Prusiech Zachodnich zorganizowano zaraz po zaborze na modłę pruską z usu-

nięciem wszystkich poprzednio tu istniejących sądów polskich, jak sądy ziemskie, grodzkie i t. d. Jako sąd dla szlachty i dla osób wyjętych z pod jurysdykcji sądów niższych (t. zw. osób egzymowanych), t. j. duchowieństwa i urzędników, z obszaru, który przypadł Prusom od Polski (t. j. wraz z Warmią), powołano w roku 1773 do życia sąd pod nazwą: Oberhof-und Landgericht w Kwidzynie, który w tymże jeszcze roku przemianowano na rejencyę zachodnio-pruską (Westpreussische Regierung). Był to sąd kolegialny a składał się z prezydenta, wiceprezydenta i radców rejencyjnych. Do tego sądu należały w I. instancji sprawy — nie wszystkie jednak — cywilne i karne, oraz opiekuńcze i hipoteczne, a nadto ze spraw administracyjnych sprawy dotyczące się zwierzchnictwa (prawno-publiczne), duchowne i szkolne. Apelacje od rejencyi szły do sądu (Hofgericht) w Królewcu, a od tego rewizyę wnoszono do sądu najwyższego (Obertribunal) w Berlinie. Nadto rejencya stanowiła sąd II. instancji dla sądów niższych, lecz nie we wszystkich sprawach, w mniejszych bowiem, przez te sądy załatwianych, apelacja szła od jednego sądu niższego do drugiego, według specjalnie ustanowionego porządku.

Przy rejencyi znajdowało się kolegium karne, złożone z dyrektora i radców kryminalnych, które prowadziło śledztwa w sprawach karnych, przychodzących przed rejencyę w I. instancji, oraz wygotało opinie dla rejencyi co do potwierdzania wyroków karnych, wydawanych przez sądy niższe.

Nie wszystkie sprawy cywilne i karne szlachty i osób egzymowanych oddano rejencyi; częściowo należały one do sądów t. zw. landwójtowskich (Landvogteigerichte). Utworzono ich w roku 1773 pięć, a powiększono tę ilość w roku 1775 do sześciu. Tym sądom też oddano

sprawy karne osób, podlegających sądom t. zw. Domäneniusitzämter, bo te sądy spraw karnych nie załatwiały. Składał się każdy z sądów landwójtowskich z dyrektora, radcy sądowego (Iustizrat) i sekretarza mającego wołum.

Nie wiele lat jednak utrzymał się ten ustrój bez zmiany; już w roku 1781 wydana została dla tych sądów obszerna ordynacja, w następnym roku wprowadzona w życie. Pozostawiono rejencyę w Kwidzynie, jednakże zmniejszono terytorium, na które się rozciągnąć odłd miała jej działalność; wprawdzie bowiem poddano jej prawie cały powiat kwidzyński, już poprzednio pod względem administracyi zaliczony do Prus Zachodnich, lecz wyłączono Warmię, która miała się sądzić w Królewcu, oraz okrąg nadnotecki, dla którego utworzono nowy sąd w Bydgoszczy z nazwą Hofgericht'u. Sąd ten zorganizowany został na wzór rejencyi jako kolegialny, złożony z prezydenta i radców (Hofgerichtsräte i Assistentenräte). Tym sądom, rejencyi w Kwidzynie i sądom w Bydgoszczy, na równi każdemu co do jego obszaru, oddano wszystkie bez wyjątku sprawy cywilne i karne, jak również opiekuńcze i hipoteczne, szlachty i osób egzymowanych, oraz apelacje od sądów niższych.

Sprawy jednak administracyjne, t. j. dotyczące się zwierzchności, duchowne i szkolne, pozostały przy rejencyi w Kwidzynie, która je decydowała w pełnym składzie. Inne sprawy rejencya ta załatwiała w senatach, których dwa w niej utworzono. Pierwszy senat załatwiał sprawy sądowe, przychodzące do rejencyi w pierwszej instancji, oraz apelacje od sądów niższych i od sądu w Bydgoszczy, drugi senat stanowił drugą instancję dla spraw załatwianych w pierwszej instancji przez pierwszy senat. Rewizya szła do najwyższego trybunału w Berli-

nie. Sprawy, które sądził pierwszy senat w drugiej instancji, można było wnosić w drodze rewizyi bądź do drugiego senatu, bądź do trybunału w Berlinie.

Kollegium karne, zmienione na senat karny, pozostało przy rejencyi w Kwidzynie; utworzono taki senat i przy sądzie w Bydgoszczy, utworzono też wówczas dla prowadzenia śledztw przy tych sądach inkwizytoryaty.

Sądy landwójtowskie przy tej reformie zupełnie zwinęło, a ich sprawy objęły: rejencya i sąd bydgoski. Za to wprowadzono nową instytucję powiatowych komisji sądowych (Kreisjustizkommissionen), pięciu dla departamentu kwidzyńskiego, trzech dla obwodu nadnoteckiego, podporządkowanych rejencyi, względnie sądowi w Bydgoszczy; taka komisya składała się z jednego lub dwóch powiatowych radców sądowych (Kreisiusitzräte), którym do pomocy był dodany actarius. Ci radcy jako commissarii perpetui nadzorowali sądy niższe, które mogli wizytować, oraz pomagali w wykonywaniu sądownictwa, instruując sprawy do 50 talarów, a na zlecenie rejencyi i większe, które szły przed sąd rejencyi lub bydgoski, przyjmowali pozwy i sprawy niesporne, prowadzili na miejscu śledztwa karne, wykonywali egzekucye, zresztą wypełniali polecenia sądów, którym podlegali.

Jurysdykcję panów wsi nad włościanami utrzymano w zasadzie w Prusiech Zachodnich i obwodzie nadnoteckim, przeprowadzono jednak zaraz po zajęciu Prus ważną zmianę w jej organizacyi przez to, iż nakazano panom dla jej wykonywania ustanawiać egzaminowanych justycyaryuszy, których zresztą swobodnie wolno im było mianować. Do tych justycyaryuszy należało wyłącznie wykonywanie sądownictwa, tak iż pan wsi nie mógł mieszać się w jego wymiar. Należały do tych są-

dów sprawy cywilne i karne włościan; przed nie mieli wnosić włościanie także sprawy przeciw swoim panom. W instrukcyi z r. 1773 przepisano dokładną procedurę dla tych sądów w sprawach cywilnych i karnych. Ta nowa organizacja była kosztowna, a i niewygodna przez to, iż ponieważ nieraz kilku panów wsi, dla oszczędzenia kosztów, tę samą osobę justycyaryuszem mianowało, musiał tenże jeździć od wsi do wsi. W roku 1781 więc, by zaradzić tym wadom, utworzono t. zw. justycyaryaty powiatowe (Kreisjustitiariaten); wszyscy panowie z pewnego okręgu, a razem z nimi i miasta, mogli wspólnie jednego wybierać justycyaryusza, któryby sądził sprawy z ich wsi, jak i z miast należących do tego okręgu. Tych justycyaryuszy nie wolno było, jak dotąd, swobodnie odwoływać. Justycyaryusze do pomocy mieli dodanych aktuaryuszy. Jakkolwiek przymusu należenia do takich związków nie było, przecież wskutek starań rządu powstał cały szereg justycyaryatów powiatowych, noszących różne nazwy: sądu miejskiego, patrymonialnego, powiatowego, wspólnego miejsko-patrymonialnego i t. d.

W dobrach dawniej koronnych, królewskich i starostwach, z których zorganizowano t. zw. amty (Domänenämter), urządzono sądownictwo tak, iż utworzono urzędy sędziów dominialnych (Domänenjustizämter), z których każdy obejmował działalnością swoją kilka amtów. Takiemu sędziemu dodany był do pomocy aktuaryusz. Do takiego sądu należały jednak tylko sprawy cywilne, z wykluczeniem karnych. Urzędy te wprowadzono najpierw w Prusiech Zachodnich, wkrótce jednak potem i w obwodzie nadnoteckim; liczbę tych sądów później znacznie powiększono; w końcu XVIII. wieku liczono ich 23, t. j. 15 w Prusiech Zachodnich,

gdzie pierwotnie było ich tylko 7, a 8 w obwodzie nadnoteckim.

I w ustroju tych sądów przeprowadzono następnie znaczną reformę, jednak dopiero pod koniec tego okresu, w r. 1802 w departamencie kwidzyńskim, a w r. 1806 w obwodzie nadnoteckim; ustanowiono mianowicie nowe sądy miejsko-ziemskie (Stadt- und Landgerichte), które zasiadały w miastach, a kompetencją swoją obejmowały zarówno miasta, zastępując działalność sądową ich magistratów, jak również przydzielone im amty. Miały więc te sądy charakter już w pełni sądów państwowych. Sądów takich utworzono w departamencie kwidzyńskim 33. Były to sądy jednoosobowe; każdemu sędziemu miejsko-ziemskiemu (Stadt-und Landrichter) do pomocy był dodany aktuaryusz.

Odrębne sądy sołtysie i wójtowskie miały Żuławy, z inną organizacją (pochodziły z wyborów) i z szerszą kompetencją.

Sądownictwo po miastach należało według regulaminu z r. 1773 do departamentów sądowych magistratów z burmistrzami sądowymi na czele. Że nie wszędzie dało się to przeprowadzić i jak temu zaradzono, była już mowa wyżej przy przedstawianiu organizacji władz miejskich. W miastach prywatnych kwestję zorganizowania sądów uznano za należącą do pana miasta; załatwiano ją tak, jak po wsiach.

Do sądów miejskich należały sprawy cywilne, jak i karne, mieszkańców miast i ich przedmieść, oczywiście z wyłączeniem osób, które innemu podlegały sądownictwu. Wyroki w cięższych sprawach karnych, wydawane przez te sądy, musiały być zatwierdzane przez rejencję. Ten ustrój sądów miejskich nie był uważany za zadawalający; po roku 1781 poddawano miasta także

powiatowym justycyaryatom. Ostatnią reformę, która utrzymała się nie tylko do końca tego okresu, ale w tych częściach dawnej Polski, które i po roku 1807 pozostały przy Prusiech, przez kilka dziesiątków lat (do r. 1849), była organizacja sądów miejsko-ziemskich, w r. 1802 przeprowadzona w Prusiech Zachodnich, a w r. 1806 w obwodzie nadnoteckim, o której już wyżej mówiono.

Jedynie tylko w Elblągu sąd miejski został zorganizowany w sposób więcej złożony; z czterech wydziałów, na które rozpadał się magistrat, trzy miały powierzone atrybucje sądowe, a to jeden jako właściwy sąd miejski, drugi jako sąd w sprawach sierocych, trzeci jako sąd handlowo-wekslowy. Na czele pierwszego wydziału stał burmistrz sądowy, na czele drugiego drugi burmistrz sądowy, trzeciemu przewodniczył jeden z radców magistratu; pierwszy wydział nadto miał 6, drugi i trzeci po 4 radców. Apelacje od wydziału handlowo-wekslowego szły do kolegium handlowego w Królewcu. W r. 1784 jednak usunięto te wydziały, a wszystkie sprawy oddano jednemu sądowi miejskiemu, złożonemu z 5 radców i starszego sędziego (Oberrihter) jako przewodniczącego; w sprawach handlowych dobierano fachowych asesorów, a apelacje co do nich załatwiała osobna deputacja, wyznaczana wspólnie przez kamerę i rejencyę.

Podobnie jak w prowincyi Prus Zachodnich zorganizowano sądy w Prusiech Południowych i Nowowschodnich. I tu więc utworzono rejencyę, ale już z osobną z pełną jurysdykcją dla każdego departamentu, więc trzy w Prusiech Południowych: w Poznaniu, Piotrkowie (dla departamentu kaliskiego) i w Warszawie, a dwie w Prusiech Nowowschodnich: w Płocku i Białymstoku. Były przy nich kolegia kryminalne i inkwizy-

toryaty. Odrazu też wprowadzono tu powiatowe komisje sądowe, których 8 dostał departament poznański a po 5 inne cztery departamenty. Tęsamą też miały te władze sądowe kompetencję, z tą tylko różnicą, iż — jak to już wyżej zaznaczono — w r. 1797 w Prusiech Południowych odebrano rejencyom sprawy administracyjne, jakie miały w innych prowincjach, a oddano im za to i tę resztę sądowych, które gdzieindziej należały i dalej do kamer.

Po miastach i tu wyjątkowo udało się stworzyć osobne lustiz-magistrate; w Poznaniu nadto ustanowiono osobnego justycyaryusza, który sądził specjalnie sprawy między żydami; należały też do niego żydowskie sprawy opiekuńcze i niesporne.

Co do organizacji sądownictwa państwowego, to w Prusiech Nowowschodnich utworzono w całej prowincyi zamiast lustizämter, lustizmagistrate i sądów prywatnych państwowych wyłącznie sądy z nazwą powiatowych (Kreisgerichte), rozciągające swoją kompetencję na miasta i na wieś, a to 20 w departamencie białostockim a 10 w plockim. W tej prowincyi przeprowadzono tę reformę jako bezwzględnie obowiązującą, a nie tylko jako fakultatywną, jak to było z instytucją sądów miejsko-ziemskich w Prusiech Zachodnich. Był to więc duży krok naprzód w kierunku usunięcia momentu prawnoprywatnego w sądownictwie.

Prawa. Nie utrzymało się pod rządami pruskimi dawne prawo polskie. Już w r. 1772, razem z wprowadzeniem nowej organizacji sądowej, wprowadzono w Prusiech Zachodnich t. zw. poprawione prawo ziemskie (das verbesserte Landrecht), które od roku 1721 obowiązywało w Prusiech Wschodnich. Była to prze-
róbka dawnego prawa ziemskiego, dokonana przez

prawnika Cocceja; ten kodeks obejmował prawo prywatne i procesowe, jak i prawo karne, obok norm i z zakresu prawa publicznego, zaś co do przepisów procesu karnego przejmował w całości kodyfikację ogólną państwa pruskiego, mianowicie ordynację kryminalną z r. 1717. Proces urządziła na nowo w r. 1781 ogłoszona I księga t. zw. *Corpus iuris Fridericianum*. O ile chodzić mogło o stosunki prawne, które musiały być oceniane jeszcze według prawa polskiego, w r. 1773 uznano kompendyum Herburta jako zbiór autentyczny przepisów tego prawa.

Bardzo energicznie pracowano w tych dziesiątkach lat w Prusiech nad kodyfikacją całokształtu prawa. Kiedy przyłączono nowe terytorium polskie przy drugim rozbiórce, był już projekt nowego powszechnego prawa ziemskiego (*das allgemeine Landrecht*) gotowy. W prowincji Prus Południowych na razie utrzymano prawo polskie, z wyłączeniem przepisów, dotyczących się administracji, organizacji sądów, jak i przepisów sprzeciwiających się zasadzie jednolitości prawa dla wszystkich, i uznano jako zbiór autentyczny praw polskich kompendyum Trembickiego (wydane w latach 1789—1791). Jednakże jako prawo pomocnicze wprowadzono tu *landrecht*. W tymże roku 1794 ogłoszono *landrecht* dla innych prowincji, i dla Prus Zachodnich zatem. W Prusiech Południowych w pełni uzyskał *landrecht* moc obowiązującą — z usunięciem praw polskich — w r. 1797, *landrecht* wprowadzono też i do nabytków z trzeciego rozbioru Polski; zostawiono prawo polskie tylko co do spadków, dożywoci, czynszów i dziesięcin. Ze względu na nieznamość języka niemieckiego w tych prowincjach ogłoszono w r. 1800 *landrecht* po łacinie (*ius borussico-brandenburgieum commune*).

Landrecht pruski, opracowany przez Svareza głównie, obejmował prócz prawa cywilnego i karnego także szereg przepisów z prawa państwowego, administracyjnego, policyjnego, jak i przepisy dotyczące się kościoła. Opierał on się na teorii prawa natury, a dostosowywał do ustroju monarchii absolutnej, utrzymując zasadę podziału społeczeństwa na stany, nawet poddaństwo; silnie jednak podporządkowywał stany, a nawet kościół, władzy państwowej, otaczał społeczeństwo opieką państwową, nie przyznając mu praw.

Landrecht pruski nie obejmował procesu cywilnego czy karnego. I te miały zostać skodyfikowane, ale odrębnie. W miejsce ordynacji procesowej z r. 1781 ogłoszono w r. 1793, a wprowadzono w życie w następnych latach, nową procedurę cywilną jako *allgemeine Gerichtsordnung*. Tę procedurę zastosowano też zaraz — jeszcze przed wprowadzeniem ostatecznym *landrechtu* — także w Prusiech Południowych, a i Nowowschodnich. Usunięty więc został dawny proces polski, choć wyższy był przez to, że w pełni przyjmował zasadę usłowności, w nowej pruskiej procedurze w małej tylko dopuszczoną mierze. Dłużej czekano na nowy kodeks postępowania w sprawach karnych; ogłoszona została nowa ordynacja karna dopiero w r. 1805 i weszła w życie w całym państwie, więc także i w tych trzech polskich prowincjach.

6. Rządy Napoleona. Komisya rządząca.

1806—1807.

Literatura: *Konic*, Komisya rządząca; *Tenże*, Ustęp z dziejów komisji; *Heylman*, Historia organizacji sądownictwa.

Po złamaniu Prus przez Napoleona w bitwach pod Jeną i Auerstädem w listopadzie 1806 r. władze pruskie

opuścili Warszawę; w ich miejsce ustanowił Joachim Murat jako namiestnik Napoleona izbę najwyższą wojenną i administracji publicznej, z 20 osób złożoną, która miała zastąpić kamerę, zaś jako władzę sądową po rejencji izbę najwyższą sprawiedliwości, także 20-osobową. Już jednak 14. stycznia 1807 r. dekret Napoleona powołał do życia dla tych ziem polskich, na Prusach zdobytych, władzę naczelną pod nazwą Komisji rządzącej (*Commission de gouvernement*). Podlegający Komisji kraj nazwano pruską Polską (*Pologne prussienne*), wkrótce jednak tę nazwę zastąpiono przez inną: *La Pologne conquise sur le roi de Prusse*. Objęte były rządami Komisji mniejwięcej te ziemie polskie, które dostały się Prusom przy drugim i trzecim rozbiórce Polski, z wyjątkiem Gdańska, t. j. Prusy Południowe i Nowoschodnie, z ludnością 2,300.000.

Zarząd kraju. Komisya rządząca składała się z siedmiu członków, Polaków wyłącznie, mianowanych przez Napoleona; sama — z pośród siebie — wybrała swego prezesa oraz sekretarza. Pozostawiono też jej swobodę w określeniu jej organizacji, jak i stosunku do innych władz. Miała też władzę ustawodawczą, jak i najwyższą administracyjną; postanowienia jej, dotyczące się praw i ogólnych zarządzeń, nosiły nazwę wyroków, decyzje inne nazywały się uchwałami, rozporządzeniami, lub zaleceniami. Była Komisya władzą kolegialną. Gdy Komisya wyjechała do Drezna, gdzie ostatecznie się załatwiała sprawa tworzenia Księstwa warszawskiego, rządy w kraju przeszły na dyrektorów, którzy utworzyli dyrektorium generalne. Po utworzeniu Księstwa Komisya na nowo objęła rządy, ale już z ramienia księcia warszawskiego, i te dzierżyła do 4. października 1807 r.,

kiedy je ostatecznie przelała do rąk posła księcia warszawskiego.

Komisji podlegali przez nią ustanowieni dyrektorie w liczbie pięciu, którzy stali bezpośrednio na czele działów administracji kraju. Komisya rządziła przez tych dyrektorów; do niej wprost nie wolno się było zwracać. Ona też zorganizowała poszczególne dyrekcje i przepisała dla nich ogólne normy działania. Zaciąg wojska, jego organizacja, dowództwo naczelne, jak również wszelkie sprawy finansowe wojska, należały do dyrektora wojny, który też przedkładał kandydatów do nominacji Komisji. Dyrekcyja skarbu, do której należał cały zarząd skarbowy, dzieliła się na cztery wydziały: dochodów stałych, niestałych, kasy i kontroli generalnej. Nadzór nad administracją sądownictwa należał do dyrekcji sprawiedliwości, która nadto przygotowywała projekty ustaw z zakresu sądowego i proponowała kandydatów na sędziów; do biegu spraw sądowych nie wolno jej się było mieszać. Administracja kraju oddana była dyrekcji spraw wewnętrznych, która też stanowiła naczelną władzę dla niższych urzędów administracyjnych. Do spraw, tej dyrekcji oddanych, liczyły się także sprawy wyżywienia i zaopatrzenia w amunicję wojska polskiego i francuskiego, sprawy religijne oraz szkolne; bezpośrednio jednak zarząd szkolnictwa objęła izba edukacyjna, której zwierzchnikiem był dyrektor spraw wewnętrznych. Wreszcie dyrekcji policji oddana była policja bezpieczeństwa, sanitarna, przemysłowa, cenzura i t. d.

Podział administracyjny kraju pruski na departamenty i powiaty został utrzymany; lecz nowe w nich wprowadzono władze, inaczej zorganizowane. Na czele departamentów stanęły izby administracji publicznej,

złożone każda z prezesa i 12 konsyliarzy, mianowanych przez Komisję rządzącą; prezesowi wolno było dobieierać do izby asesorów z głosem doradczym do liczby 12. Każda izba dzieliła się na cztery wydziały: wewnętrzny, skarbowy, wojenny i policyjny; sprawy załatwiała izba kolegiarna. Również kolegialny charakter miały po powiatach izby powiatowe, składające się każda z prezesa i 4 konsyliarzy, mianowanych przez odpowiednie izby departamentowe a zatwierdzanych przez Komisję rządzącą.

Lokalne władze pozostawiono; na urzędy jednak burmistrzów, względnie prezydentów, musiano proponować po 2 kandydatów dyrektorowi policyi, z których jednego przedkładał do zatwierdzenia Komisji rządzącej. Bardzo szeroko określono władzę policyjną magistratów, które w tych sprawach podlegały izbom administracyi publicznej z wyjątkiem prezydenta miasta Warszawy, podporządkowanego wprost dyrektorowi policyi.

Sądy. Obok władz administracyjnych zorganizowano na nowo z gruntu całe sądownictwo. Jako sądy pierwszej instancyi dla szlachty, duchowieństwa, wyższych urzędników cywilnych, profesorów wyższych szkół departamentowych oraz gmin, korporacyi, stowarzyszeń (z wyjątkiem cechów), oraz wogóle dla spraw o dobra szlacheckie, duchowne i narodowe, powołano do życia sądy, które nazwano według tradycyi z czasów sejmu czteroletniego ziemiańskimi. W każdym departamencie były dwa lub trzy takie sądy; składał się każdy sąd z pięciu członków (w tem pisarz), nominowanych przez dyrektora sprawiedliwości a zatwierdzanych przez Komisję rządzącą. Każdemu sądowi dodano asesorów dla przyjmowania umów wieczystych, prowadzenia śledztw, oraz zjeżdżania na rewizye i indagacye miejscowe. Sądy

te sądziły wszystkie sprawy cywilne w I. instancyi, ze spraw karnych tylko mniejsze, częściowo bez apelacyi, w ważniejszych sprawach karnych przeprowadzały śledztwa. Nadto sądy te były sądami II. instancyi dla spraw, sądzonych w pierwszej przez sądy miejskie nie-główne i wiejskie patrymonialne.

Ponad sądami ziemiańskimi stały sądy apelacyjne, po jednym na departament, złożone z 12 członków; te sądy były sądami III. instancyi w sprawach, które rozpoczęły się w sądach patrymonialnych i miejskich nie-głównych, sądami II. instancyi dla spraw cywilnych i karnych, które załatwiała sądy ziemiańskie i miejskie główne, sądami I. instancyi zaś w cięższych sprawach karnych. Dzieliły się na wydziały według rodzaju spraw. Częściowo sądy te załatwiała sprawy ostatecznie. Członkami tych sądów mogli być i mieszczanie.

Wreszcie na czele tych sądów stał trybunał ostateczny w Warszawie, składający się z prezesa i 12 członków; kandydatów na sędziów tego sądu wybierali wszyscy urzędnicy sądowi i administracyjni, z nich zaś wyznaczał sędziów dyrektor sprawiedliwości tak, by z każdego departamentu po dwóch było sędziów w trybunale, i przedkładał ich do zatwierdzenia Komisji rządzącej. Sąd ten był częściowo sądem III. instancyi, dla spraw cywilnych, częściowo II. instancyi, dla spraw karnych, które w I. instancyi szły przed sądy apelacyjne. Dla spraw karnych o zdrady stanu przy tym sądzie byli ustanowieni osobni instygorzy narodowi.

Komisya rządząca wprowadziła nadto jeszcze instytucję sędziów pokoju, mających charakter przymusowej magistratury pojednawczej; z wyjątkiem co do niektórych procesów powód miał obowiązek przed wniesieniem pozwu do sądu właściwego wezwać stronę

przeciwą do sędziego pokoju, który tentował ugodę, i dopiero gdyby nie przyszło do ugody, mógł powód wejść na właściwą drogę prawa. Sędziów pokoju również mianowała Komisya rządząca, ale jako sędziów honorowych, bezpłatnych. Przy sądach ziemiańskich po trzech było takich sędziów, zmieniających się co cztery miesiące; byli i przy sądach miejskich.

Obok tych sądów stały sądy miejskie, a to w miastach departamentowych sądy: główny i cyrkulowe, zaś sądy patrymonialne po wsiach i miasteczkach — w dobrach narodowych dominialnymi zwane; w tych ostatnich sędziów naznaczał pan wsi, ale zatwierdzał sąd apelacyjny. Sądy miejskie w sprawach karnych przeprowadzały tylko śledztwa. Już jednak w kilka miesięcy później przeprowadzono w urzędzeniu tych sądów zmiany, bardzo doniosłe ze względu na wprowadzenie do tych sądów, względnie rozszerzenie, momentu prawnopublicznego. Najdrobniejsze sprawy cywilne (do 20 złp. po wsiach, do 500 złp. w miastach) i karno-policyjne (do 5 plag po wsiach, a 10 plag lub 24 godzin więzienia po miastach) oddane zostały we wsi wójtowi lub też starszemu gospodarzowi, wyznaczonemu przez pana wsi, wraz z dwoma ławnikami, a w miastach poniżej 4.000 mieszkańców wójtowi z dwoma radnymi. Takie sprawy załatwiano bez apelacji. Wszystkie inne sprawy w tych wsiach i miasteczkach, cywilne i karne, w których pozwani, wzgl. oskarżeni byli mieszczenie lub włościanie, oddano nowo utworzonym sądom powiatowym, złożonym z 3 sędziów, w małych miasteczkach rezydującym; te sądy zastąpiły więc tak sądy tychże miasteczek, jak i sądy patrymonialne wiejskie, i to tak we wsiach dóbr narodowych, jak i będących własnością prywatną. W ten sposób usunięto już w epoce rządów

Komisji rządzącej sądownictwo patrymonialne, zastępując je publicznem. Sądy powiatowe sądziły mniejsze sprawy bez apelacji; rozciągały swoją kompetencję takie sądy każdy na powiat. Inne miasta, większe, a nawet pod pewnymi warunkami i takie, które nie miały 4.000 mieszkańców, zachowały swoje własne sądy.

W czasie krótkich rządów Komisji rządzącej przeprowadzono zmiany także i co do prawa sądowego, choć nie we wszystkich jego działach. Usunięta została pruska procedura, a zastąpiło ją ogłoszone przez Komisję urządzenie tymczasowego skróconego postępowania w sprawach cywilnych, uzupełnione następnie t. zw. urządzeniem aktowem, które zawierało przepisy o postępowaniu w sprawach niespornych. W urzędzeniu tymczasowem skróconego postępowania usunięto także i prawo prywatne pruskiego landrechtu, a przywrócono moc obowiązującą dawnemu prawu polskiemu, pozwalając jedynie w razie niedostatku przepisów tego prawa pomocniczo zwracać się do landrechtu. Prawo jednak karne pruskie pozostało nadal w mocy, t. j. tak prawo materialne landrechtu, jak ordynacja procesowa z r. 1805.

II.

KSIĘSTWO WARSZAWSKIE

1807—1815

Literatura: *Konic*, Komisya rządząca; *Rembowski*, Z życia konstytucyjnego, rozdz. 1; *Rostworowski*, Prawna geneza; *Bojasiński*, Rządy tymczasowe, rozdz. 1.

Sprawę utworzenia Księstwa warszawskiego załatwiły układy między Napoleonem, Prusami i Rosją w Tylży z 7. i 9. lipca 1807 r. Utworzono to nowe państwo z ziem, które Prusy zajęły przy drugim i trzecim rozbiore, lecz z wyjątkiem Gdańska, który utworzył osobną rzeczpospolitą, obwodu białostockiego, odstąpionego przez Napoleona Rosji, oraz z kawałka obwodu nadnoteckiego, który pozostał przy Prusach. Księciem nowo utworzonego Księstwa liczącego $2\frac{1}{2}$ miliona mieszkańców, został z woli Napoleona król saski, Fryderyk August. Oddanie formalne Księstwa nastąpiło stosownie do konwencji drezdeńskiej z 22. lipca 1807 r. w Berlinie 17. września 1807 r. przez komisarza Napoleona; ze strony księcia warszawskiego jako komisarz występował jeden z członków Komisji rządzącej. Dnia 23. września wydana została proklamacja księcia, 4. października proklamacja Komisji rządzącej w sprawie objęcia zarządu tych ziem przez nowy rząd Księstwa warszawskiego.

Księstwo, które powstało na obszarze ziem dawnej Polski, zajętych przez Prusy, miało doznać następnie powiększenia przez przyłączenie dalszych ziem polskich, mianowicie części zaboru austriackiego. Austria do ziem, zabranych przy pierwszym rozbiore, dołączyła przy rozbiore trzecim wcale znaczny obszar, który otrzymała

nazwę Galicji zachodniej (ob. tom II: Galicja). Gdy w roku 1809 przyszło do wojny t. zw. piątej koalicji przeciw Napoleonowi, wojska Księstwa warszawskiego pod wodzą ks. Józefa Poniałowskiego zajęły znaczny obszar z ziem dawnych polskich, będących w władzy Austrii. Książę Józef zajął te ziemie nie na rzecz Księstwa warszawskiego, ale w imieniu Napoleona. Ostatecznie traktat w Schönbrunn (zwany także wiedeńskim) z 14. października 1809 r. oznaczył granice obszaru, który Austria traciła. Obszar ten obejmował przede wszystkim Galicję zachodnią, a także i drobny kawałek z tych ziem, jakie Austria zajęła przy pierwszym rozbiórze, mianowicie okrąg zamojski. Nadto zastrzeżono Księstwu współwłasność Wieliczki z kopalniami soli. Obejmował ten obszar półtora miliona mieszkańców.

W zajętych ziemiach władzę sprawował ks. Józef jako naczelny wódz, który powołał do życia dla zarządu ziem zdobytych 2. czerwca 1809 r. rząd centralny z siedzibą w Lublinie, złożony z prezesa, wiceprezesa, radców rządowych i sekretarza. Radcy mieli powierzone sobie osobne wydziały: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu, potrzeb wojskowych i policji. Co się ma stać z tą ziemią zdobytą, tego w pokoju wiedeńskim nie rozstrzygnięto. Dopiero w myśl decyzji Napoleona, powziętej już w Paryżu, wcielił te ziemie do Księstwa warszawskiego dekret księcia warszawskiego z 7. grudnia 1809 r., ogłoszony 2. stycznia 1810 r. Sprawę uregulowania stosunku prawnopaństwowego tego obszaru do Księstwa warszawskiego uregulowały dopiero poszczególne dekrety królewskie z r. 1810: pierwszy z 14. lutego, który zawierał odpowiednie zmiany konstytucji, konieczne ze względu na przyłączenie tych ziem, drugi z 17. kwietnia, który przeprowadzał podział admi-

nistracyjny tego kraju na wzór Księstwa, trzeci z 9. czerwca, zaprowadzający tu prawo cywilne i handlowe, które obowiązywały w Księstwie, czwarty z 14. czerwca o podatkach, piąty z 26. lipca o organizacyi sądów kryminalnych i t. d. Przez cały czas jednak istnienia Księstwa warszawskiego zachowały się pewne odrębności tej części Księstwa, złęczonej z niem w r. 1809.

Był Księstwa warszawskiego trwał formalnie do roku 1815; już jednak w początkach r. 1813, po przegranej kampanii moskiewskiej Napoleona, zajęły całe państwo — z wyjątkiem kilku broniących się jeszcze twierdz — wojska rosyjskie.

Po wkroczeniu wojsk rosyjskich do Księstwa warszawskiego rząd Księstwa, zawiesiwszy władzę sądową (iustitium), opuścił Warszawę i udał się do Krakowa. Dnia 14. marca 1813 r. car Aleksander zorganizował zarząd Księstwa, tworząc Radę najwyższą tymczasową, z siedzibą w Warszawie. Była to władza kolegialna cywilna, obok naczelnej wojskowej, a składała się z prezydującego, który miał tytuł generał-gubernatora Księstwa warszawskiego, jego zastępcy i trzech członków (z tych dwóch Polaków). Członkowie rady dostali bądź wprost od cara, bądź też zresztą sami rozdzielili między siebie zarząd poszczególnych wydziałów: skarbu, policji, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Sprawy wojskowe, o ile nie należały wprost do władzy wojskowej, załatwiał minister sprawiedliwości. Utworzono jednak nadto specjalną komisję nadzwyczajną potrzeb wojska, a z początkiem r. 1814 osobną komisję wyższego nadzoru nad lazaretami chorych żołnierzy rosyjskich. Rada zorganizowała do pomocy komitet centralny, utworzony z rad departamentowych. Dotychczasowe władze administracyjne zachowała rada, obok jednak prefektów

w departamentach ustanowiła okružnych, w powiatach obok podprefektów oblasnych. Sądom nakazano znowu rozpocząć czynności. W Warszawie utworzono urząd policmajstra oraz komitet wyższego nadzoru policyjnego na cały kraj.

Rządy Rady najwyższej tymczasowej trwały do 21. maja 1815 r.; tego dnia przestała ona istnieć, a rządy naczelne kraju przeszły do tymczasowych władz już nowego państwa, Królestwa Polskiego.

1. Konstytucya.

Literatura: *Lelewel*, Trzy konstytucje; *Rembowski*, Z życia konstytucyjnego, rozdz. 1 i 2; *Konic*, Rzuć oka na ustawę z r. 1807; *Kutrzeba*, La constitution de 1807; *Handelsman*, Zasady Napoleońskie; *Tenże*, Napoleon i Polska; *Tenże*, Projekt zmiany konstytucji.

Zasady, na których oparł się ustrój Księstwa warszawskiego, zawarte zostały w konstytucji, którą mu nadał jego twórca, Napoleon, w Dreźnie 22. lipca 1807 r.; z tą konstytucją dopiero oddał on Księstwo tegoż dnia jego władcy, księciu warszawskiemu i królowi saskiemu, Fryderykowi Augustowi.

Konstytucya Księstwa należy do rzędu tych licznych konstytucji z lat 1805—1810, które bądź wprost wyszły od Napoleona, bądź też nadane zostały przez władców, od niego zawisłych, z jego wolą więc liczyć się muszących w urządzaniu państw, którei władali. Wszystkie one mają podstawę w ustawie organicznej francuskiej z 28. floréala XII. roku; wszystkie uznają zasadę władzy monarszej jako podstawę ustroju państwa, lecz uwzględniają też i prawa społeczeństwa. O ile jednak wcześniejsze z nich, jak konstytucya królestwa włoskiego

i holenderskiego, bliższe były dawniejszych konstytucji francuskich z przed utworzenia cesarstwa, przejęły odblaski z tej poprzedniej epoki, to późniejsze, od warszawskiej właśnie, już silnie przejawiają ducha urządzeń, jakie chciał tworzyć Napoleon, by w państwach zapewnić silną władzę, oddaną w ręce monarchy. Kompromis między hasłami rewolucji francuskiej, wyrażonemi w deklaracji praw człowieka z r. 1789 i pierwszej zwłaszcza konstytucji z r. 1791, a dążnościami Napoleona, sprawił, iż z zasad swobód społeczeństwa tylko część w tych konstytucjach, i to skąpo odmierzona, znalazła dla siebie miejsce. Silnie podkreślały one wolność osobistą wszystkich obywateli państwa, oraz ich równość pod każdym względem wobec prawa i sądu; znosiły więc dawniejsze podziały na stany, prawnie od siebie oddzielone, przeprowadzały gruntowną niwelację społeczeństwa, uniezależniały prawa jednostek od przynależności do pewnego kościoła. Prawa obywatelskie, jak prawo wolności prasy i petycji, zostały w niektórych tylko konstytucjach uwzględnione. Konstytucya Księstwa warszawskiego zgodna jest pod tym względem z innemi; przyjęła ona — w art. 4 — zasadę wolności osobistej, równości wszystkich przed obliczem prawa i wobec sądu, oraz wolności religijnej. Innych praw obywatelskich nie знаła. Ze względu jednak na specjalne warunki ustroju Księstwa przecie znalazły się w tej konstytucji przepisy, które, choć w drobnej mierze, przecie wyłom czyniły w czystości tych zasad. A więc uwzględniono przy organizacji życia parlamentarnego stanowisko szlachty jako stanu i zagwarantowano jej osobne zebrania wyborcze i osobnych reprezentantów na sejmach (sejmiki, posłowie). Uznano, że wszelka cześć religijna jest wolna i publiczna i że wyznanie nie wpływa

na prawa obywatelskie i polityczne; zachowano jednak religii katolickiej, którą prawie cały naród wyznawał, stanowisko religii stanu, więc religii oficjalnej państwa.

W organizacyi ustroju państwowego widać w konstytucyi Księstwa, jak i w innych konstytucyach napoleońskich, chęć ugruntowania silnej władzy rządu, rządu monarchiczno-konstytucyjnego. Księstwo jest monarchią dziedziczną; księciem warszawskim miał być każdorazowy król saski, tak, że porządek następstwa, ustanowiony w domu królewskim saskim, miał decydować także i o osobie, której tron Księstwa przypadał. Monarsze konstytucya przyznała władzę bardzo rozległą. Jakkolwiek w Księstwie tworzyła ona sejm, który miał brać udział w ustawodawstwie, to jednak przekazała mu część tylko ustawodawczej władzy, stawiając obok sejmu jako czynnik ustawodawczy samodzielny i księcia, a na sejm znaczny mu przyznała wpływ. Księciu oddała konstytucya całą władzę wykonawczą.

Cały ustrój administracyi miał charakter centralistyczny, a przyjęty system władz jednoosobowych, silnie podporządkowanych jedne pod drugie, miał zapewnić sprężystość egzekutywy, tak niezbędnej dla Księstwa, które miało się dopiero urządzać, a liczyć musiało z tem, że w razie spodziewanej wojny trzeba będzie dużego wysiłku tej administracyi i dużej sprawności, by sprostać mogła zadaniom.

Przez obcego władcę nadana Księstwu konstytucya starała się nawiązywać — co do niektórych przynajmniej norm ustrojowych — do dawnych polskich tradycyi, przecież jednak raczej w formie instytucyi, niż w ich treści; równocześnie jednak, zrywając z przeszłością polskiego społeczeństwa nieraz w sposób bezwzględny, wprowadzała szereg instytucyi obcych zupełnie duchowi pol-

skiemu, bez liczenia się z tem, jakie takie narzucanie obcych instytucyi mieć będzie następstwa. Najwięcej koncesyi robiła konstytucya na rzecz historycznej tradycyi w sprawie organizacyi sejmu. Zachowano podział sejmu na dwie izby na wzór dawnych polskich sejmów, z temi też nazwami izb, jakie niegdyś miały: senatu i izby poselskiej; pod tym względem różniła się konstytucya Księstwa od wszystkich innych konstytucyi napoleońskich, które nie znały senatu. Też uwzględnieniem tradycyi łomaczy się skład senatu, do którego wprowadzono biskupów, wojewodów i kasztelanów (lecz nie ministrów), utrzymanie osobnych zebrań wyborczych dla szlachty i nie-szlachty i różnych nazw dla wybieranych przez te zgromadzenia reprezentantów, gdy inne konstytucye napoleońskie wprowadzały kurye, nie na stanowych oparte różnicach, lecz zawodowe z wysokim cenżusem podatkowym. W wyborach zostawiono znacznie więcej społeczeństwu w myśl dawnych tradycyi swobody, niż to było w innych konstytucyach napoleońskich, według których wybory zmieniały się prawie w nominację posłów przez rząd.

Za to cały ustrój administracyi, jaką wprowadzono w Księstwie, był omal że dokładną kopią ustroju francuskiego. Wprowadzono te władze, tak administracyjne, jak i samorządne, z takimi nazwami nawet, jakie były używane w Francyi. Wbrew polskiej tradycyi, która wykazywała w reformach z ostatniej doby istnienia państwa polskiego specjalną predylekcyę do tworzenia władz administracyjnych na podstawie kollegialności — a w tym duchu działała i Komisya rządząca przy organizacyi niższych władz administracyjnych, jak i sądownictwa — w Księstwie w całej administracyi zasadą był system władz jednoosobowych. W innych konstytucyach na-

poleońskich w organizacji władz znacznie więcej uwzględniano właściwości tamtych krajów, niż to w tej się stało.

Również zupełnie zlekceważono tradycję w zakresie organizacji sądów i prawa sądowego. Nawrót do prawa polskiego za Komisji rządzącej trwał krótko; wprowadzono częściowo obce prawo francuskie, które miało polskie zastąpić (cywilne), częściowo zaś zachowano prawo pruskie (karne), które pozostało jako — jedyna zresztą — pamiątka po rządach pruskich na długie dziesiątki lat.

Wprowadzenie instytucji obcych duchowi narodu odbijało się zwłaszcza w pierwszej chwili pod niektórymi względami bardzo niekorzystnie na życiu publicznem Księstwa; tyczy się to bezwzględnie, po doktrynersku zastosowanej zasady wolności osobistej oraz wprowadzenia kodeksu Napoleona, które spowodowały silne kryzysy, jak i przesadnej centralizacji. Co prawda, inne niekorzyści odnieść należy nie do wad samej konstrukcji, lecz jej późniejszego przeprowadzenia; do tych ujemnych stron zaliczyć trzeba niedostateczne rozgraniczenie kompetencji ministerstw, przewlekłość w załatwianiu spraw, zbytnią władz ilość.

Księstwo zostało połączone z Saksonią przez osobę władcy; była to jednak tylko unia osobista, żadnych wspólnych instytucji oba państwa nie miały. W konstytucji Księstwa w pełni też był zagwarantowany charakter polski państwa i wyłączne prawo polskiego języka jako języka rządu, sądu i szkoły.

Konstytucja wywarła wpływ ogromny na całe dalsze prawne życie tego obszaru, w którym obowiązywała; wiele z pojęć i zasad, przez nią zaszczerpionych, przetrwało krótki był tego państwa, dla którego je prze-

pisano, stały się wzorem czy podstawą dla urządzeń późniejszych; tak zasada równości wobec prawa, szerokie pojęcie zadań administracji, organizacja życia parlamentarnego, zarówno co do składu sejmu, jak systemu wyborczego, instytucja rady stanu, kodeks Napoleona. Niejedna z instytucji przetrwała do dziś nawet; niejedna też z nich, która spotkała się początkowo z ujemną oceną i w pierwszych latach szkodliwie oddziaływała na życie społeczne, na dalszą przyszłość oddziaływała pomyślnie, jak n. p. zasada wolności osobistej i równości, lub zdobyła sobie uznanie takie, że ją potem za drogocenny nabytek uważano, jak n. p. kodeks Napoleona. Wśród wszystkich konstytucji napoleońskich niema zda się ani jednej, któraby tak silnie wybiła piętno na rozwoju jakiego narodu, jak właśnie ta konstytucja, Księstwu warszawskiemu nadana.

2. Prawa obywatelskie i polityczne. Włościanie. Żydzi.

Literatura: *Rostworowski*, Entwicklung der bäuerlichen Verhältnisse; *Rembowski*, Z życia konstytucyjnego, rozdz. 2; *Grabski Wł.*, Historia towarzystwa rolniczego, t. I., rozdz. 1; *Guradze*, Der Bauer; *Grabski St.*, Zarys rozwoju idei, t. II.; *Kiedroniowa*, Włościanie, wstęp; — *Tokarz*, Z dziejów sprawy żydowskiej; *Askenazy*, Z dziejów żydów.

W konstytucji Księstwa warszawskiego ściśle odróżniono prawa obywatelskie od praw politycznych; korzystać z nich mogli tylko ci, co byli obywatelami Księstwa. Za takich uznawał dekret z r. 1807 urodzonych w obrębie granic Księstwa, urodzonych poza Księstwem, ale z ojca obywatela Księstwa, oraz osoby, którym książę

nadał obywatelstwo; prawo żądania nadania obywatelstwa mieli cudzoziemcy, zasłużeni dla kraju, a zamieszkali od roku w Księstwie.

Każdy obywatel korzystał z praw obywatelskich: wolności osobistej, równości wobec prawa i sądu i wolności wyznania. Wolność osobistą rozumiano tylko jako prawo swobodnego przenoszenia się z miejsca na miejsce, z zastrzeżeniem jedynie uczynienia zadość przepisom policyjnym; zmiany miejsca stałego pobytu uwiadczniano w księgach ludności, prowadzonych w poszczególnych gminach, a przenoszącemu się wydawano odpowiednie poświadczenie, gdy dla chwilowego wyjazdu wydawano paszporty.

Z praw politycznych nie wszyscy obywatele mogli korzystać; trzeba było mieć lat 21 i być wpisanym do księgi, co zależało od przepisanych specjalnie warunków. Do praw politycznych zaliczano prawo piastowania urzędów, prawo wyboru czynne i bierne do sejmu, na urzędy samorządne i obieralne sądowe. Prawa polityczne tracił ten, kto trzechkrotnie nie wziął udziału przy wyborach do sejmu, a nie usprawiedliwił swej nieobecności. Prawo polityczne można było wykonywać tylko w tym okręgu, w którym było się wpisanym w księgę.

Konstytucja co do praw politycznych nie znosiła w pełni, jak co do praw obywatelskich, zasady stanowości; uwzględniała specjalne uprzywilejowane stanowisko szlachty, tak, że dla niej osobne też prowadzono księgi, w które ją wpisywano. Zachowano też dekretem z r. 1808 dawne przepisy i zwyczaje co do dowodu szlachectwa.

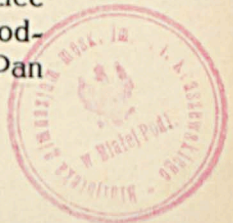
Zasada równości wobec prawa silnie bardzo odbiła się na stanowisku włościan; nie została w pełni

utrzymaną co do żydów. Tym dwom kwestyom trzeba poświęcić kilka słów wyjaśnienia.

Włościanie. Kwestyi włościańskiej specjalnie dotyczył się tylko jeden artykuł konstytucyi Księstwa, który postanawiał, iż znosi się niewolę. Niewoli już na terytorjum, które weszło w skład Księstwa, nie było; tą nazwą jednak oznaczono stosunek poddańczy. Konstytucja włościanom zapewniała na równi z innymi obywatelami wolność osobistą oraz równość wobec prawa i sądu. Uznanie ich wolności osobistej rozwiązywało jednak tylko jedną kwestję sprawy włościańskiej; usuwało ograniczenia, które jeszcze istniały, a które wiązały ludność wiejską z wsią, krępując ją i jej potomstwo w możliwości opuszczenia wsi, czy to, by gdzieś indziej się osiedlić, czy to, by oddać się innemu zawodowi.

Nie dotyczyła konstytucja sprawy stosunku włościanina do ziemi; otwartą więc zostawała kwestya, czy, względnie jakie włościanin ma prawo do ziemi, którą uprawia, jakie do tej ziemi prawo pana wsi, względnie, co się ma stać z tem prawem, jaki ma być stosunek włościanina do pana, wynikający z uprawy tego gruntu pańskiego przez włościanina. Trzeba było tę kwestję rozwiązać wyraźnie ustawodawczo, tembardziej, że kodeks Napoleona tego rodzaju stosunku zgoła nie znał, a według niego można byłoby regulować ten stosunek tylko jako dzierżawę. Już też 21. grudnia 1807 r. wydany został królewski dekret, tej sprawy się dotyczący.

Dekret w myśl konstytucyi stwierdzał, iż każdy włościanin może swobodnie opuścić swoje gospodarstwo i udać się, dokąd chce, miał tylko opowiedzieć się dziedzicowi i zwierzchności, wskazanej przez podprefekta, i zwrócić panu grunty, załogę i zasiewy. Pan



wsii nie mógł w żadnym razie włościanina wbrew jego woli zatrzymać, a ewentualnych pretensyj do niego miał dochodzić w drodze sądowej. Stwierdzając tak wolność osobistą włościan, dekret równocześnie przyznał własność gruntów bezwzględnie panu; zastrzegał prawa włościan do ziemi, o ile je mieli przyznane przez układ z panem wsi, czy to jako dziedziczne (takie prawo określa dekret nieściśle jako prawo własności), czy to jako czasowe (udzielone na lata, jak się dekret wyrażał). O ile jednak włościanin takiego prawa do ziemi nie miał, pan wsi mógł go zupełnie swobodnie z gruntu usunąć; zastrzeżono tylko, że przez pierwszy rok od wydania dekretu włościanina wbrew jego woli rugować panu ze wsi nie wolno.

Takiego rodzaju rozwiązanie sprawy było dla włościan bardzo niekorzystne. Prawo dziedziczne włościan do gruntu (t. zw. emfiteutyczne) uznawano nawet bez wyraźnej umowy w dawnej Polsce w królewskich, ekonomiach i dobrach duchownych, uznawane było i za czasów pruskich, kiedy ograniczano możliwość rugów włościan; Komisja rządząca wogóle wszystkim włościanom przyznawała emfiteuzę. Wobec brzmienia dekretów przeważna ilość włościan, bo z wyjątkiem bardzo nielicznych, mogących się wykazać umowami, mogła być dowolnie przez pana wsi usunięta.

Swobodnej też umowie interesowanych pozostawioną była sprawa uregulowania powinności włościan na rzecz panów; państwo żadnej regulacji ciężarów włościańskich nie miało zamiaru przeprowadzać. Jedynie dla zabezpieczenia takich umów, czy chodziłoby o sprzedaż włościaninowi wieczystego prawa do gruntu (o wieczystą sprzedaż ziemi, jak mówi dekret), czy o umowę czasową, t. j. dzierżawę, zastrzegał dekret, że

umowy takie mają na wezwanie sądu przyjmować osoby do tego umocnione, i na takie osoby włożono obowiązek sprawdzania, czy strony są w stanie zawrzeć dobrowolną umowę i czy jest ona rzeczywiście dobrowolną, więc bez bojaźni, przymusu i podstępnej uczynioną. W wykonaniu dekretu zamianowano też 60 notaryuszy dla przyjmowania deklaracji, a ministerstwo sprawiedliwości wydało instrukcję z podaniem wzorów takich kontraktów. Wzory te wyliczały wszelkiego rodzaju powinności, jakie mogły być na włościan włożone; zwraca w nich uwagę dążność, by nieokreślone poprzednio daremszczyzny zostały oznaczone na dnie lub robotę wymiarową.

Ale do zawierania takich umów w szerokich rozmiarach zgoła nie przyszło. Zapewnienie wolności włościanom opuszczenia gospodarstwa sprawiło, że wielu włościan porzucało swoje gospodarstwa. Gospodarstwa bowiem małe, $\frac{1}{2}$ -łanowe, tembardziej mniejsze, które przeżywały, obciążone zwłaszcza wysoką robocizną, dającą ledwie minimum egzystencji, nie przywiązywały gospodarza do gruntu; zaś gospodarstw większych, takich, które po zaspokojeniu potrzeb gospodarza i jego rodziny dawały jaką przewyżkę, było ledwie 25% ogółu gospodarstw włościańskich, a 33% ogółu gospodarstw rolniczych (t. j. bez ogrodniczych i chałupniczych). Z drugiej zaś strony przyznanie panu pełnej własności ziemi umożliwiało rugi włościan. Oba te czynniki — głównie jednak pierwszy, bo rugi były przecież niezbyt częste — wywołały silny ruch wśród ludności włościańskiej, opuszczanie wsi, rezultatem czego była kryzys gospodarcza.

Niekorzystne więc były skutki dekretu; przyznać należy, iż w dalszych następstwach okazały się one korzystnymi dla późniejszego rozwoju kwestyi włościańskiej

w Królestwie, gdyż opuszczenie wsi przez pewną część ludności włościańskiej sprawiło, że powiększyła się ilość, zarówno bezwzględna, jak i względna, gospodarstw włościańskich, mających samoistność gospodarczą, tak, że już w r. 1811 ich liczba wynosiła 43% ogółu włościańskich gospodarstw rolniczych.

Żydzi. O żydach nie wspominała konstytucja; w myśl zasady równości wszystkich i żydzi zatem według konstytucji otrzymali pełne prawa zarówno obywatelskie, jak i polityczne, ale też i na równi z resztą ludności ponosić mieli ciężary państwowe, więc podatki i służbę wojskową. Już jednak w r. 1808 osobny dekret królewski zaprowadził zmianę w ich prawnym stanowisku, a to co do praw politycznych, które im odjął; by jednak uniknąć zmiany konstytucji, przeprowadzono to pozbawienie żydów praw politycznych w taki sposób, iż, utrzymując w zasadzie postanowienia konstytucji, zawieszono je tylko na lat 10. Dekret nadto zastrzegал, iż poszczególnym jednostkom z pośród żydów mogą być przez króla przyznane prawa polityczne; za nadanie tych praw musiał obdarowany uiścić opłatę patentową (według tabeli z r. 1809 w wysokości 2.400 złp.).

Ograniczenia żydów poszły jednak w szeregu różnych postanowień i dalej jeszcze, także co do praw obywatelskich, jako to wolności osobistej i zarobkowania. Utrzymany został z czasów pruskich datujący przepis, iż żyd do zawarcia małżeństwa musi uzyskać konsens ze strony władzy. Ograniczono prawo żydów zamieszkiwania przy pewnych ulicach w Warszawie, dokładnie określając, przy istnieniu jakich warunków te ograniczenia odpadają. Utrzymano w mocy przepisy, pochodzące również z czasów pruskich, iż żydzi do nabycia placów po chrześcijanach, jak również dzier-

żawy poborów w rodzaju grobelnego, mostowego i t. d., potrzebują zezwolenia władzy. Dekret z r. 1808 pozbawił ich w zasadzie prawa nabycia dóbr ziemskich; wyjątki mógł dopuszczać król, ale pod warunkiem, iż otrzymujący pozwolenie na nabycie takiego majątku osadzi 25 rodzin żydowskich na roli, oczynszuje włościan i urządzi gospodarkę lasową. Takie pozwolenie miało być ściśle osobistym, nie przechodziło na potomków. W r. 1812 usunięto żydów — również dekretem królewskim — od możliwości dzierżawy dóbr narodowych. Drugi dekret z tego roku wykluczał żydów od roku 1814 od handlu trunkami, jak również fabrykacy i szynkowania trunków, mieszkania po karczmach, szynkach i browarach, oraz od zajmowania posad gorzelników; tego jednak w r. 1814 nie przeprowadzono, odraczając na razie wejście w życie dekretu.

Również i co do ciężarów państwowych zaczęto żydów traktować odrębnie od reszty ludności, nakładać na nich specjalne podatki. Początkowo obowiązani byli do służby wojskowej na równi z resztą ludności, z wyjątkiem rabina i kantora w każdym kahale; w roku 1812 jednak na prośbę żydów dekret królewski zwolnił żydów wogóle od służby wojskowej, a w zamian nałożył na nich osobny podatek w ryczałtowej kwocie 700.000 złp.

3. Sejmy.

Przepisy konstytucji, dotyczące się ustroju parlamentarnego Księstwa, rozwinęły i uzupełniły trzy obszerne dekrety królewskie z lat: 1807, 1808 i 1809, odrębne o senacie, o sejmie i o sejmikach i zgromadzeniach gminnych:

Składał się sejm Księstwa, zwany w konstytucyi: głównym, z dwóch izb, pierwszej czyli senatorskiej i drugiej czyli poselskiej.

Do senatu wchodziło 18 członków: po sześciu biskupów, wojewodów i kasztelanów, po przyłączeniu zaś Galicyi nowej 30 członków, t. j. po dziesięciu z każdej grupy; z mocy urzędu zasiadali biskupi, których Książę ustanawiał w porozumieniu z Rzymem, zaś świeckich członków senatu król swobodnie nominował bez żadnych ograniczeń. Mógł król ewentualnie powiększyć — jak o tem niżej będzie mowa — liczbę świeckich senatorów, a to podwójnie, tak że senat mógł liczyć 30, a względnie później 50 członków, wtedy jednak prawo to króla wyczerpywało się, ażeby liczba senatorów spadła znowu do cyfry pierwotnej; w praktyce życia to się zresztą nie zdarzyło.

Izbę poselską składali posłowie, deputowani i radcy stanu. Posłów wybierały sejmiki, każdy jednego; każdy powiat miał swój sejmik; było zaś powiatów 60, a po przyłączeniu Galicyi zachodniej 100, tylu więc i posłów. W sejmikach mieli prawo brać udział tylko ci, którzy, mając prawa polityczne, byli szlachtą osiadłą w powiecie, t. j. mieli na własność lub też trzymali prawem zastawu dobra od roku przynajmniej, oraz synowie szlachty-dziedziców. Zgromadzenia te zatem miały stanowy charakter; nawet dziedzice wsi, nie należący do szlachty, byli z sejmików wyłączeni. Że zaś tylko z pośród siebie mógł sejmik posła wybierać, więc oczywiście z sejmików tylko szlachcic mógł być posłem.

Wszyscy inni, którzy mieli przyznane prawa wyborcze, wybierali na zgromadzeniach gminnych deputowanych. Do zgromadzeń gminnych wchodził — o ile mieli prawa polityczne — właściciele dóbr ziemskich, nie bę-

dący szlachtą (więc nie zastawnicy), fabrykanci, rękodzielnicy i kupcy, mający w sklepie lub magazynie towaru na 10.000 złp., plebani i wikaryusze, artyści i obywatela znakomici z talentów, wiadomości, nauk lub przysług oddanych handlowi lub kupiectwu, oraz z pośród wojskowych oficerowie, zaś podoficerowie i żołnierze, jeśli byli uwolnieni ze służby jako ranni, czy po odbiciu kilku kampanii, albo, nawet w czynnej służbie będący, o ile odznaczani byli oznaką honorową, z tem ograniczeniem jednak, że nie mogli wykonywać swego prawa tam, gdzie stali załogą. O udziale więc w zgromadzeniach gminnych decydował cenzus inteligencji, względnie majątkowy lub — co cechą znamioną tej konstytucyi — ranga, względnie zasługa wojskowa; przewagę miały zapewnioną żywioły średnie. Włościanom specjalnie nie przyznano wyraźnie prawa czynnego wyboru. Przepisy co do posiadania nieruchomości interpretowano tak, iż włościanie do zgromadzeń gminnych wchodził, o ile byli czynszownikami i posiadali własne budynki; w niektórych też zgromadzeniach ilość włościan, biorących udział w wyborach, była wcale znaczna. Zgromadzenia gminne pierwotnie tylko z pośród siebie mogły wybierać deputowanych, już jednak według dekretu z r. 1809 także z pośród tych, którzy należeli do sejmików, leżących w okręgu wyborczym zgromadzenia gminnego; gdy więc sejmiki wyłącznie szlachtę wybierały, na zgromadzeniach gminnych nie tylko nie-szlachta, ale szlachta, do zgromadzenia należąca, lub też i poza zgromadzeniem nawet pozostająca, mogła ubiegać się o mandat. Ilość reprezentantów, wysyłanych przez zgromadzenia, była mniejszą od przyznanej sejmikom; wynosiła 40, a po przyłączeniu Galicyi zachodniej 66. Każde zgromadzenie gminne wybierało jednego de-

pułowanego. Obejmował więc okrąg gminny jeden lub dwa powiaty; były to więc okręgi mieszane wiejsko-miejskie z wyjątkiem pierwotnie 11 okręgów czysto miejskich, z których 8 przypadało na Warszawę, a po 1 tworzyły: Poznań, Toruń i Kalisz, a następnie 17 okręgów miejskich, gdy przybyły cztery okręgi miejskie Krakowa, a po jednym okręgu utworzono z Sandomierza i Lublina. Okręgi tak oznaczono, żeby na jeden — poza Warszawą — przypadało przynajmniej 600 wyborców.

Zwoływanie sejmików i zgromadzeń gminnych było atrybucją króla; on też mianował przewodniczących, zwanych marszałkami na sejmikach, a obywatelami prezydującymi na zgromadzeniach gminnych. Listy uczestników ustalał ostatecznie senat. Sejmiki i zgromadzenia gminne mogły się zajmować tylko wyborami, a regulamin dla nich był dokładnie określony; marszałek dobierał sobie dwóch asesorów, razem z nimi sekretarza, a dla rozstrzygania spraw o udział w zebraniu przez t. zw. koło porządkowe do tego koła jeszcze dwóch z zebranych. Przewodniczący w razie nieporządków mógł zebranie odroczyć na kilka dni, a w razie dalszego ich trwania nawet rozwiązać po porozumieniu z prefektem i sędzią pokoju.

Wyborów dokonywano przez aklamację, w razie zaś sprzeciwu choćby jednego z zebranych w tajnem głosowaniu gąłkami; do wyboru wystarczała względna ilość głosów. Zażalenia o nieważności zebrań wyborczych rozstrzygał senat. Kandydaci na posłów sami się na zebraniu zgłaszali lub też ich zgłaszano; pierwotnie musiał być kandydat obecnym, zmieniono to jednak tak, iż nieobecny mógł zgłosić swą kandydaturę na piśmie. Kandydat musiał mieć lat 24 i umieć czytać i pisać. Urzędnicy z nominacji, stałe obowiązki spełniający,

zawieszeni byli w prawie wyborczem biernem, toż wojskowi w służbie, oraz plebani i wikaryusze. Rugi posłów i deputowanych przeprowadzał senat przed zebraniem się sejmu. Wyboru dokonywano aż na lat 9, co trzy lata jednak miała jedna trzecia posłów i deputowanych ustępować. Nietykalności nie mieli posłowie i deputowani zapewnionej, jedynie tylko gwarantowało im prawo wyższą ochronę w czasie sesyi, oraz przez dwa tygodnie przed sesją i po sesyi. Bez pozwolenia króla nie wolno im było wydalac się z kraju.

Razem liczba posłów i deputowanych wynosiła więc pierwotnie 100, następnie 166 osób. Nadto do izby poselskiej wchodzili jeszcze z mocy piastowania urzędu, i to z głosem stanowczym, członkowie rady stanu, t. j. pierwotnie tylko ministrowie z prezesem rady ministrów w liczbie 7 osób, gdy zaś w r. 1809 powiększono liczbę członków rady stanu, zastrzeżono, iż poza ministrami może zasiadać w izbie poselskiej tylko sześciu radców stanu i prezes rady, a więc razem z rady 13 osób (gdyż urząd prezesa ministrów i rady stanu stałe był złączony).

Z znaczną swobodą w dopuszczaniu społeczeństwa do udziału w sejmie nie szło jednak w parze znaczenie sejmu w ustroju. Tylko co dwa lata miał się sejm zbierać, a taka sesya sejmowa nie miała trwać dłużej ponad dni 15; poza tymi terminami mógł być zwołany na sesję nadzwyczajną. Bardzo ciasno określoną została kompetencya sejmu; miał on przyznany udział w ustawodawstwie tylko w naradzaniu się względem prawa podatkowego czyli prawa przychodów skarbowych, t. j. więc co do ustawodawstwa podatkowego i ustalania budżetu, co do zmian w prawie cywilnem i karnem, oraz co do kwestyi systemu mennicznego. Nie miał zatem sejm udziału

w ustawodawstwie co do ustroju państwa, jak również co do jego urządzeń administracyjnych; ustawodawcze normowanie tych kwestyi należało wyłącznie do króla z radą stanu. Sejm ograniczony był również przez to, że nie miał prawa inicjatywy, obradować więc mógł tylko nad projektami, które z upoważnienia króla przysyłała do niego rada stanu za pośrednictwem właściwego ministra. W przedłożonych projektach nie mógł też sejm żadnych przedsięwziąć dowolnie zmian; mogła je proponować do 48 godzin odpowiednia komisja izby poselskiej. Wtedy zbierała się ona u właściwego ministra, a jeśli po naradzie — przy udziale także reprezentanta rady stanu, do tej narady deputowanego — od propozycji zmian nie chciała odstąpić, minister donosił o tem radzie stanu; rada stanu — ewentualnie po naradzie z członkami komisji — ostatecznie decydowała o przyjęciu lub odrzuceniu poprawki. Taki projekt mógł być już tylko w całości przyjętym lub też odrzuconym przez izbę poselską.

Również i swoboda obrad sejmu, była, w izbie poselskiej specyjalnie, bardzo skrupowana. Przewodniczył izbie poselskiej marszałek (ewentualnie zastępca), senatowi prezes; mógł jednak w senacie, o ile chciał, przewodniczyć król osobiście. Marszałek i prezes senatu byli nominowani przez króla z pośród członków każdej z izb; w senacie i sekretarza król mianował, gdy w izbie poselskiej wyznaczał go marszałek. W izbie poselskiej mógł marszałek każdej chwili zamknąć dyskusję, gdy uznał sprawę za dostatecznie zgłębioną.

Sejm zwoływał król i on też miał prawo rozwiązać sejm i zarządzić nowe wybory, tylko jednak w tym wypadku, jeśli po dwakroć jakieś prawo nieformalnie uchwalono, lub jeśli z powodu nieładu na posiedzeniu

zawiadomiono króla o przyjęciu jakiegoś projektu, który nie uzyskał większości.

W stosunku do izby poselskiej senat miał podrzędne stanowisko. Projekty praw wchodziły najpierw do izby. Jeśli izba poselska prawo przyjęła, to senat mógł dać księciu moc do odrzucenia projektu, ale tylko w określonych przypadkach, a to ze względów formalnych, jeśli uchwalono prawo w izbie nie według formalności, przepisanych przez konstytucję, zaszyły przy obradach gwałty lub prawo nie było przyjęte w izbie większością głosów, oraz ze względów merytorycznych, jeśli prawo przeciwne było bezpieczeństwu kraju lub konstytucji. Jeśli senat ze względów formalnych przeciw projektowi się oświadczał, to król mimo to mógł projekt, przyjęty przez izbę, ogłosić jako prawo, albo też odesłać po wysłuchaniu rady stany z powrotem do izby lub do senatu, w tym wypadku zwiększonego przez nowomianowanych członków świeckich. Do senatu więc właściwie należała tylko kontrola co do przestrzegania przepisów formalnych przez izbę poselską, oraz co do przestrzegania przez nią i przez króla — boć on miał prawo inicjatywy — konstytucji.

Obrady w izbie poselskiej toczyły się głównie w trzech komisjach: 1) przychodów skarbowych, 2) ustawodawstwa cywilnego i 3) ustawodawstwa karnego, do których wybierano w tajnem głosowaniu po 5 członków względną większością głosów. Projekt ustalony przez radę stanu, ewentualnie po przedstawieniu uwag przez komisję, przychodził pod obrady pełnej izby, w której głos zabierać mogli tylko członkowie tej komisji, z której projekt wnoszono, oraz członkowie rady stanu; ci ostatni jednak mogli mówić tylko za przyjęciem projektu. Temu ogromnemu skrupowaniu możności dyskusji za-

radzono w praktyce przez odbywanie posiedzeń nieoficyalnych. Projekt musiał być załatwiony w izbie tego dnia, w którym był wniesiony. Głosowanie odbywało się tajnie, galkami; do przyjęcia projektu trzeba było zwykłej większości lub równości głosów.

W formalnych stadyach obrad starano się nawiązać do tradycji regulaminu dawnego sejmiku polskiego.

Tylko trzy razy zebrał się sejm Księstwa, dwa razy na sesję zwyczajną, w r. 1809 i 1811, raz na sesję nadzwyczajną w r. 1812; ten ostatni sejm po zawiązaniu konfederacji generalnej został zaraz zamknięty.

Kompetencja izby poselskiej wyczerpywała się przez współudział w ustawodawstwie; do senatu jednak należały także i inne jeszcze funkcje: nadzór nad prowadzeniem ksiąg obywatelskich i rozstrzyganie sporów co do wciągania do list, decyzja o ważności sejmików i zgromadzeń gminnych i rugi posłów i deputowanych. Oczywiście więc dla załatwiania tych spraw zbierać się on musiał także i poza sesjami sejmiku.

4. Rada stanu.

Literatura: *Heylman*, Rys historyczny; *Rostworowski*, Rada ministrów i rada stanu.

Konstytucja utworzyła w Księstwie warszawskim instytucję, nieznaną dawnej Polsce, opartą na francuskich wzorach: radę stanu; w stosunku jednak do urzędów francuskich rady stanu przeprowadziła zmiany, które nie były korzystne.

Na czele rady stanu stał w zasadzie król; że jednak rzadko przebywał w kraju, a wicekróla nie zamianował, więc przewodniczył jej — w myśl konstytucji — prezes

rady stanu przez króla mianowany. Według konstytucji do rady stanu wchodził jako radcy stanu ministrowie, sekretarz rady stanu, oraz jako organ pomocniczy referendarze; gdy zaś król prezesem rady stanu mianował prezesa rady ministrów, a sekretarzem rady stanu sekretarza rady ministrów, konstytucja zaś poza ministrami innych radców stanu nie znała, początkowo istniał taki ścisły związek między radą stanu i radą ministrów, że nawet posiedzeń tych dwóch odrębnych ciał, różne spełniających w państwie funkcje, nie odróżniano. Ten stan rzeczy jednak nie mógł się utrzymać; liczba członków rady była za małą, by mogli podołać obowiązkowi zwłaszcza wobec zajęć, które na nich ciążyły jako na ministrach, zaś i rzeczą było niewłaściwą, by kontrola nad administracją kraju należała do ciała, złożonego wyłącznie z tych, którzy stali na czele tej administracji. By temu stanowi rzeczy zaradzić, a jednak nie zmieniać konstytucji, która poza ministrami innych radców stanu nie znała, postąpiono tak, iż król w r. 1808, nie zmieniając zasadniczo składu rady, powiększył jej skład, mianując sześciu nowych radców stanu. To zarządzenie miało tymczasowe posiadać znaczenie, utrzymało się jednak przez cały czas bytu Księstwa, a po zajęciu Galicji powiększono jeszcze liczbę radców stanu przez mianowanie dalszych sześciu, tak, że ich było odtąd dwunastu obok prezesa i ministrów; powiększono też liczbę referendarzy o dwóch. W radzie stanu wszyscy radcy równe mieli prawa.

Rada stanu obradowała zawsze tylko w pełnym komplecie. Dopiero w r. 1810 dekret, urządzający jej organizację, i to bardzo wyczerpująco, utworzył jako ciała pomocnicze dla rady dla przygotowywania spraw, które ciążyły poprzednio wyłącznie na referendarzach,

komisję dla podań i instrukcyi, która przygotowywać miała sprawy sądowe, oraz dla przygotowywania spraw ustawodawczych i administracyjnych — odpowiednio do wydziałów ministerjalnych — cztery sekcye: 1) sprawiedliwości, 2) spraw wewnętrznych i obrządków religijnych, 3) wojny i 4) finansów i skarbu; dla spraw policyi nie utworzono osobnej sekcyi, a miały one należeć do tej sekcyi, z którą najbliższy łączył je związek. Do każdej sekcyi wchodziło kilku radców stanu, nie będących ministrami, i jeden referendarz, który miał też głos stanowczy, do komisyi podań i instrukcyi w zasadzie tylko referendarze; ministrowie mogli brać udział w sekcjach i komisyi, ale tylko z głosem doradczym.

Kompetencję rady już konstytucya szeroko zakreśliła, a następnie jeszcze ją rozszerzono. Do rady stanu należało — jak o tem wyżej była mowa — przygotowywanie projektów ustawodawczych dla sejmu, jak również w wszystkich innych materjach, które do sejmu nie należały, a normowane były wyłącznie przez królewskie dekrety, t. j. praw uzupełniających konstytucję (co do ustroju zatem), oraz dotyczących się administracyi. Obok tego udziału w ustawodawstwie — a członkowie rady, jak o tem była już mowa, zasiadali także i w izbie poselskiej — rozstrzygała rada stanu spory o kompetencję między władzami sądowemi i administracyjnymi, wykonywała t. zw. sądownictwo administracyjne, a to jako sąd II instancyi w stosunku do rad prefekturalnych, oraz orzekała o oddawaniu pod sąd urzędników publicznych w razie popełnienia przez nich przestępstw w urzędowaniu. Stanowiła ona także według konstytucyi sąd kasacyjny Księstwa. Do tych licznych atrybucyi, oddanych radzie przez przepisy konstytucyi, dekret królewski z r. 1807 powierzył jej nadto jeszcze rozstrząsanie do-

rocznych etatów dochodów i wydatków i systemu urządzenia ogólnego dóbr narodowych, oraz rozkład podatków na departamenty, dekret zaś z r. 1808 nakazał ministrowi przedkładanie radzie stanu nie tylko etatów poszczególnych ministerstw, lecz również kwartalnych rachunków, oraz raportów o działalności poszczególnych ministerstw i ich ogólnych uwag co do stanu kraju. W ten sposób rada stanu prócz funkcyi ustawodawczych i sądowych otrzymała też atrybucye niejako kontrolne co do stanu kraju i jego administracyi, o których wydawała swoją opinię.

Tak rada stanu stała się jedną z najważniejszych władz w państwie. Postanowienia jednak rady nie miały mocy prawnej, dopóki ich nie zatwierdził monarcha. Czasowo atrybucye jej zostały nawet jeszcze wzmożone; w r. 1809 król upoważnił radę do powzięcia w nagłych wypadkach uchwał, które mogli — ale nie musieli — ministrowie wprowadzać w życie bez czekania na decyzję królewską, zresztą i dla takich uchwał wymagającą; otrzymała więc rada stanu charakter władzy rządzącej także, zresztą jej obcy. Pełnomocnictwo to rady stanu miało jednak trwać tylko przez czas wojny, która wtedy wybuchła; z zakończeniem wojny ustało.

5. Władze naczelne zarządu i kontroli.

Literatura: *Konic*, Kartka z dziejów oświaty; *Gembarszewski*, Wojsko polskie; *Półjanowski*, Najwyższa izba obrachunkowa; *Giedroyc*, Rada lekarska.

Zarząd naczelny Księstwa oddany był w ręce ministrów, których liczbę na sześciu oznaczała konstytucya; byli to ministrowie: 1) sprawiedliwości, 2) wewnętrzny

i czci religijnych, 3) wojny, 4) przychodów i skarbu, 5) policyi, oraz przebywający przy boku króla, więc zwyczajnie w Dreźnie, sekretarz stanu. W r. 1808 osobne dekrety królewskie, nie ogłoszone, określiły zakres działania ministerstw.

Pierwszym z ministrów był minister sprawiedliwości, któremu przekazana była cała administracja sądownictwa: w wymiar sprawiedliwości nie wolno było mu się mieszać. Administracja kraju, której za wzorem francuskim bardzo szerokie nakreślono granice, rozumiejąc przez nią nie tylko zarząd kraju, ale i popieranie rozwoju gospodarczego, powierzona była — z wyjątkiem spraw wojskowych i skarbowych, oddanych osobnym ministrom — ministrowi wewnętrznemu, który miał w swoich rękach także i sprawy wyznań. Ale i ze spraw wojskowych oddane były niektóre temu ministrowi: pobór, dostarczanie żywności dla wojska (później odjęte mu częściowo) i urządzenie gwardyi narodowej, jak również do niego, a nie do ministra skarbu, należał zarząd dóbr narodowych; choć policya należała do osobnego ministra policyi, to jednak i część takich spraw przyłączona była do zakresu działania ministra wewnętrznego: mianowicie zapobieganie żebractwu, a częściowo policya lekarska i cenzura. Sekretarz stanu pośredniczył między władzami Księstwa a monarchą, przy którego boku stale przebywał; nie załatwiał on spraw dyplomatycznych, które były oddane wyłącznie królowi, a prowadzone w praktyce przez ministra spraw zewnętrznych Saksonii.

Każdy z ministrów kierował zarządem swojego wydziału, wykonywał nadzór nad podległymi mu urzędnikami i przedstawiał królowi kandydatów do nominacji na opróżnione urzędy; nadto każdy z nich przygotowy-

wał projekty do nowych praw i urządzeń administracyjnych, oraz do etatów z zakresu swojego działania, przedstawiane radzie stanu, jak również przedstawiał jej co kwartał rachunki, oraz kwartalne i roczne uwagi nad wadami w egzekucyi co do swego wydziału; wszyscy ministrowie razem obowiązani byli przedkładać radzie stanu co roku obraz ogólnego krajowego, tak fizycznego, jak i moralnego stanu, tudzież ogólne widoki względem jego wydoskonalenia. Konstytucya wprowadzała zasadę odpowiedzialności ministrów wobec uznania nieodpowiedzialności monarchy; każdy akt, od króla wychodzący, musiał być kontrasygnowany przez odpowiedniego ministra, który przez swój podpis odpowiedzialność na siebie przyjmował. Ministrowie odpowiedzialni byli nie tylko za ustawy i urządzenia, przez nich podpisane, a przeciwne konstytucyi lub szkodliwe krajowi, lecz w tych wypadkach i za rozkazy przez nich wydane, oraz za niewykonywanie praw i urządzeń. Do odpowiedzialności mógł pociągnąć ministra król, który też sąd dla tej sprawy wyznaczał, a to na wniosek rady stanu; rada stanu taką uchwałę mogła powziąć z własnej inicjatywy, lub też w razie wniesienia do niej przez kogokolwiek skargi na ministra.

Cechą było władz Księstwa, iż za wzorem francuskich utworzono je jako władze jednoosobowe; podporządkowani więc byli ministrowi urzędnicy ministerium, za których odpowiadał: konsyliarze, audytorzy, będący bezpłatnymi praktykantami, oraz sekretarz generalny, kierujący kancelaryą.

Konstytucya nie przewidywała wprowadzenia innych władz centralnych poza ministeriami. Przeciwnie z wymogów życia powstały one, poza konstytucyą więc, zwłaszcza jako złączone z ministerium spraw wewnętrz-

nych, które nie mogło podolać tak niesłuchanie szeroko zakreślonego zadaniu. Pozostawiono przedewszystkiem obok ministerium utworzoną jeszcze przez Komisję organizacyjną izbę edukacyjną jako władzę naczelną dla spraw oświaty; przez lat kilka jeszcze ona funkcjonowała, choć bowiem już dekret z r. 1808, organizujący ministerium, przewidywał utworzenie w jej miejsce nieco lepiej do konstytucji dostosowanej dyrekcji edukacyjnej, a w r. 1810 prawem ustrój tej dyrekcji określono, rozpoczęła ona swój żywot dopiero w początkach 1812 r. Na czele jej stał dyrektor, a w skład wchodziło 6 członków pensjonowanych, t. j. urzędników, 10 honorowych, wśród których znajdował się prezes towarzystwa ksiąg elementarnych, i sekretarz generalny, prowadzący kancelaryę. Dyrekcja z pośród siebie wybierała co roku 5 wizytatorów szkół. Sprawy częściowo załatwiał sam dyrektor, częściowo dyrekcja jako władza kolegialna. Do dyrektora należał zarząd, względnie nadzór szkół, bibliotek i zbiorów naukowych, zarząd funduszków szkolnych i budowli. Dyrekcja, jako władza kolegialna, w której dyrektor zasiadał, mając w niej tylko jeden głos, układała samoistnie projekty, przeprowadzała egzaminy, oraz nominowała profesorów, zaś radę i pomocą wspierała dyrektora w wykonywaniu ustaw i zarządzeń, oraz w sprawach porządku i karności w szkołach, w których to sprawach jednak odpowiedzialność ciążyła na dyrektorsze.

Dyrekcja, której dyrektor zdawał raporty ministrowi spraw wewnętrznych, lecz mógł się zresztą znosić swobodnie z innymi władzami, tworzyła, choć podporządkowana formalnie ministerium wewnętrznemu, jakby osobne ministerium oświaty. Miała też osobne swoje fun-

duze; jej bowiem oddano te fundusze, które należały niegdyś do Komisji edukacyjnej.

Tej samodzielności nie miała utworzona przy temże ministerium dyrekcja dóbr i lasów narodowych, zorganizowana w r. 1810, na której czele stał również dyrektor; nie miała też ta dyrekcja charakteru ciała kolegialnego, a decyzje i rozkazy wychodziły nie od dyrekcji, lecz od ministra wewnętrznego, któremu dyrektor nowe interesy miał przedkładać do decyzji.

Podobną dyrekcję utworzono w r. 1810 przy ministerium wojny, a to jako dyrekcję żywności, której oddano sprawy intendantury, należące poprzednio do ministerium wewnętrznego; już jednak po roku zwinęto tę dyrekcję, sprawy jej oddano napowrót ministerium wewnętrznemu, ale za to przy ministerium wojny utworzono osobną dyrekcję — również zresztą nie kolegialną — administracji wojennej dla spraw szpitali, opatrzenia koszar, ubiorów, koni, więzień i t. d.

Ministerium skarbu była podporządkowana men-nica i dyrekcja loteryi klasycznej.

Ciałami podporządkowanymi ministerium wewnętrznemu, a mającymi doradczy charakter, były: rada ogólna lekarska, czyli medycynalna, utworzona w roku 1809, a będąca równocześnie komisją egzaminacyjną, oraz rada handlowa ogólna. Pierwszą z tych rad składali: prezydujący, czterej radcy doktorzy (w tem jeden weterynarz), oraz dwaj asesorowie: chirurg i aptekarz; rada handlowa składała się z ośmiu członków, których król nominował z liczby trzynastu kandydatów, przedstawionych przez rady handlowe poszczególnych miast. W radzie handlowej dopuszczony był do udziału czynnik społeczny, podobnie jak zresztą tylko w dyrekcji edukacyjnej.

Nie przewidywała konstytucja żadnej instytucji kontrolnej rachunków państwowych; stworzono ją jednak już w r. 1808, jako izbę obrachunkową (działającą kolegialnie), złożoną z prezesa, czterech konsyliarzy i czterech asesorów bezpłatnych, wszystkich nominowanych przez króla; wkrótce jednak później zapewniono i tu udział silniejszy czynnikowi społecznemu, a to w taki sposób, iż asesorów miał król wybierać z pośród podwójnej liczby kandydatów, przedstawionych po dwóch przez rady departamentowe.

6. Rada ministrów.

Literatura: Rostworowski, Rada ministrów i rada stanu.

Według konstytucji monarcha mógł mianować jako swego zastępcę w Księstwie wicekróla; gdyby wicekróla władca nie mianował, to miała istnieć w Księstwie rada ministrów z prezesem rady na czele, funkcjonująca w czasie niebytności króla, gdyż z chwilą, kiedy on przybywał, pracować miał oddzielnie z każdym z ministrów. Król dla niej mianował też sekretarza. Wicekról nie był mianowany przez cały czas istnienia Księstwa; powołano więc w myśl konstytucji do życia radę ministrów. Ponieważ minister sekretarz stanu przebywał przy boku króla, więc rada składała się stale tylko z pięciu ministrów i prezesa rady.

Rada ministrów miała konstytucją ciasno określone atrybucje, i to w sposób dość niejasny; tylko doradczy był jej charakter, gdy jedynie rozstrząsać miała interesy wspólne rozmaitym ministeryom dla przedstawienia ich królowi do potwierdzenia. Rada ministrów, dążąc do rozszerzenia swej kompetencji, w regulaminie, który

dla siebie w r. 1807 uchwaliła, zastrzegła dla siebie decyzję w sprawach, co do których poszczególni ministrowie napotykali na trudności w rozstrzygnięciu, lub gdy między wydziałami ministeryów w jakiejś sprawie zachodził związek. Dekret królewski jednak, jeszcze z tegoż roku 1807, ograniczył radę do czynienia jedynie uwag — bez powzięcia decyzji — nad sprawami, które miały być królowi przedstawiane, a to jeśli chodziło o sprawy wspólne kilku ministeryom, wydatki nadetatowe, oraz raporta ministrów o wadach administracji ich wydziałów; nadto radzie ministrów oddano sprawę roztrząsania urzędów, które należało wprowadzić dla wykonania traktatów handlowych, do wiadomości zaś rady mieli ministrowie podawać zapytania co do wątpliwości w ustawach, do ministra skierowane, jeśli sam ich nie mógł rozstrzygnąć, a wreszcie postanowienia co do zawieszania urzędników w wykonywaniu funkcji. W r. 1810 bliżej określono jeszcze kompetencję rady ministrów. Wyjęto z pod jej obrad sprawy, tyczące się nominacji urzędów, i raporty tajemne policyi, za to miała rada przedkładać opinię o protokołach rad departamentowych przed odesłaniem ich do króla i miały być jej komunikowane raporty i rachunki kwartalne ministeryów; wreszcie w razie nagłej potrzeby wydania jakichś zarządzeń miał minister, nim wydał zarządzenie na swoją odpowiedzialność, przedłożyć taką sprawę na radzie — ale tylko przedłożyć, gdy decyzję przecież oddano ministrom poszczególnym. I ta więc reforma władzy rady ministrów nie wzmocniła.

Ta organizacja rady ministrów nie odpowiadała potrzebom; brakowało w Księstwie jednolitości działania, gdy każdy z ministrów w swoim wydziale miał szerokie pełnomocnictwa, a nie było zabezpieczone zharmonizo-

wanie działań poszczególnych ministerów, gdy pełnia rządu spoczywała w rękach tylko króla, który przeważnie przebywał poza granicami państwa, a nie ustanowił przewidzianego w konstytucji wicekróla, który mógłby, na miejscu przebywając, prowadzić silnie i pewnie machinę administracyjną Księstwa, wybitnie centralistyczny mającą charakter, więc wymagającą jednolitej woli kierowniczej. Stąd pochodziła nieraz silna rozbieżność w kierunkach działalności ministerów. Dopiero też w r. 1812 waga wypadków historycznych, konieczność silnej jednolitej akcji kierowniczej, sprawiła, iż król oddał radzie ministrów tę władzę, jaka jemu z konstytucji przysługiwała, z prawem nominowania i zawieszania urzędników, byle nie ministrów.

7. Niższe urzędy administracyjne.

Literatura: *Wasiutyński*, Władze administracyjne lokalne.

Księstwo podzielono na sześć departamentów: poznański, kaliski, bydgoski, warszawski, płocki i łomżyński; po zajęciu Galicji zachodniej utworzono na jej obszarze jeszcze cztery departamenty: krakowski, radomski, lubelski i siedlecki. Departamenty podzielono tymczasowo na 60 powiatów, lecz tymczasowy ten podział utrzymał się przez cały czas istnienia Księstwa; w Galicji zachodniej powiatów 40 wykreślono. Na departamenty różne przypadają ilości powiatów.

Władze administracyjne w departamentach i powiatach utworzono ściśle na wzór francuski, z francuskimi nawet nazwami; na czele departamentu stał prefekt, na czele powiatu podprefekt. Były to więc władze jednoosobowe, podporządkowane władzom centralnym,

a to celem zapewnienia silnej, energicznej administracji kraju, kierowanej jedną myślą. Prefekci i podprefekci podlegali osobiście ministrowi wewnętrznemu, obowiązani byli jednak spełniać polecenia wszystkich ministrów. Do prefekta należała zarówno cała, szeroko zakreślona, administracja, jak i policja; do pomocy miał prefekt dodanych radców prefektury i sekretarza generalnego, w sprawach sanitarnych miał prefekt do pomocy fizyka departamentowego, w sprawach zaś policji komisarza policji, adjunkta i intendenta, którzy jemu bezpośrednio podlegali, choć odbierali polecenia wprost od ministra policji. Dla utrzymania jednolitości zarządu przyznano w stosunku do innych władz w departamencie, z wyjątkiem sądów i wojska, prefektowi prawo nadzoru, a ogólne zarządzenia, tych władz się týczące, zwłaszcza wprowadzające zmiany w zarządzie, przez jego przesyłano ręce.

Takimi władzami odrębnymi, jednak podlegającymi nadzorowi prefekta, były na zasadzie jednoosobowości urzędu oparte dyrekcje skarbowe, po jednej w departamencie, kierowanej przez dyrektora, któremu podlegali: inspektor, poborca, kontrolor i sekretarz, będący kierownikiem kancelarii i kalkulatorii, oraz inspektorzy.

Podprefekt był zastępcą prefekta w powiecie, jego musiał spełniać polecenia, ale i władz wyższych; on wykonywał bezpośredni nadzór nad władzami administracji lokalnej; do pomocy miał dodanych fizyka i chirurga.

Administracja lokalna miała być według konstytucji tak urządzoną, by w każdej municypalności znajdował się mer lub prezydent. Niejasny ten, niedostateczny przepis, szerzej rozprawdzono w dwóch dekre-

tach z r. 1809, z których pierwszy tyczył się urzędzenia czterech największych miast: Warszawy, Poznania, Kalisza i Torunia, drugi zaś resztę miast i wszystkich wsi. Zarząd administracji lokalnej w czterech największych miastach sprawowali prezydenci municypalni, w innych burmistrzowie, wszyscy mianowani przez króla. Po wsiach administrację oddano w ręce wójtów, których mianował z pośród ludności miejscowej — ale z zastrzeżeniem, że umieją czytać i pisać — prefekt, a zatwierdzał minister wewnętrzny; taki wójt mógł obejmować kilka wsi swoją władzą. Prezydenci czterech większych miast, oraz burmistrzowie miast departamentowych byli podporządkowani prefektom, inni burmistrzowie i wójtowie podprefektom.

Prezydenci i burmistrzowie mieli dodanych sobie jednego do pięciu ławników, których mianował w czterech większych miastach minister wewnętrzny, w innych prefekt, ale z zatwierdzeniem ministra; do ławników należało zastępstwo prezydenta lub burmistrza, gdy nie mógł pełnić swoich funkcji, ale także i z jego polecenia, w tym wypadku jednak decyzja pozostawała przy prezydencie, względnie burmistrzu, który był za nią odpowiedzialny. Nadto mieli prezydenci jako zastępców w sprawach policji intendentów policji, w Poznaniu trzech, w Kaliszu i Toruniu po jednym; w Warszawie policja nie należała do prezydenta, lecz do osobnego prezydenta policji, płatnego z funduszy miasta, który miał do pomocy dwóch asesorów.

Podobnie i wójtowie mogli mieć pomocników; jeśli okrąg, wójtowi oddany, obejmował kilka wsi, mógł wójt ustanowić w poszczególnych wsiach (czyli gromadach) swoich zastępców z nazwą sołtysów, których no-

minację zatwierdzał prefekt; za ich czynności podobnie jednak był sam odpowiedzialny.

Do prezydentów, burmistrzów i wójtów należały: ogłaszanie zarządzeń publicznych, policja bezpieczeństwa (z wyjątkiem Warszawy) i sanitarna, nadzór nad własnością publiczną i pomoc w rozkładzie i poborze ciężarów publicznych.

Tak więc i administrację lokalną oddano za Księstwa w ręce urzędników, a jedynie czynnik społeczny uwzględniono w pewnej mierze przy nominacji wójtów, od których nie wymagano specjalnych kwalifikacji urzędniczych. Postępem przecież ogromnym w stosunku do przeszłości, także i do czasów pruskich, było zupełne zerwanie w administracji lokalnej z zasadą patrymonialną, a wprowadzenie w pełni wyłącznie czynnika państwowego.

Poza tymi urzędami administracyjnymi stały osobno urzędy stanu cywilnego — właściwie tylko nominalnie. Znał takich urzędników specjalnych kodeks Napoleona, a należało do nich prowadzenie metryk. Wobec katolickiego charakteru kraju, choć utrzymano przepisy kodeksu, małżeństwa się tyczące, a świecki mający charakter, trudności pogodzenia życia i przepisu w ten sposób usunięto, iż włożono obowiązki urzędników stanu cywilnego na duchownych, pełniących obowiązki parafialne, jednak duchownych katolickich zwolniono od obowiązku ogłaszania rozwodów cywilnych i udziału w ślubach cywilnych, przekazując te funkcje prezydentom i burmistrzom miast.

Od wszystkich właściwych urzędników żądano wykazania kwalifikacji, które określono już w dekreście z r. 1808. Posiadania kwalifikacji do niższych urzędów, tak administracyjnych, jak skarbowych i policyjnych,

miał dowodzić egzamin, składany przed komisją egzaminacyjną departamentową, a o ile chodziło o wyższe posady, egzamin, składany przed najwyższą komisją egzaminacyjną w Warszawie, do którego zasiadać mogli tylko ci, którzy zdali już pierwszy egzamin i odbyli roczną praktykę; dekret z r. 1811 zastrzegał nawet, że do tego drugiego egzaminu będą — po upływie lat sześciu — dopuszczeni tylko ci, którzy ukończą założoną wówczas szkołę administracyjną, połączoną z istniejącą od r. 1808 szkołą prawa. Dla tych, którzy wykazą, że zdali egzamin, dekret z r. 1808 zastrzegał przez pierwszych 2½ lat pierwszeństwo, zaś następnie wyłączne prawo do otrzymania urzędu. Nie miały się te przepisy stosować tylko do tych, którzy piastowali urzędy za polskich czasów lub byli już urzędnikami.

Księstwo warszawskie było pierwszą szkołą dla wyrobienia polskiego stanu urzędniczego, gdy dawne państwo polskie właściwych fachowo wykształconych urzędników nie знаło, a za pruskich czasów urzędy zajmowali prawie wyłącznie Niemcy.

Rady prefekturalne. W każdym departamencie tworzyła konstytucja radę interesów spornych, czyli radę prefekturalną, jak zwykle mówiono, działającą kolegialnie, złożoną z dwóch do pięciu członków, mianowanych przez króla, a zwanych radcami prefekturalnymi; przewodnictwo należało do pierwszego nominacją radcy. Działalność tych rad określał dokładniej dekret królewski z r. 1809, uzupełniony w r. 1811. Nie była to działalność jednolita. Przedewszystkiem należało do rady prefekturalnej rozsądzanie sporów, które nie podpadały pod zwyczajne sądy, jako to spory w sprawie dróg publicznych, spławów, kanałów i mostów, sprawy o pretensye przeciw państwu za nieruchomości, zabrane

na potrzebę publiczną, spory między rządem a dzierżawcami dóbr narodowych i entrepreneurami robót publicznych lub wogóle prywatnemi osobami, z kontraktów z rządem zawartych powstałe, lub spory między tymi entrepreneurami a osobami prywatnemi, o ile chodziło o krzywdy osób prywatnych z winy entrepreneurów przy robotach wynikłe. Rady prefekturalne częściowo więc rozstrzygały takie sprawy, które powinnyby należeć do sądów zwyczajnych, częściowo zaś miały charakter sądów administracyjnych, nie rozwiniętych jeszcze pełniej. W łączności z tą działalnością rady pozostawał udział jej w licytacji majątku publicznego. Spory załatwiała rady prefekturalne jako pierwsza i ostatnia instancja, jeśli chodziło o przedmiot sporu wartości do 1.000 złp., w większych można było wnosić apelację do rady stanu. Obok tych spraw należały do rad prefekturalnych inne, a to w zastępstwie — w pewnych wypadkach — rad departamentowych; załatwiała mianowicie rady prośby prywatnych osób o ulżenie w ciężarach publicznych z powodu wypadków nadzwyczajnych, o ile te wypadki zaszły już po uskutecznienu rozkładu ciężarów, który należał do kompetencji rad departamentowych, powiatowych i gminnych, oraz rozkładały ciężary takie w wypadkach nagłych, w tym jednak wypadku prefekt powinien był bez zwłoki zwołać radę departamentową.

W jednym wypadku były rady zwierzchnią władzą w stosunku do gmin; do nich należało dozwalanie gminom na ich wniosek sprzedaży lub zamiany własności gminnej.

Wreszcie rada przez jednego z członków brała udział przy dokonywaniu rewizyi, niejako więc czuwała nad legalnością jej przeprowadzenia.

8. Władze samorządne.

Literatura: *Wasiułyński*, Władze administracyjne lokalne; *Konic*, Karłka z dziejów oświaty; *Suligowski*, Rys historyczny.

Rady municypalne miejskie i wiejskie. Obok władz państwowych konstytucja Księstwa przewidywała utworzenie władz samorządnych lokalnych; organami tego samorządu miały być rady municypalne, wybierane na zgromadzeniach gminnych, a to w liczbie 10, 20 lub 30 członków, zależnie od wielkości municypalności (do 2.500 ludności, od 2.500 do 5.000, powyżej 5.000). Nie mówiła jednak konstytucja, co to jest municypalność i gdzie one mają być. Lakoniczny ten przepis wprost nie był możliwy w tej formie do przeprowadzenia, gdyż zgromadzenia gminne, złożone z osób i z poza mieszkańców miasta, wybierać miałyby rady miejskie. Ostatecznie też zgodnie z konstytucją urządzono dekretem z r. 1809 rady municypalne tylko w czterech miastach: Warszawie, Poznaniu, Toruniu i Kaliszu, które miały swoje własne zgromadzenia gminne; drugi dekret z tegoż roku dla wszystkich innych miast oraz dla wsi wprowadził postanowienia, określone jako tymczasowe, zupełnie już z konstytucją się nie liczące.

W czterech więc większych miastach wybierały rady municypalne zgodnie z konstytucją zgromadzenia gminne, w innych, jak i po wsiach, utworzono rady miejskie, względnie wiejskie, mające 3, 5 lub 10 członków zależnie od wielkości miasta, wzgl. wsi (do 100 mieszkańców, od 100 do 2.500, powyżej 2.500), których mianował prefekt z pośród kandydatów, wybranych przez osiadłych gospodarzy miasta, wzgl. wsi, t. j. więc tylko przez posiadaczy nieruchomości. Rady same wybierały

sobie przewodniczących. Określiły dekrety dokładnie daty posiedzeń stałych, trzech na rok, nie mających trwać ponad 6 dni; mogły się jednak, a nawet musiały, zbierać nadto i w terminach niestałych, na wezwanie prefekta, a także burmistrza, względnie wójta, o ile na to zgodził się prefekt lub podprefekt, jednak nie z własnej inicjatywy. Równie dokładnie było określone, jakimi sprawami ma się każde z tych posiedzeń zajmować.

Rady miały charakter władzy obradującej i kontrolującej. Do rady należały decyzje, dotyczące się użycia majątku gminy, oraz zaspokojenia potrzeb lokalnych gminy, jak dróg, ulic, bruków, mostów, szkółek publicznych i t. d., i uchwalanie etatu, t. j. budżetu, a w razie potrzeby nakładanie podatków, czyli, jak to nazwano, miejscowej składki. Wykonywanie uchwał rady należało do organu administracji lokalnej, t. j. do prezydenta, burmistrza lub wójta, więc do urzędnika, mianowanego przez rząd; w jego rękach znajdował się zarząd majątku i dochodów gminy oraz nadzór nad instytucjami gminy i robotami gminnymi. Jako władza kontrolna rada gminna odbierała rachunki od prezydenta, burmistrza czy wójta z użycia dochodów gminy; mogły też rady przedkładać prefektowi zażalenia co do działalności prezydenta, burmistrza czy wójta.

Działalność samorządna rad była silnie ograniczona ze strony rządu. Budżety i uchwały podatków gminnych w miastach musiały być przedkładane do zatwierdzenia, o ile intrata miasta wynosiła ponad 500 złp., ministrowi, o ile zaś mniej, prefektowi; też i rachunki gminne przedstawiane były przy intracie poniżej 500 złp. do kontroli prefektowi, przy intracie wyższej izbie obrachunkowej. W r. 1811 zaś nadto jeszcze za-

strzeżono, iż wszelki rozchód pozaetatowy ma być usprawiedliwiony autoryzacją prefekta i ministra. Uchwały rad, dotyczące się zmiany lub pozbycia własności gminnej oraz wyłaczania o nią procesu, wymagały zatwierdzenia z strony rady prefekturalnej.

Obok funkcji właściwych samorządu przyznano radom pewne atrybucje, sięgające poza ten zakres. Rady miały prawo wyrażania opinii w kwestyi poprawy administracji miejscowej, zwłaszcza zaś brały udział w rozkładzie podatków państwowych, a to w taki sposób, iż sumę podatków rządowych, w ryczałcie na gminę wyznaczoną przez radę powiatową, rozkładały na członków gminy.

Samorząd był więc silnie podporządkowany władzy rządowej, nie miał swoich własnych organów, któreby jego wykonywały uchwały; co więcej — po wsiach podobno rady wiejskie w życie nawet nie weszły. W każdym razie wprowadzenie choć tak ograniczonego samorządu lokalnego było postępem w stosunku do epoki rządów pruskich, która i miejski samorząd właściwie całkiem usunęła.

Nadto, o ile chodzi o miasta, w innej jeszcze instytucji miał czynnik społeczny zapewniony współudział, a to w radach handlowych, które utworzono w większych 10 miastach. Takie rady liczyły po 4—8 członków; pierwszych członków wybrali prezydenci i burmistrzowie kupców i fabrykantów, zatwierdził minister wewnętrzny, następnie zaś rady te uzupełniały się przez kooptację. Miały one charakter doradczych ciał, mających na celu podawanie rządowi rad co do podniesienia handlu, przemysłu i rękodzieł, i zwracanie uwagi na przeszkody ich wzrost wstrzymujące.

Wreszcie dla szkół początkowych utworzono specjalne dozory miejscowe z czynników społecznych złożone; do dozoru wchodził dziedzic, pleban, burmistrz lub sołtys i jeden lub dwaj gospodarze miejscowi, do dozoru specjalnie powołani.

Rady departamentowe i powiatowe. Obok rad miejskich i wiejskich utworzono w Księstwie w myśl konstytucji rady powiatowe i departamentowe, zorganizowane przez dekret królewski z r. 1809. Co do kompetencji tych rad, to pozostawała ona w pewnym związku z kompetencją rad miejskich i wiejskich, jednak nie były one właściwie ciałami samorządowymi wyższego rzędu. Miały rady głównie na celu zapewnienie rządowi pomocy czynnika społecznego w pewnych działach administracji oraz umożliwienie społeczeństwu wyrażania jego potrzeb i krytyki przepisów i działalności urzędników.

Do rady departamentowej wchodziło 16—24 radców, których król mianował z podwójnej liczby kandydatów, przedstawionych przez sejmiki; na powiat przypadało zwyczajnie 2, na ludniejsze powiaty po 4 lub 6 radców. Liczbę członków, przypadających na sejmiki, oznaczał król, gdy je zwoływał dla wyborów. Choć jednak wybory dokonywały wyłącznie tylko sejmiki, t. j. tesame szlachecki charakter noszące zebrania po powiatach, które wybierały posłów na sejm, nie były one krępowane przy tych wyborach przez przepis, iż tylko z pośród uczestników mają wybierać; mógł być wybrany każdy, kto miał przyznane prawa polityczne, umiał czytać i pisać i był osiadły w tym okręgu, więc także taki, kto miał prawo udziału w zgromadzeniu gminnym; nieszlachta nie była więc wykluczona od biernego prawa wyborczego, ale wybierała tylko szla-

chła. Pozbawieni byli wybieralności urzędnicy oraz plebani i wikarzy. Taksamo wybierani byli członkowie rad powiatowych; rada powiatowa liczyła 9–12 członków, a cyfrę ustalał król przy zarządzeniu wyborów. Wyborów radców departamentowych i powiatowych dokonywano na cztery lata, co dwa lata jednak połowa ustępowała. Rady wybierały sobie same prezesów i sekretarzy. Zbierały się one w stałych terminach raz na rok na sesję t. zw. gospodarczą, która trwała przy radach departamentowych 15, przy powiatowych 10 dni, poza tem w razie potrzeby pierwsze zwoływał minister wewnętrzny, drugie prefekt. Rady departamentowe wybierać mogły deputacye, ale tylko jako komisye, przygotowujące sprawy, które należały do rad, i miały wzbronione znośnienie się z sobą. Rad powiatowych nie wprowadzono w tej części kraju, którą przyłączono do Księstwa w roku 1809 (t. j. w t. zw. Galicyi Zachodniej).

Najważniejszą sprawę, która była powierzona radom, stanowił rozkład ciężarów publicznych, uchwalonych przez sejm; rady departamentowe rozkładały te ciężary na powiaty departamentu, zaś rady powiatowe na mniejsze jednostki administracyjne, przyczem określały ilość ciężarów przypadających na własność dworską, plebańską, miasta i wsie. Rady powiatowe miały prawo przyznawania ulg indywidualnych, a w razie kłeski ogólnej powiatu czynienia wniosków o przyznanie ulg do rady departamentowej, która definitywnie taki wniosek załatwiała. Drugiem zadaniem rad obok rozkładu ciężarów publicznych było przedstawianie zażaleń co do wad administracyi i co do postępowania prefektów, wzgl. podprefektów, od roku jednak 1812 z tem ograniczeniem, iż opinia miała być poparta przytoczeniem konkretnych niedogodności, wzgl. przykładów nie-

właściwego postępowania, i to z zachowaniem nienaruszalności konstytucyi i powagi dla urzędu, co oczywiście miało na celu ograniczenie ogólnej krytyki i braków ustroju i postępowania władz. Radom departamentowym przyznany był głos szerszy, gdyż wolno im było wyrażać ogólne życzenia i wydawać opinię wogóle co do polepszania administracyi krajowej. Jeszcze jedno uprawnienie przyznane było radom, uprawnienie, które miało w pewnej mierze charakter samorządny: wolno im było przedkładać życzenia, tyczące się potrzeb powiatów, względnie departamentów. Ani rady departamentowe jednak, ani powiatowe, nie miały prawa nakładania składek, t. j. podatków, mógł jednak sejm na potrzeby departamentu przeznaczyć pewną ilość składki; w takim wypadku użycie tej sumy zależało od rady departamentowej. Przeprowadzenie uchwał takich należało do prefekta, który też obowiązany był następnie przedłożyć radzie rachunki. Prefekt zresztą wogóle obowiązany był pomagać radom departamentowym przy ich czynnościach, jak podprefekt radom powiatowym.

9. Sądy i prawa.

Literatura: *Heylman*, O sądownictwie, I; *Tenże*, Historia organizacyi sądownictwa; *Kraushar*, Sądownictwo; *Posner*, Ostatni raport; *Konic*, Sąd kasacyjny; *Tenże*, Przyczynek; *Tenże*, Nowy Przyczynek; *Handelsman*, Próba.

Konstytucya Księstwa, w pełni przeprowadzająca zasadę państwa jako praworządnego, zastrzegala też, iż porządek sądowy jest niepodległy, t. zn. gwarantowała niezależność sądownictwa. Ta niezależność sądownictwa zagwarantowaną była w taki sposób, iż sędzio-

wie byli ustanawiani przez króla dożywotnio z wyjątkiem sędziów pokoju, których mianował na lat sześć król z potrójnej liczby kandydatów, wybieranych przez sejmiki powiatowe, a nie mogli być usuwani jak tylko w ściśle określonych warunkach; mógł mianowicie być sędzia usuniętym przez króla, jeśli stał się winnym przestępnego sprawowania obowiązków a zażądał tego usunięcia senat w charakterze sądu kasacyjnego po przesłuchaniu sędziego oskarżonego o taki czyn.

Sądy. Ustrój sądownictwa w najogólniejszych zarysach przepisała już konstytucja, opierając go na wzorach francuskich; francuskie też instytucje sądowe służyły za normę także przy rozwinięciu tej organizacji. Sądownictwo urządzono nie ustawodawczo, lecz w drodze rozporządzeń administracyjnych, a to tak, iż w roku 1808 minister sprawiedliwości wprowadził w życie »projekt« organizacji sądów cywilnych i karnych, a uzupełnił go w dwóch instrukcjach tymczasowych, z których jedna tyczyła się sądów cywilnych, druga sądów karnych. Ta tymczasowa organizacja miała się przez kilka dziesiątków lat utrzymać w dość znacznej mierze bez większych zmian, mianowicie co do organizacji sądów cywilnych; po powiększeniu państwa w r. 1809 rozciągnięto te urzędy i na przyłączone terytorium przez dekret królewski z r. 1810. Ustrój zaś sądów karnych poddano w roku 1810 reformie, zresztą niezbyt istotnej, i taki zreformowany wprowadzono najpierw w r. 1810 dekretem królewskim w nowo wówczas przyłączonych częściach Księstwa, a dopiero w r. 1812 rozciągnięto i na pierwotne terytorium Księstwa.

Według konstytucji w każdym powiecie miał się znajdować sąd pokoju; w rozwinięciu tej myśli nieco odstąpiono od wzoru francuskiego, za duńskim idąc

przykładem. W każdym mianowicie powiecie miał się znajdować sąd pokoju, ale do niego wchodził nie tylko sędzia pokoju, wybierany na lat 6 przez sejmik z pisarzem, lecz także mianowany dożywotnio podsędek z podpisarzem. Sędziemu pokoju oddano tylko t. zw. wydział pojednawczy, t. j. miał on starać się o doprowadzenie do ugody między stronami, które ewent. miałyby spór prowadzić, a to we wszystkich sprawach cywilnych, których osądzanie należało do kompetencji trybunału I-szej instancji; poddanie się próbie ugody, którą tentował sędzia pokoju, były obowiązkowe, tak, że bez poświadczenia jej z strony sędziego pokoju nie mogła być wniesiona skarga. Nadto sędziemu pokoju oddane były sprawy opiekuńcze wraz z przewodnictwem na naradach rodzinnych, utworzonych według przepisów kodeksu Napoleona, oraz także inne niektóre sprawy niesporne, tyczące się stanu rodzinnego. Wszystkie inne sprawy cywilne sporne, które według kodeksu Napoleona należały do sędziego pokoju, załatwiał podsędek, prowadzący t. zw. wydział sporny sądu pokoju. Należały do niego sprawy drobniejsze, określone wysokością przedmiotu sporu (do 160 złp. w sprawach osobistych lub o rzeczy ruchome), częściowo zaś bez tego ograniczenia (o szkody polne, w kwestjach najmu i t. d.); załatwiał je bądź w pierwszej i ostatniej instancji (do 80 złp.), bądź też (powyżej 80 złp.) w pierwszej instancji z możliwością apelacji do trybunału.

Gdy powiaty miały sądy pokoju, w każdym departamencie znajdował się trybunał I instancji, a w Warszawie sąd apelacyjny dla całego Księstwa. Trybunały były sądami I instancji dla wszystkich spraw cywilnych, które nie należały do sądów pokoju, a to co do mniej ważnych z nich (do 1.600 złp.) i w ostatniej instancji,

zaś sądami II instancji dla spraw, które w I instancji rozstrzygały sądy pokoju. Sąd apelacyjny czyli odzewny w Warszawie był drugą instancją dla ważniejszych spraw, sądzonych w I instancji przez trybunały. Sądy te były urządzone kollegialnie; trybunał sądził w komplecie z 3, sąd apelacyjny w komplecie z 5 sędziów. Takich kompletów, t. j. wydziałów, miał każdy sąd po kilka. Na czele każdego tych sądów stał prezes. Urządzenie wewnętrzne każdy z trybunałów sam dla siebie przepisał; opierały się one jednak wszystkie na takimże urządzeniu wewnętrznym dla francuskich trybunałów z r. 1808. Przy trybunałach ustanowiono dla prowadzenia ksiąg hipotecznych konserwatorów hipoteki. W większych miastach utworzono jako sądy I-szej instancji dla spraw handlowych osobne trybunały handlowe; prezesa takiego trybunału w Warszawie wybierało zgromadzenie kupców, a to z pośród sędziów apelacyjnych; gdzie nie było trybunału handlowego, załatwiał takie sprawy zwykły trybunał. Także i trybunał handlowy załatwiał sprawy do 1.600 złp. w ostatecznej instancji, gdy w większych szła apelacja do sądu apelacyjnego.

Służbę doręczania pism sądowych i egzekucję sprawowali burgrabiowie; później pierwszą czynność oddano woźnym, a drugą komornikom.

Odrębnie urządzone zostało sądownictwo karne, łączące się z cywilnem jedynie tylko w sądach pokoju. Jurysdykcja w najdrobniejszych sprawach karnych oddana została wydziałowi policyjnemu sądu pokoju, który również prowadził podsędek powiatowy; jedynie w Warszawie, gdy się okazało, że sądy pokoju nie mogą podobać czynnościom, odebrano podsędkom sprawy karne, tak że pozostali tylko przy prowadzeniu wydziału spornego, a utworzono dla tych spraw karnych przy urzę-

dzie municypalnym osobny wydział sądowy. Te sądy mogły wymierzać karę do 6 miesięcy więzienia, względnie do 100 różg. W każdym departamencie zaś utworzono po dwa sądy noszące nazwy kryminalnych podsędkowskich, nie przewidziane przez konstytucję. W skład takiego sądu wchodził specjalny podsędek kryminalny oraz podsędek powiatowy z pisarzem pokoju, którego zastąpiono następnie specjalnym pisarzem. Do tych sądów należały większe sprawy karne, z karą do 2 lat więzienia. Najważniejsze zaś sprawy oddano do sądenia sądom kryminalnym; każdy taki sąd obejmował dwa departamenty, a składał się z prezesa, dwóch sędziów, asesora i pisarza.

Reforma tego ustroju, zastosowana odrazu przy wprowadzaniu nowej organizacji w dawnej Galicyi Zachodniej a w r. 1812 w reszcie kraju, nie zmieniła składu i stanowiska sądów kryminalnych, nazwała tylko wydziały policyjne przy sądach pokoju sądami policyjnymi, a sądy podsędkowskie kryminalne wydziałami policyi poprawczej; za to znacznie inaczej określiła ich kompetencję, przyznając pierwszym prawo karania więzieniem tylko do 5 dni lub karą pieniężną do 30 złp., zaś drugim rozszerzając prawo wymiaru kary do 5 lat więzienia. W r. 1812 zwolniono podsędków powiatowych od udziału w sądach policyjnych, ustanawiając w ich miejsce inkwizytorów. Nadto przy reformie władzę karną w najdrobniejszych przestępstwach, karanych karą pieniężną do 10 złp., więc rzeczywiście właściwie tylko policyjnych, przyznano także prezydentom i burmistrzom i wójtom, w Warszawie zaś utworzonemu w miejsce wydziału sądowego przy warszawskiej municypalności sądowi policyjnemu dla miasta Warszawy. Dopuszczono też apelację od sądów policyjnych przy nieco większych

karach do sądów policyi poprawczej, zaś bez ograniczenia od wyroków sądów policyi poprawczej w I instancji do sądów kryminalnych.

Przy trybunałach ustanowieni byli prokuratorzy królewscy jako oskarżyciele z urzędu; funkcyje te przy sądach policyi poprawczej spełniał tenże prokurator lub w jego zastępstwie aseror sądu kryminalnego.

Konstytucya tworzyła nadto jeszcze jeden dla Księstwa sąd: kasacyjny; funkcyje sądu tego włożono na radę stanu, a wyroki w tym charakterze wydawane nie podlegały zatwierdzeniu króla. Zorganizowano sąd ten dekretem z r. 1810. Do składu rady jako sądu kasacyjnego należało 5, a w sprawach powtórnie zaskarżonych 10 członków, wśród nich referendarz i prokurator. Sąd rozpatrywał tylko kwestyę ważności sprawy; nie rozstrzygał jej więc in merito, lecz odsyłał do odpowiedniego sądu. Przy sądzie tym był osobny prokurator.

W przeciwstawieniu do dawnych polskich zwyczajów żądano od sędziów — z wyjątkiem sędziów pokoju — wykazania specjalnych kwalifikacyi prawnych, których miano dowodzić przez złożenie egzaminu; unormował tę kwestyę osobny dekret królewski z r. 1809, który też tworzył i szkołę prawa dla przygotowania prawników.

Do sądów — nie zawsze jednak — dopuszczani byli zastępcy stron; zwali się oni przy sądach podśędkowskich obrońcami, przy trybunałach patronami, przy apelacyi adwokatami.

Prawa. Konstytucya przepisywała, iż w prawie prywatnem Księstwo rządzić się będzie kodeksem francuskim z r. 1804, noszącym nazwę kodeksu Napoleona. Dekret królewski wprowadził też w życie w Królestwie

ten kodeks z mocą obowiązującą od 1. maja 1808 r.; pewne tylko nieliczne zmiany w kodeksie przeprowadziły sejmy z r. 1809 i 1811, pierwszy co do aktów stanu cywilnego, drugi co do małżeństwa, opieki i procentów. Pierwszy z tych sejmów rozszerzył nadto recepcyę prawa francuskiego także na dział prawa handlowego (z wekslowem) i wprowadził w życie od 1. maja 1809 r. kodeks handlowy francuski z r. 1809 z drobnymi tylko zmianami. Po przyłączeniu Galicyi nowej rozciągnięta została moc obowiązująca tych kodeksów także na to terytoryum, a to od 15. sierpnia 1810 r. Najtrwalszy był to nabytek Księstwa z Francyi wzięty; oba te kodeksy w zasadzie pozostały prawem także później na terytoryum Królestwa polskiego aż do dnia dzisiejszego. Tekstem autentycznym tych praw miał być tekst francuski aż do wydania autentycznego tłumaczenia, w sądach jednak przyznano urzędownie powagę tłumaczeniu prywatnemu z r. 1808, o ile nie okazałaby się sprzeczność jego z oryginałem. Kodeks Napoleona wykazywał wielkie zalety: zwięzłości, jasności i przystępności. Przyjęty jednak został przez społeczeństwo z niechęcią jako obce prawo, nie dostosowane więc do ustroju społeczeństwa, jak to zwłaszcza okazało się w sprawie włościańskiej. Bardzo jednak szybko pogodziło się społeczeństwo z tem nowem prawem i uznało wielkie jego strony dodatnie.

Obok prawa prywatnego i handlowego wprowadzono w życie w Księstwie także i francuską ustawę o postępowaniu w sprawach cywilnych. Stało się to nie w formie ustawy, lecz przez instrukcyę ministra sprawiedliwości z r. 1808, która zarządzenie to określiła jako prowizoryczne tylko; pozostało ono jednak w mocy szereg dziesiątków lat. Kodeks ten odznaczał się ko-

rzysnie tem, że był oparty na zasadzie jawności i usł-
ności.

Gdy tak stosunki prawno-prywatne oparło Księ-
stwo wyłącznie o prawo francuskie, inaczej zgoła unor-
mowano kwestyę prawa karnego. Sejm z r. 1809 uchwalil
utrzymać stan rzeczy, stworzony przez Komisję rzą-
dzącą, t. j. iż w sprawach karnych należy stosować
prawo karne materialne polskie, w razie zaś niedo-
statku tegoż prawa zeszłego rządu, t. j. przepisy pru-
skiego landrechtu, z zastrzeżeniem, o ile te prawa nie
stoją w sprzeczności z konstytucją Księstwa i kodeksu
Napoleona. Że zaś niedostatki dawnego prawa pol-
skiego były bardzo znaczne, a nie było też ono skodyfi-
kowane, w praktyce więc prawem karnem materialnem
pozostało właściwie prawo pruskie. Zatrzymał sejm ró-
wnież w mocy będące prawo procesowe karne, t. j.
pruski kodeks postępowania karnego z r. 1805. Inaczej
załatwiono sprawę prawa karnego na tych terytoryach,
które od Austrii przeszły do Księstwa w r. 1809. Utrzy-
mano w tych częściach państwa tymczasowo, ażby wy-
dano — do czego nie doszło — kodeks karny, prawo
karne austriackie, tak materialne, jak formalne, t. j.
kodeks karny austriacki z r. 1803, oba te działy prawa
normujący. Tak, gdy prawno-prywatne stosunki i pro-
ces w takich sprawach jednolicie zostały urządzone na
całym obszarze Księstwa, obok siebie istniały przez czas
bytu tego Księstwa dwa prawa karne, tak materialne,
jak formalne: pruskie i austriackie.

DAR
prof. Zygm. Wolskiego,
b. ucznia gimnazjum
w Białej-Podl. na uroczy-
stość 300-lecia szkoły.

III.

KRÓLESTWO POLSKIE

1815—1915

Literatura: *Bojasiński*, Rządy tymczasowe; *Rostworowski*, Prawna geneza.

Dnia 3. maja 1815 r. zawarte zostały na kongresie w Wiedniu, likwidującym spadek po Napoleonie, trzy traktaty: między Rosją i Austrią, Rosją i Prusami i trzeci między temi trzema państwami, które regulowały także i sprawę Księstwa warszawskiego. Dnia 27. maja ratyfikowano te traktaty, a następnie włączono je w streszczeniu do aktu z 9. czerwca, zamykającego obrady kongresowe, obejmującego całość uchwał kongresu, a podpisanego przez wszystkie osiem państw, w kongresie udział biorących. Z przeważnej części Księstwa warszawskiego utworzono Królestwo polskie, oddane carowi Rosyi Aleksandrowi I. jako królowi polskiemu. Odpadły jednak z obszaru Księstwa warszawskiego departamenty: cały poznański, prawie cały bydgoski i część kaliskiego, oddane Prusom z nazwą Wielkiego Księstwa poznańskiego, drobny kawałek dawnej Galicji zachodniej i Wieliczka z żupami, oddane Austrii, oraz miasto Kraków z okręgiem, z którego utworzono wolną Rzeczpospolitą. Przy delimitacyi między Królestwem a Prusami na mocy konwencyi z lat 1817, 1819 i 1823 obszar, odstąpiony Prusom, jeszcze się zwiększył.

Obejmowało nowo utworzone Królestwo polskie do 2.300 mil kw. z ludnością, wynoszącą nieco ponad $2\frac{3}{4}$ miliona. Królestwo objęło ledwie $\frac{1}{7}$ część powierzchni

dawnego polskiego państwa z przed rozbiorów, a nieco mniej niż $\frac{1}{5}$ część tego zaludnienia, jakie w chwili utworzenia go liczono na obszarach dawniej polskich.

Utworzenie Królestwa ogłoszono w Warszawie 20. czerwca 1815 r. Tegoż dnia utworzył król jako tymczasowe naczelne władze w nowo powstałym państwie: rząd tymczasowy i tymczasową radę stanu Królestwa polskiego. Rząd tymczasowy składało pięciu namiestników (3 Polaków a 2 Rosyan), do tymczasowej rady stanu obok namiestników wchodziło: dwóch prezydujących w ministeriach, sześciu radców stanu, którzy mieli powierzone kierownictwo oddziałów w ministeriach, i ośmiu referendarzy stanu, z pośród których jeden pełnił obowiązki sekretarza generalnego.

Władza najwyższa należała do rządu tymczasowego, który miał się zająć wykonaniem traktatów i konwencji, prowadzić administrację kraju, obsadzić tymczasowo urzędy, oraz naradzać się nad projektami co do przyszłego urządzenia państwa; jako zasadę postępowania przepisał rządowi monarcha, by unikał nagłych i nadto skorych odmian. Rada stanu miała wobec rządu tymczasowego charakter doradczy tylko w najważniejszych sprawach: rząd tymczasowy obowiązany był ją wysłuchać przy tworzeniu nowych instytucji, poczem mógł je wprowadzać w życie, ale zaraz o tem donieść królowi i czekać dalszych zarządzeń.

Dla prowadzenia administracji kraju utworzono dwa ministeria: spraw wewnętrznych oraz przychodów i skarbu, kierowane przez radców stanu jako prezydujących, a nadto osobny wydział oświecenia; odrębnie od rządu tymczasowego zorganizowano zarządy: spraw wojskowych i sprawiedliwości.

Z organów, ustanowionych w Księstwie warszawskim po jego okupacji, utrzymano za czasów rządu tymczasowego komitet wyższego nadzoru policyjnego; usunięto wprawdzie oblasnych i okružnych zaraz po ogłoszeniu utworzenia Królestwa, lecz część ich pozostawiono jako urzędników cywilnych do szczególnych poruczeń.

Władza rządu tymczasowego trwała do 24. grudnia 1815 r., t. j. do ogłoszenia konstytucji Królestwa; z tą chwilą rząd tymczasowy został usunięty, a jego miejsce zajęły już władze, w konstytucji mające podstawę swego istnienia.

1. Konstytucya.

Literatura: *Lelewel*, Trzy konstytucje; *Tokarz*, Dwie karty; *Bojasiński*, Rządy tymczasowe.

Nim jeszcze utworzone zostało Królestwo polskie, w kwietniu 1815 r. utworzył car Aleksander dwa komitety organizacyjne, wojskowy, złożony z siedmiu generałów Polaków pod przewodnictwem wielkiego księcia Konstantego, i cywilny, z dziewięciu członków, w czem było sześciu Polaków, dla przygotowania projektów nowej organizacji Księstwa. Prace zwłaszcza cywilnego komitetu nie miały zresztą znaczenia dla przyszłego urządzenia Królestwa.

Po utworzeniu Królestwa podpisał tegoż władca 25. maja 1815 r. w Wiedniu »zasady konstytucji«, które miały służyć jako wskazówka przy układaniu konstytucji dla nowego państwa. Według tych zasad statut konstytucyjny Księstwa warszawskiego i urządzenia z niego wypływające miały pozostać i nadal w mocy, o ile nie

zmieniały ich te zasady; przepisywały zasady, że ulepszenia i poprawy w dotychczasowych instytucjach mają być tego rodzaju, aby nowa konstytucja, nadać się Królestwu polskiemu mająca, stać się mogła zupełnie narodowa i zbliżyć do ustawy 3. maja 1791 r. w miarę, o ile różnica okoliczności i czasów pozwala. Równocześnie z podpisaniem zasad ustanowił Aleksander I. osobny komitet konstytucyjny z pięciu osób złożony, który na podstawie ogłoszonych zasad miał wypracować ostateczny tekst konstytucji; w kilka miesięcy później zaś także i rząd tymczasowy siedm utworzył specjalnych komisji dla przygotowania przepisów o organizacji poszczególnych działów ustroju państwowego, oraz jedną komisję jako »środkową«, jak ją nazwano, mającą projekty tych komisji dostosowywać do jednności.

W ten sposób gruntownie przygotowaną konstytucję podpisał Aleksander I. w Warszawie, dając jej datę 27. listopada 1815 r., choć prawdopodobnie podpis położony był na niej dopiero w kilka dni później. Ogłoszono konstytucję dopiero 24. grudnia 1815 r.

Konstytucja Królestwa dużo obszerniejszą była od konstytucji Księstwa; liczyła ona 165 artykułów, w siedmiu tytułach zawartych. Postanowienia jej, zasadnicze mające znaczenie, rozwinęły następnie statuty organizacyjne, od króla wprost pochodzące, bez współdziałania jeszcze czynników państwowych Królestwa. Od konstytucji Księstwa, która według »zasad« miała być jej podstawą, odbiegała ona przecież znacznie w najgłówniejszych myślach, tak co do kwestji zasady równości i praw obywatelskich, jak co do określenia zakresu władzy ustawodawczej sejmu, organizacji władz administracyjnych, centralnych i niższych, czy ustroju sądownictwa. Z konstytucji Księstwa najwięcej postanowień przejęto

co do składu sejmu, oraz co do zapewnienia znacznego stanowiska w systemie urządzeń państwowych radzie stanu. W stosunku do tamtej ta nowa konstytucja pod wieloma względami lepsza, ale też i wady znaczne wykazuje. Zbliżona duchem do karty konstytucyjnej, nadanej Francji przez Burbonów w r. 1814, lecz od niej wyżej stojąca co do dopuszczenia udziału społeczeństwa w rządach. W myśl teorii konstytucyjnej starała się przeprowadzić zasadę podziału władzy; jednak nie doktrynersko tę kwestję rozwiązywała.

Konstytucja Królestwa była dużo mniej demokratyczną, niż konstytucja Księstwa, dużo zało bardziej liberalną, hojniejszą w przyznaniu praw obywatelskich i politycznych społeczeństwu. Zasady równości wobec prawa nie wypowiedała tak bezwzględnie, jak jej poprzedniczka. Prawa obywatelskie i polityczne przyznawała tylko chrześcijanom, wykluczała zatem od nich żydów; to więc, co stało się za Księstwa w formie postanowienia, mającego mieć tylko tymczasowe, przejściowe znaczenie — za Królestwa stało się trwałą zasadą konstytucyjną. A jeśli w demokratycznej zresztą konstytucji Księstwa jeszcze znalazły wyraz stanowe różnice, w społeczeństwie poprzednio tak silne, w pewnem uprzywilejowaniu szlachty, to konstytucja Królestwa stanowisko szlachty dużo jeszcze wzmocniła, zastrzegając jej przeważny udział zarówno w sejmie, jak w rządzie i sądzie; faktyczna więc przewaga czynnika szlacheckiego wzmocnioną została i przez normy zasadnicze konstytucji.

Zało konstytucja Królestwa znacznie przewyższała konstytucję Księstwa w zabezpieczeniu praw i swobód społeczeństwa, których mu cały przyznawała szereg, nieznanych tamtej, rozszerzała bardzo wybitnie kompe-

tencję sejmu, tak w poprzedzającej epoce ciasną, dopuszczała społeczeństwo w szerokim stopniu, silnie to gwarantując, do urzędów administracyjnych. Dziwna wobec tego, że konstytucja zapominała zupełnie o samorządzie; nie utrzymał się nawet ten nikły samorząd, jaki dopuszczał centralistyczny, biurokratycznie urządzony ustrój warszawskiego Księstwa.

Do tradycji, nie tyle Księstwa, co dawniejszej polskiej, nawiązywała ta konstytucja silniej, niż tamta z roku 1807; jednak do konstytucji 3. maja zbliżyć się, jak to przepisywały »zasady«, nie było już rzeczą możliwą po tych przemianach, jakim uległo życie społeczne i państwowe tego kraju, zwłaszcza w poprzedzających latach pod wpływem rządów francuskich. Chęć nawiązania do tradycji polskich widać w nazwach instytucji, wśród których więcej polskich, niż ich było za Księstwa, widać też — co ważniejsze — w duchu tych instytucji, w organizacji sejmu, który dużo bliższy duchem dawnego polskiego, niż tego, jaki miało Księstwo warszawskie, widać w wprowadzeniu zasady kolegialności władz rządowych, do której Polska ciążyła od czasów Stanisława Augusta, widać w dopuszczaniu w szerokiej mierze wyborów przy obsadzie urzędów i sądów, co tak silnie cechowało dawną państwowość polską zwłaszcza w ostatniej dobie istnienia państwa, w okresie wielkich reform z końca XVIII. wieku, które w tym szły stale kierunku.

Wadą znaczną konstytucji były przepisy bądź zbyt ogólne, bądź niejasne, więc pozwalające na różne tłomaczenia, na niekorzyść zwłaszcza czynnika społecznego i cechy narodowego charakteru tego państwa, zawierające zadatki kolizji w przyszłości; takie były przepisy dotyczące się gwarancji osobistego bezpieczeństwa, praw

budżetowych sejmu i możliwości jego odraczania, oznaczania siły zbrojnej Królestwa, określenia stolicy państwa i t. d. Uderza również, iż w konstytucji szereg przepisów, które były przyjęte w »zasadach«, zmieniono na niekorzyść lub też zupełnie pominięto; tak zmianie uległy przepisy, określające sposób połączenia Królestwa polskiego z cesarstwem rosyjskim i zasadę osobistej nietykalności, nie znalazły zaś miejsca w konstytucji postanowienia »zasad« o bezpłatności publicznego wychowania, zabezpieczenia opieki ludności włościańskiej, rządzenia się miast przez własnych urzędników, jak i oddania sądom rozstrzygania sporów administracyjnych.

Konstytucja też w praktyce życia nie w pełni została wprowadzoną; sejm nie w pełni doszedł do wykonywania przyznanych mu atrybucji, nie przeprowadzono przez konstytucję przepisanej organizacji sądownictwa, przez co usunięto czynnik społeczny od tego udziału w sądach, jaki mu konstytucja dawała. Wbrew konstytucji usunięto wyraźnie niektóre prawa obywatelskie i prawa sejmu; a w praktyce jej postanowienia niejednokrotnie były wprost łamane.

2. Stosunek do Rosyi. — Król i namiestnik.

Literatura: *Zembrzusi*, Rosya i Królestwo polskie; *Okolski*, Wykład prawa administracyjnego, t. I, § 74.

Traktaty z 3. maja i akt końcowy kongresu wiedeńskiego z 9. czerwca 1815 r. tę część Księstwa warszawskiego, z której utworzono Królestwo polskie, oddały pod władzę carowi Aleksandrowi I. i jego następcom na tronie rosyjskim; Królestwo miało być według tych

traktatów połączone z Rosją przez swoją konstytucję, a car zastrzegł sobie prawo nadania temu państwu, obdarzonemu odrębną administracją, rozciągłości terytorialnej, jaką uzna za stosowną. Powtarzały i »zasady«, podpisane przez Aleksandra 25. maja 1815, iż konstytucja Królestwa »ma być uważaną na zawsze jako główny i najświętszy węzeł, którym to Królestwo nieodwołalnie i na wieczność związane będzie z państwem Wszech Rosyi«. W konstytucji jednak opuszczono zdanie o połączeniu Rosyi z Królestwem przez konstytucję; wyraża się ona krótko, iż: »Królestwo polskie jest na zawsze połączone z Cesarstwem rosyjskiem«.

Wzmianka o nadaniu Królestwu przez Aleksandra rozciągłości, jaką uzna za stosowną, łączyła się z planami Aleksandra I. rozszerzenia granic Królestwa ku wschodowi przez włączenie do niego pięciu graniczących gubernii litewsko-ruskich. Zamiar ten jednak nie został wykonany.

Stosunek prawno-państwowy Królestwa do Rosyi określała bliżej konstytucja. Miały te państwa mieć zawsze wspólnego panującego, co gwarantował przepis, iż królem Polski jest każdorazowy monarcha Rosyi według porządku następstwa, ustanowionego dla tronu rosyjskiego. Następcy Aleksandra I. (ale nie on sam) obowiązani byli jako królowie polscy koronować się w stolicy kraju; próba wyjaśnienia po śmierci Aleksandra I. konstytucji, że stolica oznacza Moskwę, nie powiodła się i Mikołaj I. koronował się w Warszawie w r. 1829, a był to jedyny z władców Polski, a carów Rosyi, który koronacji dopełnił. Konstytucja normowała także szczegółowo sprawę ewentualnej regencji; kiedy mogło przyjść do ustanowienia regencji, o tem decydować miały prawa rosyjskie, a władza i atrybucje

regenta miały być w Królestwie także, jak w Rosyi. Jednak regentowi do sprawowania regencji w Królestwie dodawać miał według konstytucji senat polski czterech członków, a z urzędu należał do tej regencji minister sekretarz stanu. Regencya ta miała zasiadać w stolicy cesarstwa rosyjskiego; członków jej, także więc i regenta rosyjskiego, zobowiązywała konstytucja Królestwa do zaprzysiężenia tejże konstytucji.

Obok wspólności monarchy łączyła oba państwa wspólność polityki zewnętrznej. Co się tyczy uczestnictwa Królestwa w wojnach, przez Rosję prowadzonych, oraz w traktatach pokoju i handlu, zawieranych przez nią, to decyzya o tem, czy i o ile Królestwo w nich bierze udział, była zastrzeżoną wyłącznie dla monarchy. Unormowano tylko bliżej kwestyę utrzymywania wojsk rosyjskich, o ileby do Polski je wprowadzono, i naodwrot polskich, któreby do Rosyi wysłano; koszty miał pokrywać kraj, do którego należały wojska. Wojska jednak polskie nie mogły być użyte poza Europą.

Stosunek więc Królestwa polskiego do Rosyi przedstawiał się jako unia osobista tylko; żadnych wspólnych instytucji państwa nie miały.

Jako król polski był car monarchą konstytucyjnym; konstytucję też zaprzysięgać powinien był przy koronacji. Osoba jego uznaną była za świętą i nietykalną; w myśl zasady konstytucyjnej odpowiedzialni byli ministrowie, kontrasygnujący akty, od króla wychodzące. W zakresie władzy ustawodawczej przyznawała mu konstytucja częściowo samodzielną władzę ustawodawczą, zwłaszcza co do dopełniania ustawy konstytucyjnej przez statuty organiczne, częściowo zaś przy współudziale sejmu, którego uchwały stawały się prawem po uzyskaniu jego sankcyi. Królowi oddaną była w pełni władza

wykonawcza, w jego imieniu w państwie sprawowana przez urzędników, których bądź wprost zamianuje lub przez upoważnione władze, w jego imieniu wyrokowały sądy, jemu oddany był zarząd dochodami państwa, dowództwo siły zbrojnej i t. d. Królowi wyłącznie przyznano prawo wypowiedzania wojny, zawierania traktatów i wszelkich umów międzynarodowych.

Że jednak król polski nie mógł w tem państwie przebywać, jak tylko przez niedługie okresy czasu, i to w odstępach znacznych, przewidywała konstytucja mianowanie namiestnika jako zastępcy monarchy w czasie nieobecności tegoż. W razie więc przyjazdu króla władza namiestnika gasła; w praktyce w ten sposób załatwiono tę kwestję gaśnięcia władzy namiestnika, iż król, gdy zjeżdżał w granice kraju, za każdym razem przez osobne postanowienie utrzymywał go w wykonywaniu przekazanych mu praw także na czas swej obecności. Władzę namiestnika ograniczała konstytucja przepisami, iż każde jego zarządzenie musi być wydane »w radzie administracyjnej«, która w stosunku do niego miała tylko doradczy charakter, i zaświadczone (t. j. kontrasygnowane) podpisem ministra, naczelnika odpowiedniego wydziału, oraz że musi zgadzać się z konstytucją, prawami i pełnomocnictwem królewskim. Konstytucja do atrybucji namiestnika zaliczała jedynie przedstawianie królowi po dwóch kandydatów na miejsc biskupów, senatorów, ministrów, sędziów najwyższego trybunału, radców stanu i referendarzy. Inne atrybucje jego oznaczać miało pełnomocnictwo królewskie; takie pełnomocnictwo wydał król w r. 1818 dla pierwszego namiestnika i ono stanowiło odtąd podstawę władzy namiestnika. Przez to pełnomocnictwo przekazał mu król całą służącą mu władzę wykonawczą,

o ile pewnych spraw nie zastrzegł wyłącznie dla siebie; do takich zaś spraw należały: polityka zewnętrzna, zwoływanie sejmów, sejmików i zgromadzeń gminnych, zatwierdzanie budżetu, kierunek siły zbrojnej, nominacja urzędników nieodwoalnych i dożywotnich (na przedstawienie zresztą namiestnika), jak również agentów dyplomatycznych i handlowych oraz oficerów, prawo łaski i nadawanie tytułów i odznaczeń. Zwoływać sejmiki i zgromadzenia gminne, oraz nominować ich marszałków mógł namiestnik tylko za specjalnem upoważnieniem króla. Nadto co do postanowień administracyjnych, które mógł wydawać na mocy pełnomocnictwa namiestnik, zastrzeżono, że muszą one przechodzić przez radę stanu, gdyby jednak zmieniały postanowienia, wydane poprzednio przez króla, lub gdyby wydaniu postanowienia sprzeciwiał się właściwy minister, obowiązany był namiestnik »w radzie« przedstawić je wpierw królowi.

Jednego tylko miało Królestwo namiestnika, ustanowionego w r. 1815; po jego śmierci w r. 1826 następcy król nie zamianował, lecz całą władzę, która była oddana namiestnikowi na mocy konstytucji i pełnomocnictwa, przelał na radę administracyjną Królestwa.

3. Prawa obywatelskie, polityczne i narodowe.

Literatura: Grabski Wł., Historia Towarzystwa rolniczego, t. 1, rozdz. III; Kiedroniowa, Włościanie; Rybarski, Sprawa włościańska na sejmie z r. 1831; Gąsiorowska, Ustanowienie cenzury; Kraushar, Senator Nowosilcow.

Zasady równości prawa nie wypowiedała konstytucja Królestwu w taki stanowczy sposób, jak to czy-

niła konstytucja Księstwa. Orzekła ona, iż prawo rozciągając swoją opiekę do wszystkich obywateli bez żadnej różnicy stanu i położenia, jednak co do praw cywilnych i politycznych, to zapewniała, iż w używaniu ich nie będzie stanowić różnicy różność wyznań chrześcijańskich, ograniczała je więc do chrześcijan tylko. Utrzymane też zostały w Królestwie te ograniczenia żydów, które istniały za Księstwa, bez większych zmian; w roku 1823 na nowo namiestnik postanowieniem określił przepisy co do prawa żydów osiadania na gruntach miejskich i wiejskich.

Z praw obywatelskich, cywilnych w konstytucji zwanych, przyznawała konstytucja na rzecz obywateli państwa: swobodę wolności osobistej co do przenoszenia się z miejsca na miejsce, nietykalność osoby i własności, wolność wyznań i wolność druku. Niektóre jednak z tych praw obywatelskich uległy znacznemu później ograniczeniu, czy to przez praktykę, czy wprost przez wydanie przepisów prawnych, sprzeciwiających się konstytucji. Utrzymała się zasada osobistej wolności, określona przez konstytucję jako możność przenoszenia się z swą osobą i majątkiem, nieraz jednak ograniczana w stosunku do ludności włościańskiej przez utrudnianie jej uzyskiwania zaświadczeń, potrzebnych do przenoszenia się, ze strony panów wsi, pełniących obowiązki wójtów. Przestrzegana była zasada wolności wyznań, które wszystkie mogły się odbywać całkowicie i publicznie pod protekcją rządu, gdy rzymsko-katolickiej religii konstytucja zapewniała specjalną opiekę rządu. Również przestrzegane były przepisy konstytucji, które gwarantowały, że własność jest »świętą i nietykalną«, tak, że jej żadna władza pod jakimkolwiek pozorem nie ma prawa naruszyć. Dozwalała jednak konstytucja wy-

właszczenia »z powodu użyteczności publicznej za sprawiedliwym i poprzednim wynagrodzeniem«, pozostawiając prawu określenie przypadków i form wywłaszczenia; takie przepisy zawarte zostały w rozporządzeniu namiestnika z r. 1816, rozwijającym odpowiedni artykuł kodeksu Napoleona, a później zmienione jeszcze przez prawo sejmowe z r. 1820. Wywłaszczać wolno było nieruchomości potrzebne pod drogi publiczne, ulice i place po miastach, dla regulacji rzek i zakładania kanałów, pod twierdze i warownie, oraz dla publicznych instytucji; wywłaszczenie następowało przez postanowienie króla lub namiestnika na przełożenie odpowiedniej komisji rządowej.

Inaczej było z przepisami o nietykalności osobistej i o wolności druku. W »zasadach« nietykalność osobistą określono w łacińskiej formie: *neminem captivabimus nisi iure victum*; w konstytucji zmieniono tę formułę, dając jej inną stylizację: *neminem captivari permittemus nisi iure victum*. Zasada ta nietykalności osobistej zastosowanie miała do wszystkich mieszkańców kraju, nawet tych, którzy nie posiadali praw obywatelskich; nikt nie mógł być zatrzymany jak tylko według form i w przypadkach prawem opisanych, a to tak: powody zatrzymania miały być natychmiast oznajmione, i to na piśmie w ciągu trzech dni, zatrzymany miał być stawiony przed sąd właściwy dla wybadania i osądzenia według form przepisanych, a w przypadkach prawem dozwolonych powinien być czasowo uwolniony po złożeniu rękoi, kara mogła być wymierzona tylko według obowiązującego prawa i na mocy wyroku właściwego sądu; karę miał ponosić winny w kraju, nie mógł być wywieziony. Zmiana brzmienia formuły, gwarantującej wolność osobistą, umożliwiła interpretację

tego rodzaju, iż nie może nakazu uwięzienia wydać żaden urzędnik, że jednak to ograniczenie nie tyczy się króla, który sam uwięzienie nakazać może; w praktyce też życia zasada nieetykalności osobistej stała się iluzoryczną przez wydawanie takich nakazów przez króla lub też przez namiestnika jako tego, na którego król przelał swoją władzę.

Wprost zaś wyraźnie zniesiona została wolność druku. Konstytucja przepisywała, iż osobna ustawa opisze ukrócenia nadużyć tej wolności; w r. 1819 jednak wprowadzono cenzurę prewencyjną, z konstytucją więc niezgodną, najpierw na gazety i pisma peryodyczne, a wkrótce później wogóle na wszystkie bez wyjątku dzieła i pisma z wyjątkiem dzienników wojewódzkich i doniesień miejscowych pod dozorem policji ogłaszanych.

Ze względu na połączenie unią Królestwa z Rosyą pod berłem monarchy Rosji konieczną było rzeczą zagwarantowanie w konstytucji praw narodowości polskiej i polskiego języka. Czynności publiczne, administracyjne, sądowe czy wojskowe, miały się odbywać bez wyjątku w języku polskim; jedynie król używał języka francuskiego w przemowach swoich, n. p. na sejmie, i ten język przyjęty był w korespondencji z królem. Urzędy mogli piastować tylko Polacy; cudzoziemcy mogli być jednak dopuszczani do urzędów, o ile uzyskali w Królestwie naturalizację i pięć lat mieszkali już w kraju, nienagannie się sprawując, pod warunkiem nauczenia się polskiego języka, cudzoziemców zaś, obcych zatem poddanych, mógł król dopuszczać do urzędów wyjątkowo ze względu na ich znakomite zdolności, z wyjątkiem tych, które były zastrzeżone dla właścicieli gruntowych.

W zakresie praw politycznych zasada równości nie miała zastosowania; tu występowało silniej, niż za Księstwa, uwzględnianie czynnika stanowego, a to przez przyznanie specjalnego stanowiska szlachcie. Pozostały dla niej osobne sejmiki jako ciała wyborcze do sejmu, oraz część członków izby poselskiej musiała być szlachtą (posłowie). Nadto godności senatorów, posłów i deputowanych, członków rad wojewódzkich, oraz prezesów komisji wojewódzkich i sądów apelacyjnych i I instancji zastrzeżone były dla właścicieli gruntowych, co — z wyjątkiem godności deputowanych — głównie wychodziło na korzyść szlachty. Utrzymując jednak szlachectwo, w myśl tradycji sejmu czteroletniego chciano wstęp do szlachty ułatwić wszystkim czynnikom wybitniejszym z pośród nieszlachty; według postanowienia namiestnika z r. 1817 do szlachectwa miano przedstawiać nauczycieli szkół publicznych i urzędników po dziesięciu latach gorliwej służby, żołnierzy, którzy doszli do stopnia kapitana, oficerów, odznaczonych krzyżem zasługi, wreszcie wogóle tych, którzy się krajowi zasłużyli. Ilość nobilitacji za Królestwa była znaczną. Przewodnie w życiu publicznym Królestwa miejsce utrzymała szlachta.

4. Sejm. Senat i izba poselska.

Literatura: Rostworowski, Prawno-polityczna strona budżetów; Tenże, Prawno-administracyjna strona budżetów.

Przepisy o sejmach Królestwa polskiego najsilniej z wszystkich oparły się o poprzednie, te, które określały ustroj i działalność sejmów Księstwa warszawskiego. Mimo jednak podobieństw i różnice były duże, nie tyle w składzie sejmu i regulaminie, ile w najistotniejszej



kwestyi kompetencji. Zasady konstytucyi rozwijały szeroko statuty organiczne: o izbie poselskiej z r. 1815 i o senacie z r. 1816.

Sejm Królestwa składał się z króla i dwu izb, jak poprzednio: senatu i izby poselskiej. Do senatu wchodził, jak za Księstwa, biskupi, wojewodowie i kasztelanowie, tylko liczby ich nie określiła konstytucja ściśle cyfrowo, lecz w taki sposób, iż razem ich nie miało być więcej, niż wynosiła połowa członków izby poselskiej, t. j. nie więcej jak 64. Pełniejszy więc był senat, niż poprzedni, nieliczny, za Księstwa.

Według statutu organicznego z tej maksymalnej liczby na biskupów przypadało 9 miejsc (1 arcybiskup, 7 rzymsko-katolickich biskupów i 1 biskup grecko-unicki), na wojewodów 18, zaś 37 na kasztelanów; zawsze też miało być zajętych przynajmniej $\frac{3}{4}$ miejsc.

Nadawania godności senatorów świeckich nie pozostawiono tak wyłącznie w rękach króla, bez żadnych ograniczeń, jak to było za Księstwa; król wprowadził ich nominował, lecz tylko z pośród kandydatów, przedstawionych mu przez senat po dwóch na każde miejsce; nominacja więc łączyła się z kooptacją, co oczywiście senatowi silniejsze dawało wobec monarchy stanowisko. Nadto senator musiał posiadać określone warunki: mieć lat skończonych 35, własność gruntową, i opłacać poddału 2.000 złp. rocznie; przez te przepisy zastrzegano miejsca w senacie dla najzamożniejszych żywiołów ziemiańskich, przedewszystkiem dla arystokracji.

Obok biskupów, wojewodów i kasztelanów, którzy już za Księstwa senat składali, wprowadzała do niego konstytucja — czego nie było za Księstwa — także książąt krwi cesarskiej, mających lat 18, co większego zresztą znaczenia w praktyce życia nie miało.

Do izby poselskiej wchodziło członków 128, t. j. mniejwięcej tylu, ilu przypadało za Księstwa na te departamenty, które pozostały się przy Królestwie; w stosunku więc do senatu izba poselska liczebnie była słabsza, niż poprzednio. Członkowie izby dzielili się — jak za Księstwa — na posłów, wybieranych na sejmikach, i deputowanych, których wysyłały zgromadzenia gminne. Posłów było 77, deputowanych 51, utrzymano zatem między nimi taki stosunek, jak za Księstwa (3:2). Konstytucja radców stanu nie wprowadzała do izby poselskiej z racji ich urzędu; mieli oni prawo zasiadać w izbie, ale bez udziału w głosowaniu, a nawet przemawiać mogli tylko przy roztrząsaniu projektów rządowych. W sejmikach brali udział tylko szlachta-właściciele. Zachowały więc sejmiki wyłącznie stanowy charakter, usunięto zaś z nich szlachtę-zastawników i nieosiadłych synów osiadłej szlachty, którym dawano wstęp na sejmiki za warszawskiego Księstwa. Co do udziału w zgromadzeniach gminnych, to powtórzone zostały w konstytucyi Królestwa przepisy konstytucyi Księstwa z tą różnicą, iż nie dano prawa udziału wojskowym, a przyznano go za to profesorom i nauczycielom; wojskowi w czynnej służbie byli wogóle od udziału w wyborach do sejmu — także i w sejmikach — usunięci. Odebrano nadto prawo wyborcze czynne na zgromadzeniach gminnych osobom, które pozostawały w służbie prywatnej; w praktyce usunięto przeważną część włościan, którzy za Księstwa uczestniczyli w wyborach, od udziału w zgromadzeniach gminnych przez inną, ściślejszą interpretację wyrażenia o własności ziemi, tak że jedynie włościanie-czynszownicy z dóbr narodowych przy tem prawie się utrzymali.

Wyborcy musieli być wpisani w księgi obywatelskie, osobne dla sejmików, osobne dla zgromadzeń gminnych. Rugi przeprowadzał, jak poprzednio, senat przed otwarciem sejmu.

Jakkolwiek więc za Królestwa nieco ograniczono liczbę wyborców, przecież prawo wyborcze było jeszcze dość rozległe, obejmowało szerokie warstwy średnie, w stosunku do ludności 10 razy było szersze, niż w współczesnej Francji.

Wybieralność w stosunku do przepisów o niej Księstwa również ograniczono, żądając od kandydatów posiadania nie tylko praw politycznych i umiejętności czytania i pisania, ale nadto wieku lat 30 i censusu podatkowego, a to opłacania przynajmniej 100 złp. podatku. I pod tym względem były te przepisy mniej demokratyczne, niż poprzednie. Za to nie było ograniczenia, iż można wybierać tylko osoby w powiecie, względnie w okręgu osiadłe; mógł być obranym każdy, kto posiadał prawa obywatelskie, tylko jeśli nie był obecny na sejmiku czy zgromadzeniu gminnym, musiał podać pisemnie sam swoją kandydaturę. Nie byli też usunięci od wybieralności urzędnicy, musieli jednak uzyskać pozwolenie swej władzy do kandydowania; jedynie urzędnik administracyjny nie mógł być wybranym w okręgu, w którym sprawował swój urząd. Postęp w stosunku do konstytucji Księstwa zawierał także przepis, który szerzej określał nietykalność członków sejmu; w czasie trwania sejmu nie mógł być członek sejmu przytrzymanym ani kryminalnie sądzonym jak tylko za zezwoleniem izby, do której należał; obelga i gwałt, wyrządzone członkom izby poselskiej w czasie sprawowania funkcji, miały też być dochodzone z urzędu. Członkowie izby,

jak i senatorowie, za granicę wyjeżdżać mogli tylko za pozwoleniem króla.

Bez większych zmian pozostała dawna organizacja sejmików i zgromadzeń gminnych; okręgów dla zgromadzeń gminnych czysto miejskich było tylko 15, z tego 8 w Warszawie, 2 w Kaliszu, a po jednym tworzyły miasta: Sandomierz, Radom, Piotrków, Lublin i Płock. Każdy sejmik, względnie każde zgromadzenie, jednego wybierały posła, względnie deputowanego. Przewodniczących, jak poprzednio, mianował władca lub namiestnik; i na zgromadzeniach gminnych zwali się oni marszałkami. Głosowanie było tajne, przez podkreślanie nazwisk na listach kandydatów.

Sejmy, sejmiki i zgromadzenia gminne zwoływał król. Miały się odbywać sejmy co dwa lata. Czas trwania sejmu był dłuższy, niż za Księstwa, mógł sejm trwać dni 30, lecz król miał prawo go przedłużyć; w mocy króla było też sejm odroczyć lub rozwiązać, i to bez żadnych ograniczeń; w razie potrzeby mógł być zwołany i sejm nadzwyczajny poza okresem dwuletnim. Nadzwyczajnego sejmu jednak ani razu nie zwołano: zwyczajnych odbyło się w ciągu lat 15 tylko 4 (w latach 1818, 1822, 1825, 1830).

Tak jak sejm znacznie rzadziej zwoływano, niż to postanowiła konstytucja, również w praktyce nie w pełni sejm doszedł do wykonywania tych praw, które mu konstytucja przekazywała. Konstytucja oddawała sejmowi władzę ustawodawczą w bardzo szerokich granicach, gdyż bez ograniczenia co do praw cywilnych, karnych, administracyjnych (z wyłączeniem wojskowych), systemu menniczego i zaciągu do wojska, co do ustrojowych zaś, t. j. jak się konstytucja wyrażała, co do projektów dotyczących się sejmu, rady stanu, sądownictwa i komisji rządowych, tylko »względem umiarkowania

lub zmiany atrybucyi władz i urzędów konstytucyjnych», t. zn. iż pierwsze urządzenie ustawodawcze władz w państwie zostało atrybucją wyłącznie króla, który też wydał cały szereg statutów organicznych w tych kwestjach, jak o senacie, sejmie i t. d., a dopiero zmiany w tych ustawach miały przechodzić przez sejm. W praktyce sejm zajmował się głównie uchwalaniem praw cywilnych i karnych, rzadko bardzo ustrojowych, zaś w zakresie praw, administracyi dotyczących się, brak ścisłego rozgraniczenia między władzą prawodawczą sejmu a prawem wydawania postanowień przez króla, względnie namiestnika w radzie, sprawiło, że przeważnie takie kwestye normowane były przez postanowienia namiestnika.

Ustawodawcza kompetencya sejmu ograniczoną jednak była przez to, iż inicjatywę ustawodawczą zastrzegła konstytucya wyłącznie dla króla, który przysyłał sejmowi projekty przez radę stanu. Również bez zgody króla nie mógł być wniesiony projekt zmienionym; zmiany mogły proponować komisye sejmowe, a postępowanie w razie takich wniosków było podobne, jak w sejmie Księstwa, t. j. iż narady nad tem należały do komisyi i rady stanu, a ostatecznie decydował król, w jakim brzmieniu miał być projekt do sejmu wniesiony. Brak prawa inicjatywy ze strony izb łagodził przepis, iż pod koniec obrad sejmu każda z izb mogła uchwalić na wniosek $\frac{1}{9}$ części członków przystąpienie do obrad nad potrzebą nowych praw i następnie uchwalić przygotowaną przez odpowiednią komisję prośbę do króla o wniesienie stosownego projektu.

Do sejmu obok ustawodawstwa należało według konstytucyi także uchwalanie wszelkich ciężarów publicznych oraz budżetu przychodów i rozchodów; w razie nieuchwalenia przez sejm budżetu poprzedni budżet miał

się przedłużać na dalsze dwa lata, po czterech jednak latach, gdyby sejm nie został zwołany, gasnął. Zawierała jednak konstytucya zastrzeżenie, iż pierwszy budżet ustalony zostanie przez króla za zdaniem rady stanu, więc bez współudziału sejmu, tak że dopiero następne budżety przyjdą do skutku przy współudziale obu izb i króla. To postanowienie zostało wyinterpretowane w praktyce w taki sposób, iż ten pierwszy budżet, to nie pierwszy z kolei, ale specjalny pierwszy, który połączy się z kwestją reformy podatków, a tymczasem zaczęto uchwalać budżety administracyjne przy współudziale władz tylko rządowych. Ta kwestya ułożenia pierwszego budżetu, w składaniu którego miała uczestniczyć rada stanu, odkładana była ciągle, tak iż do ułożenia go zgoda nie doszła, a oczywiście więc w ten sposób nigdy i sejm, który dopiero ten budżet miał zmieniać, nie doszedł do praw budżetowych.

Wreszcie sejmowi przyznano prawo kontroli działalności rządu. Na początku obrad zwyczajnego sejmu przedkładała mu rada stanu roczne zdanie sprawy, drukowane, a nadto jeden z członków rady przedstawiał sprawę działalności rządu od poprzedniego sejmu oraz raport generalny o stanie kraju. Pod koniec obrad sejmowych komisye sejmowe przedstawiały sejmowi swoje zdanie co do tych kwestyi, a każda z izb mogła uchwalić wyrażenie swojego zdania w odezwie do króla; nadto przyznane jej było prawo przedkładania królowi przez radę stanu przedłożeń, prośb i odwołań; dotyczących się dobra i korzyści współobywateli, oraz skarg i zażaleń na ministrów, radców stanu, referendarzy i sędziów trybunału najwyższego. W praktyce starano się tę krytykę sejmu ograniczyć przez interpretację przepisu konstytucyi, iż sejm nie ma prawa oskarżać ministrów ani

czynić mu wyrzutów, lecz jedynie może wygłaszać swój pogląd na sprawy, które mu rząd komunikuje.

W przeciwstawieniu do sejmu Księstwa warszawskiego obie izby zostały postawione na równi; projekty mogły być wnoszone przez radę stanu do senatu lub izby poselskiej, jak król rozkazał, z wyjątkiem projektów skarbowych, które najpierw musiały być wnoszone do izby poselskiej, zaś raport generalny o stanie kraju był czytany w izbach połączonych. Projektu jednak, przyjętego przez jedną z izb, druga już zmieniać nie mogła; musiała go w całości przyjąć lub odrzucić.

Jak pod innymi względami, i co do swobody obrad konstytucja Królestwa szła dalej na korzyść sejmu, niż konstytucja w r. 1807. Przewodniczących izb, t. j. prezesa senatu i marszałka izby poselskiej, oraz sekretarza senatu przecież król mianował; sekretarza izby wyznaczał marszałek. Marszałka izby poselskiej mianował król tylko na jedną sesję. Ciężar obrad sejmowych i w tym sejmie spoczywał w komisjach, których po trzy wybierała z osobna każda izba: 1) dla spraw skarbowych, 2) cywilnych i karnych i 3) organicznych i administracyjnych; komisye senatu po trzech, izby po pięciu liczyły członków. Komisye z sobą lub z komisjami drugiej izby mogły się łączyć dla wspólnych obrad tylko na żądanie członków rady stanu. Izba projektu, wniesionego przez komisję, lub, jeśli komisya nań się nie zgodziła, wprost przez radę stanu, nie mogła już zmieniać; musiała go przyjąć lub odrzucić, a musiała załatwić taki projekt najdalej w dwóch posiedzeniach. Głosowanie było jawne. Projektu odrzuconego nie wolno było w tej samej postaci, t. j. bez istotnych zmian, wnosić do sejmu po raz drugi. W izbach swoboda głosu była znaczna; ograniczenia były przepisane tylko co do tego,

iż najpierw mają zabierać głos członkowie rady stanu, potem członkowie komisji, a na koniec inni członkowie, i że czytać mowy mogli tylko radcy stanu i członkowie komisji, gdy inni musieli mówić z pamięci. Za to utrzymane było i w tym sejmie prawo marszałka do zamknięcia dyskusji, jeśli uznał kwestję za wyczerpaną; jednak po jej zamknięciu mieli jeszcze prawo głosu radcy stanu i członkowie komisji. Przepisany był porządek spraw dla sejmu; najpierw musiano załatwiać się z projektami przez komisye przedkładanymi, potem dopiero szły obrady w sprawie odezw do króla co do rocznego zdania sprawy i raportów rady stanu, prośb o przygotowanie nowych praw, a wreszcie co do prośb, przedłożeń i odwołań i co do zażaleń na urzędników. Regulamin sejmu wzorował się na regulaminie sejmu Księstwa.

Obrady sejmu były jawne; mogła jednak izba na żądanie dziesiątej części członków uchwalić tajność obrad. Ten przepis konstytucji został zmieniony przez artykuł dodatkowy z r. 1825, wydany wyłącznie przez króla, który go ogłosił jako »składający część ustawy konstytucyjnej i od niej nieoddzielny«. Według tego postanowienia posiedzenia sejmu zostały uznane za tajne, więc nieprzystępne dla publiczności, z wyjątkiem przeznaczonych na otwarcie i zamknięcie sejmu, oraz tych, na których ogłaszać się ma sekcya królewska, t. j. posiedzeń, mających formalne znaczenie, dekoratywnych tylko.

Gdy izba poselska była tylko składową częścią sejmu, senat także poza sejmem pewne spełniał funkcje; dla tych funkcji zwoływał senat już nie król, ale prezes senatu. Do tych spraw należały: wybór członków regencyi, co w praktyce nie miało znaczenia, sprawdzanie ksiąg obywatelskich, list obieralnych i wyborów rad wojewódzkich, układanie kolei zasiadania senatorów

w najwyższym trybunale, co również w praktyce odpadło, oraz oddawanie pod sąd urzędników. Nadto senat stanowił sąd sejmowy dla pewnego działu zbrodni, jak o tem jeszcze będzie niżej mowa.

5. Rada stanu i rada administracyjna.

Literatura: *Heylman*, Rys historyczny; *Okolski*, Prawo administracyjne, t. I, §§ 14 i 20.

Rada stanu. Konstytucya Królestwa utrzymywała radę stanu, lecz dzieliła ją na dwa odrębne ciała, mające różne zgola funkcyje, złączone tem, że tesame w nich częściowo brały udział osoby. Dzieliła się mianowicie rada stanu na radę administracyjną i ogólne zebranie; nazwa rady stanu zwyczajnie używana była na określenie ogólnego zebrania.

W skład ogólnego zebrania wchodził: namiestnik królewski, ministrowie w liczbie pięciu (t. j. bez ministra sekretarza stanu), 10 radców stanu, wśród których było 9 z pośród dyrektorów i członków zasiadających w komisjach i jeden jako sekretarz stanu, mający zarządzać kancelaryą rady, radcy stanu nadzwyczajni, t. j. urzędnicy, którym król ten tytuł nadał, wśród nich z urzędu prezes izby obrachunkowej, członkowie trybunału najwyższego, zasiadający w komisji sprawiedliwości, i prokurator generalny, wreszcie referendarze w liczbie 10, referendarze stanu nadzwyczajni, bez płacy, i wicesekretarze, nie mający prawa głosowania; radcy nadzwyczajni zasiadali na ogólnem zebraniu tylko na wezwanie namiestnika. Ogólne zebranie było to więc liczne ciało, które oczywiście rzadko tylko mogło się zbierać, w przeciwstawieniu do rady stanu Księstwa warszawskiego.

Kompetencyą tą rada stanu bardzo była bliska swej poprzedniczki, lecz nie wszystkie jej przyjęła atrybucye. Przedewszystkiem więc za Królestwa do rady stanu należało przygotowywanie projektów do ustaw, tak dla sejmu, jak dla monarchy, o ile takie projekty król lub namiestnik, przygotowane już poprzednio przez komisję rządową, do rady przesłał. Uchwały rady stanu co do tych projektów wymagały zatwierdzenia królewskiego. Nie doszła — jak o tem już wyżej była mowa — rada stanu do wykonania zastrzeżonego jej konstytucyą ułożenia pierwszego budżetu. Radzie stanu przedkładały co roku komisye rządowe swoje sprawozdania o postępach w administracyi i o stanie funduszków publicznych, a rada swoją opinię o nich z dodaniem uwag o wadach urzędów oraz spostrzeżeń co do nadużyć i naruszeń konstytucyi przedkładała królowi; ewentualnie ten raport przedstawiono i sejmowi. Do rady należało, jak za Księstwa, oddawanie pod sąd urzędników administracyjnych za nadużycia władzy lub naruszenia praw i urzędzeń, z wyjątkiem jednak co do tych urzędników, którzy podpadali pod sąd sejmowy. Z atrybucyi sądowych pozostało tej radzie stanu tylko sądownictwo w sporach kompetencyjnych między władzami administracyjnymi i sądowymi, odpadło zaś sądownictwo t. zw. administracyjne, nieznane ustrojowi Królestwa, oraz kasacyjne, inaczej urządzone. Wyroki rady w sporach kompetencyjnych i uchwały o oddanie urzędników pod sąd nie potrzebowały zatwierdzenia królewskiego.

Rada stanu Królestwa nie miała tylu pomocniczych organów, co za Księstwa. Dla przygotowania wniosków co do projektów wyznaczał przewodniczący referentów, osobną komisję wybierano do ułożenia raportu corocznego dla króla, a jedynie dla spraw, tyjących się

sporów kompetencyjnych i oddawania urzędników pod sąd, istniała stała komisya instrukcyjna, złożona z 5 referendarzy pod przewodnictwem jednego z radców stanu.

Rada administracyjna. W skład rady administracyjnej wchodził: namiestnik, ministrowie, kierujący komisjami rządowymi, i osoby przez monarchę specjalnie do rady powołane. Tylko jednak od namiestnika zależała decyzja, która jednak musiała być powzięta »w radzie« i zaświadczona podpisem odpowiedniego ministra; i członkowie rady mieli więc tylko głos doradczy. Gdyby właściwy minister nie chciał podpisać postanowienia namiestnika, mógł to uczynić inny z ministrów; gdyby zaś taki się nie znalazł, sprawę przedstawiono królowi.

Do rady administracyjnej należały sprawy, dotyczące się urzędzeń, które miały być następnie przedmiotem obrad rady stanu, wprowadzania w życie postanowień królewskich, czy też tych, które namiestnik na podstawie pełnomocnictwa wydawał, wreszcie rozstrzyganie w rzeczach, które przekraczały władzę poszczególnych ministrów. Z obrad musiał zdawać namiestnik sprawę królowi co tydzień.

Atrybucye rady administracyjnej uległy bardzo daleko idącej zmianie od r. 1826; gdy bowiem nowego namiestnika król po śmierci poprzedniego nie zamianował, przelał jego dotychczasowe prawa na radę administracyjną. Z ciała więc obradującego tylko, doradczego w stosunku do namiestnika, zmieniła się rada administracyjna na najwyższą władzę rządową w Królestwie, decydującą w wszystkich sprawach, które królowi były konstytucją oddane, o ile specjalnie pełno-

mocnictwo królewskie dla namiestnika z r. 1818 nadal ich dla króla nie zastrzegało.

6. Zarząd kraju.

Literatura: *Okolski*, Prawo administracyjne, t. I; *Radziszewski*, Skarb; *Tenże*, Bank polski; *Gembarszewski*, Wojsko polskie; *Półjanowski*, Najwyższa izba obrachunkowa; *Giedroyc*, Rada lekarska; *Wasiutyński*, Administracya lokalna; *Suligowski*, Rys historyczny.

Administracya naczelna kraju należała do wydziałów rządowych, noszących nazwę komisji rządowych, na których czele stali ministrowie. Pięć było takich komisji, ministrów jednak sześciu, gdyż szósty, minister sekretarz stanu, przebywający przy boku króla, pośredniczący między rządem Królestwa a monarchą, nie stał na czele komisji. Egzekutywa ustaw i urzędzeń, t. j. czynności wykonawcze, jak je określano, należały do ministra, który sam je przeprowadzał lub przez podwładnych mu urzędników, należących do komisji; działania jednak t. zw. naradcze oddane były komisjom jako ciałom kolegialnym, a należały do takich spraw: przygotowywanie projektów do ustaw i instrukcyi, rozwijanie urzędzeń, zarząd funduszami, układanie raportów z działalności komisji, podawanie kandydatów na urzędy, względnie obsadzanie niższych urzędów choć tak więc powrócono do zasady kolegialności, to jednak przecież w komisji decydował wpływ ministra.

W komisjach miał się skupiać centralny zarząd kraju; przecież dla pewnych działów życia państwowego, silniej wyodrębnionych, połączono odrębne władze naczelne, podporządkowane jednak komisjom.

Skład komisji był różny, zależnie od jej zadań, rozległości i różnorodności czynności; każda miała na

czele ministra, każda też generalnego sekretarza. Urządził je statut organiczny z r. 1816, nie ogłoszony publicznie, lecz przeprowadzano potem jeszcze zmiany w ich organizacyi.

Pierwszą z rzędu była komisya wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Składała się według statutu z r. 1816 z 16 członków, wśród których miało być dwóch radców stanu i trzech duchownych rzymsko-kościolickich. Dokładniej skład jej unormował statut z r. 1821; obok ministra wchodzili do komisyi: prymas i dwaj biskupi, ale także 2 członkowie innych wyznań, trzej radcy stanu, stojący na czele dyrekcji, na które się dzieliła komisya, 6 członków i 2 wzytatorowie generalni. Komisya dzieliła się na trzy dyrekcje: 1) ogólną wyznań religijnych, 2) funduszów duchownych i edukacyjnych i 3) oświecenia publicznego, a nadto miała jeszcze osobną sekcję duchowną rzymsko-kościolicką, do której wchodzili: prymas, dwaj biskupi i 4 referendarze.

Dużo szczuplejsze były inne komisye. W komisyi sprawiedliwości zasiadało pod przewodnictwem ministra tylko 3 członków, a to z grona sędziów trybunału najwyższego, mających tytuł radców stanu. Liczyła ona także trzy dyrekcje: 1) administracyi i kontroli, 2) sądownictwa cywilnego i 3) sądownictwa kryminalnego.

Również obok ministra tylko trzech członków, radców stanu, miały: komisya spraw wewnętrznych i policyi, do której należała cała administracya centralna kraju i cała policya, komisya wojny, mająca oddane sobie sprawy wojskowe z wyjątkiem ściśle wojskowych, należących do naczelnego wodza, wreszcie komisya przychodów i skarbu; każdy z tych radców stanu był dyrektorem powierzonego mu wydziału.

Przy komisyi spraw wewnętrznych i policyi utworzono w r. 1817 odrębną, komisję zresztą podporządkowaną, dyrekcję generalną poczt, dyrekcję generalną towarzystwa ogniowego, radę dozorcą szpitali, częściowo z czynnika społecznego złożoną, jako kierowniczą instytucję dla spraw dobroczynności, a w r. 1821 dyrekcję dróg i mostów; nadto jako ciało doradcze utworzono przy tej komisyi w r. 1817 rady ogólne: lekarską, będącą i komisją egzaminacyjną, radę budownictwa, miernictwa, dróg i spławów i radę handlową i rękodziel.

Przy komisyi przychodów i skarbu ostała się z czasów Księstwa dyrekcya generalna dóbr narodowych, a powstały w r. 1816: dyrekcya górnicza, w Kielcach przebywająca stale, i dyrekcya generalna dóbr i lasów narodowych; w roku 1818 jednak zniesiono osobne dyrekcje dóbr i lasów, w r. 1826 zaś usunięto osobną dyrekcję górniczą, włączając te sprawy wprost do zakresu bezpośredniego działania komisyi. Osobną dyrekcję utrzymano dla loteryi.

Bez większej zmiany utrzymała się izba obrachunkowa.

Również i w administracyi niższej Królestwa przeprowadzono zmiany, idące w kierunku kolegialnego urzędzenia władz, t. j. po województwach, które zajęły miejsce departamentów, i po nowo utworzonych obwodach. Województw osiem liczyło Królestwo: krakowskie, sandomierskie (t. j. dawny departament radomski), kaliskie, lubelskie, płockie, mazowieckie (t. j. dawny departament warszawski), podlaskie (t. j. dawny departament siedlecki) i augustowskie (t. j. dawny departament łomżyński); obwodów było 39, na każde województwo przypadało od 4 do 7, a każdy z nich obejmował 1—3

dawnych powiatów. Nie zaginęły jednak powiaty, gdyż choć jednostką administracji był obwód, powiat pozostał jako jednostka przy podziale na okręgi wyborcze i przy podziale sądowym.

W województwie władzą administracyjną była komisya wojewódzka, pozostająca pod kierownictwem prezesa, a składająca się z pięciu komisarzy t. zw. zasiadających, oraz 4–7 komisarzy t. zw. delegowanych, po jednym na każdy obwód, i z sekretarza generalnego, prowadzącego kancelaryę; jako doradcę prawnego miała asesora, a nadto było przy komisji kilku asesorów honorowych i aplikantów, wprawiających się do służby. W komisji wszystkie sprawy, które nie tyczyły się prostej egzekucji przepisów prawnych, załatwiane były kollegialnie; oddano też w r. 1817 komisjom i te atrybucye, które posiadały za Księstwa rady prefekturalne, t. j. rozstrzyganie t. zw. sporów administracyjnych, bo dla nich nie ustanowiono żadnych władz osobnych. Sprawy zwykłej egzekutywy należały do wydziałów komisji, podlegających kierunkowi i nadzorowi prezesa. Takich wydziałów miała każda komisya pierwotnie pięć: 1) wyznań religijnych i oświecenia publicznego, 2) administracyjny, 3) wojskowy, 4) skarbowy i 5) policyjny, a wkrótce później dodano jeszcze szósty: dóbr i lasów rządowych, złożony — pod kierunkiem prezesa — z komisarza dóbr i lasów, nadleśnego generalnego, radcy prawnego i asesora. Osobnych władz skarbowych, jak to było za Księstwa, nie utworzono. Wydziały odpowiadały zakresem działalności komisjom rządowym, z tą różnicą, iż oczywiście nie było wydziału sprawiedliwości, a sprawy komisji spraw wewnętrznych i policyi w komisji wojewódzkiej rozkładały się na dwa wydziały, między które zresztą niezbyt dokładnie je rozdzielono.

Organami komisji wojewódzkich po obwodach zostali — w miejsce podprefektów więc — komisarze obwodowi, będący jedynie wykonawcami rozkazów i poleceń komisji, w której zasiadali, o ile ona kollegialnie sprawy załatwiała. Pośredniczyli oni właściwie tylko między mieszkańcami obwodu a komisją, oraz nadzorowali administracyę lokalną. Do pomocy miał każdy taki komisarz dwóch asesorów, sekretarza i kancelaryę; w roku 1818 dodano im nadto jeszcze osobnych dozorców miast.

Do pomocy w wykonywaniu policyi dla utrzymania spokoju i bezpieczeństwa, chwyłania zbrodniarzy, śledzenia zbiegów i t. d. utworzono w r. 1816 żandarmeryę, której oddziały znajdowały się w miastach wojewódzkich i powiatowych i przy naczelnym dowódcy wojska. W rzeczach administracji cywilnej mogła ona działać tylko na wezwanie władzy cywilnej.

Lokalnymi władzami administracji państwowej po miastach byli według postanowienia namiestnika z roku 1816 burmistrz z dodanymi im do pomocy ławnikami; w r. 1818 zaś utworzono po miastach urzędy municypalne. W miastach wojewódzkich a także i innych, o ile co do nich wyraźnie namiestnik to zarządził, urząd municypalny składał się z prezydenta i radnych, w innych miastach z burmistrza i ławników; tylko w Warszawie według postanowienia namiestnika z r. 1816 urząd składał się z prezydenta, radnych i ławników. Nie tylko prezydenci, ale także radni i ławnicy byli wyłącznie mianowani, ci ostatni jednak, t. j. radcy i ławnicy, z pośród mieszkańców miasta, mających własność nieruchomości. W Warszawie w urzędzie municypalnym były utworzone cztery wydziały: 1) policyi, 2) administracji wewnętrznej, instytucji i rzeczy prawnych, 3) skarbowy

i kas miejskich, oraz 4) wojskowy, a na czele każdego stał radny i miał do pomocy dodanego ławnika; w innych miastach radni, względnie ławnicy pełnili funkcje sekretarzy i kasyerów. Urząd municypalny Warszawy podlegał wprost komisji spraw wewnętrznych, urzędy w miastach, gdzie byli prezydenci, komisjom wojewódzkim, w innych komisarzom obwodowym.

Po wsiach pozostawiono jako władzę administracji lokalnej wójtów; jednakże organizacja władz administracyjnych wojewódzkich z r. 1816 i postanowienie namiestnika z r. 1818 inaczej urządziły te władze, niż to było za Księstwa. Gdy za Księstwa w pełni wójtowie mieli charakter urzędników publicznych, a jednostki administracji lokalnej chciano wzmocnić, łącząc w jedną po kilka wsi, reforma za Królestwa poszła w innym kierunku; przywrócono mianowicie znowu tej władzy charakter patrymonialny, a jednostkę zmniejszono nawet poniżej tej granicy, jaką miała jeszcze przed Księstwem, za pruskich i polskich czasów. Oddano bowiem w zasadzie władzę wójta panu wsi, byle ta wieś miała 10 dymów; jeżeli zaś wieś miała kilku właścicieli, to, o ile taki właściciel (a także i pleban) miał 10 dymów, taka część wsi stawała się osobną jednostką administracyjną. Jeśli osada mniej miała dymów, niż 10, to przyłączano ją do pobliskiej; jeśli zaś w jednej osadzie kilku było właścicieli, mających każdy mniej niż 10 dymów, to wybierali oni z pośród siebie wójta, a gdy nie doszli do zgody, mianowała go komisja wojewódzka. Kilka osad albo części osad, należących do jednego właściciela, mógł ten właściciel w jedną złączyć jednostkę. Taki wójt sam sprawował urząd lub też przez zastępcę, którego wyznaczał a zatwierdzała komisja wojewódzka; taki zastępca odpowiedzialny był jednak tylko wtedy,

jeśli był płatny, za bezpłatnych zaś właścicieli odpowiadał. Mógł mieć wójt do pomocy w poszczególnych miastach zastępców, sołtysami zwanych, za których jednak był sam odpowiedzialny. Należało do wójta wypełnianie poleceń władz wyższych, wykonywanie miejscowej policji oraz ściąganie podatków i należności skarbowych i rozkład ciężarów.

Od urzędników wymagano specjalnych kwalifikacji, jak już było za Księstwa; stąd przepisano dla nich odpowiednie egzaminy. Nadto jednak konstytucja Królestwa zastrzegała wpływ społeczeństwa na mianowanie urzędników, a to — jak później tę sprawę uregulowano — w ten sposób, iż sejmiki i zgromadzenia gminne miały przedstawiać kandydatów na urzędy, następnie rady wojewódzkie formować listy odpowiednie a senat je zatwierdzać, tak, iż tylko ci mogliby być nominowani, którzy byli pomieszczeni na listach. W praktykę jednak przepisy te nie weszły.

Przepis ten miał w konstytucji tem większe znaczenie, iż nie znała ona samorządu nawet w tych ciasných granicach, jakie miał za Księstwa; nie zorganizowano go też i poza konstytucją. O samorządzie wsi wogóle nic nie postanawiały przepisy. W miastach sprawy samorządu miejskiego oddane były władzom lokalnej administracji, t. j. urzędowi municypalnemu; w tych sprawach pewną ingerencję przyznano radnym, względnie ławnikom, którzy, choć nominowani, to jednak musieli być brani z pośród miejscowej ludności, a więc niejako byli jej reprezentantami. W sprawach mianowicie, dotyczących się dobra miasta, jego funduszków oraz rozkładu ciężarów miejskich, obowiązany był prezydent, wzgl. burmistrz, naradzać się — ale tylko naradzać — z radnymi, względnie z ławnikami; ci zaś, jeśli jego

decyzję uważali za szkodliwą, mogli donieść o tem władzy wyższej, której służyło prawo zawieszenia takiej decyzji.

Nie utworzono też w Królestwie instytucji samorządu wyższego rzędu; nie były bowiem właściwymi ciałami samorządными rady wojewódzkie, które tworzyła konstytucya. Do takiej rady wojewódzkiej sejmiki powiatowe wybierały po dwóch radców, a po jednym zgromadzenia gminne; nie mogli być wybieranymi urzędnicy płatni z wyjątkiem sędziów pokoju. Te rady prowadziły księgi obywatelskie, dla sejmików i zgromadzeń gminnych z osobna, a działalność ich, stykająca się z samorządem, na tem polegała, iż mogły czynić uwagi, tyczące się dobra województwa, oraz donosić o wykroczeniach urzędników, naruszeniach prawa i t. d. Zbierały się dwa razy na rok, poza tem mogli je prezesi zwoływać. Z sobą porozumiewać się nie wolno im było.

Pozostał udział czynnika społecznego w dozorach szkolnych; obok dozorów miejscowych dla szkół początkowych, które złożone były z proboszcza, dziedzica i z sołtysa, a w miastach z burmistrza i ławnika, utworzono dozory drugiego stopnia, do których wchodził: dziekan, komisarz obwodowy i obywatele mianowani, i trzeciego stopnia, złożone z biskupa i prezesów komisji wojewódzkiej i rady wojewódzkiej. Utrzymał się udział czynnika społecznego w izbach handlowych i rękodzielniczych, które zastąpiły dawne rady handlowe; liczyły one po 4 lub 8 członków. Nadto, gdy w r. 1817 utworzono rady dobroczynności, gubernialne i powiatowe i osobną miejską w Warszawie, którym oddano kierunek spraw dobroczynnych, członkowie tych rad byli mianowani częściowo z pośród obywateli.

7. Sądy i prawa.

Literatura: *Heylman*, O sądownictwie; *Stummer*, Kilka słów; *Pawłowski*, O wydziale policyjno-sądowym; *Jeziorański*, Pobudki i sposób; *Konic*, Ustęp; *Nowakowski*, Rys historyczny.

Sądy. Także konstytucya Królestwa zastrzegała niezależność sądownictwa, stwierdzając, iż sędzia ma mieć »wolność oświadczenia swego zdania w sądzie bez ulegania wpływowi władzy najwyższej i ministeryalnej lub jakimubądź innemu względowi«; sędziowie, dożywotnio mianowani przez króla lub obieralni, usunięci być mogli tylko przez wyrok sądowy, o ile im dowiedzionoby wykroczenia w urzędzie lub innego występstwa.

Ustrój sądowy, jaki istniał za Księstwa, znacznie chciała zmienić konstytucya; utrzymywała sądy pokoju, ale tworzyła nowe sądy dla spraw cywilnych i karnych, dużo liczniejsze, niż poprzednio, nie знаła osobnego sądu kasacyjnego, za to przepisywała utworzenie sądu sejmowego jako sądu właściwego dla zbrodni stanu i występków wyższych urzędników. Nadto w szerszej mierze uwzględniała ona czynnik społeczny przy wymiarze sądownictwa, przepisując, iż sędziów dla sądów dwóch pierwszych instancji mają wybierać rady wojewódzkie, że zaś do sądu najwyższego będą wchodzić obok sędziów z nominacji senatorowie; do tych sądów, któreby ze społeczeństwa wychodziły, należeć miał i sąd sejmowy.

Z tych postanowień konstytucji bardzo niewiele weszło w życie; pozostały one przeważnie niewykonane, częściowo może z tego powodu, iż urządzenie tak licznych sądów obciążałoby znacznie nieobfity skarb

Królestwa, głównie zapewne jednak z niechęci do wprowadzenia w tak dużej mierze czynnika społecznego do sądów. Utrzymała się też przez czas istnienia samodzielności Królestwa ta organizacja sądowa, którą utworzyło Księstwo warszawskie, z niewielu zmianami, wzgl. z uzupełnieniami w myśl postanowień konstytucyi.

Pozostały więc nadal sądy pokoju i trybunały jako sądy pierwszej instancji dla spraw cywilnych; jedynie trybunały przyjęły nazwę wojewódzkich zamiast departamentowych. Każde województwo miało jeden trybunał, jak poprzednio departament, tylko w województwie augustowskim obok trybunału w Łomży utworzono w r. 1823 ze względów geograficznych drugi trybunał w Suwałkach. Zmiany pewne przeprowadzono ze względu na nowe urządzenie hipoteki; w r. 1818 utworzono przy trybunałach wydziały hipoteczne, oraz ustanowiono przy nich rejentów kancelaryi ziemiańskiej czyli hipotecznych i pisarzy kancelaryi hipotecznej, a w r. 1825 powołano do życia urzędy hipoteczne powiatowe przy sądach pokoju, złożone z podsędka, pisarza i podpisarza, i ustanowiono przy nich rejentów powiatowych i pisarzy hipotecznych powiatowych. Najważniejszą zmianą było zniesienie sądu kasacyjnego; jego sprawy w sprawach cywilnych oddano utworzonemu jeszcze przed wprowadzeniem konstytucyi sądowi najwyższej instancji w Warszawie, który jednak w przeciwstawieniu do sądu kasacyjnego także i in merito takie sprawy rozsądzał.

Utrzymały się i sądy karne, jakie istniały za Księstwa; skutek wydania nowego prawa karnego zmieniła się jednak w pewnej mierze kompetencja sądów policyjnych i policyi poprawczej, gdy pierwszych rozszerzona została, a drugich zmniejszona (te tylko do 3 lat więzienia mogły orzekać karę). Nadto w latach 1824

i 1825 niektórym podsędkom kryminalnym niektórych sądów nadano nazwę prezydujących, a inkwirentom przy sądzie policyi warszawskiej w r. 1824 nazwę asesorów; w roku 1830 dodano urzędowi municypalnemu w Warszawie delegacyę z asesora sądowego. Sądów policyi poprawczej było w państwie 16, r. 1830 dodano jeszcze jeden; krakowskie województwo miało jeden taki sąd, mazowieckie 3, potem 4, a inne województwa po dwa. Bez zmiany utrzymały się sądy kryminalne, których było 4; i one wojewódzkiemi zwać się zaczęły. Sprawy kasacyjne w sprawach karnych wobec tego, iż sąd kasacyjny przestał istnieć, oddano — również jeszcze przed ogłoszeniem konstytucyi — sądowi apelacyjnemu w Warszawie, który w ten sposób obok spraw cywilnych zaczął także i sprawy karne załatwiać.

Jeden tylko przepis konstytucyi wykonano; utworzono sąd sejmowy, jednak dopiero w r. 1827. Sąd ten tworzyli wszyscy członkowie senatu z prezesem senatu jako przewodniczącym. Sąd ten dla każdej sprawy mianował prokuratora i pisarza. Zwoływany miał być ten sąd w razie potrzeby; zwołany był tylko raz jeden.

Prawa. Sejm Królestwa przeprowadził w pewnych działach reformę kodeksu Napoleona, który wraz z francuskim kodeksem handlowym i francuską procedurą utrzymał się nadal w mocy, oraz uzupełnił go częściowo. Już w r. 1818 uchwalił sejm prawo hipoteczne, bardzo dobre, wprowadzające hipotekę jako obowiązującą dla dóbr ziemskich oraz dla domów w Warszawie i w miastach wojewódzkich, zaś w r. 1825 uzupełnił je przez nową ustawę hipoteczną, wprowadzającą hipotekę także dla innych nieruchomości po wsiach i dla innych miast, ale tylko jako fakultatywną. Tenże sejm z r. 1825 usunął pierwszą księgę kodeksu Napoleona, a w jej miej-

sce nową uchwalił. Zmiany tyczyły się głównie kwestyi małżeństwa i opieki; nowy kodeks przywrócił moc obowiązującą przy zawieraniu małżeństwa przepisom religii osób zawierających małżeństwa, usunął więc materialne prawo małżeńskie cywilne, zachował jednak kompetencję sądów cywilnych w sprawach unieważnienia małżeństwa, wzgl. rozvodu, co do opieki zaś kodeks ten przeniósł częściowo obowiązki sędziów pokoju przy opiekach mniejszych na prezydentów, burmistrzów, wzgl. wójtów (w Warszawie od r. 1826 przeszły te funkcje na komisarzy cyrkulowych i burmistrza Pragi). Obie ustawy hipoteczne, jak i I księga kodeksu cywilnego, pozostały w mocy do dzisiaj.

W zakresie prawa karnego sejm z r. 1818 dokonał ważnego dzieła ujednolajnienia prawa materialnego, w miejsce obowiązujących praw pruskich i austriackich uchwalił ten sejm nowy kodeks karny, który też jeszcze w tymże roku 1818 został wprowadzony w życie. Procedury jednak karne, pruska i austriacka, utrzymały się i nadal jeszcze.

8. Rządy powstania 1830/1 r.

Literatura: Rostworowski, Dyaryusz sejmu z r. 1830—1831 (wstępy do t. I—VII).

Po wybuchu powstania dnia 29. listopada 1830 r. objęła władzę naczelną na razie rada administracyjna, która się dwukrotnie raz po raz uzupełniła, raz 6 członkami sejmu, drugi raz 4 członkami towarzystwa patryotycznego, usuwając za to z swego grona kilku poprzednich członków. Wybrała też wydział wykonawczy. Po ustąpieniu kilku członków przemieniła się w rząd

Tymczasowy 4. grudnia. Ale już 5. grudnia ogłosił się dyktatorem generał Chłopicki, ujmując w swoje ręce ster rządów tak w cywilnych, jak i w wojskowych sprawach.

Dyktator zwołał sejm; w ręce tego sejmu, złożonego z dwóch izb bez króla, i wybierającego sobie marszałka, przeszła najwyższa władza; zarząd naczelny państwa urządził sejm w taki sposób, iż 20. grudnia 1830 r. wybrał dyktatora oraz powołał do życia deputację złożoną z prezesa senatu, pięciu senatorów, wybranych przez senat, marszałka izby poselskiej, oraz ośmiu posłów, wybranych przez izbę po jednym z każdego województwa. Władzę oddano w ręce dyktatora, któremu przysługiwało prawo zwoływania sejmu i mianowania władz rządowych; deputacja miała jednak prawo usunięcia dyktatora, a wtedy automatycznie miał się zebrać sejm dla ułożenia stosunków na przyszłość.

Inaczej, dokładniej, ustrój naczelnych władz w państwie urządził znowu przez dyktatora zwołany sejm, w ciągu stycznia 1831 r. Gdy dotąd ciągle jeszcze pozostawała w mocy w zasadzie konstytucja z roku 1815, a z nią i władza królewska cara Rosyi, sejm 25. stycznia 1831 r. uchwalił dekonizację Mikołaja I; w łączności z tą uchwałą zniesiono artykuły konstytucji z r. 1815, dotyczące się związku z Rosją, regencji, oraz zasiadania w senacie książąt krwi. Władzę ustawodawczą zastrzegł sejm dla siebie, t. j. dla obu izb, bez współdziałania rządu, oraz nadto część praw królewskich: wypowiedanie wojny, zawieranie traktatów, wybór i oddalanie rządu narodowego, wybór biskupów, senatorów świeckich (z kandydatów w podwójnej liczbie przez senat przedkładanych), naczelnego wodza i prezesa izby obrachunkowej. W najważniejszych sprawach obie izby miały

decydować na wspólnych sesjach, a to: co do wypowiedzenia wojny, zawierania traktatów i wyboru rządu, w innych sprawach oddzielnie, gdyby jednak do zgody między obiema izbami nie przyszło, miało decydować głosowanie na wspólnym posiedzeniu, przyczem oczywiście ze względu na liczebną większość izba poselska miała zastrzeżoną przewagę. Przepisy te uzupełniono przez dodatkowe postanowienia, że badanie ważności sejmików i zgromadzeń gminnych do izby poselskiej — nie do senatu — należy. Wybrano też następnie dla przygotowania spraw najpierw komisję skarbową, a potem trzy komisje, jak to były dawniej w sejmie, tylko że komisji skarbowej oddano także sprawy wojskowe, a komisji dla spraw administracyjnych i sprawy dyplomatyczne.

Gdy jednym z celów powstania było przyłączenie do Królestwa ziem litewsko-ruskich, dawniej do państwa polskiego należących, uchwałą z 19. maja 1831 r. sejm postanowił dopuścić do udziału w obradach także i członków z Litwy i Rusi; senatorów miał wybierać sejm na posiedzeniach obu izb z pośród biskupów tych terytoriów, względnie z pośród osób świeckich z kandydatów w podwójnej liczbie przez senat podawanych, bez określenia liczby senatorów, lecz z pozostawieniem zasady konstytucyj z r. 1815, iż liczba senatorów nie ma przenosić połowy liczby członków izby poselskiej. Posłów miały wybierać sejmiki tych ziem, po jednym z powiatu, deputowanych Wilno trzech, miasta gubernialne po jednym, a inne miasta o ile — ewentualnie kilku miastom łącznie — rząd narodowy takie prawo tymczasowo na raz jeden przyzna. W praktyce sejm uznawał jako tymczasowe także wybory, dokonywane przez mieszkańców Litwy i Rusi w Warszawie, gdzie ich dość prze-

bywało. W ten sposób wzrosła liczba członków izby poselskiej.

Kompletu sejmu niepodobna było ciągle utrzymać, zarówno z tego powodu, że się uznał za nieustający i obradował bez przerwy, a konieczności nieraz zmuszały posłów do wyjazdu, jak również, iż w czasie zbliżania się nieprzyjaciela część członków wyjeżdżała z Warszawy, iż wreszcie liczono się z przeniesieniem sejmu do innego miasta, gdzieby zapewne nie zgromadził się w dostatecznej liczbie członków. Już w lutym 1831 r. uchwalił więc sejm, że do kompletu senatu wystarcza 19 senatorów, następnie zaś, w kilka dni później, uznał możliwość obrad w razie przeniesienia sejmu, a i w Warszawie, w mniejszym komplecie; oznaczono ilość członków tego sejmu zmniejszonego na 11 senatorów a 33 członków izby poselskiej, z tem, że do obrad w połączonych izbach wystarcza 33 członków z obu izb. Znowu jednak później sejm wrócił do pełnego składu. Po raz wtóry w czerwcu, by dać możliwość wyjazdu członkom, sejm uchwalił możliwość obrad w razie obecności 10 senatorów i 30 posłów i deputowanych, przy komplecie połączonych izb 33 członków, lecz z kompetencją ograniczoną do spraw skarbowych, zatwierdzania wyborów do izby i uzupełniania w razie potrzeby liczby członków rządu narodowego; gdyby jednak po 15. lipca 1831 r. nie zebrał się sejm znowu w zwykłym składzie, i w małym komplecie mógł załatwiać wszystkie sprawy, dla sejmu zastrzeżone. Sejm obradował do września 1831 r.; w końcu zmuszony był opuścić Warszawę i kontynuował obrady w Zakroczymiu i Płocku, gdzie odbył ostatnie posiedzenie 23. września 1831 r.

Sejm, urządzający w styczniu 1831 r. na nowo organizację naczelnych władz państwa, zawiesił na razie

artykuły konstytucji z r. 1815 o królu, choć w zasadzie uznawał państwo za monarchię konstytucyjną, jak również postanowienia o namiestniku, radzie stanu i wydziałach rządowych, t. j. komisjach rządowych. Władzę najwyższą, o ile jej sejm nie zastrzegł dla siebie, oddał rządowi narodowemu i naczelnemu wodzowi.

Rząd narodowy składał się z prezesa i czterech członków; w sprawach wojskowych brał udział w obradach rządu jako jego członek i naczelnny wódz.

Rządowi narodowemu przekazano: zawieranie traktatów przyjaźni, pomocy handlowych oraz o pożyczki, rozrządzanie dochodami według budżetu, nominacje na urzędy od ministrów począwszy, nawet prawo łaski z wyjątkiem co do zbrodni stanu, ogłaszanie w imieniu tegoż rządu aktów; rząd składał przysięgę sejmowi, a akty rządowe miały być kontrasygnowane przez jednego z ministrów. Administracja zresztą oddana została w ręce ministrów, których liczbę oznaczono na sześciu; byli to ci ministrowie, co dawniej, tylko że miejsce sekretarza stanu zajął minister spraw zagranicznych.

Pod koniec już powstania na nowo przeprowadzono zmiany w organizacji władz naczelnych; wybór wodza oddano rządowi, podporządkowano też wodza rządowi narodowemu, a wreszcie, gdy rząd narodowy zrezygnował, utworzono uchwałą z 17. września w miejsce rządu narodowego radę ministrów z prezesem na czele. Tę nową władzę zorganizowano tak, iż wprawdzie obrady toczyły się kolegialnie i uchwała każda musiała mieć podpis obok prezesa także i jednego ministra, jednak decydował tylko prezes a ministrowie mieli głos doradczy. Jemu też oddano prawo nominacji względnie odwoływania ministrów i wodza, jednak jeszcze raz

jeden potem wodza sejm sam wybrał. Kilka dni później uchwałę o połączeniu godności prezesa rządu narodowego i wodza zaraz cofnięto. Nie weszła w życie uchwała, pod koniec powstania powzięta, o stworzeniu delegacji, złożonej z 10 mianowanych przez prezesa rządu narodowego członków, która miała objąć funkcje sądowe po zawieszonym radzie stanu.

Zresztą inne wszystkie władze pozostały. Sądownictwo uległo przeważnie zawieszeniu (t. zw. iusticium lub iuristidium). W innych dziedzinach zmian oczywiście nie przeprowadzano; wyraźnie też utrzymał sejm w mocy konstytucję z wyjątkiem artykułów usuniętych lub zawieszonych. Zajął się sejm sprawą polepszenia stanowiska prawnego włościan w dobrach publicznych; do uchwalenia jednak ostatecznego prawa w tym przedmiocie nie doszło.

9. Statut organiczny z roku 1832 i następne zmiany w organizacji władz i sądów, oraz w prawach.

Literatura: *Okolski*, Wykład prawa administracyjnego, t. I; *Tokarz*, Dwie karty; *Radziszewski*, Skarb, t. II; *Kucharzewski*, Epoka Paskiewiczowska; ob. literaturę przy rozdziale 7.

Po pokonaniu powstania z r. 1830/31 ustanowił zwycięski król 16. września 1831 r. rząd tymczasowy Królestwa polskiego; złożony z prezesa i 4 kierowników wydziałów rządowych. Jemu oddana została władza, jaką miała rada administracyjna; podlegał jednak ten rząd naczelnemu komendantowi wojsk. Dopiero w następnym roku 1832 przyszło do zorganizowania na nowo władz Królestwa.

Statut organiczny. Nowe urządzenie Królestwa ogłaszał manifest cara z 26. lutego 1832 r.; celem tego urządzenia miało być: »aby Królestwo polskie, mając osobny, potrzebom jego odpowiedni rząd, nie przestawało być połączoną częścią cesarstwa naszego, aby nakoniec mieszkańcy tego kraju składali odąd z Rosyanami zjednoczony zgodnemi braterskimi uczuciami naród«. Zasady tego nowego urządzenia zawierał statut organiczny, równocześnie z manifestem opublikowany.

Zmieniony został charakter prawno-państwowego połączenia Królestwa z Cesarstwem, które miało na zawsze być przyłączone do cesarstwa rosyjskiego i stanowić nierozdzieloną część tego państwa. Usunięto odrębną koronację; miała być tylko jedna koronacja na cara w Moskwie, z udziałem deputatów z Królestwa; usunięto przepisy o odrębnej regencji. Za to miało Królestwo pozostać przy odrębności praw, dla niego osobno wydawać się mających, oraz przy odrębności administracji; pozostawiał statut osobny rząd Królestwu i osobny skarb, jednak z zastrzeżeniem udziału w wspólnych wydatkach, usuwał osobne wojsko.

Prawa obywatelskie, które dawała konstytucja z r. 1815, miały przeważnie pozostać, a to wolność wyznania, wolność osobista przenoszenia się, nietykalność osobista w granicach takich, jak według dawnej konstytucji, oraz nietykalność własności, z wprowadzeniem jednak konfiskaty za wykroczenia stanu I rzędu. Wolności druku nie gwarantował statut, ograniczał jednak cenzurę, iż ma ona mieć na celu tylko zapewnienie poszanowania religii, nietykalności władzy najwyższej, nieskazitelności obyczajów i osobistego honoru. Pozostawał w mocy jako język sądu i administracji język pol-

ski; w obrębie Królestwa, dla którego utrzymano zasadę odrębnego obywatelstwa, przyznano równe prawa poddanym cesarstwa, o ile posiadają w jego granicach nieruchomości, a do naturalizacji dopuszczał statut obywateli rosyjskich także nieosiadłych.

Udział społeczeństwa w rządach miał być częściowo utrzymany. Statut organiczny mówił o utworzeniu zgromadzenia stanów prowincjonalnych, które więc miały zająć miejsce sejmów, jednak zbierałyby się nie dla udziału w ustawodawstwie, lecz tylko w interesach dobra publicznego; pojęcia tych interesów nie określono bliżej. Miały istnieć zgromadzenia szlacheckie, t. j. sejmiki, i zgromadzenia wiejskich i miejskich gmin, a to jako gminne i okręgowe, oraz rady wojewódzkie; zgromadzenia miejskie miały wybierać zwierzchności miejskie. Zostawiał więc statut te ciała niby samorządne, jakie były poprzednio, z temiż mniejwięcej atrybucjami, jakie miały, prócz wyborów do sejmu (wybór członków rad wojewódzkich, układanie listy urzędników, czuwanie nad zachowaniem dobra i pożytków województwa), a nadto zapowiadał wprowadzenie w życie samorządu gminnego po miastach nawet z prawem wyboru zarządu gminnego.

Statut organiczny z r. 1832 pozostał jednak martwą literą w przeważnej części postanowień. Z wolności specjalnie wolność osobista stała się zupełnie iluzoryczną wobec tego, iż wprowadzono w r. 1833 w Królestwie stan obłężenia, którego prawnie nigdy nie cofnięto; cenzura była wykonywaną niesłuchanie ostro. Zasadę wolności religii podkopało w roku 1836 prawo, iż dzieci z małżeństw mieszanych katolików z prawosławnymi muszą być prawosławne, a w kodeksie karnym z r. 1847 odstępstwo od religii prawosławnej uznane

zostało za przestępstwo. Zgoła nie zostały nie tylko zwołane, ale nawet unormowane stany generalne, nie wprowadzono zapowiedzianego samorządu, zgromadzeń szlacheckich oraz wiejskich i miejskich i rad wojewódzkich. Przestały też funkcjonować istniejące od roku 1831 rady handlowe i rękodzielnicze.

Ostały się — i to nie w pełni — język polski w urzędach i sądach i odrębny zarząd Królestwa.

Język polski pozostał urzędowym, lecz przecież odrazu ustawy zaczęto ogłaszać równolegle po rosyjsku i po polsku, a język rosyjski wprowadzono jako urzędowy do rady administracyjnej, pozwalając tylko dawniejszym członkom rządu, nie rozumiejącym języka rosyjskiego, posługiwać się francuskim; w r. 1837 zastąpiono rosyjskim językiem francuski w sekretaryacie stanu, w r. 1851 wprowadzono go na pocztach, od r. 1846 żądano wogóle od wszystkich nowomianowanych urzędników znajomości języka rosyjskiego. W praktyce wprowadzono też gdzieś język rosyjski, a i pewną ilość urzędów Rosyanie zajęli. W szkołach średnich wprowadzono w r. 1833 naukę języka rosyjskiego, później i historii Rosji z nauczycielami Rosyanami.

Zmiany w ustroju zarządu. Odrębne władze dla Królestwa zorganizowano po wydaniu statutu na wzór poprzednio istniejących, lecz z pewnymi zmianami; niedługo potem jednak zaczęto je częściowo związać ewentualnie zamieniać na władze wprost podległe władzom centralnym w Petersburgu, usunięte więc z pod kierunku centralnych władz Królestwa, choć te jeszcze pozostawały w mocy; w ten sposób etapami niejako miały zamrzeć odrębne organizacje Królestwa. Władze zaś centralne uzależniono przynajmniej w pewnej mierze od centralnych władz cesarstwa rosyjskiego.

Tak na razie przywróconą została rada stanu, której nową dano organizację w r. 1832, niezbyt zresztą różniącą się od poprzedniej. Składali radę: namiestnik, lub jego zastępca, trzech dyrektorzy komisji, kontrolor generalny, urzędnicy, mający tytuł radców stanu, oraz osoby stałe lub czasowo do rady powoływane. Podobnie, jak poprzednio, dla przygotowywania oddanych radzie spraw sądowych miała ona osobną komisję instrukcyjną; dla przygotowywania jednak innych spraw specjalne tworzone w razie potrzeby komisje. Do pomocy było siedmiu referendarzy. Pozostało radzie sądownictwo w sporach kompetencyjnych między władzami sądowymi i administracyjnymi i oddawanie pod sąd urzędników, a to wszystkich, ustanowionych przez cesarza lub w jego imieniu, pozostało przygotowywanie projektów ustawodawczych do praw i ustaw, dotyczących się ogólnego zarządu Królestwa, oraz budżetu (określone jako przejrzenie budżetu), jednakże zastrzeżono, iż interesy wielkiej wagi, t.j. więc sprawy ważniejsze, a i budżet, następnie przechodzić jeszcze mają przez podobną do rady stanu instytucję rosyjską: radę państwa w Petersburgu, w której utworzono osobny departament dla spraw Królestwa polskiego.

Miała wydawać rada stanu opinie o przedstawieniach i prośbach stanów prowincjonalnych, rad wojewódzkich oraz raportach naczelnich władz rządowych. Tylko jednak ta ostatnia funkcja przypadła jej w udziale, gdy ani stanów ani rad wojewódzkich w życie nie wprowadzono.

Rada stanu, choć podporządkowana rosyjskiej radzie państwa, przecież silnie zaznaczała odrębność Królestwa. W r. 1841 jednak radę stanu zniesiono. Atrybucje jej częściowo przeszły na t. zw. ogólne zebranie

departamentów rządzącego senatu, które wtedy w Warszawie utworzono, częściowo zaś na radę administracyjną.

Wznowieniu uległa po roku 1831 rada administracyjna, która zresztą i według nowego urządzenia z roku 1832 pozostała prawie w dawnym składzie; zaliczono do niej namiestnika, dyrektorów głównych komisji (w miejsce ministrów), generalnego kontrolora i osoby specjalnie powołane; gdy jednak poprzednio stanowiła tylko ciało doradcze w stosunku do namiestnika, nowa organizacja oddała jej decyzję, tak że namiestnik miał tylko stanowisko prezydującego, a rada większością rozstrzygała; w praktyce jednak zawsze w niej wpływ namiestnika przeważał, a miał on też prawo wstrzymać wykonanie każdej uchwały, na którą się nie zgadzał, i przedstawić sprawę do decyzji władzy. Do rady dalej należało roztrząsanie i uchwalanie zarządzeń, potrzebnych dla wprowadzenia w życie rozkazów monarchy, rozstrzyganie spraw, które przechodziły atrybucje dyrektorów głównych i komisji rządowych, jak również i tych, które szły następnie do rady stanu. Decyzje rady wychodziły jako postanowienia w imieniu panującego.

Zniesienie rady stanu w roku 1841 powiększyło znacznie atrybucje rady administracyjnej, gdy odtąd i część spraw, które do rady stanu należały, rada administracyjna załatwiała, zaś sprawy, które przedtem musiała odsyłać do rady stanu, jej podlegały ostatecznej decyzji, jak uchwalanie projektów do praw i budżetu.]

Właściwa egzekutywa pozostała przy komisjach rządowych; liczba ich jednak zmniejszyła się z pięciu na trzy, gdyż zwiniętą została komisja wojny, bo sprawy

wojskowe objęły władze centralne rosyjskie, zaś komisje spraw wewnętrznych i wyznań i oświecenia publicznego złączono w jedną komisję spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego. Na czele komisji postawiono w miejsce ministrów naczelników z tytułem dyrektorów głównych.

Organizacja komisji nie doznała zasadniczych zmian. Komisje: sprawiedliwości i skarbu nawet wogóle żadnej ważniejszej nie podpadły reorganizacji. Komisji spraw wewnętrznych, wyznań i oświecenia publicznego przepisano nową organizację; podzielono ją na trzy wydziały: 1) administracji ogólnej, 2) przemysłu i kunsztów i 3) wyznań i oświecenia publicznego, dodano też osobny wydział kontroli i rachuby. W skład komisji jako ciała kolegialnego obok dyrektora głównego wchodził dyrektor wydziałów, dyrektor kancelarii, naczelnik biura kontroli i rachuby i pewna ilość urzędników. W r. 1838 utworzono przy komisji nadto urząd głównego inspektora lekarskiego z prawami dyrektora i poddano mu osobny wydział. Podległą komisji, od niej wyodrębnioną, dyrekcję dróg i mostów przemianowano w roku 1832 na dyrekcję komunikacji lądowych i wodnych.

Kawałkami jednak odbierano coraz funkcje tej komisji, by taki dział administracji, przez komisję jako naczelną władzę prowadzony, podporządkować centralnym władzom w Petersburgu, tworząc z Królestwa tylko jeden z rosyjskich okręgów tej części zarządu państwa. Przedewszystkiem przeprowadzono to w zakresie szkolnictwa; już bowiem w r. 1839 odebrano komisji sprawy wszystkich zakładów naukowych i uczonych w Królestwie i utworzono z Królestwa okrąg naukowy warszawski, kierowany przez kuratora okręgu, podlegającego zwie-

rzchniemu kierunkowi ministerium oświaty w Petersburgu. W stosunku do władz Królestwa kurator miał prawa dyrektora wydziału, w radzie administracyjnej jednak zasiadał tylko w sprawach dotyczących się jego wydziału. Sekcja wychowania przy komisji przemienioną została na administrację okręgu naukowego. Kurator stanął też na czele rady wychowania publicznego. Prócz spraw oświaty oddano nadto kuratorowi — w tymże roku 1839 — sprawy cenzury; dla tych spraw utworzono przy cenzurze komitet cenzury.

O rok później, w r. 1840, odłączono od komisji podległą jej dyrekcję komunikacji lądowych i wodnych, której inspektorów i inżynierów już w r. 1833 zaliczono do korpusu inżynierów komunikacji cesarstwa; dyrekcję zniesiono, a utworzono w jej miejsce zarząd komunikacji lądowych i wodnych, na razie jeszcze podporządkowany dyrektorowi komisji spraw wewnętrznych. Wreszcie i ten związek zerwano w roku 1846 i utworzono z Królestwa okrąg komunikacji jako XIII. okrąg w cesarstwie, którego zarząd poddano już pod władze centralne w Petersburgu. Podobnie w r. 1851 zwinęto dyrekcję poczt, a Królestwo utworzyło XIII. okrąg pocztowy cesarstwa, którego zarząd też Petersburgowi podlegał. Pozostała nadal dyrekcja generalna towarzystwa ogniowego, zmieniona w r. 1849 na dyrekcję ubezpieczeń.

Przestała istnieć po roku 1831 ogólna rada handlowa i rękodziel. Utrzymały się: rady ogólne: lekarska i dozorcza szpitali, zmieniona w r. 1842 na radę ogólną opiekuńczą.

Nie utrzymała się za to ogólna rada budownictwa, miernictwa, dróg i spławów, którą w r. 1840 zwinęto, gdy usunięto odrębną dyrekcję komunikacji. Przybyła

w tym okresie jedna rada: przemysłowa, utworzona w r. 1847.

Pozostała w Królestwie osobna najwyższa izba obrachunkowa.

Dążność do usuwania władz centralnych Królestwa, a przynajmniej odejmowania im pewnych działów, miała na celu łamanie odrębności, jaką jeszcze Królestwo zachowało. Że przy władzach niższych ten czynnik nie występował, więc też nie było w tym kierunku jakichś dalej idących usiłowań reorganizacji. Zmiany były w tej dziedzinie powierzchowne, w nazwach; w r. 1837 nazwę polską województw zamieniono na rosyjską gubernii, komisji wojewódzkich na rządy gubernialne, a tytuły prezesów na gubernatorów cywilnych; w roku 1842 nazwano komisarzy delegowanych według rosyjskiej modły naczelnikami powiatu, a dozorców miast pomocnikami naczelników powiatu. Nie zmieniło to jednak samego ustroju, który utrzymał się bez zmiany, tak, jak się wyrobił przed rokiem 1831. Jednakże w roku 1844 zmniejszono liczbę gubernii z ośmiu na pięć (radomska, lubelska, warszawska, plocka, augustowska).

W r. 1836 utworzono przy komisjach deputacje szlacheckie, do których wchodził także nominowani członkowie z stanu szlacheckiego, a to dla prowadzenia ksiąg szlacheckich. Na czele tych deputacji postawiono w r. 1849 nominowanych marszałków szlachty, po jednym na gubernię, którym przyznano nadto prawo przedstawiania na sędziów pokoju i członków poszczególnych rad dobroczynnych, oraz udzielania rządowi spostrzeżeń o potrzebach gubernii. Nie miał jednak ten urząd w praktyce większego znaczenia.

Władze lokalne, po miastach i po wsiach, te ostatnie jako mające dalej charakter patrymonialny, ostały

się w ustroju i kompetencji bez większych zmian. Nazwę urzędów municypalnych w miastach zmieniono w roku 1842 na nazwę magistratów. Zwiększono w roku 1859 minimum obszaru gminy wiejskiej, postanawiając, iż musi się ona składać przynajmniej z 50 domów mieszkalnych; w posiadłościach, sięgających tej cyfry, właściciel był wójtem, jeśli zaś kilku było właścicieli, wybierał im kazano wójta, przynajmniej na trzy lata; pełnił on funkcję bezpłatnie. Każda wieś zaś z osobna miała sobie wybierać sołtysa, którego zatwierdzał naczelnik powiatu. Ukaz ten nakazywał też utworzenie w gminach rad gminnych, wybieranych przez mieszkańców, a zatwierdzanych przez naczelnika powiatu dla pomocy wójtom przy obmyślaniu środków zaspakajania potrzeb miejscowych. Te ostatnie przepisy nie weszły jednak w życie.

Udział czynnika społecznego w administracji wogóle jeszcze zmałał. W r. 1832 zniesiono wojewódzkie rady dobroczynności, zastępując je radami dozorcami dla specjalnych zakładów, w r. 1833 zniesiono dozory szkolne, zastępując je częściowo opiekunami szkół, którymi mogli być proboszczowie, względnie wikaryusze lub urzędnicy. Dopuszczono jednak w r. 1842 obywateli, ale z nominacji tylko, do komitetów drogowych miejscowych, a w r. 1859 i gubernialnych (nie wszędzie jednak wprowadzonych w życie), w r. 1843 utworzono radców honorowych powiatowych dla spraw, dotyczących się ubezpieczeń, a w r. 1857 podobnych radców do komitetów księgosuszowych, utworzonych po powiatach.

Sądy i prawo. Z natury i charakteru swojego ustrój sądownictwa mniej jest czuły na zmiany polityczne; jednak wypadki polityczne r. 1830—1831 zaznały się i na sądownictwie, a to w łączności z prze-

kształceniem ustroju, a później z tendencjami ku znoszeniu wyodrębnienia Królestwa polskiego.

Oczywiście razem z sejmem zaginął sąd sejmowy; w pewnej mierze zajął jego miejsce utworzony w r. 1832 oddzielny sąd kryminalny do sądenia osób, które były z pod amnestyi wyjęte, zaś inne przestępstwa stanu oddane zostały sądom wojennym rosyjskim, na razie, aż do rozwinięcia statutu organicznego, w praktyce jednak, gdy statutu pod tym względem nie rozwinięto, na stałe.

Ponieważ w czasie powstania zmarł sąd najwyższy, utworzono w r. 1832 na razie komplet z siedmiu sędziów z pośród członków tamtego sądu dla załatwiania najpierw niektórych, a następnie wogóle wszystkich spraw, które należały poprzednio do sądu najwyższego. Ten tymczasowy stan rzeczy przetrwał dłuższy okres czasu, bo do roku 1841; w tym roku przeprowadzono reorganizację, z którą połączono usunięcie odrębności Królestwa co do sądownictwa najwyższego. Zwinęto mianowicie sąd najwyższy i sąd apelacyjny, a sprawy, które dotąd do tych sądów należały, oddano departamentom IX. i X. rządzącego senatu w Petersburgu, z których jeden funkcjonował jako cywilny, drugi jako karny. Jednakże tę jeszcze zrobiono dla Królestwa koncesję, iż te departamenty, choć należały do senatu, w Petersburgu urzędującego, i tworzyły jego część składową, przecież miały swoją siedzibę w Warszawie, tak że pod tą nazwą Królestwo przecież w swoich granicach utrzymało sąd najwyższy. Zresztą inne wszystkie sądy utrzymały się, t. j. dla spraw cywilnych sądy pokoju, mające wydziały: pojednawczy (sędzia pokoju i pisarz) i sporny (podsędek i podpisarz), i trybunały, dla spraw zaś karnych: sądy policyjne (sądy policyi prostej, stanowiące wydział policyjny przy sądzie pokoju, spra-

wowany przez podsędką i podpisarza, oraz sądy burmistrzów, wójtów i wydziału sądowego przy urzędzie municypalnym w Warszawie), sądy policyi poprawczej i sądy kryminalne.

Odrębność prawa Królestwa utrzymywała się co do prawa cywilnego, handlowego i obu procedur, usunięto jednak w roku 1847 odrębność prawa karnego. W tym roku ogłoszono nowy kodeks karny dla Królestwa, będący tłumaczeniem tylko z niewielkimi zmianami kodeksu karnego rosyjskiego z roku 1845. Był ten nowy kodeks bardzo surowy, gorszy od poprzedniego kodeksu polskiego z r. 1818.

10. Sprawa włościańska. Prawa z roku 1846 i 1858.

Literatura: *Rostworowski*, Die Entwicklung der bäuerlichen Verhältnisse; *Grabski*, Historia Towarzystwa rolniczego, t. I, rozdz. VI i VII; *Kiedroniowa*, Włościanie.

Kwestya włościańska nie została uregulowaną ani za czasów samoistności Królestwa, ani w czasie powstania. Lepsze było stanowisko włościan w dobrach narodowych, w których już za czasów sejmu czteroletniego mieli włościanie zapewnione wieczyste prawo do gruntu, a w dość znacznej mierze przeszli na czynsze. Komisya rządowa przychodów i skarbu zabroniła wyraźnie w r. 1818 zwiększania powinności włościańskich i zniósła darmochy i stróżę, a w r. 1820 wprowadziła do nowych kontraktów dzierżawy dóbr narodowych warunek, aby dzierżawca czynszował włościan, i ten czynsz nakazywała wnosić wprost do kas państwowych. Również po powstaniu akcja w kierunku uregulowania sprawy

włościańskiej była bardzo nikła. W dobrach prywatnych ograniczała się do bardzo nielicznych wypadków zamiany pańszczyzny na czynsze, jak zwłaszcza w olbrzymich dobrach ordynacyi Zamoyskich; silniej nieco znaczyła się w majoratach, tj. w majątkach, skonfiskowanych za udział w powstaniu i rozdanych między rosyjskich oficerów, dla których wydano w roku 1833 ustawę, nakazującą, by do sześciu lat ziemię, przez włościan uprawianą, oddano im w wieczyste posiadanie z tem, co na gruncie się znachodzi, i by powinności w pańszczyźnie lub czynszu stałe określono, przy czem zapewniono włościanom możność skupienia czynszu przez spłacenie dwudziestokrotnej jego sumy z potrąceniem jednej szóstej na koszty opieki dominalnej. Dalej poszło wreszcie prawo z r. 1841, tyczące się dóbr rządowych, jak i donacyjnych, które nakazywało oczynszowanie włościan, rzeczywiście w ciągu kilku lat przeprowadzone. Dla oznaczenia wysokości czynszu przyjmowano obliczenie według świadczeń, zamienionych na pieniądze w przepisanej normie, bądź według kwalifikacyi dochodu gruntowego, oznaczonego w wartości zboża, jakie grunt — stosownie do jakości ziemi — powinien był dawać; przyjmowano za podstawę wymiaru czynszu to obliczenie, według którego czynsz niższy wypadał. Czynsze oznaczano dla włościan na przeciąg lat pięćdziesięciu, a następnie co dwadzieścia pięć lat miały być ustanawiane na nowo stosownie do cen żyta. Wymiaru roli dokonywano bardzo liberalnie; za to usunięto serwituty leśne i powiększono podatki. W każdym razie stanowisko włościan w tych dobrach znacznie się wskutek tej reformy poprawiło.

Dopiero prawo o włościanach z r. 1846 objęło nie tylko włościan w dobrach rządowych, lecz także i w pry-

wałnych, zupełnie dotąd nie uwzględnianych przez postanowienia prawodawcze. Prawo tyczyło się jednak nie wszystkich włościan, lecz tylko rolników, i to takich, którzy mieli przynajmniej po trzy morgi gruntu; pozostali więc poza regulacją włościanie-rolnicy, którzy na mniejszych siedzieli gruntach niż trzy-morgowe, oraz wogóle włościanie, nie będący rolnikami, tj. karczmarze, młynarze, leśnicy, służba dworska na ziemi osadzona i t. d., choćby mieli i ponad trzy morgi. Tym, którzy pod to prawo podpadali, przyznawano prawa dziedziczne do gruntu, dopóki by spełniali obowiązki przywiązane do ziemi, tak, że ich rugować nie mogli właściciele, ani im zmniejszać posiadłości; włościanin jednak zachował prawo opuszczenia gruntu, byle się na trzy miesiące przed końcem roku gospodarczego opowiedział panu. Nie wolno też było według tego prawa panu wcielać do folwarku osad opuszczonych przez włościan; miał on nawet obowiązek do dwóch lat takie grunty osadzić na nowo. W ten sposób tę ilość ziemi, jaką mieli włościanie-rolnicy, siedzący na trzy-morgowych lub większych gospodarstwach, zagwarantowano jako ziemię wyłącznie włościańską, co do dziś — mimo późniejszych reform — utrzymało się w mocy. Prawo zastrzegło nadto, iż ciężarów, przez włościan ponoszonych, nie wolno panom podwyższać, zaś zniosło zupełnie — bez odszkodowania — wszelkie t. zw. darmochoy i najmy przymusowe, nie oparte na tytułach prawnych. Bliższe określenie, jakie świadczenia podpadają pod pojęcie takich darmochoy i najmów, oddano radzie administracyjnej, ta zaś w tymże roku wskazała 121 rodzajów pańszczyzny, nie określonych co do rodzaju zajęcia lub co do ilości dni, które uznała jako takie znieść się mające świadczenia; jako kom-

pensatę za zniesienie tych dni pańszczyźnianych przyznawała rada panom po 6 dni dodatkowych rocznie, tam zaś, gdzieby pańszczyzna mniej wynosiła, niż 2 dni tygodniowo, a darmochoy stanowiły główny obowiązek włościan, nakazywała zawarcie umowy co do zastąpienia darmochoy. Prawo z r. 1846 przyrzekało pomoc i opiekę władz administracyjnych, gdyby właściciele mieli zamiar zawarcia z włościanami umowy o zamianę świadczeń na czynsz; umowy takie miały być jednak potwierdzone przez władze.

Dla ustalenia wysokości świadczeń nakazywano właścicielom sporządzenie dokładnych ich wykazów, t. zw. tabel prestacyjnych, sprawdzanych przez władze administracyjne, a ostatecznie zatwierdzanych przez radę administracyjną; zastrzeżoną była włościanom możliwość zażaleń i żądanie sprostowania tabel. Rzeczywiście w bardzo krótkim przeciągu czasu tabele sporządzono. Z umów o czynszowanie, wogóle nielicznych, ledwie wyjątkowe zostały w następnych latach zatwierdzone.

Ustawa z roku 1846 zagwarantowała włościanom prawo do ziemi, ulżyła w ciężarach; nie równomiernie wyszła ona na korzyść ludności włościańskiej, lepiej uposażyła w ziemię ludność w wschodnich częściach kraju, gdzie mniejszy był postęp rolniczy, tj. mniej poprzednio rozszerzono folwarki. Kwestyi włościańskiej jednak nie rozwiązywała, nosiła na sobie charakter tymczasowości.

Również takie połowiczne znaczenie miało wydane w kilkanaście lat później, w roku 1858, postanowienie rady administracyjnej, dążące do unormowania i porparcia sprawy czynszowania włościan. Kontrakty czynszowe miały być tylko wieczyste, nie czasowe, z czyn-

szem stale oznaczonym lub zmiennym co lat dwadzieścia w stosunku do cen żyta; robociznę można było w umowach o czynsz zastrzegać przejściowo też najdłużej na lat sześć. Określenie wysokości czynszu, jak i sprawę serwitutów i t. d., zostawiono umowie. Dla ułatwienia umów ustanowiono delegacje powiatowe z pięciu członków (dwóch z urzędu, trzech z wyboru obywateli) i gubernialne (tylko z osób urzędowych).

Przepisy te dotyczyły się jednak również tylko gruntów powyżej trzech morgów, a oczynszowanie pozostałych dobrowolnej umowie; możliwości spłaty czynszu nie normowały. Cała ta akcja wobec naprzężonych stosunków między właścicielami a włościanami, gdy już w innych ziemiach polskich przeprowadzono uwłaszczenie, nie mogła wydać żadnego rezultatu.

11. Reformy t. zw. Wielopolskiego 1861—1863.

Literatura: *Lisicki*, Wielopolski; *Spasowicz*, Wielopolski; *Tokarz*, Ustrój Królestwa; *Korołyński*, Rady powiatowe; *Gelber*, Zur Geschichte.

Reformami Wielopolskiego nazywa się tę nową organizację pewnych działów życia państwowego i społecznego, która została przeprowadzona w latach 1861—1863 pod wpływem Aleksandra Wielopolskiego, zajmującego w tych latach początkowo stanowisko dyrektora komisji wyznań i oświecenia publicznego, a następnie naczelnika rządu cywilnego. Obok szkolnictwa reformy te dotyczyły się spraw ustrojowych: przywrócenia Królestwu odrębnych naczelnich władz jego administracji i wprowadzenia samorządu, oraz kwestyi społecznych: włościańskiej i żydowskiej. Reformy te na-

wiązywały do statutu organicznego z r. 1832, który nie został wykonany, choć prawnie nie był cofnięty, a nawet częściowo do konstytucji z r. 1815.

Przywrócenie naczelnich władz zarządu w Królestwie. Reformy Wielopolskiego przywróciły Królestwu dwie naczelne władze, które niegdyś posiadało: radę stanu, zniesioną w r. 1841, i komisję wyznań religijnych i oświecenia publicznego, której nie miało już od r. 1831; nadto przywróciły one władzom naczelnym Królestwa te działy spraw administracyjnych, które zostały im odebrane już w epoce po powstaniu z r. 1830-1 i podporządkowane wprost pod władze centralne rosyjskie w Petersburgu.

Skład i kompetencja rady stanu, powołanej na nowo do życia w r. 1861, niezbyt wiele różniły się od tych, jakie miała poprzednio rada stanu przed jej zniesieniem. Przewodniczył jej namiestnik, a w skład rady wchodził członkowie rady administracyjnej oraz inne osoby, dożywotnio powoływane przez monarchę; wyraźnie zaznaczała ustawa, iż mają być tacy członkowie powoływani także z pośród duchowieństwa wyższego i z pośród członków utworzonych wówczas rad gubernialnych, które z wyborów wychodziły. Do ogólnego zebrania rady stanu, zbierającego się przynajmniej raz na rok, należały obrady nad projektami ustawodawczymi, budżetu, oraz nad sprawozdaniami naczelników władz, przedstawieniami ciał samorządnych: rad gubernialnych i rady miejskiej warszawskiej co do potrzeb samorządu, oraz nad zażaleniami na urzędników. Rada stanu miała więc charakter instytucji doradczej w sprawach prawodawstwa, budżetu i potrzeb samorządu, oraz częściowo kontrolnej w stosunku do przestrzegania prawa przez urzędy. Na posiedzenia ogólne rady

stanu przygotowywały sprawy wydziały rady: 1) prawodawczy, 2) skarbowo-administracyjny i 3) próśb i zażaleń, z których każdy złożony był z przewodniczącego i przynajmniej 2 członków z poza członków rady administracyjnej, zwolnionych od zasiadania w wydziałach.

Niektóre sprawy, które dawniej należały do pełnej rady stanu, a to: sądownictwo w sporach kompetencyjnych między urzędami administracyjnymi i sądowymi, sądownictwo w sprawach administracyjnych i wreszcie oddawanie pod sąd urzędników, nominowanych przez cesarza, oraz sądenie wyższych urzędników, z zatwierdzeniem jednak władzy, były przekazane połączonym wydziałom: prawodawczemu, skarbowo-administracyjnemu oraz wydziałowi spornemu, którego skład był taki, jak innych wydziałów; w sprawach o oddawanie pod sąd urzędników i ich sądenie te połączone wydziały przybierały jeszcze 3 członków.

Równocześnie w roku 1861 przywróconą została osobna komisya wyznań religijnych i oświecenia publicznego, nieco później dokładniej zorganizowana; zniesiony więc został okrąg naukowy warszawski, podległy ministeryum oświaty w Petersburgu, a sprawy jego oddane tej komisji, której też przypadły i sprawy wyznaniowe, należące od r. 1832 do komisji spraw wewnętrznych. Bardzo dokładnie określono skład komisji, w której zapewniono znaczną ilość miejsc czynnikom nie urzędniczym, ale społecznym. Obok dyrektora głównego, który stał jako prezydujący na czele tej komisji, wchodzili do niej dwaj dyrektorowie, kierujący odrębnymi wydziałami wyznań i oświecenia, dwaj wicedyrektorowie wydziałów, zarządzający odrębnym wydziałem komisji dla spraw grecko-unickich, dyrektor kancelaryi z dwoma inspektorami szkół, zaś z poza urzęd-

ników członkowie rady duchownej rzymsko-katolickiej, po jednym członku innych czterech wyznań (prawosławnego, grecko-unickiego, ewangelicko-augsburskiego, i reformowanego), a to bądź z racji swego stanowiska (prezesi konsystorzy dwóch ostatnich wyznań), bądź wyznaczeni przez odpowiednie wyznania (pierwszy przez prawosławnego arcybiskupa warszawskiego, drugi przez grecko-katolickiego biskupa chełmskiego z kapitułą), wreszcie członkowie honorowi, mianowani przez panującego w liczbie sześciu. Nadto jako ciało doradcze przy komisji utworzono radę duchowną rzymsko-katolicką, złożoną z arcybiskupa, dwóch wyższych duchownych i dwóch referentów, również duchownych.

Inne komisye rządowe pozostały bez zmiany w ich organizacji; utworzono jednak w r. 1862 odrębny dla Królestwa zarząd komunikacji, uzależniony od namiestnika (więc nie od komisji), oraz odrębny zarząd poczt.

Wreszcie została przeprowadzoną w r. 1862 reforma w stanowisku namiestnika. Wprawdzie prawnie to stanowisko nie uległo zmianie, faktycznie jednak po powstaniu z r. 1831 przekształciła się ta władza o tyle, iż nabrała cech wojskowych przez oddawanie jednej osobie zarówno funkcji namiestnika, jak i naczelnego dowódcy wojskowego Królestwa. W r. 1862 na nowo określono władzę namiestnika; zostawiono mu i władzę wojskową, ale dodano dwóch zastępców; jednego dla wojskowych spraw jako dowódcę wojsk, drugiego dla spraw cywilnych jako naczelnika rządu cywilnego. Temu ostatniemu zaś podporządkowano bezpośrednio cały zarząd administracji cywilnej, przyznano udział w radzie stanu i przewodnictwo w razie nieobecności namiestnika w radzie administracyjnej, z którą załatwiał

definitywnie sprawy, o ile specjalnie nie były zastrzeżone dla namiestnika. W ten sposób więc osoba namiestnika schodziła w sprawach cywilnych administracji na plan drugi, gdy tylko pośrednio, przez naczelnika rządu cywilnego, administrację wykonywał.

W organizacji niższych władz nie zaszły zmiany; usunięto jednak w tych latach dość wielu z urzędników-Rosyan, co wzmocniło oczywiście stanowisko żywiołu polskiego i prawa polskiego języka, nieraz w praktyce naruszane.

Wreszcie wprowadzono w r. 1862 na nowo w życie w gminach dozory miejscowe szkolne z udziałem czynnika społecznego; do dozoru wchodził duchowny jako przewodniczący, burmistrz, wzgl. wójt i dwaj członkowie gminy z wyboru, w miastach także jeden członek magistratu.

Organizacja samorządu w powiatach, guberniach i miastach. Równoległe z akcją w kierunku przywrócenia usuniętych poprzednio naczelnych władz Królestwa szła druga, której celem było stworzenie rozległego samorządu. W tym kierunku była to wprost akcja twórcza, gdyż samorządu nie miało Królestwo i przed rokiem 1831.

Samorząd miały dostać gminy miejskie i wiejskie, jak również jednostki administracyjne wyższego rzędu: powiaty i gubernie. Przyrzeczenia tego samorządu, zawarte już w ukazie z 14 marca 1861 r., zostały przeprowadzone w czterech ustawach z 5 czerwca 1861 r., jednego dnia wydanych z ustawą w radzie stanu: o radach powiatowych, gubernialnych i miejskich, oraz w osobnej ordynacji wyborczej do tych rad. Każdy powiat — z wyjątkiem miasta Warszawy, która nie wchodziła do żadnego powiatu — otrzymał radę powiatową,

złożoną z 15, względnie w powiatach mających powyżej 120.000 mieszkańców z 18 członków, oraz z zastępców, wybieranych na lat 6 tak, iż co trzy lata członkowie z połowy okręgów wyborczych mieli ustępować. W zgromadzeniach wyborczych, którym przewodniczyli sędziowie pokoju, wybierano w głosowaniu tajnem. Udział brać w nich mieli prawo obywatele bez różnicy wyznania, mający 25 lat, i umiejący czytać i pisać po polsku, o ile wykazali cenzus odpowiedni, a mianowicie właściciele oraz posiadacze wieczyści nieruchomości (t. j. wieczyści dzierżawcy, wieczyści czynszownicy, emfiteuci oraz dzierżący ziemię w imieniu korporacji religijnych), o ile opłacali 6 rubli podatków stałych, dzierżawcy opłacający 18 rubli podatków stałych, oraz mieszkający w powiecie, o ile wykazali dochód roczny w kwocie 180 rubli lub płacili tytułem najmu 60 rubli. Dość szerokie więc warstwy dopuszczono do udziału w wyborach, także włościan i inteligencję. Wybrani na członków rad mogli być członkowie odpowiednich zgromadzeń, liczący 30 lat wieku, pod warunkiem wykazania specjalnego cenzusu: a to właściciele i posiadacze nieruchomości, płacący 15 rubli podatków stałych, przelożeni i profesorowie wyższych zakładów szkolnych, osoby wsławione przez talenty i wiadomości lub zasłużone dla przemysłu, handlu i szkół, których listę układała rada administracyjna, kupcy gildyjni (należący do gildy), wreszcie fabrykanci i rzemieślnicy, mający przynajmniej 10 czeladników. Cenzus więc przy prawie biernym był wyższy.

Rada powiatowa miała się zbierać cztery razy do roku na zwyczajne posiedzenia, poza tem zaś w razie potrzeby, pod przewodnictwem jednego z członków, wyznaczonego przez namiestnika, a w obecności na-

czelnika powiatu jako komisarza rządowego. Posiedzenia były tajne. Kompetencję rad powiatowych określono bardzo szeroko. Należały do niej wybory, a to członków rady gubernialnej (z pośród członków rady powiatowej), członków różnych komitetów rządowych specjalnych (do delegacji oczynszowania włościan, komitetu księgosuszowego, dróg bocznych, delegacji do spisu wojskowego), sędziów pokoju i członków specjalnych instytucji (radców powiatowych dyrekcji ubezpieczeń, prezydujących i członków rad opiekuńczych zakładów dobroczynnych). W ten sposób miał być czynnik społeczny w drodze pośrednich wyborów dopuszczony także i do innych władz i instytucji.

Obok wyborów do rad powiatowych należały sprawy gospodarcze, o ile na nie powiat łożył fundusze; oczywiście zależałoby to było od dalszego rozwoju tego samorządu, jak daleko ta działalność miałyby iść. Przyznano też radom powiatowym prawo wyszukiwania źródeł na pokrycie wydatków, w szczególności nakładania dodatków do podatków rządowych (z. zw. kopiejek dodatkowych) na ich pokrycie, bez żadnego pod tym względem ograniczenia; swobodnie też rady układać miały swój budżet. Ustawa przewidywała, że ewentualnie rząd może oddać radom szafunek kwot, które z swej strony przeznaczy na potrzeby powiatu. W stosunku do rządu rady powiatowe miały dawać opinie na żądanie rządu lub o ile ustawa nakaże o takie opinie do rad się zwracać, rozkładać na gminy ciężary państwowe, które przypadają na powiat, oraz co roku przedkładać uwagi swoje o stanie powiatu. Nadto rady powiatowe były ustanowione władzą nadzorczą w stosunku do gmin, jak i instytucji i korporacji, w powiecie istniejących; do nich należało zatwierdzanie pla-

nów i kosztorysów robót tych gmin, instytucji i korporacji, oraz zatwierdzanie ich ważniejszych uchwał finansowych.

Rady powiatowe nie miały organu własnego, któryby wykonał ich postanowienia; organem tym był naczelnik powiatu, w stosunku do którego rady miały prawo do kontroli w tych sprawach, gdy on był wykonawcą ich poleceń. Władza samorządna, jaką była rada powiatowa, miała się ściśle łączyć z władzą administracyjną przez to, że tej władzy była oddana egzekutywa jej uchwał.

Rady gubernialne składały się z członków, wybieranych przez rady powiatowe z pośród siebie; członków miały mieć rady w 3 guberniach tylu, ile powiatów administracyjnych liczyła gubernia, w dwóch guberniach zaś tylu, ile miały powiatów sądowych. Zgromadzenia rad gubernialnych odbywały się raz na rok tylko, pod przewodnictwem również jednego z członków mianowanego przez namiestnika, a przy udziale gubernatora jako komisarza rządowego. Zakres rad gubernialnych był określony znacznie szczyplej, niż rad powiatowych; należały do nich obrady w sprawach gospodarczych gubernii, a więc w sprawach rolnictwa, handlu i przemysłu, zakładów dobroczynnych i szpitali oraz robót dla gubernii użytecznych, oraz wydawanie opinii na żądanie rządu w sprawach przez rząd przedłożonych; i co do uchwał rad powiatowych, jeżeli sprawa tyczyła się kilku powiatów. Rada gubernialna więc wyrażała tylko swoje zdanie w sprawach potrzeb gubernii; nie miała żadnych własnych zakładów czy funduszy, ani prawa nakładania dodatków do podatku i t. d. Ze względu na zwinięcie deputacji szlacheckich wraz z urzędem marszałków gubernialnych

oddano radom gubernialnym prowadzenie ksiąg szlacheckich. Ani w rozkładzie podatków państwowych ani w nadzorze w stosunku do niższych organów samorządnych nie przyznano radom gubernialnym żadnych atrybucyi.

Rady gubernialne, jak i powiatowe, a i miejskie, nie miały prawa porozumiewania się między sobą ani z innemi ciałami samorządniemi.

Rady miejskie zostały utworzone tylko w niektórych, bo w 28 większych miastach. Ilość członków rad miejskich określono na 24 dla Warszawy, na 12 dla miast II-go rzędu i na 8 dla miast III-go rzędu. Z wyjątkiem Warszawy wyborcy każdego miasta tworzyli jeden okręg wyborczy, a jedynie Warszawa podzielona była na 12 okręgów (po 1 na cyrkuł), z których każdy 2 wybierał posłów. Ci, co po wybranych dostali największą ilość głosów, byli ewentualnie zastępcami. Wybory były tajne.

Prawo do głosowania w miastach zależało od tych samych warunków, co prawo do głosowania do rad powiatowych, z tą tylko różnicą, że cenzus był częściowo nieco niższy: dla właścicieli i posiadaczy wieczystych nieruchomości 4 ruble, a dla dzierżawców 12 rubli podatków stałych. Co do warunków wybieralności, to w Warszawie były one takiesame, jak w powiatach, w innych zaś miastach nieco niższy cenzus, mianowicie dla właścicieli i posiadaczy nieruchomości 10 rubli, dla fabrykantów i rzemieślników zatrudnianie 3 czeladników.

Radców wybierano na 6 lat, lecz co trzy lata połowa musiała ustępować, w Warszawie co roku $\frac{1}{3}$ część. Posiedzenia były zwyczajne lub nadzwyczajne, tajne z wyjątkiem jednego na rok, na którym zdawał ma-

gistrat sprawę z zarządu miastem; sprawozdanie to musiało być ogłaszane drukiem. Rada miejska wybierała magistrat, lecz zatwierdzała wybory rząd. W Warszawie i miastach II-go rzędu magistrat składał się z prezydenta i 3 radnych, w miastach III-go rzędu prezydent i 2 radni.

Do rady miejskiej należał zarząd gospodarczy miasta, zarząd majątku, nadzór instytucji publicznych i nominacja urzędników gminy. Uchwały przysługiwały radzie miasta, a przeprowadzał je magistrat. Rządowi jednak zastrzeżono silną ingerencyę przez zastrzeżenie prawa potwierdzenia etatu (t. j. budżetu), jak również wszystkich ważniejszych uchwał gminy, zwłaszcza finansowych; w Warszawie każdy wydatek ponad trzy tysiące, w miastach II-go rzędu ponad 450, w miastach III-go rzędu ponad 150 rubli musiał uzyskać zatwierdzenie rządu. Uchwałę każdą, która przekraczała zakres atrybucyi rady miasta lub naruszała porządek, mógł prezydent zawiesić, a rada administracyjna miała prawo radę rozwiązać.

Sprawa włościańska. Obok przywrócenia odrębnych władz centralnych Królestwa i stworzenia samorządu na krótką epokę rządów Wielopolskiego przypada akcja społeczna: w sprawie włościańskiej i żydowskiej. W sprawie włościańskiej zostały ogłoszone dwa prawa, w r. 1861 i 1862. Pierwsze z tych praw zarządzało przeprowadzenie okupu za pańszczyznę jako krok naprzód do kontraktów wieczysto-czynszowych. Od października 1861 r. miało więc ustać odbywanie robocizny z gospodarstw włościańskich, podpadających pod prawo z r. 1846, tj. trzymorgowych lub większych, z zastrzeżeniem jednak, że włościanie, którzyby nie chcieli zgodzić się na okup, mogli przy

pańszczyźnie pozostać. Co do wysokości tego okupu kraj został podzielony na 4 oddziały, a dla każdego oddziału inną oznaczono wysokość okupu za dzień roboczy pieszej czy ciągłej; wysokość okupu uchwalać mieli na podstawie tabel prestacyjnych naczelnicy powiatu lub podsędkowie. Okup miał usunąć odrazu pańszczyznę, ale być tylko normą przejściową do stałego oczynszowania włościan na rzecz właścicieli ziemi w kontraktach wieczysto-czynszowych. Takie kontrakty miały być zawierane w drodze dobrowolnej umowy, gdyby jednak do niej nie przyszło, to z urzędu na podstawie żądania jednej lub drugiej strony, tj. właściciela dóbr lub włościanina. Przy kontrakcie mogły strony umówić się o spłatę czynszu jednorazowo lub w ratach. Wysokość okupu nie miała przesądzać zgoła treści następnego kontraktu wieczysto-czynszowego.

Drugie prawo, z roku 1862, zajmowało się kwestią tych kontraktów wieczysto-czynszowych. Umowy czasowe miały być zawierane notaryalnie, bez udziału władz, wieczyste tylko urzędownie. Jeśli nie doszło do umowy, czynsz, ustanawiany z urzędu na żądanie jednej z stron, miał być obliczany w życie i przerachowany na pięniądze, z potrąceniem $\frac{1}{3}$ na korzyść włościan, tak, że mieli płacić tylko $\frac{2}{3}$ obrachowanego czynszu; oznaczono też w ustawie klasy gruntów i normy dochodów.

Przyznało prawo każdej ze stron możliwość żądania zniesienia służebności, za co włościaninowi należało się odpowiednie zmniejszenie czynszu; służebności jednak, oparte tylko na używalności, bez tytułu prawnego, zostały zniesione bez odszkodowania. Dla przeprowadzania oczynszowania ustanowiono osobne delegacje i komisje czynszowe.

Reformy te, połowiczne, nie zapewniające włościanom prawa własności gruntów, które uprawiali, ograniczone tylko do rolników, mających przynajmniej po 3 morgi gruntów, nie odpowiadały potrzebom. Okup przeprowadzono; oczynszowanie jednak wieczyste postępowало bardzo leniwie naprzód.

Równouprawnienie żydów. Obok włościańskiej stanęła reforma stanowiska prawnego żydów, co do których ciągle jeszcze pozostawały w mocy poprzednie ich ograniczenia, pochodzące z czasów Księstwa warszawskiego i epoki pierwszej istnienia Królestwa kongresowego, nieco — co do szczegółów — modyfikowane po roku 1831. Prawo z 5 czerwca 1861 r. o wprowadzeniu instytucji samorządnych w Królestwie nie zawierało żadnych ograniczeń co do żydów, dopuszczało ich do czynnego i biernego prawa wyboru. Zasadniczo uregulował kwestię stanowiska prawnego żydów drugi ukaz z 5 czerwca 1862 r., który przeprowadzał prawie pełne ich równouprawnienie. Zniesione zostały ograniczenia żydów co do kupowania i wogóle nabywania na własność dóbr ziemskich, z temi tylko zastrzeżeniami, iż w dobrach przez nich nabytych przez pierwszych lat 10 od ukazu nie mogli pełnić obowiązku wójtów, że nie mogli nabywać dóbr z gospodarstwami wiejskimi, które podpadały pod ukaz z r. 1846, aż do ich oczynszowania, i że prawo kolacyi i prezenty na beneficjia kościelne w takich dobrach należeć miało do rządu. Zniesione zostały też ograniczenia co do zamieszkiwania żydów po miastach i po wsiach, oraz w pasie granicznym; po miastach mogli odtąd nabywać nieruchomości i domy bez żadnych ograniczeń. W uzupełnieniu tych przepisów rada administracyjna w myśl ukazu wniosła postanowienia, które krępowały wolność za-



robkową żydów, mianowicie co do posiadania aptek (czego zabroniono im w r. 1844), trudnienia się handlem bydła (czego zakazano w r. 1858), i należenia do zgromadzeń felczerskich (od których zostali usunięci w r. 1842), utrzymano jednak i nadal w mocy przepisy o usunięciu żydów od wykonywania propinacyi, nawet w nabytych przez nich dobrach.

Zniesiono również ograniczenia praw żydów w zakresie prawa prywatnego, karnego i procesu; uznano ich za zdolnych do świadczenia przy aktach notaryalnych i aktach stanu cywilnego i t. d. Jednakże zastrzeżono, że wszystkie czynności cywilne i handlowe, jak testamenty, umowy, weksle, księgi i korespondencje handlowe i t. d., nie mogą być pisane ani podpisywane w języku hebrajskim lub w żargonie, a to pod nieważnością takiego aktu.

Równouprawnienie żydów, przeprowadzone przez ukaz z r. 1862, pozostało w mocy w zasadzie dotąd i stanowi dziś jeszcze podstawę prawnego stanowiska żydów; w r. 1866 nawet rozszerzono je jeszcze, dopuszczając żydów, posiadających stopnie naukowe, do służby cywilnej, co zresztą nie miało praktycznego znaczenia. Przy wprowadzeniu jednak w r. 1864 samorządu miejskiego nie dopuszczono żydów wogóle do piastowania urzędu wójta, zaś przy uwłaszczeniu włościan zastrzeżono, że nadal włościanie tylko mogą grunty uwłaszczone nabywać, więc do możliwości posiadania własności takich gruntów i później żydzi nie zostali dopuszczeni.

Z reform Wielopolskiego tylko ta ostatnia przetrwała i nadal. Inne rychło upadły. Rady samorządne przestały funkcjonować już w r. 1863, i choć nie zostały prawnie zniesione, nie miały więcej odżyć. Zaraz

po powstaniu przeprowadzono reformę stanowiska włościan, a to przez ich uwłaszczenie. Nowo utworzone naczelne władze administracyi w Królestwo zniesiono w kilka lat później.

12. Uwłaszczenie włościan w 1864 r.

Literatura: *Rostworowski*, Die Entwicklung der bäuerlichen Verhältnisse; *Okolski*, Wykład prawa administracyjnego, tom I. § 43—45, 57.

Zaraz po powstaniu rząd rosyjski przystąpił do przeprowadzenia uwłaszczenia włościan; nie było rzeczą możliwą odkładanie kwestyi, zarówno ze względu, że rząd narodowy powstania ogłosił w r. 1863 z swej strony uwłaszczenie, jak i że już w r. 1861 dokonano go w innych obszarach rosyjskiego państwa. Przeprowadzenie uwłaszczenia Królestwa było jednak nie tylko reformą gospodarczą; dostało ono silnie zaznaczone piętno akcji politycznej, czem się tłómaczą pewne tego uwłaszczenia specyalne właściwości.

Uwłaszczenie zarządziło prawo z 2 marca 1864 r. Przeprowadzenie reformy oddane zostało specyalnie dla tej kwestyi powołanemu do życia komitetowi urządzającemu, któremu przyznano także prawo wydawania ogólnie obowiązujących postanowień dla przeprowadzenia dzieła uwłaszczenia. Przewodniczył komitetowi namiestnik, a w skład jego wchodził członkowie stałe do niego mianowani przez panującego z pośród urzędników rządów, które z sprawą uwłaszczenia się łączyły, a z głosem doradczym także prezesa komisyi włościańskich. Komitet utworzył jako podporządkowane sobie: komisję próśb i zażaleń i komisję dla zatwierdzania

tabel likwidacyjnych, w r. 1865 jednak połączył je w jedną centralną komisję dla spraw włościańskich. Komitetowi podlegały komisje do spraw włościańskich, złożone z prezesa, jego pomocnika i 4–8 komisarzy, wyznaczonych na poszczególne okręgi; było tych komisji początkowo 14, następnie w latach 1866–1867, zmniejszono ich liczbę do 10, tak że po jednej przypadało na gubernię. Po przeprowadzeniu uwłaszczenia komitet zarządzający został zwinięty w r. 1871, rok wcześniej usunięto także komisje włościańskie, a sprawy, tym komisjom dotąd należące, oddano specjalnym urzędom do spraw włościańskich, utworzonym przy gubernatorach, a składającym się z kilku urzędników pod przewodnictwem gubernatora. Urzędy te miały istnieć czasowo, jednak przetrwały, jak i urzędy komisarzy włościańskich, do chwili obecnej. Dla sprawy zaś wynagradzania właścicieli za zniesione ich uprawnienia ustanowiono komisję likwidacyjną, która przetrwała do roku 1870, kiedy pozostałe po niej funkcje przeniesiono na bank polski.

Prawo z r. 1864 o uwłaszczeniu przyznało włościanom własność gruntów bez względu na wielkość posiadłości, tj. także włościanom, mającym poniżej trzech gruntów, którzy nie podpadali pod prawa z r. 1846, 1861 i 1862, jak również bez względu na tytuł prawny włościan do gruntów, tj. i włościanom, którzy siedzieli na gruntach nie włościańskich, lecz z folwarku im wydzielonych; wyjęto jedynie z pod uwłaszczenia posiadłości przy karczmach, młynach, cegielniach i kuźniach, posiadłości owczarów, ogrodników, stróżów leśnych i innych dworskich ludzi, o ile te posiadłości, względnie domy, nie znajdowały się we wsi, oraz grunty folwarczne, włościanom oddane, o ile trzymali je w cza-

sowej dzierżawie na podstawie pisemnego kontraktu a mieli oddane z domami folwarcznymi. Zastrzeżono, iż włościanie mają prawo objęcia na własność wszystkich gruntów, które do włościańskich według tabel prestacyjnych z r. 1846 były zaliczone a stały pustką.

Z uwłaszczeniem nie połączono nie tylko kwestyi komasacji i seperacji gruntów, ale także i kwestyi serwitutów; wszystkie serwituty pozostawiono przy włościanach nadal, pozwalając jedynie na usunięcie ich w drodze ugody dobrowolnej lub na żądanie dziedzica za stosownem wynagrodzeniem włościan. Sprawa też serwitutów, wyzyskiwana w celach politycznych, do dziś jeszcze nie została w Królestwie załatwioną. Prawo polowania i rybołówstwa w obrębie wsi przyznano gromadzie, toż w zasadzie i prawo propinacyi, lecz dochody z tego prawa wpływać miały do skarbu na fundusz dla spłacenia pretensyi właścicieli z racyi uwłaszczenia aż do załatwienia tych kwestyi; w praktyce wsie prawa propinacyi nie otrzymały do dziś.

Przy przeprowadzeniu uwłaszczenia rząd starał się stale ze względów politycznych o faworyzowanie włościan.

Prawo z r. 1864 nie tyczyło się kolonistów-obcych poddanych i mieszczan-rolników. Rozciągnięto jednak te przepisy na nich w r. 1866, na kolonistów pod warunkiem, iż przyjmą poddaństwo rosyjskie. Równocześnie też zniesiono po miasteczkach prywatnych wszelkie prawa, jakie w nich mieli jeszcze panowie tych miasteczek.

Za nabycie na własność gruntów włościanie nie mieli żadnych! ponosić ciężarów. Właścicielom dóbr przyznano odszkodowanie za utracone korzyści. Uznano

mianowicie jako dochód ich z ziem, włościanom oddanych, $\frac{2}{3}$, względnie $\frac{3}{4}$ czynszu rocznego, jaki im włościanie płacili, gdyż $\frac{1}{3}$, względnie $\frac{1}{4}$, odtrącono jako odpowiednik usunięcia ciężarów, które pan na rzecz włościan poprzednio ponosił. Nadto oznaczono według czterech klas gruntu, na które podzielono Królestwo, najwyższą wysokość czynszu, jaką można było przyjąć przy obliczaniu dochodu. Tak obliczony roczny dochód kapitalizowano na 6%, tj. mnożąc sumę tego dochodu przez $16\frac{2}{3}$, i tę sumę wypłacano właścicielom wsi w listach likwidacyjnych. Wobec przyjmowania bardzo niskiej wysokości czynszów i złego bardzo kursu listów likwidacyjnych wynagrodzenie właścicieli było bardzo małe w porównaniu do dzielnic pruskiej czy austriackiej.

Wydawaniem listów likwidacyjnych i ich umarzaniem zajmował się komitet likwidacyjny. Na pokrycie miały służyć głównie: dochód z propinacyi we wsiach i podatek gruntowy, nałożony na całą własność ziemską w Królestwie; miały być te dochody pobierane przez lat 42, t. j. do roku 1906; i po roku tym jednak nadal je utrzymano.

W roku 1866 komitet zarządzający postanowił, iż włościańskie osady nie mogą być w naturze dzielone poniżej sześciu morgów; mniejsze mogą przechodzić z rąk do rąk, ale raz połączone w większe, już podziałowi ulegać nie mogą. Przepis ten pozostał w mocy do dziś, tamując dalsze rozdrobnienie gruntów. Utrzymało się też w mocy postanowienie, iż posiadłości włościańskie tylko włościanie wyłącznie mogą nabywać.

13. Wprowadzenie samorządu wiejskiego.

Literatura: *Rembowski*, Kilka uwag; *Tenże*, Gospodarstwo publiczne gminy; *Okolski*, Instytucje samorządu gminnego; *Tenże*, Wykład prawa administracyjnego, t. I § 84–85; *Lapicki*, Stosunki gminne; *Schultz*, O administracyi gminnej; *Machczyński*, O pełnomocnikach; *Hempel*, O stosunkach gminnych; *Konic*, Samorząd gminny; *Tenże*, Ostatnie zmiany; *Tenże*, Reforma samorządu; *Spasowicz*, O gminach; *Holewiński*, O pełnomocnikach; *Koskowski*, Gmina wiejska; *Godlewski*, Stosunki gminne; *Leszczyński*, Prawo o zniesieniu propinacyi.

Przeprowadzenie w r. 1864 uwłaszczenia włościan zmuszało do uregulowania sprawy zarządu gminy wiejskiej, gdy oczywiście nie mogły się wobec uwłaszczenia ostać dalej prawa, jakie do tego czasu miał pan wsi. Równocześnie też z wydaniem ustawy o uwłaszczeniu ogłoszono w 1864 roku drugą o urządzeniu gmin wiejskich.

Ustawa ta była oparta na projekcie komisji sprawiedliwości z roku 1862 (Wielopolskiego), który jednak zmodyfikowano w dwóch zwłaszcza kierunkach; iż nie wprowadzono rad gminnych, oraz z udziału w życiu gminnym wykluczono prawie zupełnie czynnik t. zw. inteligencyi.

Ustawa z r. 1864 utworzyła gminę zbiorową, złożoną z kilku wsi wraz z folwarkami; liczbę więc gmin zmniejszono o połowę, a na gminę przypadło w przecięciu po $3\frac{1}{4}$ tysiąca mieszkańców, a około 80 wiorst kwadratowych. Z poszczególnych wsi przez włościan zasiedlonych, do gminy wchodzących, z każdej z osobna utworzono gromadę; poza gromadą więc pozostały folwarki.

Organami gminy ustawa z roku 1864 czyniła: zebranie gminne, wójta i ławników, organami gromady: zebranie gromadzkie i sołtysa.

W zebraniu gminnem przyznała ustawa prawo udziału pełnoletnim gospodarzom, bez różnicy wyznania (więc i żydom), którzy posiadają w gminie na własność przynajmniej trzy morgi ziemi, z wyjątkiem jednak miejscowych sędziów pokoju, duchownych i urzędników policyi powiatowej, choćby mieli przepisany cenzus. Weszli więc do zgromadzeń gminnych także i właściciele folwarków, jak również reprezentanci rządu, o ile w obrębie gminy znajduje się własność rządowa, wykluczeni zostali jednak ci, którzy należą do t. zw. inteligencji, jak również kupcy, przemysłowcy i t. d., o ile nie posiadają trzech morgów gruntu na własność.

Zebrania gminne przepisała ustawa zwoływać cztery razy do roku, ale i poza tem w razie potrzeby. Zebrania takie, zbierające po kilkaset osób, w braku odpowiednich lokali musiały się odbywać zwyczajnie pod gołym niebem. Oczywiście o ładzie i porządku w obradach, o możliwości omówienia spraw, nie mogło poprostu być mowy. Było to rezultatem tego, iż nie stworzono rad gminnych, ale te funkcje, które one gdzieindziej spełniają, przekazano zebraniom gminnym. Z tego stanu rzeczy wyrosła przewaga w stosunku do zebrania gminnego władzy wójta wsi daleko poza granice, jakie jego działalności wyznaczała ustawa.

Do zebrań gromadzkich wprowadziła ustawa jedynie pełnoletnich włościan-gospodarzy, zamieszkałych we wsi lub kolonii we własnych domostwach, bez względu zatem na obszar posiadanych przez nich gruntów, jak i na płeć. Gromada utrzymała więc wyłącznie włościański charakter, gdy wyraźnie wykluczono z niej właścicieli, posiadających folwarki, jak również wszystkich, osiadłych na gruntach folwarcznych, gruntów zaś

włościańskich, które podpadły pod ukaz z roku 1864 nie wolno było nabywać nikomu poza włościanami.

Gromady utworzono jedynie we wsiach, przez włościan zamieszkałych; nie zorganizowano ich więc we wsiach, które zamieszkiwali nie-włościanie, tj. we wsiach drobnej szlachty, zagrodową zwanej. Na nie rozszerzono przepisy o urządzeniu gromady dopiero w r. 1888, a i to nie na wszystkie. Drobne bowiem wsie takie, lub kolonie, przyłączono do sąsiadujących wsi, a o ile taka wieś pobliska była zamieszkała przez włościan, podpadających pod ukaz z r. 1864, uczestnikom zebrania gromadzkiego z wsi nie-włościańskiej odmówiono prawa brania udziału w wyborze sołtysa.

Do kompetencji zebrań gminnych i gromadzkich zaliczyła ustawa z r. 1864 wybory urzędników gminnych, uchwały w sprawach samorządu gminnego (tj. rozporządzanie majątkiem i dobrem gminy, załatwianie gospodarczych spraw gminy, urządzenie zakładów gminnych: szkół, szpitali, ochron i t. d.), kontrolę urzędników gminy, oświadczenia się w sprawach, w których z ustawy lub zarządzenia specjalnego gminy mają wyrazić swoją zgodę lub opinię, wreszcie rozkład ciężarów skarbowych na członków gminy.

Wydatki gmina powinna pokrywać przede wszystkim dochodami z majątku; ustawa z r. 1864 dozwoliła jednak gminie nakładać dla pokrycia potrzeb składki czy inne ciężary (np. szarwarki) na członków gminy, nie ograniczając zresztą praw gminy pod tym względem. Obok specjalnych opłat od karczem, mostowego i t. d. najczęściej gminy pokrywały te wydatki przez ustanawianie składki od nieruchomości. Rozkład składki między wsie i folwarki unormowano w ten sposób, iż połowę miały płacić wsie, a połowę folwarki; jednakże

dzierżawcom folwarków rządowych przepisano płacenie na rzecz gminy stałe 5% od czynszu dzierżawnego. Lecz w r. 1863 określono jako zasadę, iż składki mają być dawane nie od domów, lecz w stosunku do posiadanej ziemi, zdatnej pod uprawę, przyczem grunty, pod las oddane, miały być tak liczone, by cztery morgi (ewentualnie więcej, według uznania gminy), brano za jeden morg roli. Od roku 1870 mogą być i inne nieruchomości obciążone składką, ale nie wyższą, jak ta, która przypada od 90 morgów.

Gminom dozwalała ustawa prosić o zasilek rządowy w razie, gdyby nie mogła podolać ciężarom. Specjalnie określono kwestę zasiłków rządowych przy budowie szkoły i urzędu gminnego; gminie mógł rząd przyznać po połowie ceny drzewa do wysokości 100 rubli przy budowie szkoły, do 150 rubli przy budowie urzędu gminnego, ale z zastrzeżeniem, że gmina sobie to drzewo wytnie i zwiezie.

W praktyce wobec małego wyrobienia włościan, ograniczenia w zebraniach wpływu żywiołów inteligentnych, utopionych w masie włościaństwa, i braku rad gminnych, działalność gminy, jak i gromady, bardzo słabo rozwinęła się w Królestwie. Zaznaczyło się to zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa ludowego, bardzo zaniedbanej. Ustawa gminna z roku 1864 nie zawierała o szkołach takich przepisów, jak poprzednia szkolna z roku 1862, tak, że słabo szkoły się rozwinęły, czy jako gminne, czy jako gromadzkie. Wydatki gminy ponosiły głównie na płace urzędników gminy i koszty z ich urzędowaniem połączone, oraz na wydatki administracyi lokalnej państwa, na gminy nałożone, a na to utrzymywanie sądu gminnego i aresztu, furmanki dla

wojska i żandarmeryi, wreszcie na opał, światło i mieszkanie dla straży ziemskiej.

Ustawa nie rozgraniczyła działalności gromady i gminy. W praktyce znaczenie zdobyła sobie tylko gmina jako czynnik samorządu, choć słabo rozwiniętego, gdy gromada zupełnie zeszła na plan drugi.

Wybór naczelników gmin, tj. wójtów, i gromad, tj. sołtysów, oddała ustawa z r. 1864 zebraniom gminnym, względnie gromadzkim, z tem ograniczeniem, iż z dwóch obranych kandydatów naczelnik powiatu jednego wyznacza na wójta, względnie sołtysa, drugiego zaś na jego zastępcę. Warunki obieralności oznaczyło prawo bardzo niewielkie; może być wybrany każdy członek gminy, względnie gromady, o ile jest chrześcijaninem, ma lat 25, zamieszkuje w gminie, względnie gromadzie, od lat trzech i posiada sześć morgów gruntu, jeśli chodzi o urząd wójta, a trzy morgi, jeśli chodzi o urząd sołtysa; wykluczeni zostali zajmujący się przemysłem wódczanym. W r. 1868 dla powiatów miechowskiego i pińczowskiego ze względu na rozdrobnienie posiadłości włościańskiej w tych powiatach niżono cenzus posiadania ziemi dla wójta na trzy morgi, w r. 1879 zaś zarządzono, iż we wsiach, gdzie zgoła niema gospodarzy 3-morgowych, można wybierać sołtysa z pośród biorących udział w zebraniu gromadzkim a mających domy, gdzie zaś mało takich gospodarzy, może dopuścić urząd gubernialny do wyboru na sołtysa wogóle osoby z pośród uprawnionych do udziału w gromadzie. Wójtowi przyznano prawo do wynagrodzenia, w praktyce bardzo niskiego, wolność od osobistych powinności i od zaciągu do wojska, a gdy lat sześć pełnił obowiązki, prawo uwolnienia od wojska syna, krewnego lub wychowanka.

Rezultatem składu zebrań, jak i braku wymagań wyższych kwalifikacji od wójtów i sołtysów, od których nie żąda prawo z r. 1864 nawet znajomości czytania i pisania, był niski poziom inteligencji wójtów, nie będących w stanie zapoznać się z ustawą, tem mniej rozwijać działalność samorządnej gminy, czy bronić ją od ingerencji czynników obcych, ingerencji ustawą nie uprawnionej. Stąd n. p. praktyka zatwierdzania uchwał skarbowych przez naczelników powiatu, usuwanie z zebrań gminnych większych właścicieli, stąd przewaga piśmiennego pisarza, który często gminą rządził, i t. d.

Wójtowi jako naczelnikowi samorządu gminnego oddała ustawa sfer spraw gminnych: zwoływanie zebrań gminnych i prowadzenia ich, wykonywanie ich uchwał, zarząd majątku, funduszków i instytucji gminnych, kierunek i nadzór urzędników, służby i robotników gminy, czuwanie nad drogami, mostami i t. d. Wójt został też jednak i nadal najniższym organem lokalnej administracji; oddała mu ustawa policję miejscową, tak bezpieczeństwa, jak ubogich, ogniową, sanitarną i t. d., ogłaszanie praw i wyznaczanie kwater dla wojska, dostarczanie podwód. Jako organ administracji lokalnej został podporządkowany naczelnikowi powiatu, którego wszystkie powinien spełniać polecenia. Wójtowi przyznano prawo aresztowania i rewizji domowej, jak również prawo karania za mniej ważne wykroczenia policyjne, a to aresztem do dwóch dni, karą pieniężną do jednego rubla, lub dwudniową robotą publiczną.

Według ustawy z r. 1864 wójt otrzymał i władzę sądową; odjęto mu jednak te funkcje przy reformie sądownictwa z r. 1876, pozostawiając jedynie egzekucję wyroków sądowych i obowiązek spełniania prawnych

poleceń władz sądowych. Sądownictwo to, oddane mu w r. 1864, sprawować miał wspólnie z ławnikami, wybranymi również przez zebrania gminne; w r. 1876 ławnicy przeszli do utworzonych sądów gminnych. W sprawach samorządu, w których uczestniczyli oni, od tego czasu mieli ich zastępować dwaj pełnomocnicy gminni, o ile gmina ich wybierze.

W sprawach samorządu lub administracji (ale nie policyjnej) powinien był naradzać się wójt z ławnikami i sołtysami. Nadto razem z nimi mógł działać zastępczo zamiast zebrania, a to przy rozkładzie podatków i wyborze pisarza, o ile zebranie tych spraw samo nie załatwiło.

Sołtysa urząd określony został jako pomocniczy dla wójta w poszczególnych gromadach; sołtysa wójt też mógł skazać na karę do wysokości jednego rubla. Do ważniejszych spraw, np. ściągania kar policyjnych i sądowych, aresztowań, rewizji, nakazywała ustawa sołtysowi przybierać dwóch świadków. Samoistne stanowisko sołtysa otrzymał jako głowa gromady, którą zwołuje, prowadzi i której wykonywa uchwały. Nadto ustawa oddała sołtysom pobór podatków, o ile nie było osobnych poborców.

Dla prowadzenia kancelarii gminnej pozwalała ustawa wybrać zebraniu pisarza, lub też przyjąć go na podstawie umowy wójtowi w porozumieniu z ławnikami i sołtysami. W praktyce pisarzy nominowali jednak naczelnicy powiatu. Dozwalała ustawa gminom ustanawiać też osobnych poborców podatkowych, inspektorów szkolnych i szpitali, gajowych, stróżów polnych i oficjalistów gospodarczych.

Nad urzędnikami gminnymi przyznawała ustawa nadzór, a to bezpośredni, naczelnikom powiatu, z wła-

dzą karania ich napomnieniem, naganą, karą pieniężną do pięciu rubli, lub aresztem do siedmiu dni, oraz możliwością oddalania sołtysów i pisarzy za nadużycia lub zaniedbanie obowiązków, gdy oddalanie wójtów i ławników zastrzeżono dla gubernatorów.

Samorząd wprowadzony został w r. 1864 tylko w gminach wiejskich, miał on jednak następnie zostać rozszerzony jeszcze na znaczną część miast.

Dla reformy ustroju miast utworzony został w r. 1867 czasowy komitet pod prezydencją jednego z członków komitetu urządzającego. Na podstawie propozycji tego komitetu ukazami z r. 1869 i 1870 zamieniono cały szereg miast i miasteczek na osady (obecnie jest ich 358), tak, że tylko dla większych miast (obecnie 116) zachowano nazwę i charakter miast. Na osady rozciągnięto przepisy o ustroju gmin i gromad wiejskich; ze względu jednak na odrębne warunki życia miejskiego musiano w ustawie z roku 1864 przeprowadzić pewne modyfikacje, zwłaszcza co do prawa wyborczego. Prawo czynne wyborcze nadano w osadzie nie tylko właścicielom, lecz także dzierżawcom dożywotnim, cenzus zaś majątkowy obniżono do posiadania pół morgi, gdyż oczywiście w miastach głównie drobne występowały tylko parcele. Również obniżono cenzus majątkowy dla wójtów i ławników na trzy morgi, a na pół morgi dla sołtysów. Zresztą jednak i tu zastosowano inne przepisy ustawy gminnej z r. 1864, np. co do prawa głosowania, tak, iż z zgromadzeń gminnych wyłączeni zostali wszyscy ci, którzy nie posiadają własnych domostw, zatem w przeważnej mierze cała warstwa t. zw. inteligencji.

Z tych miast i miasteczek, zmienionych w osady, niecałe pół setki utworzyło dla siebie gminę, inne zaś

zostały połączone w gminy razem z wsiami. W tych osadach, które dla siebie gminę utworzyły, powstała wątpliwość, jakie sprawy należeć mają do zebrań gminnych, a jakie do gromadzkich, gdy te zebrania wprowadzie zbierać się miały w obrębie tej samej miejscowości, lecz składały się z różnych czynników z powodu różnego prawa wyborczego w gminie i gromadzie. W r. 1870 wyjaśniono tę kwestię tak, iż do zebrania gminnego takiej osady należą wybory wójta, ławników, względnie innych urzędników gminy, oraz sprawdzanie czynności i rachunków, wszystkie zaś inne sprawy do zebrania gromadzkiego.

Co do ciężarów gminnych w gminach, do których prócz osady należą i wsie, określono kwestię składki tak, iż wysokość składki, przypadająca na osadę, ma być oznaczona według stosunku liczby właścicieli nieruchomości w osadach i w wsiach, do tej samej gminy należących, tak, że ta wysokość wypada różna, oczywiście wyższa w osadzie.

14. Usunięcie władz centralnych Królestwa po powstaniu 1863/4 r. i wprowadzenie ustroju administracyjnego rosyjskiego.

Literatura: *Okolski*, Wykład prawa administracyjnego t. I; *Tokarz*, Ustrój Królestwa; *Wasiutyński*, Administracja lokalna; *Suligowski*, Rys historyczny; *Lilauer*, Rzut oka; *Grabowski*, Z dziedziny teorii.

Do zgniecenia powstania z r. 1863, już w początkach roku 1864 utworzony został w Petersburgu komitet dla spraw Królestwa polskiego, z pięciu członków pod prezydencją osobistą cara, lub też w jego za-

stępsztwie osobnego prezydującego, który miał przygotować sprawę ściślejszego zespolenia Królestwa z cesarstwem rosyjskiem. Komitetowi przyznano charakter doradczy, tak co do zarządzeń prawodawczych, jak i administracyjnych, które miały być w tym celu wydane. Zarządzenia szły w dwóch kierunkach: usuwały odrębne władze centralne, jakie dotąd miało Królestwo, wzmocnione jeszcze za czasów Wielopolskiego, poddając niższe urzędy wprost pod rosyjskie władze centralne w Petersburgu, i wprowadzały w miejsce instytucji i praw własnych, jakie Królestwo posiadało, instytucje rosyjskie, oczywiście z modyfikacyami, jakie były konieczne ze względu na odrębności ustroju zwłaszcza społecznego Królestwa, ale także z modyfikacyami, które uważano ze względów politycznych za potrzebne; te ostatnie zaznaczyły się zwłaszcza w usunięciu społeczeństwa od udziału w rządach nawet w tych skąpych na ogół granicach, jakie takiemu udziałowi przyznawać zaczęto w tej epoce w innych prowincjach państwa rosyjskiego w zakresie samorządu miejskiego i ziemskiego.

Najpierw uległ zniesieniu w r. 1866 sekretaryat stanu, zaznaczający jeszcze wyraźnie dawną prawnopañstwową odrębność Królestwa polskiego w stosunku do Rosyi. W miejsce sekretaryatu utworzono własną J. cesarsko-królewskiej Mości kancelaryę do spraw Królestwa polskiego, której oddano pośredniczenie między rządem centralnym a władzami Królestwa, a nadto także przygotowywanie prac prawodawczych dla komitetu do spraw Królestwa, zbieranie wiadomości o stanie rzeczy w Królestwie i nadzór nad reorganizacyą jego władz.

W r. 1867 zniesiono radę stanu. Sprawy, dotąd załatwiane przez nią, rozdzielono między inne władze. Przygotowywanie ustaw przeszło na własną kancelaryę do spraw Królestwa polskiego, budżet Królestwa, dotąd odrębny, wcielono do budżetu ogólnego cesarstwa, sądzenie urzędników miało się stosować do ogólnych norm rosyjskich, zaś rozpatrywanie sprawozdań władz Królestwa z układaniem sprawozdania o nich, oraz sądownictwo w sporach kompetencyjnych, oddano komitetowi urządzającemu, który w ten sposób rozszerzył swoją działalność poza sprawy włościańskiej reformy.

Zaraz po zniesieniu rady stanu zapowiedziano zwinięcie także i naczelnych władz administracyjnych Królestwa; w tym też jeszcze roku 1867 przestała istnieć rada administracyjna, której atrybucye przeniesiono również na razie na komitet urządzający.

Z komisji rządowych pierwszą, co do której przeprowadzono ukaz o usunięciu władz administracyjnych Królestwa, była komisya skarbu. Już w r. 1866 zwinięto w niej wydział podatków niestających, które oddano utworzonemu na razie centralnemu zarządowi akcyzy w Warszawie, podległemu wprost Petersburgowi, i zarząd kas, zaś w r. 1867 i całą komisję. Tymczasowo jeszcze przez dwa lata, do r. 1869, funkcjonowały pozostałe wydziały komisji, poddane jednak zawiadywaniu specjalnego urzędnika; w r. 1869 utworzono w Petersburgu dla tych spraw wydział do spraw gubernii Królestwa polskiego, który przetrwał do r. 1885. W Warszawie miejsce komisji zajęła od r. 1869 izba skarbową, urządzoną według rosyjskich przepisów organizacyjnych jako pośrednia władza skarbową. Komisji skarbu podlegającą mennicę zamknięto w r. 1868, w r. 1869 poddano rosyjskiemu ministerium finansów bank polski, aż go w roku 1885 prze-

mieniono na kantor banku państwa rosyjskiego. Zachował się jedynie dalej odrębny dla Królestwa urząd loteryi klasycznej.

Również jeszcze w roku 1867 zniesioną została komisya wyznań i oświecenia, której już poprzednio odebrano w roku 1866 sprawy wyznań i oddano komisji spraw wewnętrznych. Z powrotem znowu utworzono z Królestwa okrąg warszawski naukowy z kuratorem na czele, poddany wprost pod ministerjum wyznań w Petersburgu.

W tymże roku zniesiono i najwyższą izbę obračunkową, zamiast której utworzono trzy w Królestwie izby kontrolujące.

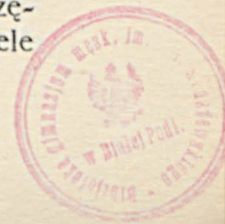
Niewiele dłużej miała przetrwać komisya spraw wewnętrznych, załatwiająca od roku 1866 i sprawy wyznaniowe; przed zwinięciem jednak jeszcze okrojona została w kompetencji. W roku 1866 zwinięto osobną dyrekcję ubezpieczeń, komisji poddaną; w roku 1867 odebrano komisji zarząd poczt, tworząc z Królestwa zachodni okrąg pocztowy (zwinięty następnie zupełnie w roku 1871), sprawy komunikacji, lekarskie i wyznań, które określono nazwą wyznań obcych (tj. katolickiego, protestanckiego i żydowskiego), wskutek czego zwinięto wydziały komisji: lekarski i wyznań; zamknięto też przy komisji istniejące rady: budowniczą i lekarską; dla spraw komunikacji zorganizowano Królestwo jako okrąg XI komunikacji cesarstwa z zarządem i naczelnikiem zarządu na czele, zaś dla wyznań obcych utworzono odrębny zarząd wyznań obcych.

Wreszcie w roku 1868 zwinięto i komisję; z nią razem przestała istnieć i rada przemysłowa, a w roku 1869 odrębny zarząd dla spraw wyznania grecko-unickiego; tylko jeszcze — do roku 1870 — utrzymała się

rada główna opiekuńcza, a do roku 1871 zarząd obcych wyznań. Z chwilą zwinięcia komisji władze, które dotąd jej podlegały, poddano wprost ministerjum spraw wewnętrznych, z wyjątkiem skarbowych, które uzależniono od ministerjum skarbu. Sprawy, załatwiane w ostatniej instancji przez komisję, rozdzielone zostały dość rozmaicie. Nieliczne — zwłaszcza wojskowe — oddano tymczasowo komitetowi urządzającemu, przeważnie, o ile w Rosji należały do ministerjów, rozdzielono między też ministerja: spraw wewnętrznych, rolnictwa, handlu, finansów; niektóre zaliczono do działalności namiestnika (teatralne i częściowo straży ziemskiej), sprawy warszawskiej dycezyi prawosławnej przekazano warszawskiemu prawosławnemu konsystorzowi pod kierunkiem synodu w Petersburgu, wreszcie pewne — w drobnej mierze — rządowi gubernialnym. Sprawy wyznania grecko-katolickiego, po zniesieniu osobnego zarządu, oddano ministerjum spraw oświecenia, sprawy wyznań obcych, po zniesieniu osobnego ich zarządu, ministerjum spraw wewnętrznych, w którym istniał już osobny departament obcych wyznań, z wyjątkiem niektórych spraw, które pozostawiono namiestnikowi (zwłaszcza nominacyi duszpasterzy).

Najdłużej utrzymała się komisya sprawiedliwości, zamknięta dopiero w roku 1876, równocześnie z przeprowadzeniem wielkiej reformy sądownictwa; sprawy komisji przeszły odtąd — z wyjątkiem nielicznych, zostawionych w rękach władz miejscowych — na ministerjum sprawiedliwości w Petersburgu.

Pozostały z odrębnych instytucji dawnego Królestwa; prokuratura Królestwa polskiego i zarząd loteryi klasycznej, bez zmiany zasadniczej. Pozostała częściowo władza namiestnika, jako stojącego na czele



zarządu kraju, jednak ze zmienioną nazwą i kompetencją.

Po powstaniu na razie pozostał namiestnik, lecz usunięto osobny urząd naczelnika rządu cywilnego, tak, że w rękach namiestnika na nowo skupioną została wojskowa i cywilna władza (różniące się jednak co do terytoryalnego ich zakresu). W roku 1874 jednak, przy obsadzaniu wakującej wówczas godności namiestnika, następcę nominowano już jako generał-gubernatora warszawskiego. Rozciągnięto też co do władzy generał-gubernatora na Królestwo przepisy ogólne rosyjskie. Generał-gubernatorowi przyznano stanowisko władzy pośredniczącej między władzami centralnymi a władzami administracyjnymi w obrębie Królestwa, tak, że tylko przez niego władze te wzajemnie mogły się komunikować; oddano generał-gubernatorowi nadzór nad władzami administracyjnymi niższymi, oraz nad działalnością gospodarki miejskiej. Do generał-gubernatora należały według ustaw rosyjskich także wszystkie sprawy dotyczące się bezpieczeństwa wewnętrznego, jak i dobra ogólnego, zwłaszcza w kierunku opieki życia gospodarczego. Nadto w szeregu późniejszych ustaw, bądź ogólnorozyjskich, bądź też specjalnie dla Królestwa wydawanych, przyznane zostały generał-gubernatorowi i inne także atrybucje, jak zwłaszcza znaczna ingerencja w sprawy kościoła katolickiego. W roku 1876 otrzymał generał-gubernator prawo wydawania ogólnie obowiązujących zarządzeń, mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego, i w tymże roku także prawo wymierzania w drodze administracyjnej kary do dziesięciu rubli lub pięciu dni aresztu za szereg przekroczeń, mających głównie polityczny charakter. Jeszcze rozszerzono później, zwłaszcza w roku

1900 (na przeciąg lat trzech, ale potem przedłużano) generał-gubernatorowi prawo ustanawiania kar administracyjnych za przekroczenia postanowień co do porządku publicznego i bezpieczeństwa państwa do wysokości pięciuset rubli lub trzech miesięcy więzienia. Gubernatorowie też z tego prawa korzystali, i to w granicach bardzo rozległych, tak, że nieraz o wiele przekraczały one granice ścisłej interpretacji tych umocowań (np. rozporządzenie z roku 1905).

Władzę generał-gubernatora znacznie jeszcze powiększało ogłaszanie praw wyjątkowych. W roku 1861 ogłoszono stan wojenny, który nigdy prawnie nie został zniesiony; później znacznie dopiero orzeczono, iż on ustał z wprowadzeniem prawa z roku 1876 o prawie ustanawiania kar administracyjnych przez generał-gubernatora. Zaś w roku 1879 czasowo jeszcze powiększono prawa generał-gubernatora co do oddawania pod sąd wojenny, więzienia i wydalania w drodze administracyjnej i t. d., a nawet poddano mu władze cywilne według przepisów, oddających je pod dowództwo wojskowe w czasie stanu wojennego.

Dążenia jednak, by usunąć generał-gubernatorstwo i wprost gubernie Królestwa poddać pod władze centralne w Petersburgu na równi z innymi guberniami cesarstwa rosyjskiego, nie doprowadziły do rezultatu; utrzymanie całego terytorium Królestwa polskiego, utworzonego w roku 1815, pod władzą generał-gubernatora jako władzy zwierzchniej nad tem terytorium, pozostało też trwałym śladem jego pierwotnej odrębności od Rosyi.

Przez lat kilka tylko, od roku 1863 do 1867, istniała w Królestwie specjalna naczelna władza policyjna: urząd generał-policmajstra w Królestwie polkiem,

który powołano do życia ze względu na wypadki polityczne, a następnie zwinęto.

Również tylko przez tych kilka lat (1863–1867), istniała organizacja władz wojenno-policyjnych: naczelników oddziałowych, powiatowych i częstkowych, obok zwyczajnych władz administracyjnych.

Równocześnie z zniesieniem władz centralnych Królestwa szła akcja w kierunku przekształcenia na modłę rosyjską zarządu prowincjonalnego; jakkolwiek bowiem nazwy już dawniej wprowadzono rosyjskie: gubernatorów i urzędów gubernialnych, to jednak pokrywały one tylko nienaruszone co do swej treści instytucje z doby samoistności Królestwa. W roku 1866 przeprowadzono nowy podział kraju, a to zmniejszając okręgi gubernii tak, że w miejsce pięciu dziesięć ich utworzono: warszawską, kaliską, piotrkowską, radomską, kielecką, lubelską, siedlecką, plocką, łomżyńską i suwalską. Równocześnie przekształcono organy pośrednie administracji; w gubernii administrację oddano w miejsce komisji gubernatorowi i urzędowi gubernialnemu, zaś w powiatach naczelnikowi powiatu i urzędowi powiatowemu. Do nowych władz zastosowano przepisy rosyjskie co do ich organizacji i kompetencji z pewnemi jednak zmianami.

Sprawy w gubernii mogły być załatwiane bądź przez gubernatora lub wicegubernatora, bądź przez urząd gubernialny, w skład którego weszli obok gubernatora kierownicy wydziałów, a w niektórych kwestiach i inni urzędnicy, a to znowu bądź pod przewodnictwem gubernatora, bądź wicegubernatora. Sprawy rozdzielone zostały między gubernatora, wicegubernatora i urząd gubernialny pod przewodnictwem jednego lub drugiego z nich w sposób niesłychanie kazuisty-

czny i drobiazgowy, bez uwzględnienia jakiegś ogólniejszego co do rozdziału spraw zasady. Do gubernatora osobiście należały obok kierownictwa ogólnego administracją gubernii zwłaszcza sprawy, mające polityczny charakter, sprawy policyi bezpieczeństwa i nadzór nad samorządem gminnym, do wicegubernatora zwłaszcza czuwanie nad należytym biegiem spraw w urzędzie gubernialnym, kontrola gospodarki w miastach i zastępowanie w razie potrzeby gubernatora, zaś do urzędu gubernialnego różne sprawy policyjne poza policyą bezpieczeństwa, sprawy budownictwa i dróg, zatwierdzanie wszystkich ważniejszych zarządzeń gospodarczych miast i t. d., wreszcie przedkładanie spraw, przekraczających ich zakres kompetencji, bądź generał-gubernatorowi, bądź przez niego lub wprost ministeryum właściwemu w Petersburgu.

Z zakresu działalności urzędu gubernialnego wyjęte jednak zostały sprawy szkolne, dla których już w roku 1864 utworzono osobne dyrekcje naukowe w liczbie dziesięciu na całe Królestwo, zajmujące się tak początkowem, jak i średniem szkolnictwem. Wyjęto także z kompetencji urzędów gubernialnych sprawy akcyzy, dla których utworzono w roku 1866 osobne zarządy, a których liczbę zmniejszono później na cztery na cały obszar Królestwa, w roku 1869 zaś inne sprawy skarbowe, tj. głównie sprawy podatków bezpośrednich, dla których ustanowiono osobne izby skarbowe w liczbie dziesięciu (później po jednej w gubernii). Za to w roku 1870 dołączono do urzędów gubernialnych osobne zarządy gubernialne do spraw włościańskich.

W powiecie sprawy administracji podobnież częściowo zostały oddane przy reformie z roku 1866 naczelnikowi powiatu, częściowo urzędowi powiatowemu.

Naczelnikowi powiatu dodano dwóch pomocników, jednego do spraw administracyjnych, drugiego do czynności policyjnych; temu drugiemu poddano utworzoną wówczas straż ziemską jako organ wykonawczy policyi, i stąd zwykle używał on tytułu naczelnika straży ziemskiej. Nadto miał naczelnik do pomocy lekarza powiatowego, budowniczego lub inżyniera, sekretarza i kancelaryę. Urząd powiatowy składał naczelnik z pomocnikami, oraz z lekarzem i budowniczym, ci jednak mieli głos stanowczy tylko w sprawach ich wydziałów się dotyczących. Także między naczelnika powiatu i jego zastępców a urząd powiatowy sprawy rozdzielono w kazuistyczny sposób; do kompetencji urzędu należały ważniejsze sprawy, zwłaszcza finansowej natury, oraz zatwierdzanie zarządzeń miejskich. Z pod władzy urzędów powiatowych wyjęte jednak były: Warszawa, wszystkie miasta gubernialne i Łódź. Te miasta poddano bezpośrednio pod urzędy gubernialne. Władze żandarmeryi, istniejącej w roku 1816, która tworzyła już w poprzedniej epoce osobny okręg żandarmeryi z szefem żandarmów na czele, po powstaniu wznowiono w instrukcyi dla oficerów z roku 1866; następnie powołano osobne komendy żandarmskie na kolejach, podlegające osobnemu zarządowi, oraz osobne komendy żandarmeryi w fortecach. Zajmowały się one sprawami, mającymi polityczny charakter, śledztwami i badaniami takich przestępstw, gdy tropienie przestępców pozostało przy ogólnych władzach policyi, w Warszawie specjalnie od roku 1874 przy t. zw. »ochronie«, tj. wydziale dla ochrony bezpieczeństwa publicznego i porządku przy oberpolicmajstrze.

Gdy po wsiach w roku 1864, oraz nieco później w miasteczkach, na osady miejskie przekształconych,

zarząd lokalny oddany został w ręce czynników lokalnego samorządu, jak o tem była już wyżej mowa, po większych miastach i tych miasteczkach, na które ustawy gminnej z roku 1864 nie rozciągnięto, razem w liczbie 116, pozostały władzą lokalną magistratury, jakie istniały, ale mianowane zupełnie swobodnie przez rząd. Zmniejszyła się tylko ich kompetencya, odjęto im bowiem w roku 1866 przeważnie czynności policyjne, które zostały oddane utworzonej wówczas straży ziemskiej, kierowanej przez pomocników naczelnika powiatu i gubernatorów, z wyjątkiem Warszawy, miast gubernialnych i Łodzi, w których utworzono osobnych policmajstrów, w r. 1876 zaś utraciły sądownictwo policyjne przy przeprowadzonej wówczas reformie sądownictwa. Za to, już w roku 1863, gdy przestały się zbierać rady miejskie, przeniesiono na magistraty wszystkie te także atrybucye, jakie rady miały, tj. cały gospodarczy zarząd miasta. Ustrój tego zarządu dla Warszawy został określony w specyalnem prawie z roku 1870.

Samorząd, nie tylko miejski, lecz także powiatowy i gubernialny, zamarł w roku 1863, i choć nie usunięty wyraźnie, nie odżył więcej. Społeczeństwo Królestwa od udziału w rządach wogóle więc zostało usunięte, z wyjątkiem samorządu wiejskiego, oraz utworzonych w roku 1870 rad dobroczynności, kierujących administracją dobroczynności, a to gubernialnych, powiatowych i osobnej w Warszawie, do których z mianowania wchodził i obywatele. Nadto, również z nominacyi, dopuszczeni byli właściciele fabryk jeszcze do komitetów przemysłowych, utworzonych w roku 1871 w Warszawie i Lublinie zresztą tylko w charakterze ciał doradczych.

Okres po powstaniu — to epoka największego rozrostu władzy administracyjnej w Królestwie; urzędnik nominowany, i to nie z pośród ludności miejscowej, lecz obcej, jak o tem niżej będzie mowa, ujął w ręce cały kierunek życia publicznego; gdzie osłało się trochę społecznych praw, jak w ustroju gminy wiejskiej, i tam zapewnił sobie on na działalność tej gminy wpływ znaczny, legalny, a i przekraczający ramy prawa. Brakło też dla władzy administracyjnej zapory w prawach społeczeństwa. Nawet zasada równości wobec prawa, jak o tem niżej będzie mowa, została ograniczona na korzyść elementu obcego; ograniczono zasadę wolności religii, jak i — co do duchowieństwa — zasadę swobodnego przenoszenia się z miejsca na miejsce. Nie było żadnej gwarancji co do wolności osobistej i ochrony prawa domowego. Dokładniej kwestję rewizji, aresztowania, zabrania prawa pobytu w pewnych miejscowościach, lub też wysyłania do pewnych miejscowości w drodze administracyjnej, określiła dopiero ustawa z roku 1881, która przyznała bardzo rozległą swobodę w tym względzie władzom rządowym w zwyczajnym czasie, a jeszcze większą w razie zaprowadzenia stanu ochrony wzmocnionej lub nadzwyczajnej, nie mówiąc jednak już specjalnie o stanie wojennym. Wolności druku zgoła nie było; pisma ulegały ostrej cenzurze prewencyjnej. Tylko za pozwoleniem władzy mogły się odbywać zebrania, prawie nigdy nie dozwolane, i zawiązywać stowarzyszenia, co nawet rozciągnięto i na spółki handlowe.

15. Reorganizacja sądownictwa i wprowadzenie praw rosyjskich w roku 1876.

Literatura: Miklaszewski, Rys organizacyi; Suligowski, O reformie sądowej; Tenże, Nowe sądy; Martynow, Oczerk; Nowakowski, Nowe prawa; Dunin, Sądy gminne; Spasowicz, O gminach i sądach gminnych; Miklaszewski, Kilka słów; Rembowski, W kwestyi obieralności sędziów gminnych; Bem, Kilka słów; Nowakowski, Nowe zmiany; Reinke, Oczerk.

Sądy. Częściową reformę sądów przeprowadzono w roku 1864, a to przez stworzenie sądów gminnych. Sąd taki otrzymała każda z gmin wiejskich; w skład tego sądu wchodził ci, którzy stali na czele gminy, tj. wójt z ławnikami. Sądom tym oddano sprawy drobne cywilne i karne. Wadą tych sądów było połączenie w jednych rękach administracyi i wymiaru sprawiedliwości, zapewnienie więc wpływu na ten sąd administracyi, jak również brak wymagania większych kwalifikacyi od członków tego sądu.

Reformę całego ustroju sądowego Królestwa przeprowadzono w roku 1876. Zniesiono wszystkie istniejące sądy, a na ich miejsce wprowadzono nowe, których ustroj oparty został na zupełnie innych zasadach, niż poprzednio. Ustawa z roku 1875, która tę reformę wprowadziła, była zmodyfikowaną ustawą rosyjską z roku 1864; zmiany w niej przeprowadzone nie były jednak korzystne, pozbawiły Królestwo szeregu instytucyi i przepisów, dla ustroju sądownictwa korzystnych.

Sądów utworzono dwie kategorie, powiązanych tylko przez wspólną instancję kasacyjną. Do pierwszej kategorii należą: sądy gminne, sądy pokoju i zjazdy sędziów pokoju; do drugiej: sądy okręgowe i izba sądowa.

Sądy gminne utworzono dla gmin wiejskich i osad, tj. więc gmin, które otrzymały samorząd. Sąd gminny jeden miał przypadać jednak — w przeciwieństwie do tych poprzednich z roku 1864 — na 1—4 gmin, tak, że utworzono ich w Królestwie tylko 372. W skład sądu gminnego weszli: sędzia gminny i dwaj ławnicy, wybierani na lat trzy. Wybór sędziego i ławników oddała ustawa zebraniom gminnym, a to tak, iż po dwóch kandydatów zebranie miało wybierać na każde miejsce, jeśli zaś gmin kilka należało do jednego sądu — co zwyczajnie zachodziło — to każda gmina jednego przedstawiała kandydata. Z wybranych kandydatów zatwierdzał sędziego minister sprawiedliwości, ławników gubernator. W roku 1882 zmieniono nieco porządek wyborów, przepisując kolej dla ich wyborów tak, by tylko co roku jeden członek ustępował, a w ten sposób zapewniona była ciągłość pracy. Dla Królestwa zastrzeżono, iż sędziowie gminni wybrani mogą nie być zatwierdzeni, a wtedy minister nominuje swobodnie sędziego; z tego korzystano w praktyce w wcale szerokiej mierze, zwłaszcza co do sędziów w powiatach z ludnością ruską, w których stale wszyscy byli nominowani.

Prawo wybieralności na sędziów przyznano uczestnikom odnośnej gminy, mającym lat 25, o ile posiadają grunt, który uprawnia do wyboru na wójta, t. j. sześć morgów, i ukończyli zakład naukowy, za który uważa się szkołę ludową, względnie zdali odpowiedni egzamin, albo też pełnili przez lat trzy urząd wójta lub ławnika. Od ławników żądała ustawa tylko, by umieli czytać i pisać i posiadali trzy morgi gruntu.

Po miastach, gdzie nie było sądów gminnych, utworzono sądy pokoju w liczbie 100, z czego 11

w Warszawie, po jednym w czterech miastach, a inne tak, iż okręgiem swoim obejmował każdy jeden powiat. Sądy te utworzone zostały jako sądy jednoosobowe tylko, a ustanawianie sędziów zastrzeżono nominacji przez ministra, inaczej więc, niż to było przepisane w ustawie rosyjskiej z r. 1864, która zna tylko sędziów pokoju (nie gminnych), wyłącznie z wyborów. Jako warunki dla nominacji przepisano tylko: wiek lat 25 i wykazanie średniego wykształcenia lub trzyletnią praktykę sądową. Przy sędziach pokoju utworzono dla spraw hipoteki według ustawy z r. 1825 wydziały hipoteczne, złożone z sędziego pokoju, sekretarza, prowadzącego księgi, i rejenta lub obrońcy sądowego.

Kompetencję jednaką przyznała ustawa sądom gminnym, jak i sądom pokoju. Oddane im zostały sprawy cywilne do wysokości dwustu pięćdziesięciu rubli (z wyłączeniem jednak praw o nieruchomości), oraz karne, zagrożone naganą, karą pieniężną do trzydziestu rubli, aresztem do trzech miesięcy i więzą do roku, z pewnymi jednak wyjątkami. Z tych spraw sprawy cywilne do trzydziestu rubli, a karne do piętnastu rubli kary lub trzech dni aresztu, sądy te rozsądzać miały w ostatecznej instancji. W roku 1882 rozszerzono nieco kompetencję tych sądów, ale tak, iż sądom pokoju przyznano w większych sprawach (do trzystu rubli, ale i w innych, również karnych) kompetencję także w stosunku do tych gmin, które w zasadzie podpadały pod sądownictwo sądów gminnych.

Sądom gminnym przepisano, by na żądanie stron w wyrokowaniu kierowały się zwyczajami miejscowymi, gdy w sądach pokoju wtedy ma to się dziać, jeśli strony zażądają, by ich sędzia sądził według sumienia.

Ponad sądami gminnymi i sądami pokoju postanowione zostały zjazdy sędziów pokoju. Utworzono ich 21 tj. po dwa na gubernię, a nadto jeden specjalnie dla Warszawy, potem dodano jeszcze osobny zjazd dla Łodzi. Zjazd składa prezes zjazdu oraz jeden sędzia gminny i jeden sędzia pokoju (w Warszawie tylko sędziowie pokoju). Sąd ten, kolegialny więc, sędzi w kadencjach tylko, tak, że kolejną zasiadają w sądzie sędziowie gminni i sędziowie pokoju z okręgu zjazdu. Przy zjazdach ustanawiano jako oskarżycieli w sprawach karnych pomocników prokuratora sądu okręgowego.

Tym zjazdom oddano rozsądzanie w II instancji spraw, sądzonych w I instancji przez sądy gminne i sądy pokoju, o ile ustawa dopuszczała apelację.

Drugą kategorię sądów, utworzoną w roku 1876, stanowiły: sądy okręgowe i izba sądowa. Sądów okręgowych utworzono w Królestwie dziesięć, tj. po jednym w każdej gubernii, złożonych z prezesa, wiceprezesów i członków, a sądzących kolegialnie w wydziałach z trzech sędziów. Dla prowadzenia śledztw dodano każdemu z tych sądów sędziów śledczych, dla wnoszenia oskarżeń w sprawach karnych prokuratora i pomocników. Dla spraw hipotecznych utworzono przy tych sądach według ustawy z roku 1818 wydziały hipoteczne, złożone z członków sądu i sekretarza, prowadzącego archiwum hipoteczne.

Sądom tym zostały oddane w I instancji wszystkie sprawy, tak cywilne, jak karne, które nie należały do sądów gminnych i pokoju.

Sądów przysięgłych, które wprowadzała ustawa z roku 1864 w Rosyi dla orzekania o winie w najcięższych zbrodniach, w Królestwie nie powołano do życia.

Jako sąd II instancji dla spraw, załatwianych przez sądy okręgowe, ustanowiona została izba sądowa, jedna na całe Królestwo w Warszawie, z starszym prezesem na czele, złożona z dwóch prezesów i członków, a podzielona na departamenty, sądzące w kompletach z 3 członków. Ustanowiono przy izbie dla oskarżeń z urzędu naczelnego prokuratora i pomocników. Utworzono też w Warszawie osobny kolegialny sąd handlowy w miejsce trybunału handlowego.

Sprawy kasacyjne zarówno od zjazdów sędziów pokoju, jak od izby sądowej, oddane zostały departamentom kasacyjnym, cywilnemu i karnemu, w Petersburgu, złożonym z przewodniczącego i senatorów w komplecie trzech osób. Kilka departamentów senatu razem połączonych rozsądzały odąd sprawy sporów kompetencyjnych między władzami administracyjnymi a sądowymi.

Przy wszystkich sądach pozostali komornicy dla przeprowadzania egzekucyi i woźni dla doręczania pism sądowych.

W nowej organizacji sądownictwa sądy gminne, pokoju i zjazdy sędziów pokoju zastąpiły więc sądy gminne z ustawy 1864 r., sądy burmistrzów i prezydentów miast oraz wydziału sądowego przy zarządzie oberpolicmajstra w Warszawie, sądy policji prostej, a częściowo sądy policji poprawczej; sądy okręgowe zajęły miejsce trybunałów cywilnych I instancji, sądów kryminalnych, a częściowo sądów policji poprawczej; izba apelacyjna zastąpiła sąd apelacyjny. Departamenty senatu w Warszawie zostały zniesione. Zaletą reformy było wprowadzenie jednolitości w ustrój sądowy, oddzielenie ostateczne sądownictwa od administracji, zmniejszenie instancji do dwóch, wprowadzenie kasacji, przyjęcie częściowo zasady wyboru sędziów. Niekorzystne

były zmiany w stosunku do tego ustroju, który, zawarty w ustawach z roku 1864, w Rosyi został wprowadzony, poprzednio już zaznaczone, jak również niewprowadzenie w Królestwie rad obrończych i rad komorników. Nadto przy reformie podkopano niezawisłość sądownictwa. Zachowano tu zasadę nieusuwalności sędziów, przyjętą przez ustawę z roku 1864, tylko co do prezesów, wiceprezesów i członków sądu, którzy trzy lata pozostawali na urzędzie, dopuszczono zaś zawieszania i usuwania sędziów gminnych i ławników, oraz przenoszenia sędziów pokoju i prezesów zjazdów sędziów pokoju.

Największą wadą było wprowadzenie na sędziów — z wyjątkiem wybieralnych — żywiołu obcego, oraz obcego społeczeństwu języka, jak o tem niżej będzie mowa. Zniweczyło to w dużej mierze korzyści nowej organizacji.

Prawa. Wraz z reformą ustroju sądów w r. 1876 wprowadzono do Królestwa również i ustawy procesowe rosyjskie z r. 1864: cywilną i karną. Nowa procedura cywilna była gorszą od poprzedniej pod tym względem, że mniej szybkie od poprzedniej francuskiej wprowadziła postępowanie. Sędziemu oddała w rękę kierownictwo procesu. Szybko zapewniła egzekucję. W Królestwie wprowadzono przy reformie nadto szereg postępowań specjalnych, nieznanych rosyjskiej ustawie z roku 1864. Korzystnem było usunięcie przestarzałych procedur karnych: pruskiej i austriackiej z zasadą inkwizycyjną, tajemnicą, teorią dowodową i wyrokowaniem na podstawie aktów oraz ograniczaniem dopuszczania obrońców, a wprowadzenie zasady odrębności śledztwa, prowadzonego przez osobnego sędziego, który usunięty został od udziału w sądzie, usta-

nowienie prokuratorów, dopuszczenie w szerokiej mierze obrońców.

W tymże roku 1876 wprowadzono także zmianę i co do prawa karnego materialnego; wprowadzono w miejsce kodeksu karnego Królestwa z r. 1847 kodeks rosyjski z r. 1866. Modyfikowano później niektóre jego przepisy. W r. 1903 ogłoszono nowy kodeks karny rosyjski, jednak tylko niektóre niewielkie jego części weszły w zastosowanie co do przestępstw politycznych, religijnych i celnych.

Ostały się: kodeks Napoleona ze zmianami z epoki z przed roku 1831 i kodeks handlowy francuski. W roku 1891 przeprowadzono pewne zmiany co do prawa małżeńskiego.

16. Ograniczanie praw kościoła katolickiego po roku 1863.

Po powstaniu ze względu na łączność polskości z katolicyzmem ograniczoną została bardzo silnie swoboda kościoła katolickiego w Królestwie. Usunięto i moc konkordatu z r. 1847, który był podstawą stanowiska prawnego tegoż kościoła; wyraźnie jako nieobowiązujący został ogłoszony w r. 1866. Już w r. 1864 odebrano duchowieństwu wszystkie majątki i fundusze, jakie jeszcze posiadało, a przyjęto całe duchowieństwo na etat państwowy; gdy wkrótce potem (1865) zniesiono dziesięcinę, pozostały mu przyznane jeszcze tylko iura stolarie. Zniesiono też wszelkie prawa prezenty prywatnych osób i duchownych a zastrzeżono przedstawianie księży wyłącznie rządowi. Zreorganizowano po wsiach dozory kościelne, urządzone w r. 1817 i 1823 r.; na ich czele postawiono wójtę, względnie sołtysa. W r. 1865 zaś wy-

dany został ukaz o urządzeniu duchowieństwa, w którym plebanów dowolnie zupełnie podzielono na proboszczów i administratorów, wyższych i niższych, a władzę biskupa nad nimi prawie usunięto przez zakaz usuwania lub przenoszenia.

Daleko dalej jeszcze sięgnęły zarządzenia z r. 1867: zniesiono — bez porozumienia się z Rzymem — biskupstwo podlaskie, zabroniono wszelkich bezpośrednich stosunków duchownych rzymsko-katolickich z kurją rzymską, nawet w sprawach małżeńskich, bez placet gubernatora, względnie ministra spraw wewnętrznych, i rozciągnięto na Królestwo polskie władzę kolegium katolickiego, które jeszcze w r. 1801 przez Pawła zostało utworzone w Petersburgu dla Litwy i Rusi jako władza na pół rządowa. Kapituły odmówiły wyboru delegatów do tego kolegium; represye jednak ostatecznie odniosły skutek w r. 1870.

Ukazem z r. 1871 poddano jeszcze silniej duchowieństwo pod nadzór rządu; odtąd wogóle żaden urząd duchowny — choćby więc nie chodziło o prawo prezenty — nie mógł być nadany bez zgody generał-gubernatora, bez zgody rządu nie wolno było przenieść żadnego wogóle duchownego lub też usunąć albo ukarać. Biskupi stali się bezsilni wobec duchownych, o ile oni znaleźli opiekę w rządzie.

Również nauczanie kapłanów uzależniono ostatecznie od rządu. Zaraz po powstaniu zniesione zostały 4 seminaria misyjne, w roku 1868 zniesiono i Akademię duchowną w Warszawie (założoną w r. 1836 w miejsce wydziału teologicznego Uniwersytetu i seminarium głównego), a jego miejsce miała zająć istniejąca od r. 1842 Akademia w Petersburgu. Pozostały jednak seminaria dycezyjne, na etacie rządowym.

W r. 1875 wprowadził rząd do seminariów duchownych naukę języka i literatury rosyjskiej, oraz historii Rosyi.

Obok tych zarządzeń w stosunku do duchowieństwa świeckiego szły zarządzenia, wymierzone przeciw zakonom. Już w r. 1864 nakazano ukazem zamknięcie klasztorów rzymsko-katolickich, nie mających przynajmniej ośmiu stale przebywających w nich zakonników lub zakonnic; zamknięto więc przeszło sto klasztorów męskich, wkrótce zostało tylko trzydzieści pięć tj. zw. etałowych; że jednak równocześnie zakazano przyjmowania w tych klasztorach do nowicyatu, wszystkie one skazane zostały na kolejne zamknięcie, gdyż ostatecznie liczba członków spaść musiała poniżej ośmiu. W roku 1905 już tych klasztorów było tylko trzynaście, tj. pięć męskich, a osiem żeńskich. Zniesiono też urzędy prowincyałów oraz zakazano związków klasztorów z generałami ich, rezydującymi w Rzymie. W dziesięć lat później, w r. 1874, zakazano tworzenia bractw religijnych, z wyjątkiem tych, które wtedy istniały przy kościołach parafialnych; było ich 731.

W roku 1882 przyszedł do skutku konkordat z Rzymem. Dał on biskupów stolicom biskupim, których pasterzy rząd usunął, przywrócił normalniejsze stosunki, lecz ograniczenia poprzednie pozostały w mocy, pozostało przy zmniejszeniu ilości dyccezyi, zamknięciu klasztorów i t. d. Tytuł metropolity, arcybiskupowi warszawskiemu przez konkordat przyznany, natrafiał jednak na trudności uznania. Względnie swobodę zostawił konkordat biskupom co do organizacyi, zarządu i nadzoru seminariów; lecz przedmioty rosyjskie zostały, a biskupi mieli się co do nich porozumiewać z rządem.

Wkrótce jednak po zawarciu konkordatu zaczęto bardzo ostro w praktyce stosować przepisy policyjne,

tyczące się swobody ruchów duchowieństwa. Bez pozwolenia ze strony władzy nie wolno było duchownemu opuszczać swego miejsca zamieszkania, nawet dla udania się do sąsiedniej parafii. Od roku 1889 zmuszono duchowieństwo do dawania pozwolenia na druk książek duchownych w rosyjskim i łacińskim języku.

Co do seminarjów, stan rzeczy pozostał przez lat kilkanaście, aż ukaz z roku 1895 postanowił, iż egzaminy z języka rosyjskiego, literatury i historii rosyjskiej w seminarjach duchownych, tak kursowe, jak końcowe, odbywać się mają w obecności gubernatora lub jego wysłannika i zwierzchności edukacyjnej, t. j. reprezentanta okręgu naukowego (ale bez czynnego udziału w egzaminowaniu), a stopnie z tych przedmiotów mają mieć znaczenie decydujące co do promocji lub dopuszczenia do urzędów kościelnych. W roku 1897 układ z kuryą złagodził nieco ten ukaz, lecz uznał zasadę, gdyż postanowionem zostało, że przy ocenie uzdolnienia uczniów mają być stopnie z tych przedmiotów uwzględniane. Mimo tego układu w roku 1900 instrukcja ministeryalna wzmocniła ingerencję rządu, oddając wprost wyznaczanie tematów pisemnych przy egzaminach końcowych przedstawicielom okręgu naukowego. Instrukcyi tej biskupi się oparli, a general-gubernator znowu przestał zatwierdzać kandydatów na urzędy parafialne. Starano się temu ze strony rządu zaradzić w ten sposób, iż w roku 1902 ukazem ustanowiono poza seminarjami osobne komisye dla egzaminów kleryków z przedmiotów rosyjskich; lecz kandydaci do tych komisji nie zgłaszali się. Rezultatem tego było, iż wiele parafii zaważowało, choć znaczna była ilość duchownych, nie mających posad.

Kościół unicki. Zaraz po r. 1863 zaczęto przygotowywać zniesienie kościoła grecko-unickiego. Już w r. 1864 zniesiono klasztor Bazylianów w Warszawie, usunięto prywatne patronaty co do kościołów grecko-kościelnych. W roku 1866 wyznaczono płace rządowe księżom unickim, równocześnie zakazano biskupom przenoszenia duchownych bez zgody rządu, usunięto wybory dziekanów, ustanowiono dyaków, co wszystko podkopało władzę biskupa unickiego. W roku 1867 zakazano wszelkiej łączności między duchowieństwem unickim a łacińskim; duchownym zakazano wydawać paszporty na wyjazd z parafii. Po przeprowadzeniu w obrzędach unickich zmian w kierunku zbliżenia unii do prawosławia, w roku 1875 rząd na prośbę części duchowieństwa grecko-kościelnych przyłączył unii w obszarze Królestwa do cerkwi prawosławnej a w ten sposób została unia skasowana i zwinięte biskupstwo grecko-kościelne w Chełmie. W tymże roku zakazano, by księża łacińscy nie udzielali uniom posług religijnych. Wobec zakazu, dawniej już w Królestwie obowiązującego, przechodzenia z prawosławia na inne wyznanie wszyscy byli unicy zostali uznani urzędowo za prawosławnych. Aż jednak do wydania ukazu tolerancyjnego z roku 1905 mimo represji rządowych część ludności nie chciała uznać zniesienia unii; urzędownie nazywano ich »opornymi«. W r. 1866 w osobnym ukazie przepisano kary w razie niedopełniania przez nich obowiązków chrztu dzieci czy błogosławienia małżeństw w cerkwi prawosławnej i t. d.

17. Ograniczanie praw języka polskiego i narodowości polskiej po roku 1863.

Literatura. *Krzemiński*, Dwadzieścia pięć lat; *Głębocki*, Narodowość; *Miklaszewski*, Język polski; *Spasowicz*, Język w sądownictwie; *Napiórkowski*, Język w radach gminnych; W sprawie języka; *S. B.*, Sprawa języka *Krzestnowski*, Prawa języka polskiego.

Do powstania z roku 1863 utrzymał się jeszcze język polski w zasadzie w Królestwie jako urzędowy zarówno w administracji i sądownictwie, jak w szkole. Wkrótce po powstaniu zaczęto go w szybkim tempie coraz bardziej usuwać z całego życia publicznego na korzyść języka rosyjskiego. Najpierw zjawiał się język rosyjski w administracji. Już w roku 1864 zaczęto pisma, wysyłane do rady administracyjnej i do komitetu urządzającego, redagować po rosyjsku, też po rosyjsku zaczęli gubernatorowie układać raporty. Oczywiście wyłącznie język rosyjski panował w Komitecie urządzającym, jak i w Komitecie dla spraw Królestwa polskiego. Od roku 1866 protokół posiedzeń rady administracyjnej zaczęto prowadzić po rosyjsku. W tym roku już w administracji używano przeważnie języka rosyjskiego, choć jeszcze ustawodawczo nie było to nakazane. W roku 1867 wprowadzono język rosyjski w aktach stanu dla unitów, w roku 1868 także dla ksiąg tych aktów stanu, a nieco później wogóle wszystkie metryki nakazano prowadzić w języku rosyjskim, tak dla wyznania rzymsko-katolickiego, jak wyznań innych, wypisy zaś wydawać z metryk wyznania rzymsko-katolickiego po rosyjsku, lub w razie potrzeby po rosyjsku i po polsku, wypisy z metryk innych wyznań tylko po rosyjsku. W tym też roku 1868 nakazano władzom administracyjnym, gubernialnym i powiatowym używać

tego języka jako urzędowego, tak w służbie wewnętrznej, jak w całej korespondencji. W komisji sprawiedliwości wprowadzono go jednak dopiero w r. 1874, tak co do prowadzenia spraw, jak i korespondencji.

Niemożliwą było rzeczą nagle zastąpienie języka polskiego przez rosyjski w gminach wiejskich, gdy ludność włościańska wcale go nie знаła. I tego jednak dokonano, lecz w tempie powolniejszym. W roku 1864 nakazano napisy w odznakach dla wójtów i sołtysów, oraz w pieczęciach, dawać w obu tych językach. Do urzędowania gmin wprowadzono w drodze przepisu prawnego język rosyjski tylko w gminach z ludnością rosyjską (tj. właściwie ruską) i litewską, a to już w r. 1867; do gmin z ludnością polską mimo braku jakiegokolwiek przepisu pod tym względem również jednak wprowadzono język rosyjski, a to do ksiąg, korespondencji także między urzędami gminnymi, nawet do uchwał zebrań. Siłą rzeczy utrzymał się przecież język polski jako język obrad zebrań i porozumiewania się ustnego gminy z jej członkami. Wprowadzono za to w pełni język rosyjski do magistratów miejskich, w Warszawie w roku 1870.

Później niż w administracji zapanował język rosyjski w sądownictwie, ale przecież z pewnymi wyjątkami. W roku 1866 przepisał namiestnik język rosyjski dla sądów, ale tylko w sprawach administracyjnych, i to jeszcze ewentualnie równorzędnie obok polskiego, a dozwalał nawet »w ostateczności« na używanie samego języka polskiego; uchylono te koncesje na rzecz języka polskiego w roku 1874. W właściwym sądownictwie przepisano w roku 1873, iż postępowanie sądowe w warszawskich departamentach senatu, usne czy pisemne, ma być prowadzone po rosyjsku; jednakże

dowody pisemne miały być odczytywane w tym języku, w jakim były sporządzane, w sprawach karnych pod sądni — ale nie obrońcy — mogli mówić po polsku, o ile nie rozumieli rosyjskiego języka, a wypisy z wyroków na prośbę stron miały być wydawane w tłumaczeniu polskim. Za tem częściowem poszło w r. 1876 wprowadzenie wogóle do sądów języka rosyjskiego razem z wprowadzeniem nowej organizacji sądowej. Bezwzględnie wszelkie czynności po rosyjsku odbywać odłąd nakazano w sądach pokoju, okręgowych i t. d. i wszelkie akty tylko w tym języku spisywać, tak w sprawach cywilnych, jak i karnych; o ileby zaś strona знаła tylko język polski, to tak, jak co do każdego innego języka obcego, nakazano używać tłumacza. W dziewiątym dziesiątku XIX wieku żądać zaczęto nawet od duchownych odbierania przysięgi po rosyjsku. Język polski jednak musiał być pozostawiony w sądach gminnych wobec tego, że ludność wiejska języka rosyjskiego z nielicznymi wyjątkami nie znała. Dopuszczono przecież używania języka polskiego tylko o tyle, o ile ludność miejscowa nie zna języka rosyjskiego, zastrzeżono też, iż wszelkie wyroki, rezolucye, decyzye i orzeczenia i wogóle wszystkie akty piśmienne, od tych sądów wychodzące, winny być pisane w języku rosyjskim. W praktyce późniejszej rozszerzono jeszcze obowiązek używania rosyjskiego języka, a to w drodze instrukcyi, także na pozwy i wogóle podania, wnoszone na piśmie do sądów gminnych.

Przy wprowadzaniu języka rosyjskiego do sądownictwa dopuszczono jeszcze używania języka polskiego w radach rodzinnych i w zarządach upadłości o tyle, iżby rozprawy mogły się toczyć w języku polskim, jeśli strony nie rozumieją po rosyjsku; uchwały jednak na-

kazano wydawać w języku rosyjskim, z dołączeniem tłumaczenia polskiego, jeśli członkowie rady lub zarządu upadłości uznają to za potrzebne.

Wprowadzono w roku 1876 język rosyjski i do notaryatu. Osobom jednak, zawierającym akty notaryalne, dozwolono żądać obok rosyjskiego także tekstu w języku miejscowym; wtedy notaryusz akt na polskie tłumaczy, lecz za tekst oryginalny uważany jest tekst rosyjski. Toż język rosyjski dostała i prokuratura Królestwa polskiego.

Rozszerzano używanie języka rosyjskiego i poza urzędy nawet. W roku 1885 narzucono w koncesyi język rosyjski kolei prywatnej t. zw. dąbrowskiej, w r. 1888 wprowadzono go do biur centralnych wszystkich kolei, wszelkie ogłoszenia kolejowe nakazano czynić w tymże języku z wykluczeniem polskiego (dozwalając jednak na niemiecki lub francuski), w roku 1891 nakazano wogóle używać całej służbie kolejowej wyłącznie języka rosyjskiego. W roku 1893 dano Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu termin trzyletni, odłożony później dla poszczególnych dyrekcji do roku 1900, dla wprowadzenia rosyjskiego języka jako urzędowego, także w korespondencji wprowadzono go w części do ksiąg i korespondencji wogóle towarzystw, w pełni do ksiąg, aktów i korespondencji kościoła katolickiego i t. d.

Język rosyjski został wprowadzony także do szkół. W roku 1864 wyszły ukazy (t. zw. jugenheimskie), zawierające nowe zasady organizacji zakładów naukowych w Królestwie; ukazy te jeszcze w pełni gwarantowały młodzieży polskiej kształcenie się w języku ojczystym. Już jednak w roku 1866 komitet dla spraw Królestwa polskiego na innej stanął co do szkół średnich zasadzie; utworzył szereg szkół średnich z języ-

kiem wykładowym rosyjskim, względnie poprzemieniał na takie szkoły dotąd polskie, a to kilka gimnazyów w tych częściach Królestwa, gdzie mieszkała ludność ruska, toż jedno gimnazjum w Warszawie i szkołę powiatową na Pradze. W tych szkołach i nauka religii odbywała się po rosyjsku. W gimnazyach i progimnazyach, które pozostały przy języku polskim jako wykładowym, nakazano uczyć po rosyjsku historii i geografii Rosyi i Polski. Dozwolono też władzy naukowej na słopniową przemianę średnich zakładów dla ludności polskiej na zakłady z językiem wykładowym rosyjskim. Na razie z tego przepisu nie skorzystano. Już jednak w r. 1868 zarządzono, by w polskich szkołach nie tylko historia i geografia Rosyi i Polski, ale także przedmioty fizyczno-matematyczne wykładane były po rosyjsku, zaś w roku 1869 wprowadzono w pełni do tych szkół język rosyjski jako wykładowy dla wszystkich przedmiotów, z wyjątkiem — zresztą nie co do wszystkich szkół — religii. Postanowienie to objęło i szkoły prywatne, gdzie jednak miało wejść w życie o rok później. Język polski wykładano dalej — ale po rosyjsku i jako przedmiot nadobowiązkowy. Oba te ukazy z roku 1868 i 1869 nie były oficjalnie publikowane. W roku 1880 zrobiono to zastrzeżenie, iż wykład religii ma się odbywać po polsku z wyjątkiem tych gimnazyów, które są przeznaczone dla ludności dawniej unickiej; w tych zakładach religii po rosyjsku miano uczyć i Polaków, a wskazanie tych zakładów oddano decyzji general-gubernatora i kuratora okręgu naukowego; w roku 1903 ten ostatni przepis jednak został cofnięty. W roku 1881 podwyższono nieco ilość godzin rosyjskiego wykładu języka polskiego. Co się tyczy wykładu religii, to prawem z roku 1885 określono, iż

uczyć jej należy w języku ojczystym lub po rosyjsku, zaś decyzję do tego pozostawiono kuratorowi okręgu naukowego łącznie z general-gubernatorem; w r. 1903 jednak przepisano język polski jako wykładowy dla nauki religii dla katolików w całym Królestwie.

Już reforma z roku 1866 przekształciła zakłady średnie na gimnazya i progimnazya na wzór rosyjskich; w roku 1873 do szkół filologicznych, w roku 1874 do szkół realnych zastosowano ustawy rosyjskie z r. 1871, względnie 1872.

W roku 1869 zamknięto Szkołę główną w Warszawie a w jej miejsce otwarto uniwersytet wyłącznie rosyjski. W Puławach równocześnie prawie otwarto instytut rolniczo-leśny, również z wyłącznie rosyjskim charakterem.

Szkoła ludowa po powstaniu nie została na razie jeszcze z polskiej przekształcona na rosyjską, o ile chodziło o obszar ściśle polski; dla Litwinów jednak i unitów wprowadzono szkołę rosyjską, dozwolono przecież na naukę języka polskiego w tych szkołach, a nawet ją w pewnych warunkach przepisano jako obowiązującą. W szkołach ludowych dla Polaków pozostał język polski jako wykładowy, zaś rosyjski miał być przedmiotem nauki, i to tylko na wyraźne życzenie gminy. Gminy miały prawo swobodnie zakładać szkoły, nawet rząd zapewniał pomoc finansową, swobodnie też miały wybierać nauczycieli i nadzór szkolny; nauczycielem religii miał być miejscowy proboszcz. Wprowadzono jednak gdzieś *via facti* język rosyjski jako wykładowy. Przedmiotem obowiązkowym nauki uczyniono naukę czytania i pisanie po rosyjsku w r. 1871, zaś językiem wykładowym w r. 1885, a jedynie co do nauki religii i języka ojczystego, t. j. polskiego, zastrze-

żono, że mogą — nie muszą — być wykładane w języku ojczystym. Język polski pozostał przedmiotem wykładu, ale uczono go w praktyce w języku rosyjskim. W roku 1885 odjęto też gminom prawo wyboru nauczycieli, którzy mieli być wyłącznie mianowani; wskutek tego i proboszczów w praktyce przez jakiś czas nawet zupełnie usunięto od nauki religii.

Obok języka po powstaniu zaczął napływać do Królestwa żywioł rosyjski do urzędów. Z Rosyan składały się wyłącznie: komitet do spraw Królestwa, urzędujący zresztą w Petersburgu, oraz komitet zarządzający i jemu poddane władze. Zaraz po powstaniu szereg urzędów wyższych oddano w ręce Rosyan. Przybywało ich coraz więcej, zwłaszcza po przekształceniu ustroju władz na sposób rosyjski i po wprowadzeniu do nich i do szkół rosyjskiego języka. W roku 1867 określono prawa urzędników Rosyan, zapewniając im znaczne korzyści w stosunku do służby w cesarstwie; trzy lata liczyły się za cztery, w dziale oświaty lat dwadzieścia za trzydzieści pięć, co lat pięć dostawali ci urzędnicy i nauczyciele dodatki od 15 do 25%, znaczne przyznano im dogodności co do uzyskania emerytury i t. d.

Do sądownictwa napływ silny Rosyan rozpoczął się na wielką skalę dopiero po reformie z roku 1876, gdy w nim wprowadzono język rosyjski. Początkowo jeszcze zachowano znaczną ilość Polaków w sądach okręgowych, kilku w izbie sądowej i sądzie handlowym w Warszawie, a to ze względu na to, że pozostało tu odrębne prawo cywilne; ale już od roku 1882 przechyliła się przewaga na rzecz sędziów Rosyan, od roku 1886 prześlano Polaków wogóle nominować, tak że sądy te obsadzili wyłącznie Rosyanie, z wyjątkiem części posad kancelaryjnych. Toż sędziami pokoju nominowano wy-

łącznie Rosyan. Żywioł polski utrzymał w swoich rękach urzędy sędziów gminnych; i tu jednak wobec częstych wypadków nominacji zamiast wyborów pewien procent wszedł Rosyan; specjalnie wogóle wyłącznie Rosyanie zajęli stanowiska sędziów gminnych w powiatach: zamojskim i bialskim. W zjazdach sędziów pokoju również przewagę otrzymali wszędzie Rosyanie, gdyż do polskiej narodowości należał najwyżej jeden Polak (sędzia gminny). Polakami zostali przeważnie sekretarze hipoteczni przy sędziach pokoju; toż przeważała ilość Polaków w prokuratury Królestwa polskiego. Rosyan wprowadzono także i do zarządów specjalnych, a więc w zarządzie domen i lasów, na kolejach państwowych itd.

18. Konstytucja rosyjska z roku 1905 i udział Królestwa w rosyjskich ciałach parlamentarnych.

Literatura: *Godlewski*, Reforma konstytucyjna; *Grabowski*, Ustrój państwowy Rosyi; *Ochimowski*, Rada państwowa; *Tenże*, Nowella grudniowa; *Tenże*, Reorganizacja rady państwowej; *Tenże*, Nowella; *Tenże*, Nowe prawa zasadnicze; *Tenże*, Nowe prawo wyborcze; *Litauer*, O zakresie postanowień.

Państwo rosyjskie, opierające się na zasadzie wszechwładzy (samodzierżawia) cara, wkroczyło w początkach wieku XX na drogę reform w kierunku przekształcenia się w państwo konstytucyjne. Przekształcenie to, jak dotąd niezupełne, dokonywało się etapami; linia rozwoju załamywała się, a praktyka — przy częściowej tylko zmianie ustroju, który uzupełniono nowymi władzami, pozostawiając w pełni dawne władze administracyjne — spaczyła niejedną zasadę ustaw.

Pierwszą zapowiedzią reform był manifest cara z 26 lutego 1903 r., jeszcze bardzo skąpy w tem, co

przyrzekał; umocnioną miała zostać zasada tolerancji religijnej, zarządzona rewizja ustawodawstwa o stanie włościańskim, co nie mogło dotyczyć Królestwa, przyrzeczone reformy kredytu dla szlachty i włościan.

Nieco silniejszy był ukaz z 25 grudnia 1904 r.; i on jednak zapowiadał tylko reformy: włościańską (w Rosyi), co do rozwinięcia samorządu, ujednolajnienia sądownictwa i zapewnienia mu samodzielności, powtarzał zapowiedź umocnienia zasady tolerancji, oraz przyrzekał zabezpieczenie mocy prawu i ograniczenie przepisów o stanach wyjątkowych, jak również rewizję ograniczeń prasy i praw obcoziemców (inorodców). W roku 1905 w myśl tych przyrzeczeń ogłoszono ukaz o tolerancji religijnej oraz zniesiono niektóre ograniczenia Polaków w Królestwie, jak i w 9 guberniach litewsko-ruskich. Ruchy rewolucyjne, coraz silniejsze w całym państwie, doprowadziły do wydania 19 sierpnia 1905 r. manifestu o utworzeniu dумы państwowej. Ogłoszone też zostały pod tą datą postanowienia co do składu dумы, z pominięciem jednak Królestwa polskiego, na które przepisy te, z pewnymi modyfikacjami, rozciągnięto 6 listopada tegoż roku. Duma miała być instytucją z wyborów pochodzącą, posiadającą doradczy charakter przy opracowywaniu i roztrząsaniu projektów ustawodawczych, oraz rozpoznawaniu budżetu dochodów i wydatków państwowych. Lecz utworzenie takiej instytucji doradczej nie zaspokoilo żądań społeczeństwa; dnia 30 października 1905 r. został wydany nowy manifest o udoskonaleniu porządku państwowego, znany zwyczajnie pod nazwą konstytucji październikowej. Manifest ten przyrzekł nadanie praw obywatelskich: nietykalności osobistej, wolności sumienia, słowa, zgromadzeń i stowarzyszeń, rozszerzenie czynnego prawa

wyborczego do dумы i przyznał dumie udział stanowczy w wydawaniu praw, tak, że żadne prawo bez jej zgody nie może być ogłoszone, oraz prawo kontroli w stosunku do władz rządowych. 24 grudnia 1905 r. ogłoszony też został ukaz, który rozprowadził zasady manifestu październikowego co do dумы. W tymże roku 1905 i w następnym ogłoszone zostały tymczasowe ukazy co do wolności prasy, zgromadzeń i stowarzyszeń. Sprawę ustroju parlamentarnego uregulowały: manifest z 5 marca 1906 r. i nowela z 6 maja 1906 r. Manifest utworzył z dotychczas istniejącej instytucji rady państwa izbę wyższą, której przyznano równorzędne stanowisko w ustawodawstwie z dumą; połowa jej członków miała pochodzić z wyborów. Nowela z 6 maja 1906 r. przeprowadziła pewne zmiany drobniejsze, uregulowała też już w manifestie z 5 marca określoną kwestję ustawodawstwa tymczasowego. Mianowicie w razie, jeśli nadzwyczajne okoliczności wymagają wydania ustawy, a дума nie obraduje, rada ministrów może przedłożyć cesarzowi projekt ustawy, byle nie tykała ona praw zasadniczych i przepisów o radzie państwa i dumie oraz o wyborach do niej. Jeśli jednak po zebraniu się dумы minister w ciągu 2 miesięcy tej ustawy nie wniesie do dумы, traci ona swoją moc. Wśród innych aktów, dotyczących się dумы, dla Królestwa miały znaczenie nowele z 14 lutego i 15 maja 1906 r., które zmieniły nieco postanowienia wyborcze.

Znaczne jednak zmiany wprowadziła następnie jeszcze ustawa wyborcza z 16 czerwca 1907 r., wydana bez uchwały izb, a to co do sposobu wyborów posłów, cyfry i rozkładu wyborców między kurye. Zmiany te dotyczyły się głównie obszaru cesarstwa rosyjskiego poza

Królestwem; w Królestwie ta ustawa zmniejszyła znacznie liczbę posłów do dумы.

Udział Królestwa w radzie państwa i w dumie. Izbę wyższą, radę państwa utworzono z nominowanych członków rady państwa i z członków wybieranych na lat 5 przez 5 kuryi: 1) duchowieństwa prawosławnego, 2) ziemstw, 3) korporacji szlacheckich, 4) akademii z uniwersytetami, 5) komitetów handlu i przemysłu i giełd. Ilość członków rady państwa z nominacji, wchodzących do tego ciała ustawodawczego, nie może przekraczać liczby członków z wyborów. Udział Królestwa w skomplikowanych bardzo wyborach w różnych ciałach wyborczych wypadł minimalnie. Do ogólnych ciał wyborczych z całego państwa przyznano po 2 wyborców łódzkiemu komitetowi handlu i rękodziel (od przemysłu), komitetowi giełdowemu w Warszawie (po 1 od handlu i od przemysłu, i takimuz komitetowi w Łodzi, trzech uniwersyteckim warszawskiemu. Przypadło specjalnie Królestwu 6 członków z wyboru, którzy wyłącznie z Królestwa mieli być wybierani, a to na prawie 200 członków, jakich liczyła rada państwa. Wybory tych 6 członków inaczej tu urządzono, niż gdzieindziej, a to z powodu braku ziemstw w Królestwie; z tego powodu zasadę tu przyjęto wyborów przez najwyżej opodatkowanych właścicieli ziemskich, ale wyborów pośrednich przez wyborców, wybranych po guberniach, którzy z całego kraju zbierali się w Warszawie do wyznaczenia z pośród nich tych 6 członków rady państwa. Wobec braku korporacji szlacheckich Królestwu odnośnej kuryi nie przyznano prawa wyboru.

Liczbę posłów do dумы z Królestwa polskiego ustaliło postanowienie z 6 listopada 1905 r. na 36 w stosunku do 524 z całego państwa; z tych 3 posłów przy-

znano miastom, t. j. 2 Warszawie a 1 Łodzi, 33 zaś posłów guberniom, w różnej ilości, od 2 do 5 na gubernię.

Do Królestwa zastosowano przepisy ogólne o prawie czynnem wyborczem z 19 sierpnia i 24 grudnia 1905 r., z niewielkimi tylko zmianami; pozostały też tu one w mocy i po zmianach, przeprowadzonych co do cesarstwa rosyjskiego w r. 1907. Prawo głosu zostało przyznane bardzo szerokim warstwom, głosowanie wprowadzono tajne; jednakże przyjęto zasadę bardzo daleko posuniętej pośredniości wyborów, dwu-trójką a nawet cztero-stopniowych.

Wyborów — poza miastami — dokonywać mieli według tych ustaw wyborcy, wybrani przez prawyborców w czterech odrębnych kuryach: posiadaczy ziemskich, miast, kuryi włościańskiej, oraz dodanej przez nowelę kuryi robotniczej. W pierwszej kuryi w zjazdach prawyborczych udział przyznano osobiście właścicielom i dożywotnikom ziemskim, o ile obszar ziemi przez nich posiadanej wynosił przynajmniej 100 dziesięcin, pod tym również warunkiem (lecz według noweli dopiero) także administratorom i dzierżawcom dóbr, którzy mają pisemny akt umowy dzierżawnej lub plenipotencji, posiadaczom terenów górniczych, oraz właścicielom innych majątków nieruchomych z wyjątkiem zakładów przemysłowo-handlowych, o ile wartość nieruchomości wynosiła przynajmniej 15.000 rubli. Do zjazdów prawyborców tej kuryi nadto dopuszczała ustawa pełnomocników, wybranych na zjazdach pierwiastkowych (więc tu wybory 3-stopniowe), składających się z proboszczów i starszych domów modlitwy wszystkich wyznań, o ile do kościoła należała ziemia (bez względu na obszar), oraz z właścicieli i dożywotników, którzy mieli ziemię ob-

szaru przynajmniej 10 dziesięcin lub inny majątek nieruchomy wartości przynajmniej 1.500 rubli. Ilość tych pełnomocników obliczać się miało tak, by 1 przypadał na każde 100 dziesięcin lub nieruchomości wartości 15.000 rubli. Zjazdy prawyborców wraz z pełnomocnikami zbierać się miały z osobna w każdym powiecie pod przewodnictwem sędziego pokoju, wyznaczonego przez zjazd sędziów pokoju.

W drugiej kurii, do której w obrębie każdej gubernii zaliczone zostały miasta (z wyjątkiem Warszawy i Łodzi, wybierających osobno posłów) zebrania prawyborców nakazała ustawa w mieście powiatowem, lub też w kilku miastach, na które komisya powiatowa wyborcza rozdzielała ilość wybrać się mających wyborców. Prawo głosu pierwotnie ograniczono tylko do pewnych grup ludności miejskiej, mających dość wysoki cenzus; w noweli jednak rozszerzono znacznie prawo głosowania, mianowicie otrzymali je wszyscy właściciele i dzierżawcy nieruchomości, o ile płacili podatek państwowy lub miejski, przedsiębiorcy handlowo-przemysłowi, o ile mieli t. zw. świadectwo handlowe, opłacający podatek główny z przemysłu na osobiste zajęcie przemysłowe (t. j. rękodzielnicy), lokatorzy mające osobne mieszkanie, oraz urzędnicy i emeryci w służbie państwowej, czy samorządnej, jak i przy kolejach, z wyjątkiem służby niższej i robotników; zwłaszcza przyznanie głosu tym wszystkim, którzy mają własne mieszkanie, wciągnęło szerokie koła do wyborów.

W trzeciej kurii wprowadzono trzy-stopniowe wybory; zebrania gminne, z wyłączeniem jednak tych, którzy należeli do I kurii, wybierać miały jako zebrania prawyborców pełnomocników, po 2 od zebrania, a ci dopiero na zebraniu powiatu pod przewodnictwem sę-

dziego pokoju wyborców. Zebranie bądź wybierało razem 2, bądź też — o czym decydował gubernator — dzieliło się na dwa oddziały (według podziału terytoryalnego), z których każdy wybierał 1 pełnomocnika. W miastach, które osobno wybierać miały posłów, t. j. w Warszawie i Łodzi, prawo głosu według ustawy dawał cenzus wyższy jeszcze, niż w innych miastach, biorących udział w wyborach gubernialnych. Nowela i w tych dwóch miastach co do cenzusu wprowadziła te przepisy, co w innych, z tą różnicą, że przyznała prawo głosu lokatorom, mającym osobne mieszkanie, oraz tym, którzy płacą podatek mieszkaniowy, co zresztą w praktyce nie przedstawiało większej różnicy, gdyż oczywiście płacący podatek mieszkaniowy należeli do tych, którzy mieli mieszkanie na własne imię. W praktyce w Królestwie tak te przepisy przeprowadzono, iż na listy wyborcze wpisano z urzędu tych, którzy płacili podatek mieszkaniowy, tych zaś, co mieli własne mieszkanie, ale nie opłacali podatku, tylko na ich wyraźne żądanie; rozróżnienie to ustawą zupełnie nie było uzasadnione. W tych dwóch miastach według ustawy była tylko ta jedna kurya.

Nowela z 24 grudnia 1905 r. dodała w obu tych miastach kurję czwartą; dodała ją nadto w dwóch guberniach: warszawskiej i piotrkowskiej (w której obrębie leży Łódź), nowela z 21 lutego 1906 r. także w gubernii radomskiej. Wybory w kurii robotniczej wprowadzono dwu-stopniowe; przyznano prawo głosu robotnikom w przedsiębiorstwach fabryczno-przemysłowych, górniczych, metalurgicznych i warsztatach kolejowych, o ile takie przedsiębiorstwo zatrudniało przynajmniej 50 robotników. Robotnicy więc w mniejszych zakładach zostali od udziału w wyborach w tej kurii usunięci; głos oni więc mieli przy wyborach tylko, o ile

posiadali inny cenzus (n. p. mieszkaniowy w miastach). Robotnicy każdego zakładu, w którym ich było przynajmniej 50, wybierali z osobna pełnomocników, a to jednego, jeśli zakład miał robotników od 50 do 1.000, jeśli wyżej, to po jednym na każdy tysiąc. W praktyce kuryę robotniczą zmniejszono liczebnie przez to, iż stosując zasadę, że przy wyborach do dumy każdy ma tylko jeden głos (zasada równości głosów), wykluczono z tej kuryi tych, którzy jako lokatorowie, mający własne mieszkanie, głos otrzymali w kuryi miejskiej. Jednakże senat wydał (w r. 1906) wyjaśnienie, iż robotnicy głosują zawsze w kuryi robotniczej, choćby mieli własne mieszkanie. Pełnomocnicy, wybrani przez robotników, wybierać mieli wyborców, a to tak, iż robotnicy z gubernii warszawskiej wybierali ich razem z robotnikami z miasta Warszawy w oznaczonej liczbie, toż robotnicy z gubernii piotrkowskiej z robotnikami z miasta Łodzi, o następnie dopiero komisye gubernialne do spraw wyborczych rozdzielały przy każdych wyborach z osobna wyborców między zgromadzenia wyborcze gubernialne i miejskie na podstawie stosunku ilości robotników w gubernii i w mieście.

Udział w prawyborach przyznała ustawa tym, którzy mają lat 25; kobiety usunięto od osobistego udziału w głosowaniu, dozwalając na nie, o ile miały cenzus, przez męża lub syna. Wykluczeni zostali od głosowania: gubernator, wicegubernator, wszyscy urzędnicy policyi w miejscu ich urzędowania, jak również wojskowi oraz uczniowie zakładów naukowych. Pełnomocników na zgromadzeniach pierwiastkowych, jak i wyborców, dozwolono wybierać tylko z pośród osób, które miały prawo brać udział w prawyborach w tym zjeździe, gdzie się prawyборы odbywały. Pełnomocnikom i wyborcom

z kuryi robotniczej przyznany został zwrot kosztów podróży.

Liczbę wyborców, przypadającą na każdy powiat, dokładnie ustalono, dzieląc ją między kurye. Obliczenia tego podziału dokonano na podstawie bardzo skomplikowanych zestawień liczby, siły podatkowej i t. d. tych kuryi. Na zjazdy wyborców wypadało w guberniach od 40 do 100 wyborców (obok wyborców z kuryi robotniczej), w miastach Warszawie i Łodzi po 80, t. j. z kuryi posiadaczy ziemskich od 16 do 48, z kuryi miejskiej od 10 do 45, z kuryi wiejskiej od 14 do 28. Na powiat przypadało 4—22 wyborców, na kurye w powiecie 1—17. Głosowanie na posłów w ten sposób urządzono, iż najprzód kartkami ustalało się kandydatów, a następnie głosowało się po kolei tajnie na każdego kandydata z osobna (balotowało), zaczynając od głosowania na tych kandydatów, którzy największą dostali ilość głosów. Wielkie ograniczenie w wyborze posła wprowadzono przez przepis, iż mógł być wybrany na posła tylko jeden z pośród wyborców tego zebrania, które wyboru dokonywało. Od posła ustawa żądała znajomości języka rosyjskiego; okres trwania mandatu oznaczono na lat 5.

Nowela z 24 grudnia 1905 r. dodawała jednego posła Królestwu. Posła tego miały wybierać specjalnie wskazane gminy w guberniach lubelskiej i siedleckiej, a to tak, iż obok 2 pełnomocników dla wyborów z tych gubernii gminom tym nakazała nowela jeszcze wybierać po 2 pełnomocników, którzy następnie na zebraniach powiatowych wybierali wyborców, a ci w Chełmie posła. Tylko z jednej kuryi dokonywał się wybór tego posła; do gmin tych, które w jego wyborze uczestniczyły, zaliczono gminy prawosławne (dawniej ludności unickiej), posła tego też oznaczano zwyczajnie jako posła od

ludności »rosyjskiej« Królestwa. 5 maja 1906 r. wydano przepisy bliższe co do sposobu jego wyboru.

Królestwo nie utrzymało się przy przyznanej mu pierwotnie ilości posłów do dumy; w tej liczbie wysłało ich do dwóch pierwszych dum, następnie jednak w regulaminie wyborczym z 16 czerwca 1907 r. liczbę posłów z Królestwa ograniczono do 14 na ogólną cyfrę 442, bo do takiej cyfry zmniejszono liczbę posłów w dumie. Z tych 14 posłów 10 przyznano guberniom, każdej jednego posła, miastom Warszawie i Łodzi po jednym, zaś dwóch posłów ludności prawosławnej, t. j. jednego z gmin wskazanych w gubernii lubelskiej i siedleckiej, drugiego zaś — nowo wtedy dodanego — ludności rosyjskiej w Warszawie. Dla wyboru tego ostatniego posła utworzono w Warszawie osobną kuryę z 20 wyborców, wybieranych przez prawyborców Rosyan, nie głosujących w kuryi miejskiej, a to w rewirach, na które podzielić poleciła ustawa miasto generał-gubernatorowi.

Ustawa wyborcza z r. 1907 specjalnie nadto uprzywilejowała co do prawa wyborczego czynnego prawosławnych; dopuszczono w kuryi miejskiej do głosowania na wyborców także służbę wyższą i niższą cerkiewną, choćby bez zwykłego cenzusu; w kuryi pierwszej Rosyanie, mający poprzednio tylko prawo udziału w zjeździe pierwiastkowym, dostali prawo osobistego udziału w zjeździe na równi z pełnomocnikami; w kuryi trzeciej zaś Rosyanom przyznano pełnomocników osobnych na równi z pełnomocnikami gmin.

19. Wolności obywatelskie w dobie konstytucyjnej 1905—1915.

Literatura: *Grabowski*, Wolności obywatelskie; *Makowski*, Prawo o stowarzyszeniach; *Posner*, Wolność zgromadzeń; *Ochimowski*, Nowa tymczasowa ustawa; *Tenże*, Nowella; *Tenże*, Druga nowella; *Papieski*, Przepisy prasowe.

W dobie konstytucyjnej określono bliżej w państwie rosyjskiem z wolności obywatelskich prawa zgromadzeń i stowarzyszeń, oraz prawo wolności druku.

Prawa o zgromadzeniach. Dla zgromadzeń wydano już 12 października 1905 r. przepisy tymczasowe, więc jeszcze przed ogłoszeniem konstytucyi; wkrótce jednak zastąpiono tę ustawę inną, również wydaną jako tymczasową, z 4 marca 1906 r.

Ustawą tą utrzymano zasadę, iż trzeba pozwolenia władzy na zwołanie zgromadzenia tylko dla zebrań pod gołem niebem i dla zjazdów, wprowadzono też zasadę tylko zgłaszania dla zgromadzeń publicznych, a bez żadnych ograniczeń dozwolono na zgromadzenia niepubliczne. Zgromadzenia publiczne określono jako takie, które zwołuje się dla nieoznaczonej ilości osób, lub też dla oznaczonej, lecz złożonej z osób, które nie wszystkie osobiście są znane organizatorom. Za publiczne zgromadzenia nie uznała ustawa zgromadzeń organizowanych z rozporządzenia władz i osób urzędowych, przedwyborczych dla omówienia kandydatów na posłów do dumy, o ile się odbywały w lokalach zamkniętych, religijnych i zwoływanych dla celów modlitwy, jak również pochodów pogrzebowych z krzyżem i procesyi; o tych ostatnich jednak w miastach nakazała zawiadamiać policję. Nie poczytała też ustawa za publiczne

zgrupowań członków stowarzyszeń, o ile tylko członkowie brali w nich udział. Jednakże zebrania, zwoływane w teatrach, salach koncertowych, i wystawowych, w gmachach instytucji społecznych i stanowych, w lokalach dla zebrań lub też w tym celu najmowanych, uznawała jako publiczne. W praktyce pod pojęcie publicznych zebrań podciągnięto zgromadzenia stowarzyszeń, jeśli się zbierały poza lokalem stowarzyszenia. Zakazała zaś ustawa urządzania zgromadzeń publicznych w hotelach, restauracjach, kuchniach ludowych, traktyerniach, jadłodajniach i t. d. W lokalach, zajmowanych przez zakłady naukowe, dozwoliła na urządzenie zgromadzeń tylko naukowych, lub takich, na które pozwalały przepisy co do tych zakładów.

W razie jednak wprowadzenia ochrony wzmocnionej lub nadzwyczajnej upoważniła ustawa generał-gubernatora, względnie gubernatora, do zakazywania wszelkich zgromadzeń publicznych, a nawet zebrań prywatnych.

Zgłoszenie zgromadzenia powinno według ustawy nastąpić na trzy dni przed dniem zgromadzenia lub przed jego ogłoszeniem, a jeśli naczelnik policji w innej miejscowości mieszkał, na 7 dni przedtem, z podaniem daty, przedmiotu obrad, organizatorów, a jeśli miał być wygłoszony referat, komunikat lub mowy, to i osoby tego, który miał przemawiać. Władzy przyznane zostało prawo zakazania zgromadzenia, jeśli cel zgromadzenia groził spokojowi i bezpieczeństwu, jak również jeśli zebranie miało się odbyć w lokalu, w którym zgromadzeń urządzić nie wolno; władza zawiadomić powinna była o odmowie na dzień, względnie, jeśli zebranie w innej miało się odbyć miejscowości, na 2 dni przedtem.

Zakazała ustawa udziału w zebraniach uzbrojonym, uczniom niższych i średnich zakładów, o ile chcieliby brać udział w zgromadzeniu bez pozwolenia swej władzy, niepełnoletnim, zaś w zgromadzeniach politycznych, manifestacjach, pochodach i t. d. wojskowym.

Policyi przyznano prawo wysyłania na zgromadzenia publiczne urzędnika, przed zebraniem nakazano policyi podać nazwiska członków prezydium. Urzędnik policyi mógł według ustawy żądać rozwiązania zgromadzenia lub sam je rozwiązać, jeśli temat obrad inny był, niż zgłoszony, w zgromadzeniu brały udział osoby, którym nie wolno, jeśli zbierało się składki niedozwolone, wygłaszało opinie, które mogły wywołać wrogi nastrój jednej części ludności przeciw drugiej, wreszcie jeśli został zakłócony porządek publiczny przez okrzyki i deklaracje buntownicze, przez pochwalanie przestępstw, podniecanie do nieposłuszeństwa władzy lub do gwałtu, do rozpowszechniania proklamacyi lub przestępnych wydawnictw, lub zebranie stało się groźne dla spokoju czy bezpieczeństwa publicznego.

Odrębnie zostały urządzone zgromadzenia przedwyborcze dla wyborów do dumy w ukazie z 12. grudnia 1905 r.; przepisy te pozostały w mocy i po zmianie tej ustawy co do wyborów. W zgromadzeniach przedwyborczych dozwolono brać udział tylko prawyborcom, wpisanym na listę odpowiedniego cyrkułu lub zjazdu wyborczego, względnie wyborcom gubernii lub miasta, i prezesom zebrań wyborczych; tak więc wyborcy czy prawyborcy z innego okręgu zostali od udziału wyłączeni. Zebrania takie powinny się były odbywać tylko w lokalach zamkniętych, a być na 24 godzin wcześniej zgłoszone. Na zgromadzenia prawyborców dozwolono policyi wysłać swego urzędnika, na zgromadzenia wybor-

ców — nie. Zgromadzeniom tym więc przyznano większe swobody, niż innym zgromadzeniom publicznym.

Prawo o stowarzyszeniach. Przepisy o stowarzyszeniach wydane zostały jako tymczasowe 4 marca 1906 r.; pozostały jednak nadal bez zmiany. Według tej ustawy dla zawiązania stowarzyszenia w zasadzie nie potrzeba było pozwolenia władzy, wystarczało zgłoszenie; zabroniono zawiązywania stowarzyszeń, dążących do celów przeciwnych moralności publicznej, wzbronionych przez prawo karne lub groźnych dla bezpieczeństwa publicznego, jak również, o ile chodzi o stowarzyszenia polityczne, stowarzyszeń zarządzanych przez instytucje i osoby, znajdujące się za granicą. Pozostawiono więc władzy rządowej znaczną swobodę w ocenie, które stowarzyszenia uzna za niedozwolone. Prawo odróżniało trojaki rodzaj stowarzyszenia: 1) nie mające prawa organizowania oddziałów, posiadania nieruchomości, kapitałów, zawierania umów, zobowiązywania się i stawiania w sądach, więc stowarzyszenia pozbawione charakteru osobowości prawnej, 2) mające te prawa i związki stowarzyszeń, wreszcie 3) stowarzyszenia zawodowe, które miały przyznane te prawa, co grupa druga. Stowarzyszenia którejkolwiek grupy nakazała ustawa zgłaszać z podaniem przy zgłoszeniu celu stowarzyszenia, nazwisk i adresów założycieli, terytorium, na które się rozciągało, sposobu wyboru zarządu, oraz przyjmowania i ustępowania członków. Co do stowarzyszeń z drugiej grupy, to założyciele musieli według ustawy nadto udowodnić przez poświadczenie rejenta swoją zdolność prawną i tożsamość podpisów, złożyć statut oraz drobną kwotę na ogłoszenia, stowarzyszenia trzeciej grupy, t. j. zawodowe, tylko statut, ale bardziej szczegółowy. Zgłaszać nakazano zawiązanie stowarzyszeń dwóch pierwszych

grup u gubernatora lub naczelnika miasta, trzeciej grupy u inspektora fabrycznego lub inżyniera górniczego. Tylko jednak dla stowarzyszeń pierwszej grupy uznane zostało za wystarczające samo zgłoszenie, dla stowarzyszeń drugiej i trzeciej grupy przepisano jeszcze t. zw. rejestrację, a to przez urzędy gubernialne do spraw stowarzyszeń; zgłoszenia więc takich stowarzyszeń musiały według tej ustawy iść do tego urzędu, gdy zgłoszenia pierwszej grupy odsyłał gubernator, względnie naczelnik miasta do tego urzędu tylko wtedy, jeśli chodziło o ich odrzucenie.

Urząd do spraw stowarzyszeń utworzono z wicegubernatora, zarządzającego izbą skarbową, prokuratora i 3 prezesów sądów gminnych z wyborów, zaproszonych przez gubernatora, a przy sprawach stowarzyszeń zawodowych także z inspektora fabrycznego, gubernialnego lub okręgowego i inżyniera górniczego. Zakaz zawiązania stowarzyszenia dozwalała ustawa zaskarżać do senatu, który decyduje na podstawie piśmiennej relacji.

System koncesyi pozostał jednak utrzymany częściowo, mianowicie co do stowarzyszeń religijnych oraz co do stowarzyszeń osób, należących do armii i marynarki i służących przy kolei i telefonach. Tym osobom nie dozwolono tworzyć związków stowarzyszeń, stowarzyszeń politycznych, jak również stowarzyszeń, nie odpowiadających interesom służby i stosunków służbowych. Zakazano wogóle tworzenia stowarzyszeń uczniom średnich zakładów szkolnych i nieletnim, zaś uczniom wyższych zakładów dozwolono, o ile się one nie sprzeciwiają ustawom tych zakładów. Stowarzyszeniom zawodowym zakazano tworzenia związków stowarzyszeń i zakazano stowarzyszeń zawodowych, kierowanych przez

osoby lub instytucje, znajdujące się za granicą, zaś oddziałom, otwieranym przez stowarzyszenia zawodowe, tworzenia odrębnego od stowarzyszenia zarządu. Do takiego stowarzyszenia zawodowego dozwolono należeć tylko osobom, zajętym w przedsiębiorstwach lub trudniącym się pracą albo rzemiosłem jednego rodzaju lub rodzajów, mających z sobą związek, a więc z wykluczeniem innych osób, jak i możliwości stowarzyszeń osób z różnych zawodów. Stowarzyszenia zawodowe ograniczono w praktyce przez interpretację ustawy także w tym kierunku, iż zakazano im zwoływania zgromadzeń publicznych. Do stowarzyszeń ustawa dopuściła nieletnich, lecz nie do zarządu.

Wolność druku. Sprawę wolności prasy unormowały tymczasowe przepisy, zawarte w ukazie z 29. listopada 1905 r., które jednak pozostały w mocy i nadal bez zmiany; wzorowane głównie na ustawie prasowej austriackiej, od niej jednak surowsze. Uzupełnione zostały te przepisy nowelą z 18. marca 1906 r.

Ustawą z r. 1905 uregulowano przepisy tylko dla wydawnictw peryodycznych, i to o ile wychodzą te wydawnictwa w miastach; dla wydawnictw więc peryodycznych, ogłaszanych poza miastami, pozostały w mocy dawne przepisy o cenzurze przewencyjnej, co oczywiście nie miało większego znaczenia wobec tego, iż ruch wydawniczy wyłącznie po miastach się skupiał. Ustawą została zniesiona cenzura przewencyjna; ministrowi spraw wewnętrznych przyznano jednak prawo wydawania zakazu ogłaszania wiadomości o ruchach wojsk i sił morskich i o środkach obrony. Zniesioną została koncesja jak i obowiązek składania kaucji przez wydawców pism peryodycznych. Wydawanie pisma jednak nakazała ustawa zgłaszać do gubernatora lub naczelnika miasta

z podaniem tytułu, programu, okresów jego wydawania, wysokości prenumeraty, nazwiska wydawcy i drukarza, a także i redaktora odpowiedzialnego, jeśli nie jest nim wydawca, na władzę zaś nałożono obowiązek wydania do 2 tygodni, dla pism zaś nierosyjskich do 2 miesięcy, poświadczenia zgłoszenia pisma. Redaktorem odpowiedzialnym może być według ustawy tylko obywatel rosyjski, według noweli mający prawo wyborcze. Składa on przy zgłoszeniu deklarację, że bierze na siebie za wiadywanie wydawnictwem, jeśli ich zaś jest kilku, to z oznaczeniem, w jakiej części. Władzy wolno odmówić wydania poświadczenia zgłoszenia ze względów na braki formalne zgłoszenia, lub jeśli tytuł wydawnictwa albo program zawierają coś przeciwnego moralności lub prawu karnemu. Prawo do wydawania pisma gaśnie, jeśli ono w ciągu roku się nie rozpocznie, lub dozna rocznej przerwy. Pisma nakazano po ogłoszeniu składać po 1 egzemplarzu komitetowi do spraw prasowych, t. j. dawnej cenzurze. Nowela dodała, iż wydawnictwa, opatrzone rycinami lub rysunkami, lub przynajmniej same ryciny i rysunki, przedkładać należy komitetowi do spraw prasowych na 24 godziny przed puszczeniem w obieg.

Ustawa zniosła nakładanie kar administracyjnych na pisma, zachowała jedynie kary sądowe. Urzędowi cenzury przyznano prawo konfiskaty pisma, bez obowiązku jednak zapłacenia odszkodowania w razie, jeśli sąd nie zatwierdzi konfiskaty, jeśli treścią popełniono przestępstwo, lub jeśli w numerze niema podanego nazwiska odpowiedzialnego redaktora, wydawcy, drukarni i adresu redakcji. Może także konfiskatę zarządzić i sąd, przyczem również może zawiesić wydawnictwo do wyroku. Sąd może tymczasowo aż do załatwienia sprawy ostatecznego wydawnictwo zawiesić. Za przestępstwa

ściśle prasowe (t. j. porządkowe) ustanowione zostały dość znaczne kary, podwyższone w noweli; przestępstwa te oddano sądom pokoju. Przestępstwa inne, popełniane przez prasę, sędzić miały sądy okręgowe lub też (przestępstwa t. zw. polityczne) izby sądowe; odpowiada winny, a redaktor odpowiedzialny także za nieogłębność w dopuszczeniu, by taki numer wydawnictwa został ogłoszony. Wyrokiem sąd obok nałożenia kary może wydawnictwo zawiesić na jakiś czas lub też zakazać go na zawsze. Wydawnictwo może być zawieszone, jeśli kara nie zostanie zapłacona. Pozostały jednak w mocy niektóre przepisy poprzednio obowiązujące. Tak artykułów o działalności i przemówieniach monarchy i członków rodziny panującej, jak również opisów podróży obcych monarchów, będących gośćmi panującego, nie wolno ogłaszać, jak za zgodą ministra dworu. Wydawnictwa zostały nadal obowiązane do zamieszczania sprostowań, tak oficjalnych, jak i przesyłanych przez osoby prywatne. Dla afiszy i drobnych ogłoszeń drukiem dalej pozostał utrzymany obowiązek przedkładania ich do cenzury prewencyjnej.

Sprawę wolności druku wydawnictw nieperyodycznych uregulowała osobna ustawa z 26. kwietnia 1906 r. Od wszelkiej cenzury uwolniono cenniki, bilety wizytowe, zawiadomienia, zaproszenia i t. d. Książki powyżej 5 arkuszy nakazała ustawa składać równocześnie z oddaniem ich w obieg księgarski w komitecie do spraw procesowych, zaś broszury do arkusza druku na dwa dni, od 1 do 5 arkuszy na 7 dni przedtem, nim wyjdą z drukarni. Musi być zawsze wskazany adres drukarza. Komiteć może skonfiskować książkę, jeśli w niej znajdują się poszlaki przestępstwa; decyduje ostatecznie w tej sprawie sąd. Prawo to przepisało kary porządkowe,

a nadto surowe kary za przestępstwa, drukiem w broszurze czy książce popełnione.

Wolności te jednak, zwłaszcza wolność druku i zgromadzeń, nie miały wielkiego dla Królestwa znaczenia wobec tego, iż po ogłoszeniu ich prawie bez przerwy istniały tam stany wyjątkowe.

20. Tolerancja religijna i kwestya praw języka polskiego.

Literatura: *Nowodworski*, Tolerancja religijna.

Tolerancja religijna. Już manifest cesarski z 26. lutego 1903 r. zapowiadał umocnienie zasady tolerancji religijnej, a ukaz z 25. grudnia 1904 r. rewizję ustawy o prawach wyznań nieprawosławnych. Przeprowadził tę zasadę ukaz z 17. kwietnia 1905 r., rozproszony w równocześnie zatwierdzonej uchwale komitetu ministrów. Ukaz ten zniósł zakaz opuszczania kościoła prawosławnego i wprowadził swobodę przechodzenia z tego wyznania na wszelkie inne wyznania, byle chrześcijańskie. Dozwolone to zostało osobom pełnoletnim, mającym więc 21 lat; co do dzieci postanawiał ukaz, iż jeśli jedno z rodziców przechodzi na inną wiarę chrześcijańską, dzieci pozostają w wierze wspólnej poprzednio małżonkom, jeśli zaś oboje małżonkowie zmieniają wiarę, to dzieci do lat 14 idą za wyznaniem rodziców, starsze zaś pozostają przy dawnej wierze, którą zmienić dopiero mogą po uzyskaniu pełnoletności. Uzupełnił te przepisy ukaz z 25. czerwca 1905 r., który zniósł wszelkie kary, połączone z opuszczeniem wiary prawosławnej, a nadto złagodził kary za przestępstwa przeciw religii. Jednakże wprowadzenie zasady tolerancji nie

usunęło zakazu apostołowania innej religii wśród prawosławnych; prawo apostołowania pozostało przyznane wyłącznie kościołowi prawosławnemu. Również dalej w mocy pozostały przepisy, iż małżeństwa, zawierane przez katolików z prawosławnymi, błogosławić ważnie mogą tylko duchowni prawosławni, jak również, iż dzieci z takich mieszanych małżeństw muszą być chrzczone w religii prawosławnej.

Ukaz tolerancyjny z r. 1905 przyniósł także, względnie zapowiadał, zmianę niektórych przepisów w stosunku do Kościoła katolickiego. W szczególności uchylił instrukcję z r. 1900 co do udziału przedstawicieli okręgu naukowego przy egzaminach ostatecznych w seminarjach duchownych, oraz polecił ministrowi wyjednanie zezwolenia na zniesienie ukazu z r. 1902 co do zdawania egzaminów z rosyjskich przedmiotów przed osobnymi komisjami poza seminarjami i co do dopuszczania do posad kościelnych i takich kandydatów, którzy tego egzaminu nie mają. Ukaz rozkazał otwarcie wszystkich kościołów, zamkniętych bądź administracyjnie, bądź przez wyrok sądowy, i ustalił zasadę, że pozwolenia na budowę lub odbudowę czy naprawę świątyń mają być wydawane, jeśli godzi się na to wyższa władza kościelna tegoż wyznania, są odpowiednie fundusze zapewnione i zachowane przepisy budowlane. Uchylono też przepis o zamykaniu klasztorów, gdy liczba ich członków spada poniżej 8.

Prawa języka polskiego. W zakresie praw języka polskiego i litewskiego w szkołach postanowił ukaz o tolerancji religijnej z 17. kwietnia 1905 r., iż w całym państwie wykład religii wyznań chrześcijańskich odbywać się ma w języku uczniów, i to przez duchownych właściwego wyznania, a tylko w braku tychże

przez świeckich tego samego wyznania. W tymże roku uznano jako zasadę, że języka polskiego uczyć należy w polskim języku. Dopuszczono nadto rozszerzenia języka polskiego w szkołach ludowych, udzielając ministrowi oświaty prawa dozwolania, by w szkołach ludowych Królestwa, w których większość uczniów jest polska lub litewska, uczono arytmetyki w szkołach jednoklasowych i w pierwszych klasach innych szkół po polsku. Że zaś w Królestwie przeważnie były tylko szkoły wiejskie jednoklasowe, więc prawie ogółu szkół wiejskich ten przepis tyczył; język rosyjski pozostałby tylko jako wykładowy dla nauki tegoż języka. W praktyce jednak pozostał przecież dla arytmetyki język rosyjski, a minister oświaty w rozporządzeniu z r. 1908 określił, iż język polski może być przy arytmetyce używany tylko posiłkowo, a egzamin z tego przedmiotu ma się odbywać w języku rosyjskim.

Według planu dla szkół ludowych z r. 1906 o szkole ludowej nauczyciele powinni uczniów zaznajamiać z faktami z historii polskiej; w praktyce przepis ten nie został wykonany.

Tyle tylko ustępstw na rzecz języka polskiego przyniosła ta doba co do szkolnictwa publicznego. Większe koncesje uczyniono na jego rzecz co do szkół prywatnych średnich. W r. 1905 komitet ministrów określił tę kwestję tak, iż może być w szkołach prywatnych używany język polski z wyjątkiem nauki języka rosyjskiego, geografii i historii Rosyi, wkrótce jednak rozciągnięto obowiązek uczenia w języku rosyjskim na całą historię i całą geografję, w r. 1910 zaś okólnikiem ministeryalnym nakazano, iż liczba godzin tych trzech przedmiotów, wykładanych w języku rosyjskim, ma być tak wielka, jak w szkołach rządowych. Wreszcie posta-

nowiono, iż tych przedmiotów uczyć mogą tylko prawosławni.

Na tej podstawie powstał cały szereg szkół prywatnych średnich z językiem wykładowym polskim. Świadczenia jednak tych szkół nie miały żadnego znaczenia jako świadectwa urzędowe; dlatego też zwano te szkoły szkołami bez praw.

Poza temi koncesyami w zakresie szkolnictwa uregulowano w r. 1905 jedynie jeszcze kwestyę używania języka polskiego w gminach. Utrzymano tu jednak język rosyjski nawet w tych granicach, które zajął nie w drodze przepisów prawnych, lecz w praktyce życia. Prawa języka polskiego tak określono, iż jest on językiem obrad zgromadzeń, iż mogą się nim posługiwać gminy w stosunkach z stronami (ale nie władzami rządowemi), jak również organy gminy między sobą (wójci z sołtysami i t. d.), oraz katolickie zgromadzenia parafialne i zebrania szkolne, ale nie w tych gminach, gdzie ludność jest litewska lub ruska, iż wreszcie po polsku i po rosyjsku mają być prowadzone te księgi gminne, które podlegają kontroli rządu, gdy inne mogą być prowadzone wyłącznie po polsku.

Zresztą co do praw języka polskiego w administracyi, jak i w sądownictwie, żadnych nie wydano nowych przepisów.

DAR
prof. Zygm. Wolskiego,
b. ucznia gimnazjum
w Białej-Podl. na uroczy-
stość 300-lecia szkoły.

IV.

LITWA I RUŚ.

Literatura: *Korzon*, Dzieje wewnętrzne t. I § 4–9; *Mościcki*, Dzieje porozbiorowe.

Na mocy traktatów, zawartych między państwami rozbirowemi 5 sierpnia 1772 r. i traktatu Rosyi z Polską z 18 września 1773 r. zajęła Rosya z ziem polskich województwa: inflanckie prócz małej łączki, połockie prócz części z prawego brzegu Dźwiny, witebskie bez powiatu orszańskiego, mścisławskie i kawalki mińskiego. Obszar ten obejmował 1.629 mil kw. z ludnością przeszło 1,300.000. Przy drugim rozbiroze na mocy traktatu z Prusami z 23 stycznia i z Polską z 17 sierpnia 1793 r. zajęła Rosya województwa: mińskie, kijowskie, bractawskie i podolskie oraz części województw: wileńskiego, nowogrodzkiego, brzesko-litewskiego i wołyńskiego, ogółem, 4.553 mil kw. z ludnością nieco ponad 3 miliony. Wreszcie traktat podziałowy, z Prusami zawarty 24 października 1795 r., uzupełniony przez akt demarkacyjny z 13 sierpnia 1796 r., oddał Rosyi resztę województw: nowogrodzkiego, brzesko-litewskiego, część Wołynia i ziemi chełmskiej, oraz prawie całe księstwo żmudzkie. Obszar ten wynosił 2.185 mil kw. i prawie 1,200.000 ludności.

Nieznacznie powiększyły się posiadłości rosyjskie na ziemiach polskich przez traktaty tylżyckie z 7 i 9 lipca 1807 r., zawarte z Napoleonem i Prusami; Rosya otrzymała część z udziału pruskiego, mianowicie obwód białostocki, obejmujący około 160 mil kw.

W traktacie, zawartym w Schönbrunn z Austrią i z Napoleonem 14 października 1809 r., zyskała Rosya część Galicyi, mianowicie obwód tarnopolski; liczył on 121 mil kw., a ludności 349.000. Jednakże wskutek traktatu wiedeńskiego z 3 maja 1815 r. obwód tarnopolski powrócił do Austrii.

1. Podział i zarząd kraju.

Literatura: *Lehtonen*, Die polnischen Provinzen Russlands; *Mościcki*, Dzieje porozbiorowe.

Podział administracyjny. Z ziem polskich zabranych przez Rosyę przy pierwszym podziale utworzono w r. 1772 dwie gubernie: pskowską i mohilewską, w skład których weszło także i nieco ziem rosyjskich z Pskowem i Wielkimi Łukami. Gubernie dzieliły się na prowincye; każda liczyła ich po cztery, prowincye zaś znowu podzielono na powiaty, których było razem 21; nie utworzono ich jednak w prowincyi pskowskiej, jako w ziemi dawniej już do państwa rosyjskiego należącej.

Podział ten jednak nie trwał długo; już w r. 1775 postanowiono nowy, wprowadzony w życie w r. 1778. Części ziem, poprzednio już do Rosyi należących (Psków, Wielkie Łuki), odłączono, a z nabytków polskich wyłącznie utworzono dwie gubernie: połocką, i mohilewską; pierwszą podzielono na 11, drugą na 12 powiatów. Nazwę gubernii zmieniono na nazwę namiestnictw, jednakże i dalej pozostała w użyciu nazwa poprzednia. W r. 1796 połączono oba namiestnictwa w jedną gubernię białoruską, a na siedzibę władz wyznaczono Witebsk. W r. 1802 jednak znowu podzielono ten obszar

na dwie gubernie: witebską i mohilewską, oznaczono razem do roku 1840 nazwą białoruskich.

Po drugim rozbiorze kawalki z nabytych terytoriów dołączono do gubernii: połockiej i mohilewskiej, inne do już dawniej istniejących rosyjskich gubernii: czerniechowskiej, kijowskiej i ekałerynosławskiej. Resztę zaś podzielono na trzy gubernie: mińską, braclawską i izasławską.

Po trzecim rozbiorze przy organizacyi nabytków w r. 1795 i 1796 na nowo przeprowadzono podział także i tej dzielnicy, którą zajęła Rosya przy drugim rozbiorze. Utrzymano gubernie: braclawską, mińską i wołyńską (w miejsce izasławskiej), podzielone każda na 13 powiatów, z innemi granicami, niż je poprzednio dostały, dodano gubernię podolską z Kamieńcem jako miastem głównem. Z reszty nabytków zorganizowano gubernie: wileńską z 11 powiatami i słonimską z 8 powiatami. W r. 1797 jednak skasowano gubernię braclawską i rozdzielono ją między nowookreśloną gubernię kijowską, która objęła obok obszarów nowo zajętych dawniej już (w r. 1667) Rosyi przypadłe miasto Kijów z okręgiem, oraz gubernie: wołyńską i podolską, zaś gubernie: wileńską i słonimską złączono w jedną litewską, podzieloną na 19 powiatów. W r. 1801 rozdzielono gubernię litewską na dwie: wileńską i grodzieńską, nazywane do roku 1840 litewskimi.

Terytorium nabytem w r. 1807 przez traktaty w Tylży zawarte, zarządzono z osobna pod nazwą obwodu białostockiego. W r. 1843 ostatecznie przeprowadzono nowy podział obszaru, obejmującego gubernie wileńską i grodzieńską i obwód białostocki, a to na trzy gubernie: wileńską, grodzieńską i kowieńską.



Tak ostatecznie na terytoryach, które Rosyi dostały się przy trzech rozbiorach Polski i w r. 1807, utworzono 9 gubernii: wileńską, grodzieńską, kowieńską, mińską, witebską, mohilewską, wołyńską, podolską i kijowską; pewne skrajne części terytoriów dawniej polskich i nadal pozostały przy dawniejszych rosyjskich guberniach. Zmianom ulegały jeszcze i później granice gubernii, jak i podział na powiaty; ostatecznie powiatów otrzymały gubernie: wileńska i kowieńska po 7, grodzieńska i mińska po 9, witebska i mohilewska po 11, wołyńska, podolska i kijowska po 12.

Na oznaczenie tych gubernii używano do połowy XIX wieku nazwy gubernii odzyskanych od Polski, potem kraju zachodniego, a to kraju północno-zachodniego dla pierwszych 6, a kraju południowo-zachodniego dla 3 ostatnich. W polskim języku obszar ten określać się zwykło jako kraj zabrany.

Zarząd gubernii. Na czele obu gubernii, utworzonych z ziem, zabranych przy pierwszym rozbiorze, stanęli jako kierujący urzędnicy administracyjni gubernatorów, którym dodano do pomocy licznych podwładnych urzędników: wicegubernatora, dyrektora, starszego komisarza wojskowego, radców gubernialnych i t. d. W prowincjach rządili wojewodowie z przydaną im kancelaryą, złożoną z prokuratora, 2 sekretarzy i urzędników niższych kancelaryjnych. Do kancelarii po prowincjach należała administracja i policja, jak i również ściąganie podatków, gdyż osobnych władz skarbowych nie ustanawiano. W powiatach utworzono urzędy komisarzy z dodaną kancelaryą, a także małym oddziałem wojska, o ile chodziło o siedziby powiatów, w których nie było wyższej władzy. Do komisarza należały zwłaszcza policyjne sprawy, ściąganie podatków,

pomoc dla wojsk przy przemarszach, oraz sądzenie drobnych spraw sądowych (do 25 rubli), usunie wnoszonych.

Organizacja ta jednak nie miała długiego bytu. W r. 1775 wydaną została dla Rosyi obszerna ordynacja dla zarządu gubernii; tę ordynację, z drobnymi zmianami, przeprowadzono w r. 1778 także i w tych dwóch guberniach polskich, które wówczas do Rosyi należały, w łączności z nowym określeniem wówczas ich granic i nowym podziałem już tylko na powiaty. Zarząd gubernii oddano rządowi gubernialnemu, złożonemu z gubernatora i 2 radców gubernialnych jako jego pomocników; w powiatach ustanowiono kapitanów czyli ziemskich sprawników, nazywano nieraz zwyczajowo i później jeszcze komisarzami. Sprawnik z dwoma asesorami, wybieranymi przez szlachtę, tworzył t. zw. niższy urząd ziemski, do którego należała policja bezpieczeństwa i ubogich. Do pomocy w gubernii ustanowieni byli geometrzy, w powiatach lekarze, w gubernii rady budowlane. W miastach większych dla sprawowania policji ustanowiono horodniczych pod kierunkiem gubernatora. Sprawy skarbowe odłączono od administracji i oddano osobnym — po jednej na gubernie — izbom skarbowym, które składali: wicegubernator, dyrektor ekonomii, radca, dwaj asesorowie i kasyer.

Gdy po drugim i trzecim rozbiorze Polski w tych nowych nabytkach urządzano administrację, zastosowano także tu organizację Katarzyny II; taksamo więc i w nich utworzono gubernatorów, sprawników z asesorami, horodniczych, izby skarbowe i t. d.

Ustrój ten, prawie nie różniący się od tego, jaki miały gubernie ściśle rosyjskie, przetrwał bez zmian

większych, jak i w głębi Rosyi, bardzo długo, bo aż do czasów reform Aleksandra II.

Specyjalną instytucją tego kraju były ustanowione w r. 1807 a zorganizowane przez ordynację z r. 1808 dwie komisye edukacyjne, jedna w Wilnie dla gubernii litewskich, białoruskich, mińskiej i obwodu białostockiego, druga w Krzemieńcu na 3 ruskie gubernie. Każda składała się z prezydenta i 9 członków; należały do nich sprawy funduszu edukacyjnego (po polskiej komisji edukacyjnej), ekonomiczne i sądowe. Zwinięto je po roku 1831. Wprowadzono i tu jako władzę nad szkołami kuratorów okręgu naukowego.

Nową organizację administracyjną przyniosła ogólnorosyjska ustawa o ustroju gubernii z r. 1865. Pozostała ona gubernatora jako naczelną władzę w gubernii, dodała mu jednak rząd gubernialny jako ciało załatwiające pewne sprawy kolegialnie; tak się tu ta kwestya przedstawia, jak w Królestwie polskiem, w którem nieco później tę ustawę w pełni zastosowano. W powiatach oddano policję dalej sprawnikom, którym dodano do pomocy stanowych przystawów, i od r. 1863 strażników. Po miastach większych policję objęli policmajstrzy, którym dodano komisarzy (prystawów), urzędujących po cyrkulach (częściach). Bez zmian ważniejszych pozostały jako władze odrębnie urządzone, jednak gubernatorowi podporządkowane, izby skarbowe.

General-gubernatorowie. Ponad gubernatorami stali general-gubernatorowie — ale nie zawsze i wszędzie. W r. 1772 obie gubernie, jakie wówczas urządzono, pskowską i mohilewską, podporządkowano gubernatorowi, który miał tytuł białoruskiego. To general-gubernatorstwo utrzymało się dla tego obszaru i dalej, mimo zmian co do ich podziałów zachodzą-

cych, a podporządkowano mu także i gubernię smoleńską. Zniesione jednak zostało w r. 1856.

Po drugim rozbiórze nowo nabyty kraj, tworzący trzy gubernie, złączono jako jedno general-gubernatorstwo. Po trzecim rozbiórze, gdy przeprowadzono nowy podział kraju, dołączono do tego general-gubernatorstwa i czwartą gubernię: podolską, a general-gubernator siedzibę swoją otrzymał w Kijowie. Wyłączono jednak później — w r. 1871 — z pod general-gubernatora gubernię mińską, tak, że w ostatnich czasach obejmowało ono gubernie: podolską, wołyńską i kijowską, oraz z poza ziem dawnej Polski czerniechowską.

Po trzecim rozbiórze przybył jeszcze jeden general-gubernator: wileński, dla dwóch, później trzech gubernii litewskich i utrzymał się z władzą nad tymi terytoriami do r. 1912, kiedy ten urząd zniesiono.

General-gubernatorom oddany był kierunek zarządu kraju, tak że wszystkie sprawy od władz centralnych do miejscowych i na odwrót musiały przez jego przechodzić ręce, wykonywał nadzór nad całą administracją w poddanym mu obszarze i mógł bezpośrednio zwracać się do monarchy z przedstawieniami. Niejednokrotnie pełnomocnictwa jego specyalne (jak np. po powstaniu z r. 1863) bardzo rozległe przyjmowały granice.

W pierwszej połowie XIX wieku istnieli nadto jeszcze po guberniach gubernatorowie wojenni, którym podporządkowani byli zwykli, cywilni, to znowu w r. 1863 utworzono naczelników powiatowych wojennych z władzą wojskowo-policyjną, którzy kilka lat zresztą tylko działali.



2. Kościół katolicki.

Literatura: *Lehtonen*, Die polnischen Provinzen; *Szantyr*, Wiadomości do dziejów kościoła; *Loret*, Kościół katolicki; *Likowski*, Dzieje zniesienia unii.

Organizacja dyecezyi. Już zaraz po zajęciu ziem polskich przy pierwszym rozbiore rząd rosyjski starał się poddać kościół katolicki pod swoją kontrolę i wkraczał nawet w wewnętrzne sprawy kościoła. Gdy obaj biskupi rzymsko-katoliccy, jacy w tych ziemiach się znajdowali, wyjechali do Polski, utworzył rząd rosyjski w r. 1772 ukazem z obszaru całych tych dyecezyi, jak i z kawałków innych dyecezyi, które w te nowe granice wkraczały, nową dyecezyę białoruską z siedzibą w Mohilewie i nominował dla niej biskupa. Ex post w pewnej mierze sankcyonował ten stan rzeczy Rzym, a to o tyle, iż pełniącemu już funkcję biskupowi z swej strony polecił, by je wykonywał, ale w imieniu właściwych biskupów. W r. 1782 zaś rząd rosyjski utworzył z wszystkich ziem całego państwa jedną archidyecezyę z siedzibą arcybiskupa w Mohilewie; w dwa lata później sankcyonował ten stan rzeczy Rzym. Zorganizowano też wówczas w Mohilewie kapitułę.

Do drugim rozbiore została się dyecezya kijowska z siedzibą biskupa w Żytomierzu; temu biskupowi rząd poddał kawałki dyecezyi wileńskiej i łuckiej, zmieniając jego tytuł na tytuł biskupa pińskiego; utrzymała się też dyecezya kamieniecka. Kawałki jednak dyecezyi, powłączane co do zarządu administracyjnego do gubernii rosyjskich, poddał sobie arcybiskup mohilewski. Po trzecim rozbiore, który w granice Rosji wcielał dyecezye: wileńską, łucką, żmudzką i inflancką, połączono dyecezyę wileńską z inflancką z nazwą tej osta-

tniej, zostawiając dwie inne. Ale już w r. 1795 ukazem nowy przeprowadzony został podział całego państwa na sześć dyecezyi: dyecezyę wileńską na wileńską gubernię, żmudzką na kowieńską, łucką na wołyńską, kamieniecką na podolską, a mińską na mińską gubernię, wreszcie mohilewską, której przypadł cały pozostały obszar państwa.

Arcybiskup dostał tytuł metropolity wszystkich rzymsko-katolickich kościołów w Rosyi, a pozwolono mu rezydować w Petersburgu, Mohilewie lub Kijowie. Ten podział z r. 1798 uzyskał sankcyę także z strony kurii rzymskiej w bulli *Maximi undique pressi*.

Ten podział utrzymał się dotąd z tą tylko zmianą, iż w r. 1869 dyecezyę mińską zniesiono i poddano na razie zarządowi biskupa wileńskiego a następnie połączono z archidyecezyą mohilewską. Siedzibą metropolity mińsko-mohilewskiego stał się na stałe Petersburg.

Stanowisko prawne kościoła rzymsko-katolickiego. Konsekwentnie przestrzegał tego rząd rosyjski, by nie dopuścić do swobodnych stosunków kościoła rzymsko-katolickiego, w granicach państwa znajdującego się, z Rzymem. Już w r. 1772, a potem jeszcze wielokrotnie, zakazywał rząd biskupom ogłaszania pism papieskich bez swej zgody, a i znoszenia się wogóle z Rzymem. W r. 1804 przepisano wyraźnie, iż tylko przez ministerjum rosyjskie ma się odbywać wszelka korespondencya tak do Rzymu, jak z Rzymu, także i osób świeckich, a w tymże roku wogóle zakazano nawet wszelkich stosunków z Rzymem, co czas jakiś obowiązywało. Zakaz ogłaszania bull papieskich przypominał ukaz z r. 1832. Powtórzono te przepisy w r. 1867, nakazując kollegium rzymsko-katolickiemu rozpatrywanie próśb, wnoszonych do papieża przez bi-

skupów i wiernych, oraz pism Stolicy apostolskiej i odsyłanie ich z opinią do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Poddano też kościół kontroli ze strony władz państwowych, specjalnie przez państwo — bez porozumienia się z Rzymem — tworzonych. Pierwszego biskupa jak i następnych biskupów, którzy przeszli po dwóch następnych rozbiorach pod panowanie Rosyi, także unickich, poddano początkowo pod władzę, zwane *justic-kollegium* w Petersburgu, tak, iż sprawy, dotyczące »zarządu i dobrego porządku« w parafiach i klasztorach szły w drodze apelacji od konsystorza biskupiego do tego kollegium, a od niego do senatu. Temu *justic-kollegium* już od r. 1766 poddane były sprawy nielicznych jeszcze wówczas w Rosyi kościołów katolickich, przedewszystkiem jednak było ono wtedy władzą nadzorczą nad protestantami w państwie rosyjskiem żyjącymi. Wyjątkowo apelacje od wyroków konsystorza arcybiskupstwa mohilewskiego — po utworzeniu go w r. 1882 — skierowywane miały być wprost do rządzącego senatu. W r. 1797 utworzono w *justic-kollegium* osobny departament rzymsko-katolicki, złożony z metropolity jako przewodniczącego, z świeckiego wiceprezydenta, z 3 duchownych, 3 świeckich, prokuratora i 2 sekretarzy. W r. 1800 zmieniono skład tego departamentu; obok metropolity weszli do niego delegaci, których po jednym, więc razem w liczbie 6, wybierały poszczególne kapituły rzymsko-katolickie.

W rok później departament ten *justic-kollegium* zwinęło, a utworzono nową, odrębną już władzę jako nadzorczą w stosunku do kościoła katolickiego: rzymsko-katolickie duchowne kollegium, podobny zresztą skład mu przepisując, jaki miał departament. Na czele kollegium został postawiony metropolita, wchodzili do

niego nadto jeden biskup i jeden prałat-infułał, a to wyznaczeni przez senat z kandydatów, których po 2 na każde miejsce przedstawiało samo kollegium, oraz sześciu kanoników, wyznaczanych co trzy lata po jednemu przez rzymsko-katolickie kapituły.

Temu kollegium podlegały także sprawy kościoła grecko-unickiego, który jednak pierwotnie nie miał w niem reprezentantów. Ukazem z r. 1804 załatwiono tę kwestyę, wprowadzając do kollegium jednego naznaczonego przez cesarza biskupa ruskiego, który miał być stałym wiceprezydentem, oraz trzech asesorów, wybieranych po jednym na trzy lata z każdej dyccezyi grecko-katolickiej przez biskupa. By wyrównać przewagę członków kollegium wyznania rzymsko-katolickiego, przyznano członkom grecko-katolickim po dwa głosy każdemu. Już jednak w r. 1805 rozdzielono kollegium na dwa departamenty, rzymsko-katolicki i grecko-katolicki, które tylko w sprawach wspólnych obu wyznaniom razem obradowały; w r. 1819 przyłączono do kollegium jako jego członka prowincyała Bazylianów. Wreszcie w r. 1828 odłączono całkiem departament grecko-katolicki od kollegium.

Kollegium rzymsko-katolickiemu odjęto jednak wkrótce sprawy nominacji i oddano wyłącznie metropolicie, tak że pozostało ono wyłącznie przy sprawach sądowych. W r. 1810 utworzono osobny główny zarząd spraw duchownych obcych wyznań, któremu oddano sprawy administracyjne, więc i te, jakie przeszły z kollegium na metropolię, t. j. sprawy nominacji na wszystkie beneficia, jak i nadzór nad duchowieństwem oraz nad majątkiem kościoła. W siedm lat później przeszły te sprawy na nowo wtedy utworzone — w r. 1817 — ministerstwo wyznań, w którym przydzielone zostały

drugiemu oddziałowi, i to tak sprawy rzymsko- jak i grecko-kościelne obrządku. Już jednak znowu w r. 1823 przywrócono główny zarząd spraw duchownych wyznań obcych przy ministerium oświecenia, następnie przy ministerium spraw wewnętrznych, przez czas krótki (1880—1881) przy ministerium poczt i telegrafów, poczem znowu go poddano ministerium spraw wewnętrznych.

Działalność kolegium rzymsko-kościelnego doznała rozszerzenia w r. 1867, kiedy poddano mu także sprawy kościoła rzymsko-kościelnego w Królestwie polskim, co zostało — po pewnym oporze ze strony biskupów — przeprowadzone; od r. 1869 zasiedli też w kolegium asesorowie z diecezji Królestwa, tak, że liczba asesorów wzrosła do 12.

Stolica apostolska nie uznawała jednak ciągle istnienia kolegium jako władzy, której z przepisami prawa kanonicznego nie można pogodzić. By to uznanie uzyskać, odjęto kolegium charakter sądów w sprawach duchownych oraz władzy zwierzchniej w stosunku do kościoła, tak, że stało się ono tylko pośredniczącym biurem między duchowieństwem a ministerium; wtedy też, od r. 1875, uznał papież istnienie kolegium.

Z kościołów rzymsko-kościelnych z biegiem czasu znaczna część uległa zamknięciu. Zabierano ich majątek na skarb, kościoły oddawano na cerkwie. Podstawą stał się dla tych zarządzeń ukaz Katarzyny II z r. 1795 dla kościoła prawosławnego, iż tylko gminy, złożone z 100 dymów, czyli 400 osób, mogą mieć jeden kościół, przez jednego obsługiwany kapłan. Przepis ten rozciągnął ukaz z r. 1839 na kościół rzymsko-kościelny; postanawiał on, iż mogą istnieć kościoły katolickie tylko tam, gdzie na małej przestrzeni przynajmniej 100 dy-

mów, albo 400 osób tego wyznania się znajduje; na 100—150 dymów jeden tylko może przypadać ksiądz, na 200—250 dwóch, a trzech, gdzie jest dymów powyżej 300. Wobec rozprószenia ludności rzymsko-kościelnej w tym kraju między inną znaczna część kościołów została zamknięta. Wiele kościołów zamknięto znowu po powstaniu z r. 1863.

Duchowieństwo, zwłaszcza parafialne, znacznym poddano ograniczeniom. W r. 1831 postanowiono, iż duchowni — z wyjątkiem pewnych przypadków — do wyjazdu z miejsca swego pobytu do powiatu muszą mieć piśmienne pozwolenie biskupa i władzy administracyjnej; postanowiono także, iż nie wolno księżom przyjmować spowiedzi jak tylko własnych parafian. W r. 1839 poddano cenzurze kazania.

Ukazem z r. 1841 zabrano na skarb wszystkie dobra duchowieństwa rzymsko-kościelnego, a duchownym przepisano pensje, które im odgąd płacono ze skarbu, oznaczając dokładnie etat duchowieństwa i służby kościoła katolickiego.

W r. 1833, po zniesieniu uniwersytetu wileńskiego, utworzono w Wilnie akademię duchowną rzymsko-kościelną dla kształcenia duchownych katolickich; akademię tę przeniesiono w r. 1842 do Petersburga, w którym do dziś ma swoją siedzibę.

Daleko dalej jeszcze idące ograniczenia w stosunku do kościoła katolickiego przeprowadzono w r. 1863 i w latach następnych. Zakazano przyjmowania do seminariów duchownych, jak i mianowania księży na urzędy duchowne bez zgody gubernatora, zakazano budowy nowych i naprawy starych kościołów, kaplic i krzyżów bez zgody władzy, która takie sprawy do opinii przedkładała przedstawicielom kościoła prawo-

sławnego, zakazano własnych kazań, pozwalając tylko wypowiedanie ich z zbiorów aprobowanych, zakazano procesyi, roznoszenia opłatków, jeżdżenia z dzwonkiem do chorego i t. d.

Klasztory. Po rozbiorach klasztory rzymsko-katolickie, jak i unickie, pozostały; rząd zakazał nawet ogłoszenia bulli papieża Klemensa XIV z r. 1773 o zniesieniu Jezuitów, tak iż ten zakon w jednej Rosyi przetrwał i dalej, a nawet w r. 1779 otwarty został w nim nowicyat. Z klasztorami jednak postępowano zupełnie dowolnie, przenoszono zakonników do innych klasztorów, to znowu majątki ich na inne obracano duchowne cele, zwłaszcza na utrzymanie kleru świeckiego. Klasztory poddano ukazem z r. 1778 biskupowi białoruskiemu, co powtórzono przy urządzeniu arcybiskupstwa mohilewskiego w r. 1782, a następnie i w regulaminie dla kościołów i klasztorów z r. 1798. Ten ostatni regulamin oddawał też władzy biskupa wyznaczanie godności klasztornych, jakie przepisywał: prowincyała, konsultora i sekretarza, oraz przedstawianie monarsze kandydatów na opatów. Urządzenie to bardzo dokładnie normowało i wewnętrzne życie klasztorów. Nowe jednak urządzenie z r. 1801 znowu większą im zapewniło swobodę w stosunku do biskupów, swobodę wyborów i życia wewnętrznego, poddając częściowo wprost nadzorowi kolegium rzymsko-katolickiego; wyraźnie i ono zakazało wszelkiego znoszenia się klasztorów z prowincyałami poza państwem znajdującymi się. Później nadzór nad klasztorami przeszedł na zarząd główny wyznań obcych.

W r. 1820 został skasowany zakon Jezuitów, który już tymczasem został przywrócony przez papieża, a dobra jego zajęto na skarb państwa. W r. 1832 skaso-

wano — również bez porozumienia się z Rzymem — przeważną część klasztorów na całym obszarze litewsko-ruskim, majątek ich zabierając na skarb, a to na tej podstawie, jakoby nie miały dostatecznej ilości zakonników (z 291 klasztorów skasowano 202). Resztę klasztorów — bez żadnego wyjątku — zamknęto, a dobra ich zabrano na skarb państwa zaraz po r. 1863.

W kraju północno-zachodnim zniesiono w r. 1866 bractwa, które nie miały specjalnego zezwolenia. W ten sposób zniesiono wszystkie bractwa z wyjątkiem jednego bractwa św. Marcina, i to niemieckiego, przy kościele św. Anny w Wilnie, które, założone w r. 1636 uzyskało w r. 1875 zatwierdzenie, gdyż żadne zresztą bractwo dawniej, gdy to nie było rzeczą konieczną, o takie zezwolenie władzy administracyjnej nie starało się, a potem go nie otrzymało.

Ograniczenia wyznaniowe. Wprowadził też rząd rosyjski znaczne ograniczenia równouprawnienia katolików w kwestjach małżeństwa i wyznania dzieci, a to po powstaniu listopadowym przez ukaz z r. 1832; według tego ukazu małżeństwa mieszane, zawarte między prawosławnymi osobami a nieprawosławnymi, musiały być zawierane przed duchownym prawosławnym pod nieważnością, jeśliby je tylko przed duchownym drugiego wyznania zawarto, dzieci zaś, z takich małżeństw pochodzące, musiały być wychowywane w religii prawosławnej, na co osobny rewers przed ślubem obowiązani byli dać nowożeńcy. W r. 1841 zakazano wnosić sprawy małżeńskie małżeństw mieszanych do sądów kościelnych katolickich, jeśli rozwód orzekł sąd prawosławny.

Kościół grecko-katolicki. Po rozbiorach rząd rosyjski rozpoczął silną akcję w kierunku nawracania

ludności unickiej na wiarę prawosławną. Łatwo to szło zwłaszcza w częściach południowych, na Ukrainie, Wołyniu i Podolu; do powrotu do prawosławia wzywał osobny manifest Katarzyny II świeckich i duchownych. Po drugim rozbiore usunięto metropolitę, jak również biskupów: pińsko-turowskiego, pozostawiono jedynie arcybiskupa połockiego, który miał sprawować jurysdykcję na całym obszarze. Zniesiono też znaczną ilość klasztorów bazyliańskich. Wstrzymano jednak następnie energiczne nawracanie na prawosławie i po trzecim rozbiore w ukazie z r. 1798, zatwierdzonym i ze strony papieża, utrzymano archidiecezję połocką oraz dyecezye: brzeską i łucką. Arcybiskupowi jednak nie poddano biskupów, lecz wszystkich wydziałowi dla spraw duchownych katolickich petersburskiego justic-kollegium. Zaprzestano dalszego znoszenia klasztorów bazyliańskich, usunięto jednak godność archimandryty bazyliańskiego i poddano klasztory jurysdykcji biskupów. Za to przełożeni większych klasztorów za zgodą rządu uzyskali od nuncjusza godności opatów.

Za rządów Aleksandra I unia pozostawała w spokoju. Arcybiskup otrzymał w r. 1806 godność metropolity, co dawało mu prawo swobodnego wyświęcania biskupów. W r. 1809 zaś dodano jeszcze jedną dyecezyę, wileńską, z którą połączono godność metropolitalną; objęła ona także kościoły unickie w obwodzie białostockim, przyłączonym w tymże właśnie roku, i część dyecezyi łuckiej.

Po objęciu rządów przez cara Mikołaja I zaznaczył się silny prąd, dążący do zniesienia unii. W r. 1826 ukazem zakazano sprzedawania unickich książek do nabożeństwa na jarmarkach i odpustach, w r. 1827 zakazano przyjmowania do zakonu Bazylianów rzymskich

katolików. W r. 1828 oddzielono departament grecko-katolicki od kolegium katolickiego w Petersburgu i utworzono osobne kolegium grecko-katolickie, do którego weszli: metropolita jako przewodniczący, jeden biskup i jeden archimandryta z nominacji cara, oraz 4 protojerejów, wybieranych przez biskupów i konsystorze po jednym na dyecezyę. Z czterech dyecezy utworzono dwie tylko, obie jako metropolitalne: białoruską i litewską. Klasztory bazyliańskie poddano jurysdykcji biskupów tak dalece, że prowincyałom zakazano wykonywać wszelkich ważniejszych aktów władzy bez porozumienia się z biskupem. Kolegium nakazano ściśle przestrzegać, by do nabożeństwa, obrzędów, instytucji i karności nie wprowadzano żadnych nowości, niezgodnych z aktem unii z r. 1595, co miało zabezpieczyć kościół ten przed wpływem kościoła rzymsko-katolickiego, a nawet usunąć te zmiany, które już były wprowadzone, zwłaszcza przez synod grecko-katolicki zamojski z r. 1720. W r. 1832 skasowano ukazem godność prowincyałów w zakonie bazyliańskim i wszystkie inne urzędy i tytuły, przypominające urządzenia rzymsko-katolickie. W tymże czasie zabrano szereg zakonów bazyliańskich i oddano duchowieństwu prawosławnemu. Zabroniono wszelkiej wspólności obrzędów grecko-katolików z łacinnikami. Wprowadzono książki kościelne na modłę prawosławną, zakazując używania dawniejszych. W r. 1833 zniesiono prawo patronatu nad cerkwiami unickimi, które prawie wyłącznie przysługiwało szlachcie rzymsko-katolickiej. W r. 1837 poddano kolegium unickie w zależność od oberprokuratora prawosławnego św. synodu. Zabroniono księżom obrządku łacińskiego chrzcić dzieci unickie, dawać posady księżom unickim, żonatym z łacinniczkami.

Wreszcie w r. 1839 przyjął część unitów, zgłaszających się z biskupami, na łono cerkwi prawosławnej św. synod prawosławny, a car zatwierdził jego postanowienie. Przez to usunięto hierarchię kościelną grecko-kościelną, a w ten sposób na tych obszarach kościół unicki przestał istnieć. Zniesiono też osobne kolegium grecko-kościelne. Tych, którzy się opierali, przeprowadzono na prawosławie namową lub gwałtem. Do prawosławnych zaliczono także i tych, którzy sami lub ich przodkowie byli niegdyś unitami, a potem — już za rosyjskich rządów — przeszli do obrządku łacińskiego. Ukaz z r. 1839 zabraniał księżom łacińskim chrzcić dzieci prawosławnych lub prawosławnym udzielać komunii, przyczem oczywiście chodziło o byłych unitów. Ukaz z r. 1840 pod surowemi karami zabraniał przyjmować do kościoła rzymsko-kościelnego byłych unitów.

3. Szlachta. — Samorząd szlachecki i ziemski.

Literatura. Reforma gospodarki ziemskiej.

Szlachta. Rosya nie znała stanowego podziału, jaki w Zachodniej Europie wytworzył się w średniowieczu, a przetrwał i w nowsze wieki: wprowadziła go jednak w XVIII wieku w sposób sztuczny, dzieląc społeczeństwo na szereg warstw. Ukaz z r. 1785 bliżej określił prawa stanu szlacheckiego; szlachta, w Rosyi przeważnie mająca charakter urzędniczy, miała przyznaną wolność od osobistych poborów, służb i powinności, prawo posiadania na własność ziemi z poddanyymi, specjalne przepisy tyczyły się jej co do kar, jakie miała ponosić. Przepisy te zastosowano także i do polskiej szlachty. Jednak szlachectwa drobnej szlachty nie uznano w pełni; już zaraz po rozbiorach część jej

wysiedlono w głąb Rosyi. W r. 1800 wyznaczono dwuletni termin do wywodów szlachectwa, wkrótce później ustanowiono osobne pod kierunkiem marszałków gubernialnych izby szlacheckie dla przeprowadzenia tych wywodów, w których brali udział i wybierani deputaci, w r. 1833 zaś znowu osobne komisye rewizyjne; nową rewizyę zarządzono w r. 1838. W r. 1864 wreszcie ustalono przepisy o szlachectwie. W r. 1831 dla warstwy tej przepisano nazwę dworjan, a w r. 1832 podzielono ją na trzy kategorie, wylegitymowaną lub nie, a posiadającą poddanych, wylegitymowaną a nie mającą ziemi i niewylegitymowaną. Jak już poprzednio to robiono, tak zwłaszcza wtedy szlachtę, która się wylegitymować nie mogła, zaliczano do t. zw. jednodworców, lub do obywateli miejskich, a nawet do włościan. Zwłaszcza w r. 1832 ogromnej ilości szlachty drobnej, zaściankową lub okoliczną zwanej, praw szlacheckich odmówiono.

Odrębność stanu szlacheckiego utrzymała się do dziś, choć już od reform z epoki Aleksandra II nie ma ona większego znaczenia, tembardziej, że na Litwie nie utrzymały się instytucye i urzędy ściśle szlacheckie, z temi dość jeszcze rozległemi prawami, co w innych guberniach Rosyi.

Sejmiki i urzędy szlacheckie. W Rosyi Katarzyna II w prawach z lat 1775 i 1785 zorganizowała na wzór polskich urządzeń osobne szlacheckie sejmiki po powiatach i guberniach, wprowadziła instytucyę marszałków szlachty i przyznała szlachcie prawo wyboru niektórych urzędników administracyjnych, zwłaszcza sądowych.

Polskiej szlachcie w zajętych przy pierwszym rozbiore ziemiach przyznano prawo zbierania się na sejmiki i wyboru urzędników wcześniej nawet, bo już w r. 1772; postanowił mianowicie generał-gubernator biało-

łoruski, iż w grudniu każdego roku ma się zbierać szlachta osiadła w tych dawniej polskich ziemiach na sejmiki i na nich wybierać marszałka powiatowego oraz członków do komisji dla ustanawiania cen na artykuły żywności, sprzedawane w karczmach. W r. 1773 uregulowano udział szlachty w sejmikach nieco dokładniej; mieli prawo brać udział w wyborach ci z pośród niej, którzy posiadali przynajmniej 10 ł. zw. dusz rewizorskich t. j. 10 poddanych, przez rewizorów zapisanych; prawo bierne wyborcze przyznano mającym przynajmniej 20 dusz. Oddano też tym sejmikom wybory członków sądów ziemskich i gubernialnego, z wyjątkiem sędziego głównego tego ostatniego sądu, którego wybór przekazano specjalnym sejmikom szlachty całej gubernii. Sejmiki miały też prawo zwracania się do panującego z przedstawieniami w sprawie ogólnych interesów szlachty albo też specjalnych szlachty powiatu.

Po dwóch dalszych rozbiorach urządzono sejmiki powiatowe i gubernialne i w tych nowo nabytych prowincjach, a to ukazem z r. 1797 w guberniach litewskich, zaś ukazem z r. 1800 w guberniach ruskich, a także według tegoż typu i w białoruskich. W sejmikach mieli prawo brać udział ci, co należeli do szlachty i płacili podatek gruntowy czyli dawną ofiarę; mogli też być wybierani przez sejmik. W r. 1809 jednak ograniczono liczbę uprawnionych do udziału w sejmikach przez wydanie dla polskich prowincji dodatkowych przepisów; mogli odtąd uczestniczyć w sejmiku tylko ci, którzy posiadali 8 dymów lub 25 dusz poddanych, albo też stopień naukowy, co się rzadko zdarzało, stopień oberoficerski, względnie rangę kollegialnego registratora w służbie cywilnej. Tłumnie też odtąd zwłaszcza nie posiadający ziemi synowie szlachty osiadłej

wpisali się jako praktykanci do służby cywilnej, którą pozornie tylko pełnili, by móc nabywać rangę, a z nią prawo udziału w sejmikach.

W r. 1810 przeprowadzono jeszcze dodatkowo reformę sejmików gubernialnych, które mieli odtąd składać jedynie delegowani od poszczególnych sejmików powiatowych w liczbie 10 od sejmiku, a nie cała szlachta gubernii, mająca prawo głosu. Sejmiki, tak gubernialne, jak powiatowe, zbierały się co trzy lata. Obrady sejmików miały się odbywać według praw polskich; że jednak regulaminu takiego z polskich czasów brakowało, zaradzano temu w taki sposób, iż marszałkowie przed sejmikami układali dla nich regulaminy, opierając się na różnych ukazach, zwłaszcza na prawie Katarzyny II o przywilejach szlachty, i uzyskiwali od gubernatorów potwierdzenie takich regulaminów.

Do sejmików należały przedewszystkiem wybory urzędników administracyjnych, specjalnych szlacheckich, oraz zwłaszcza licznych sądowych. Na sejmiku gubernialnym wybierano marszałka gubernialnego. W powiecie wybierano marszałka powiatowego i dwóch wice-marszałków jako reprezentantów szlachty, chorążego, deputata wywodów szlacheckich, urzędującego przy marszałku gubernialnym, sprawnika, a nadto cały szereg członków sądów i sędziów, asesorów, pisarzy, podkomorzego, sędziów granicznych i nieograniczoną liczbę woźnych z pośród szlachty. Ze względu też już na wybory przeciągały się długo nieraz sejmiki. Nadto miały one prawo wnoszenia przedstawień do monarchy. Przez trzy pierwsze dziesiątki lat XIX wieku sejmiki dużą wykazywały ruchliwość; zaznaczyły swoją działalność zwłaszcza przez inicjatywę reformy włościańskiej, która jednak nie doprowadziła do rezultatu.

Po powstaniu listopadowem ograniczono w r. 1832 jeszcze bardziej udział w sejmikach, a to do tych, którzy mają przynajmniej 100 dusz, więc do szlachty najzamożniejszej. W r. 1835 przepisano, iż wybieranymi mogą być tylko ci, co mają dziesięć lat służby wojskowej lub sądowej. Straciły sejmiki przeważną część swoich funkcji, gdy urzędników z wyborów zmieniono na mianowanych, zwłaszcza przy reformie sądowej w r. 1840. Przetrwały do roku 1863, kiedy je ostatecznie usunięto. Przetrwały dalej jeszcze urzędy marszałków powiatowych i gubernialnych, na które jednak od r. 1863 nominował rząd z usunięciem wyborów. Tak zaginął i ten drobny zresztą samorząd, jaki jeszcze szlachta miała na Litwie i Rusi, choć się utrzymał dalej w rdzeniu rosyjskich guberniach. W r. 1905 nakazane zostało przywrócenie wyborów na marszałków, jednakże postanowienia tego nie wykonano.

Samorząd ziemski. W rdzeniu rosyjskich guberniach wprowadzono w życie w r. 1864 samorząd t. zw. ziemski przez utworzenie z wyborów pochodzących ziemstw powiatowych i gubernialnych. W ziemstwach tych zapewniono przewagę (bo połowę miejsc) szlachcie, tak, że ten samorząd miał charakter w dużej mierze samorządu szlacheckiego. Kompetencje jednak tych ziemstw następnie przez ustawę z r. 1890 zacieśniono, uzależniono bardzo od władzy rządowej, tak, że te ziemstwa w dużej mierze zaczęły spełniać funkcje państwowej administracji lokalnej.

Ani ziemstw z r. 1864, ani tych ograniczonych z r. 1890 nie wprowadzono jednak do dziewięciu gubernii niegdyś polskich. Dopiero w latach 1903 i 1904 utworzono w nich rodzaj surrogatu ziemstw, jako ciała jednak nie wybieralne, ale głównie z urzędników zło-

żone, a częściowo z osób z poza urzędników, jednak nominowanych: komitety gubernialne i powiatowe.

Do każdego komitetu gubernialnego ziemskiego wprowadzono gubernatora jako przewodniczącego, gubernialnego marszałka szlachty, marszałków powiatowych, naczelników izby skarbowej, izby rolniczej, domen, kierowników komisji gubernialnych do spraw samorządu i do spraw włościańskich, prezesa zarządu gubernialnego i prezydenta miasta gubernialnego, w pewnych sprawach innych urzędników, ewentualnie także prokuratora sądu okręgowego i delegata duchowieństwa eparchialnego (prawosławnego), a nadto radnych z pośród posiadaczy ziemskich w liczbie po 2 na powiat — ewentualnie i w większej, do pięciu, w razie uznania potrzeby przez ministra, — a to z nominacji ministra na lat trzy.

Do komitetów powiatowych wprowadzono marszałka powiatowego szlachty jako przewodniczącego, naczelników ziemskich, inspektorów podatkowych, sprawnika, przedstawicieli ministerium rolnictwa, domen, inżyniera powiatowego, prezydenta miasta gubernialnego, 2 starszych, ewentualnie innych urzędników, w pewnych sprawach tylko zasiadających, oraz — jako czynnik społeczny — radnych, nominowanych, jak w komitetach gubernialnych, na lat trzy przez ministra.

Dla wykonania postanowień komitetów, zbierających się tylko od czasu do czasu, utworzono przy nich zarządy. Do zarządu gubernialnego wchodził prezes oraz 3 członkowie, z nominacji ministra, do zarządu powiatowego powiatowy marszałek szlachty jako przewodniczący, sprawnik, inspektor podatkowy, dwaj radni z obywateli, nominowani, oraz t. zw. stali członkowie,

również nominowani, a to w liczbie oznaczanej dla powiatów przez gubernatora.

Prezesom, członkom zarządu gubernialnego i stałym członkom w zarządzie powiatowym przyznano płace, lecz nie radnym, spełniającym swój urząd jako honorowy. Dozwolono też na tworzenie honorowych opiekunów dla pewnych gałęzi gospodarstwa ziemskiego.

Gubernatorom przyznano prawo wstrzymania uchwał tych ciał samorządnych. Kompetencję ich oznaczono zgodnie z ustawą dla cesarstwa z r. 1890; oddano im więc sprawy potrzeb miejscowych, gubernii względnie powiatu, które można pokryć z dochodów na rzecz ziemstw idących, tyczące się dróg, szkół (częściowo), szpitali i przytułków, sprawy ubezpieczeń wzajemnych, zapobiegania pożarom, popierania gospodarczego gubernii, względnie powiatu, zapobiegania i pomocy, w razie klęsk elementarnych i t. d. Oddano im też zarząd majątku ziemstwa, przyznano prawo nakładania podatków na potrzeby ziemstwa, ale bardzo ograniczonego, ściśnionego jeszcze później, w r. 1900. Ale nadto na ziemstwa różne obowiązki na rzecz władz rządowych, które musiały pokrywać z własnych dochodów, a wydatki na te cele miał prawo gubernator wprost wstawiać do budżetu ziemstwa, gdyby wpisane nie były; do tych obowiązków zaliczono dawanie mieszkań dla policyi, wydatki na pobór rekruta i t. d.

W r. 1911 ustawą tymczasową, bez udziału izb prawodawczych wydaną, która uzyskała jednak moc trwałej, wprowadzono wreszcie ustrój ziemstw gubernialnych i powiatowych na wzór tych, jakie istniały w rosyjskich guberniach, t. j. więc według ustawy z r. 1890, także w guberniach: mohilewskiej, witebskiej, mińskiej, kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej. W trzech za-

chodnich guberniach: wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej nie wprowadzono jednak i władzy ziemstw, tak że pozostały one nadal przy tym surrogacie samorządu ziemskiego, jaki otrzymały poprzednio.

W stosunku do ustawy z r. 1890 ustawa z r. 1911 dla sześciu gubernii dawniej polskich zawierała dość znaczne modyfikacje. Nie utworzono tu dla wyborów specjalnych kuryi szlacheckich, którym w Rosyi zapewniono przewagę, tak że ziemstwa w tych guberniach nie otrzymały cechy tak wybitnie szlacheckich ciał samorządnych.

W każdym powiecie utworzono radę ziemską (ziemskoje sobranje) i zarząd ziemski, w każdej gubernii radę ziemską gubernialną i zarząd ziemski gubernialny. Prawo głosu przy wyborach do rad powiatowych przyznano właścicielom nieruchomości wartości 7.500 rubli oraz właścicielom majątków ziemskich, mających — zależnie od powiatu, co dokładnie dla każdego powiatu ustalono — minimum ziemi $62\frac{1}{2}$ do 300 dziesięcin. Nadto przyznano prawo głosowania, ale jako pośrednie, tym, którzy mają przynajmniej $\frac{1}{5}$ cenzusu, oraz tym, co mają przynajmniej $\frac{1}{10}$ cenzusu, a to przez pełnomocników, których osobno pierwsi, osobno drudzy wybierać mieli w takiej liczbie, jaka przypadnie na nich, jeśli się policzy pełny; cenzus na 1 pełnomocnika. Przy wyborach utworzono dwie kurye: włościańską i większych właścicieli ziemskich. Kuryę właścicieli podzielono — nie we wszystkich jednak powiatach — na kurye narodowe: polską i rosyjską i liczbę członków rad, jakie każda kurya ma wybierać, dokładnie określono, a to tak iż kuryom polskim przyznano tylko część ($\frac{1}{3}$ — $\frac{1}{2}$) z tej ilości członków, jaka właściwie na nie powinna była przypaść. Żydów od wyboru zupełnie usunięto. W trzech

powiatach gubernii witebskiej (łotewskich) podzielono także włościan na dwie kury: rosyjską i nierosyjską.

W wyborach przyznano udział więc tak miejskiej, jak wiejskiej ludności; tylko Kijów i Mińsk wyłączono z wyborów, przyznając im charakter powiatów. Liczbę członków rad ziemskich powiatowych ustalono w różnych cyfrach, od 20 do 40 członków.

Do rad gubernialnych ziemskich ustawa z r. 1911, na wzór ustawy z r. 1890, przepisała wybory przez rady powiatowe. Liczbę członków Polaków określono dokładnie, na 1—2 najwyżej z ziemstwa powiatowego mogących być wybranymi, zaś w wielu powiatach (22) wogóle Polakom żadnego nie przyznano miejsca.

Przewodnictwo na zebraniach oddano w ręce marszałków gubernialnych i ziemskich; przepisano zebrania jako raz na rok mające się odbywać.

Radom, tak gubernialnym, jak powiatowym, przyznano prawo wyboru zarządu, złożonego z 2—6 członków; i w nich zastrzeżono większość miejsc dla Rosyan.

Kompetencya pozostała taka ograniczona, uzależniona od czynników rządu, jak według ustawy z r. 1890.

4. Włościanie.

Literatura. *Mościcki*, Sprawa włościańska za Pawła I; *Tenże*, Sprawa włościańska na Litwie; *Zaleski*, Zniesienie poddaństwa; *Bouffall*, Naczelnicy ziemscy.

Stanowisko ludności włościańskiej już wkrótce po pierwszym rozbiore uległo pogorszeniu; ukaz z r. 1775 dozwolił na sprzedaż chłopów bez ziemi. Wprawdzie i poprzednio takie wypadki się tu zdarzały, lecz tylko wyjątkowo; przez ten ukaz prawo, w Rosyi w pełni

istniejące, pozbywania włościan na »dusze«, i w tych częściach dawnej Rosyi znalazło zastosowanie. Zastawując rosyjskie poddaństwo (kriepostnicestwo) do tych włościan, zaczęto zwłaszcza w dobrach, które przeszły na własność Rosyan, stosować wybieranie pańszczyzny od »dusz«, nie od ziemi, jak to było w Polsce, wskutek czego wysokość robocizny włościańskiej bardzo silnie wzrosła. Położenie też ludności włościańskiej znacznie się pogorszyło. Martwą literą pozostał ukaz z r. 1797 o zredukowaniu pańszczyzny do trzech dni w tygodniu. Prawo o wolnych rolnikach z r. 1803 dozwalało właścicielom uwalniać poddanych w drodze umowy wraz z gruntami, bądź pojedynczo, bądź też całemi wsiami. Prawo to, wydane dla całej Rosyi, tylko w guberniach polskich przyniosło pewne rezultaty. Tacy włościanie jednak znacznie wyższe musieli płacić poddałki. Również niektórzy z szlachty polskiej przeprowadzili z dobrej woli i oczynszowanie włościan. Dalej idące wnioski sejmików szlacheckich obwodu białostockiego z r. 1807 i gubernii litewskich z lat 1817—1819 nie zostały przez rząd uwzględnione. Jedynie w r. 1818 przyznano włościanom ulgi, a to przez ograniczenie pańszczyzny do ilości dni, stwierdzonej przez inwentarze, uznanie wolności sprzedaży produktów rolnych i t. d.; lecz i ten ukaz nie wszedł naprawdę w życie. Osobiste poddaństwo utrzymywało się z całą siłą; kodeks karny z r. 1845 groził 50 plagami chłopu, któryby przeciw panu ze skargą wystąpił.

Dopiero w piątym dziesiątku lat XIX wieku przystąpiono do uregulowania stosunków włościańskich na nieco większą skalę. Po guberniach zostały ustanowione komitety dla przejrzania dawnych i ułożenia nowych inwentarzy. Do komitetów wezwano marszałków szlachty,

po kilku właścicieli ziemskich i po kilku urzędników. Podstawę do wymiaru świadczeń włościańskich oparto na zasadzie trzeciaka, t. j. iż właścicielowi ziemi od włościanina, który ją uprawia, należy się trzecie ziarno. Obliczano więc ilość zbiorów w ziarnie i przyznawano $\frac{1}{3}$ właścicielowi, a to w ten sposób, iż albo miał włościanin należytość tę płacić w pieniądzech, albo też w odpowiedniej ilości robocizny, której wartość obliczano według cen z lat dziesięciu w tejże miejscowości zwykłych. Włościanie woleli na ogół dawać pańszczyznę, niż płacić czynsz. O ile przedstawiono komitetom dawne inwentarze, które nie przekraczały normy przyjętej trzeciaka, to komitety zatwierdzały je. W okolicach graniczących z dawnymi moskiewskimi guberniami wtedy nawet jeszcze właściciele nieraz przechodzili do pańszczyzny od dusz branej, co nawet pogarszało położenie włościan. Również w majątkach leśnych, gdzie normę robocizny trudno było określić ściśle, nieraz ta reforma wypadła na niekorzyść włościan.

Na Wołyniu, Podolu i Ukrainie nie wprowadzano tych nowych inwentarzy, ale w r. 1848 na propozycję generał-gubernatora Bibikowa zarządzono sporządzenie inwentarzy, na innych opartych zasadach. Inwentarze te, t. zw. bibikowskie, wprowadzały wszędzie jednakową pańszczyznę, a to, od wydziałów włościańskich t. zw. ciągłych robocizną z zaprzęgiem 4 wołów, a od wydziałów pieszych robocizną bez zaprzęgu. W roku 1852 nakazano wprowadzenie takich inwentarzy i na Litwie, a nawet postanowiono je rozciągnąć na gubernie białoruskie, lecz do tego nie doszło, i w r. 1855 inwentarze te, dla Litwy już przygotowane, zostały zniszczone.

Reforma włościańska 1861 r. Dopiero w r. 1857 poruszoną została ze strony rządu rosyjskiego myśl gruntownej reformy kwestyi włościańskiej, którą poparło bardzo gorąco ze strony szlachty polskiej na Litwie. Miała ta reforma objąć całą Rosyę. Po guberniach utworzono komitety, złożone ze szlachty, dla przygotowania projektów, poczem rozważana była rzecz w Petersburgu w osobnej komisji. Kwestyę załatwiono przez ukaz z r. 1861, zaś odrębności gubernii polskich uwzględniono w dodanych dwóch osobnych ustawach miejscowych, jednej dla gubernii: wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, mińskiej i części witebskiej, drugiej dla gubernii: kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej.

Przy reformie z r. 1861 rozstrzygnięto dwie kwestye: stanowiska osobistego włościan i stosunku ich do gruntu. Poddanie osobiste włościan zostało wszędzie zniesione; tę sprawę więc załatwiono zasadniczo. Inaczej co do kwestyi praw do ziemi. W polskich guberniach, inaczej niż w Rosyi, przyznano włościanom prawo do gruntów, które posiadali na podstawie inwentarzy, sporządzonych poprzednio, więc tak litewskich, jak bibikowskich; grunty folwarczne, które otrzymali włościanie poza nadziałami inwentarzowymi, t. j. z ziemi folwarcznej im w użytkowanie oddane, pozostały własnością panów, którzy mogli je odebrać i włączyć znowu do folwarku. Zastrzeżono jednak co do gubernii północnych, iż przy panu wsi ma pozostać przynajmniej $\frac{1}{3}$ ogólnej ilości ziemi, która była jego własnością poprzednio; gdyby więc nadziały włościańskie obejmowały więcej niż $\frac{2}{3}$ ziemi, to miały uleść odpowiedniemu zmniejszeniu, najwyżej jednak można było odjąć $\frac{1}{6}$ posiadanej ziemi.

Włościanom nie przyznano własności ziemi, którą uprawiali; mieli oni prawo do jej posiadania, ale powinni byli pełnić z niej roboczną lub płacić czynsz, w guberniach: kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej wyłącznie czynsz płacić w wysokości od 1'35 do 5 rubli z dziesięciny.

Ustawa, nie przyznając własności ziemi włościanom, nie przeprowadzając więc uwłaszczenia, jednak do niego dążyła przez oznaczenie warunków skupu powinności włościańskich przez włościan. Do skupu mogło dojść bądź w drodze umowy, której przedewszystkiem ustawa dawała pierwszeństwo, bądź na żądanie pana lub włościanina. Włościanin jednak mógł żądać jedynie skupu domu z obejściem, nie całego gospodarstwa. Włościanin miał spłacać sumę wykupną w całości lub w ratach. By ułatwić skup, rząd przejmował na siebie pośrednictwo. Jeśli przyszedł do skutku skup powinności włościańskich, to rząd spłacał panu papierami 3%-ymi 80% (wzgl. 75%, jeśli chłopu niepełny jego nadział został przyznany) kwoty, jaka się mu należała, a resztę miał spłacać w ratach panu wprost sam włościanin; jeśli na żądanie pana przychodził skup do skutku, nie w drodze umowy, to pan dostawał te 80%, wzgl. 75%, a resztę kapitału tracił. Włościanie zaś mieli spłacać sumy, przez państwo za nich wydane, wraz z podatkami do kasy rządowej, a to składając 6% rocznie tej sumy jako procent i amortyzację przez lat 49.

Dla przeprowadzenia skupów utworzono po powiatach po kilku t. zw. pośredników mirowych, którzy mieli w pierwszej instancji załatwiać sprawy sporne między właścicielami i włościanami, z uwłaszczenia wynikające, nadto w każdym powiecie zjazd pośredników

mirowych i osobny urząd dla spraw włościańskich przy gubernatorze.

W guberniach niegdyś polskich nie według tej ustawy przeprowadzono ostateczne uwłaszczenie włościan. Z powodu wybuchu powstania w r. 1863, które głosiło pełne uwłaszczenie, rząd zdecydował się załatwienie tej kwestyi przyspieszyć przez nakazanie przymusowego skupu świadczeń włościańskich; w tymże też roku wydano — podobnie jak w r. 1861 — osobne ukazy dla północnych i dla południowych części kraju. Od 1 maja 1863 r. usunięto pańszczyznę i zamieniono na czynsze, których wysokość obniżono, a czynsze ulegały z urzędu skupowi. Przyznano włościanom na własność wszystkie grunty, choćby to więc nie były nadziały inwentarzowe, ale za umową trzymane ziemie folwarczne. Dozwolono włościanom żądać przyznania własności także tych gruntów, które mieli w r. 1857, a potem stracili. Oznaczono jako minimum nadziału włościańskiego 3 dziesięciny, wskutek czego oczywiście ilość roli włościańskiej znacznie wzrosła na niekorzyść właścicieli dóbr. Załatwienie spraw ujęli w ręce naczelnicy wojenni, usuwając na razie na plan drugi pośredników mirowych. Wszędzie też uwłaszczenie przeprowadzano z chęcią osłabienia szlachty a uprzywilejowania włościan.

Samorząd wiejski. W łączności z zniesieniem poddaństwa włościan i tu, jak gdzieindziej, okazało się rzeczą nieodzowną zorganizowanie samorządu wiejskiego. Zrobiono to więc również w r. 1861. Z poszczególnych wsi utworzono gromady; organami gromady zostały: zebranie gromady (sielski schod) i starosta. Zebraniu oddano wybory starosty, pisarza i t. d., odbiór od nich rachunków, rozkład powinności i podatków

ków, uchwałę składek, naznaczanie opiek i odbieranie od opiekunów rachunków. Starości oddano miejscową policję z prawem karania do rubla grzywny, aresztu 2 dni lub roboty dwudniowej. Z kilku gromad, mających od 300 do 2.000 dusz, utworzono wołosci, dziś obejmujące i kilkanaście tysięcy ludności. I w wołosci utworzono zebrania, składające się z wybieranych przez gromady, a to po jednym od 10 domów, (wołosne schody), a na czele postawiono wołosnych starszyn i ich pomocników wraz z starostami sielskimi. Wołosć jednak została właściwie nie samorządną, ale administracyjną jednostką. Zebrania wołosne, rzadkie, pozostały bez znaczenia, a cały ciężar pracy spoczął na starszynie, kierowanym nieraz przez pisarza, przede wszystkim spełniającym polecenia administracyjnych władz wyższych, których rozkazów nakazała mu ustawa słuchać bezwzględnie. Spełnianie tych zadań pokrywać trzeba było jednak ze składek wołosci lub robotami tych, co do wołosci przynależni, uchwalanemi przez zebrania.

W przeciwieństwie do Królestwa władza zebrania wołosnego i starszyny objęła jedynie ziemie włościańskie, nie folwarki; o tyle ona zachowała stanowy charakter włościańskiej specjalnie instytucji.

Nadzór nad działalnością gmin oddano pośrednikom mirowym, zjazdom powiatowym pośredników mirowych i gubernialnym urządowi włościańskim.

Zmianie uległy te władze nadzorcze w stosunku do gminy przez ustawę z r. 1889, którą jednak w guberniach: wilebskiej, mohilewskiej i mińskiej wprowadzono dopiero w r. 1902, a w r. 1903 w guberniach: kowieńskiej, wileńskiej i grodzieńskiej. Pośredników mirowych zniesiono, a funkcje ich oddano nowoutworzonym naczelnikom ziemskim, którzy równocześnie za-

jęli stanowisko także sędziów pokoju. Powinni byli być ci naczelnicy ziemscy mianowani z miejscowej szlachty, w tych guberniach jednak ten warunek usunięto, żądając jedynie od tych urzędników posiadania odpowiedniego wykształcenia. Kilku ich przypadło na powiat, każdy otrzymał jeden rewir; mianowanie zastrzeżono dla ministra, lecz w generał-gubernatorstwie wileńskim dla generał-gubernatora. Naczelnikom obok nadzoru nad gminami włościańskimi i prawa ich rewizji oddano prawo zawieszania uchwał gminnych i przedstawiania ich władzy powiatowej lub gubernialnej, załatwiania skarg na urzędników gromadzkich i gminnych, usuwania pisarzy, zatwierdzania uchwał gminnych co do wydatków z funduszy gminnych, nadzoru nad bankami wiejskimi, towarzystwami i kasami zaliczkowymi, wzajemnej pomocy i t. d., oraz opiekami. Nadto nakazano naczelnikom ziemskim spełniać wszelkie zlecenia urzędu gubernialnego, oraz w sprawach policyjnych zastępować sprawnika, Przyznano im też prawo karania.

Donad naczelnikami ziemskimi postawiona została nowa władza w miejsce zjazdów pośredników mirowych: zjazd powiatowy, mający także funkcje sądowe. Apelacje od decyzji naczelników ziemskich co do gmin i instytucji gminnych oddano specjalnej sekcji administracyjnej tych zjazdów, złożonej z marszałka powiatowego szlachty, naczelników ziemskich i sprawnika. Nadzór zaś nad naczelnikami i zjazdami powiatowymi przyznano utworzonym w miejsce urzędów gubernialnych włościańskich komisjom gubernialnym. Do takiej komisji w sprawach włościańskich weszli: gubernator, gubernialny marszałek szlachty, wice-gubernator, prokurator sądu okręgowego, dwaj członkowie stali komisji i zarządzający izbą skarbową i dóbr państwa.

W wyjątkowych wypadkach dopuszczono apelacji od tej komisji do senatu.

W r. 1912 zniesiono jednak te nowe instytucje i wrócono do dawnych z pośrednikami mirowymi, z wyjątkiem jednak gubernii: kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej, w których i nadal utrzymano naczelników ziemskich.

5. Miasta. — Żydzi.

Literatura: *Lehtonen*, Die polnischen Provinzen Russlands; *Brochocki*, Rzut oka; *Mościcki*, Żydzi polscy.

Miasta. Organizację miast przepisał także ukaz o urządzeniu gubernii z r. 1775. Miał mieć każde miasto dwóch burmistrzów i czterech radnych, wybieranych na 3 lata, a potwierdzanych przez gubernatora; w miasteczkach, liczących poniżej 500 osób ludności, miał być jeden burmistrz i dwaj radni. Magistraty sprawowały także sądownictwo nad ludnością miejską. Oddane im były sprawy samorządu miejskiego, zresztą musiały także wykonywać zlecenia władz rządowych.

Wprowadzono tę organizację zarówno w ziemiach, które przy pierwszym rozbiórze Polski dostały się Rosji, jak i w przyłączonych przy dwóch następnych rozbiórach; w tych ostatnich miast było bardzo niewiele, gdyż konstytucją z r. 1776 zmniejszono ich liczbę do jedenastu.

Ledwie więc niewielkie kawałki samorządu przypadły miastom w udziale, a i te później zostały usunięte. Przy wielkiej reformie sądownictwa, opartej na ustawach rosyjskich z r. 1864, utraciły magistraty i prawa sądowe. Dopiero w r. 1876 otrzymały miasta na Litwie

i Rusi szerszy samorząd, a to według rosyjskiej ustawy z r. 1870, którą wtedy i tu wprowadzono w życie.

Ustawa o samorządzie miejskim tworzyła w miastach rady miejskie (*dumy*) i zarządy (*uprawy*). Liczbę rajców uzależniono od ilości mieszkańców; dostały ich od 20 do 75, zależnie od wielkości miasta. Prawo czynne wyborcze uczyniono zależnem od wieku 25 lat i od cenzusu majątkowego, względnie podatkowego, przyznając je właścicielom i dożywotnim posiadaczom nieruchomości pewnej wartości (300, 1.000 lub 1.500 rubli — zależnie od wielkości miasta), oraz tym, którzy od roku przynajmniej opłacają w pewnej wysokości podatki: kupiecki lub przemysłowy. To prawo przyznano także tak osobom prawniczym, jak kobietom i mającym poniżej 25 lat, z tem jednak, że wykonywać je muszą przez zastępców. Ciasne więc oznaczono ramy dla wyborów, usuwając zwłaszcza żywioły inteligencji. Żydom odmówiono prawa wyborczego.

Wyborów w mniejszych miastach mieli według ustawy dokonywać tajnie wszyscy w jednej kuryi, w większych w osobnych zebraniach po »częściach«, na które miasto dzieli gubernator, względnie minister.

Prawo bierne wyboru przyznawała ustawa wszystkim, którzy mają prawo czynne; wybory przepisała co lat cztery.

Rada miejska otrzymała prawo wyboru prezydenta, względnie burmistrza (*gołowy*), oraz 2—6 członków zarządu i sekretarza. Wybory przepisano na cztery lata, ale tak, iż z członków zarządu miejskiego co dwa lata połowa ustępuje. Wybierać członków zarządu dozwolono nie tylko z członków rady, ale i z pośród tych, którzy mają czynne prawo wyboru.

Ustawa gminna samorządowi miejskiemu przekazała sprawy zarządu majątku miejskiego, porządku publicznego, gospodarcze, opieki ubogich, sprawy rozwoju kulturalnego miasta, oraz przyznała mu prawo przedkładania rządowi projektów do ulepszeń w ustawodawstwie dla potrzeb miejscowych. Dozwolono — za zgodą jednak rządu — na nakładanie podatków na potrzeby miasta od mieszkań, powozów, koni, psów i t. d. Stanowienie przepisów co do gospodarki miejskiej, uchwalanie budżetu i wybory przekazano radzie miejskiej, kierowanej przez prezydenta, gdy na zarząd — również pod kierunkiem prezydenta — włożono wykonywanie tych postanowień.

Żydzi. W stosunku do żydów Rosya niechętnie zajęła stanowisko. W r. 1772 przypisano ich do kahałów, na wyjazd nakazano od zarządów kahalnych brać specjalne paszporty, które wizowały kancelarye gubernialne lub powiatowe. Ukaz z r. 1779 dozwolił wpisywać się im do stanu kupieckiego; posiadających ponad 500 rubli kapitału nazwano mieszczanami, bogatszych podzieleno na trzy gildye. Ale wkrótce później zakazano im dzierżawić karczmy i gorzelnie w majątkach szlacheckich, zmuszano do przenoszenia się do miast. Prawo z r. 1786 ograniczyło kahały w sprawach sądowych do spraw czysto wyznaniowych, zakazało żydom wyrobu wódki, miodu i piwa, ale dozwoliło na dzierżawę karczem i gorzelni w dobrach szlachty, zastrzegło nawet prawo brania udziału w wyborach na urzędy miejskie i zniosło przymus co do ściśle określonych miejsc zamieszkania.

Po przyłączeniu dalszych dzielnic polskich ukaz z r. 1794 pozostawił żydów przy prawie wykonywania dotychczasowych rzemiosł i handlu, pozwalał zapisy-

wać się do stanu mieszczańskiego i kupieckiego. Ale już w r. 1795 nakazano ich skupiać po miastach, wpisywać do ksiąg miejskich i uzależniać od magistratów.

Pozostały ograniczenia żydów i do dziś jeszcze. Do dziś nie wolno żydom osiedlać się na nowo poza miastami. Ukaz z r. 1862 pozwolił im na kupowanie nieruchomości poza miastami. Już jednak w r. 1864 cofnięto ten przepis i zakazano żydom nabywać dobra ziemskie tak od większych właścicieli ziemskich, jak od włościan. W r. 1884 zakazano im brać w zastaw takie dobra.

Przy wprowadzeniu samorządu miejskiego nie dano żydom prawa czynnego i biernego wyboru; jednak władzom rządowym przyznano prawo naznaczania żydów jako członków do rad miejskich, ale nie w większej liczbie, jak $\frac{1}{10}$ ogólnej liczby członków rady. Również odmówiono żydom praw wyborczych przy wprowadzeniu w r. 1911 samorządu ziemskiego.

6. Sądy i prawa.

Literatura: *Lehtonen*, Die polnischen Provinzen Russlands; *Korowicki*, Proces cywilny litewski; *Tenże*, Proses graniczny; *Tenże*, Porządek sądenia w senacie; *Hube*, Historia prawa karnego; *Nolde*, Oczerki; *Bouffall*, Naczelnicy ziemscy.

Sądy. W dzielnicy z pierwszego rozbioru sądy dla szlachty zorganizowano w pewnej mierze na wzór polski. W każdej prowincyi utworzono sąd ziemski, na każdą gubernię z osobna sąd ziemski gubernialny; jedynie w mohilewskiej prowincyi nie było osobnego sądu ziemskiego, a jego funkcje spełniał sąd ziemski gubernialny. Sąd ziemski składał się z prezesa i 3 członków

oraz kancelaryi; prezes i członkowie sądu byli wybierani przez szlachtę na sejmikach prowincyi na lat cztery. Do sądu gubernialnego należał sędzia główny oraz w mohilewskiej gubernii czterej, w pskowskiej 3 członkowie sądu. Tych ostatnich wybierały sejmiki w prowincjach, po jednym z prowincyi, zaś sejmik szlachty z całego województwa sędziego głównego, którego zatwierdzał następnie senat. I tych wyborów dokonywano na lat cztery.

Sądy te sądziły w zimie przez cztery miesiące, kancelarye fungowały jednak przez cały rok. Należały do tych sądów tylko sprawy cywilne, gdy wszystkie inne, a także i sprawy karne wszystkie, oddane były kancelaryom prowincjonalnym i gubernialnym. Sądy ziemskie w prowincjach były sądami pierwszej instancyi, a sądy ziemskie gubernialne rozstrzygały apelacje od nich. Od sądów gubernialnych apelacja szła do justizkollegium dla spraw liwońskich, estońskich i finlandzkich w Petersburgu, w którym w r. 1774 utworzono osobny departament dla spraw, przychodzących z białoruskich gubernii.

Tę organizację sądową zastąpiła inna, przepisana w ukazie z r. 1775 o organizacyi gubernii. Utworzone zostały dla szlachty w powiatach sądy ziemskie czyli powiatowe, złożone z sędziego i 2 asesorów, wybieranych przez szlachtę, w gubernii sąd wyższy ziemski z prezydenta i 10 asesorów, oraz jako instancye apelacyjne od tych sądów w gubernii izby sądowe, cywilna i karna, z nominowanych wyłącznie prezydenta, 2 radców i 2 asesorów złożone. W miastach oddano sądownictwo magistratom, złożonym z burmistrzów i 4 wybieranych rajców jako asesorów, i osobnemu sądowi wyższemu w mieście gubernialnem, złożonemu z prezy-

dentą i 6 wybieranych asesorów. Śledztwa i nadzór nad sądami należały do strapczych. Apelacja od sądów miejskich szła także do izb sądowych. Za Pawła I jednak połączono wyższe instancje miejskie z szlacheckimi. Za Aleksandra I wprowadzono do sądu powiatowego wybranych członków od włościan.

W obszarach zajętych przy drugim i trzecim rozbiore, ukazem z r. 1794 postanowiono utrzymać sądy niższe i trybunał litewski, ale z apelacją od trybunału do wydziałów cywilnego i kryminalnego przy generał-gubernatorze, a w sprawach cywilnych jeszcze dalszą do senatu rządzącego w Petersburgu. Do zorganizowania jednak tego sądownictwa nie doszło i w następnym roku polecono utrzymać tylko sądy niższe, od których apelacje miały iść wprost do departamentu senatu rządzącego. W r. 1797 zorganizowano sądy, jednakże dużo inaczej je urządzono, niż to było za czasów polskich. W guberniach litewskich utworzono sądy grodzkie i ziemskie, w innych tylko ziemskie, do których kompetencji zaliczono wszystkie sprawy szlachty w pierwszej instancyi, cywilne czy karne. Dla spraw granicznych pozostawiono sądy podkomorskie. Tam, gdzie były i ziemskie i grodzkie sądy, każdy z tych sądów składał się z prezydenta, 3 sędziów i pisarza, gdzie zaś pozostały tylko sądy ziemskie, w skład ich wchodził: sędzia, dwaj podsędkowie i pisarz; pisarze mieli głos doradczy. Kancelaryę prowadzili rejenci, aktowi czy dekretowi. Sądy wybierały sobie woźnych. Wszystkich członków tych sądów wybierała szlachta na sejmikach, a to na lat trzy z pośród osiadłych obywateli, a zatwierdzał gubernator; także woźnych wybierano, a z nich sąd sobie dopiero dobierał potrzebną ilość. Rejentów nominował pisarz. Sądy grodzkie zbierały się cztery

razy, ziemstwa trzy razy do roku na kadencye sześciotygodniowe. W r. 1822 przeprowadzono ustanowienie t. zw. opiek szlacheckich; sprawy opiekuńcze należały do sądu ziemskiego, któremu jednak przewodniczył wtedy marszałek szlachty, a ewentualnie w jego zastępstwie podkomorzy lub chorąży.

Sprawy graniczne należały do samych podkomorzich do r. 1810; w tym roku przeprowadzono nową organizację sądów granicznych, ale tylko dla gubernii: wileńskiej, grodzieńskiej, mińskiej i podolskiej, dodając drugą instancję, w latach zaś 1815—1818 wprowadzono jako instancję pośrednią powiatowy sąd apelacyjny normalny. Odłąd w tych guberniach w pierwszej instancji sądził sędzia graniczny, wyznaczany w razie potrzeby przez sąd apelacyjny powiatowy, wraz z 2-ma arbitrami, wyznaczonymi przez strony; do pomocy miał rejenta i komornika. Drugą instancją był powiatowy sąd graniczny apelacyjny, złożony z 15 członków, sądzący w komplecie z 5, a mający do pomocy sekretarza, rejentów i komorników. Wreszcie ostateczną instancją był sąd graniczny gubernialny, złożony z prezydenta, 7 sędziów i sekretarza; do kompletu również 5 było trzeba członków.

W r. 1797 przywrócono jako sąd wyższy trybunał litewski, lecz utrzymał się on tylko do roku 1802. W tym roku w jego miejsce utworzono sąd główny litewski, z dwóch departamentów złożony, jako sąd apelacyjny dla sądów tak ziemskich i grodzkich, jak miejskich. Każdy departament składał się z prezydenta, radcy (sowieтника) i 4 asesorów. Sowieтник był nominowany, inni wybierani przez szlachtę na trzy lata; prezydentów zatwierdzał cesarz.

Sądem najwyższym był senat rządzący w Petersburgu; sprawy cywilne szły do jego trzeciego, karne do piątego departamentu. Według urządzenia z r. 1802 w każdym departamencie było 1—2 oberprokuratorów i pewna ilość obersekreтары i sekretarzy.

Osobne były po miastach sądy dla mieszczan. W większych miastach było po 2 burmistrzów i 4 radnych, a komplet tworzył burmistrz z 2 radnymi. W mniejszych miastach (poniżej 500 osób) był burmistrz i 2 radni. Wybierali ich mieszczanie a potwierdzał gubernator.

Z wprowadzeniem w r. 1840 praw rosyjskich w miejsce statutu litewskiego zaczęto także przekształcać i ustroj sądownictwa, polski w zasadzie, na modłę rosyjską, a to według tej organizacji, jaką przepisał ukaz z r. 1775 o urządzeniu gubernii, z modyfikacjami późniejszymi Pawła I i Aleksandra I, tej więc, jaką już miały dawno gubernie: mohilewska i witebska. W r. 1840 zwinęto osobne sądy graniczne, jako sądy I instancji dla szlachty utworzono sądy powiatowe, do których wchodził: sędzia, 2 członkowie od szlachty i 1 członek, mianowany jednak przez rząd (zamiast — jak gdzieindziej — wybierany od włościan), w tymże roku 1840 w guberniach: kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej usunięto sędziów wybieralnych, zastępując ich sędziami z nominacji, i t. d. Utworzono sądy gubernialne. Apelacje załatwiał w ostatecznej instancji senat w Petersburgu.

Włościanie podlegali ciągle sądownictwu patrymonialnemu swego pana. Dopiero uwłaszczenie włościan w r. 1861 pociągnęło za sobą konieczność stworzenia dla nich sądów w miejsce dotychczasowych patrymonialnych. Tylko włościanie w dobrach rządowych mieli od r. 1838 osobne sądy sielskie i wołosne. W r. 1861 utworzono specjalne sądy wołosne dla włościan pry-

wałnych, którym oddano sprawy o ruchomości i nieruchomości, umowy i wogóle zobowiązania do wysokości 100 rubli wartości sporu; w r. 1866 takie sądy wprowadzono i dla włościan w dobrach państwowych.

Miało jednak przyjść do gruntownej reformy ustroju sądowego w Rosyi, opartej już na zasadzie równości wszystkich; przy tej reformie i te sądy włościańskie zaginęły po niedługim istnieniu.

Do wydania ustaw o reformie organizacji sądowej wraz z reformą całego procesu przyszło w r. 1864. Ustrój sądowy oparto o wzory francuskie; pod wieloma względami miała ta reforma duże zalety. W okręgach mniejszych od powiatu (t. zw. ucząstkach) miał być sędzia pokoju, z wyboru przez ziemstwo lub radę miejską pochodzący; jego kompetencji oddano sprawy cywilne do wysokości 500 rubli i karne, w których kara sięgała do roku więzienia. Apelacje od tych sądów oddano zjazdom sędziów pokoju. Wszystkie inne sprawy, które nie podpadały pod sądy pokoju, oddano sądom okręgowym, tworzonemu po 1 lub 2 na gubernię; apelacje od tych sądów miały załatwiać izby sądowe. Jednakże przestępstwa, pociągające za sobą pozbawienie praw, z wyjątkiem przestępstw politycznych, przekazano sądom przysięgłych przy sądach okręgowych, zaś sądownie przestępstw politycznych sądom mieszanym, złożonym z sędziów i wybranych osób od trzech stanów. W stosunku do wszystkich sądów przyznano stanowisko sądu kasacyjnego senatowi w Petersburgu.

Tę organizację sądów wprowadzono w Rosyi stopniowo. Na Litwie sądy pokoju wprowadzono w r. 1871, inne sądy później jeszcze, bo w r. 1882. Nadto — rzekomo z powodu braku ziemstw — nie wprowadzono tu wyboru sędziów pokoju, ale pozostawiono wyznacza-

nie ich nominacyi rządu. Nadto spis tych, którzy mogą być sędziami przysięgłymi, oddano władzy administracyjnej, dowolnie mającej skreślać z listy. Sądy przysięgłych zostały zresztą później ograniczone, a to przez odjęcie im sądownictwa przestępstw przeciw władzy, służbowych i kolejowych.

Izby sądowe utworzono dwie na kraj zabrany: w Wilnie i Kijowie.

Ustrój ten doznał znacznych modyfikacyi, gdy zaczęto także w kraju zabranym wprowadzać ustawę z r. 1889 o naczelnikach ziemskich (t. j. w północnych guberniach — jak o tem była wyżej mowa — dopiero w latach 1902 i 1903). Tym naczelnikom ziemskim oddano — poza miastami — to sądownictwo, które dotąd należało do sędziów pokoju, a sędziów pokoju zwinęto. Sędziowie pokoju pozostali więc tylko po miastach, o ile one tworzyły poprzednio osobne okręgi sądów pokoju. Resztę spraw, których po sędziach pokoju nie przejęli naczelnicy ziemscy, oddano t. zw. powiatowym członkom sądu okręgowego z apelacją od nich do sądu okręgowego.

Apelacje od wyroków naczelników ziemskich oddano sekcji sądowej zjazdu powiatowego, utworzonego razem z powołaniem do życia instytucyi naczelników ziemskich. Do tej sekcji weszli: marszałek powiatowy, powiatowy członek sądu okręgowego, sędziowie pokoju miejscy i naczelnicy ziemscy (kolejno). Ta sekcya więc zastąpiła zjazdy sędziów pokoju.

Kasacyę od sekcji rozstrzygały komisye gubernialne w składzie: gubernator, gubernialny marszałek szlachty, wicegubernator, prokurator sądu okręgowego, dwaj stali członkowie komisyi i prezes lub członek sądu

okręgowego. Od tej komisji możliwe odwołanie do senatu.

Instytucję naczelników ziemskich, jak o tem już wyżej była mowa, zniesiono w części kraju (w guberniach: podolskiej, wołyńskiej i kijowskiej) od r. 1914; wróciły więc tam znowu sądy pokoju i zjazdy sędziów pokoju.

Prawa. Na całym obszarze Litwy i Rusi utrzymany został i po rozbiorach w mocy statut litewski z r. 1588. Ulegały postanowienia jego zmianom, głównie co do przepisów z zakresu prawa publicznego, które w nim były zawarte, z zakresu ustroju sądów, ale także prawa cywilnego i karnego; najmniej zmianom podległ proces. Zamyślano o nowej kodyfikacji praw dla Litwy i Rusi, opartej o statut litewski; nawet projekt, przygotowany głównie przez Daniłowicza, przeszedł przez komisję, gdy ostatecznie w r. 1840 zniesiono statut litewski, a w jego miejsce, tak co do prawa cywilnego, jak karnego, oraz procedury, wprowadzono prawa rosyjskie, tak jak je wówczas w Rosji niedawno właśnie zebrano w systematycznym wielkim zbiorze praw (swod zakonow), który w r. 1833 otrzymał sankcję, a od r. 1835 zaczął obowiązywać. Swod zakonow był nie kodyfikacją, a tylko urzędowym układem systematycznym praw, w różnych czasach dla Rosji wydanych.

Prawo cywilne nie zostało skodyfikowane w Rosji do dziś; tak też obowiązuje ono w tych guberniach, według ich ułożenia w swodzie zakonów, co pewien czas ogłaszanym w nowych wydaniach z uwzględnieniem zmian, jakich tymczasem w prawie dokonywano. W r. 1902 dostały te prowincje — razem z Rosją — kodeks prawa wekslowego.

Prawo karne materialne uległo kodyfikacji w r. 1845, w którym ogłoszono dla Rosyi, także więc i dla polskich gubernii, kodeks kar głównych i poprawczych. Duży ten kodeks, złożony z 2.224 artykułów, bardzo był zacofany w stosunku do kodeksów innych państw współczesnych. Częściowo uległ on usunięciu przez wydanie w r. 1864 ustawy o karach stanowionych przez sędziów pokoju, w r. 1865 zaś zastąpiono cały kodeks przez nowy, który przedstawiał się właściwie jako nowe wydanie, poprawione, poprzedniego. Do reformy prawa karnego i wydania bardziej nowożytnego kodeksu przyszło dopiero w r. 1903; jednakże w życie wprowadzono tylko jedną, niewielką jego część.

Wraz z wprowadzeniem nowego ustroju sądów według ustaw rosyjskich z r. 1864 wprowadzono także i w kraju zabranym równocześnie ogłoszone procedury: cywilną i karną, które znaczny przyniosły postęp; wprowadzono je tutaj bez tych niekorzystnych zmian, jakich doznały, gdy je nieco później (w r. 1876) zastosowano do Królestwa.

7. Prawa narodowości polskiej i języka polskiego.

Literatura: *Krzemiński*, Dwadzieścia pięć lat Rosyi; *Olszamowski*, Prawa o ziemiewładzeniu; *O. B.*, Własność ziemska; *N. K.*, Kto jest osobą; *Baliński*, Nowe przepisy; *Olszamowski*, Nowella.

Język urzędowy. W administracji w dzielnicach z wszystkich trzech zaborów wprowadzono jako urzędowy język rosyjski, choć w stosunku do ludności polskiej używano początkowo i polskiego języka, i w tym także języku obok rosyjskiego ogłaszano urzędowe roz-

porządzenia. W sejmikach w pełni dopuszczony był do obrad język polski. Toż polski język był urzędowym językiem w magistratach miast. Polski język został utrzymany tak w dzielnicy pierwszopodziałowej, jak w nabytych przy drugim i trzecim rozbiórce, jako wyłączny język urzędowy w sądach I instancji dla szlachty i dla mieszczan. Utrzymano go także i w trybunale, z tem jednak ograniczeniem, wprowadzonym w r. 1797, iż rezolucye i wyroki tego sądu miały być pisane po polsku i po rosyjsku. Język polski był też uznany jako wykładowy tak w szkołach, mających charakter średnich (n. p. jezuickich), jak również w wyższych; w uniwersytecie wileńskim do końca jego istnienia, t. j. do r. 1832, i w liceum krzemienieckim również do zamknięcia, t. j. do r. 1831.

Po powstaniu 1831 r. zaczęto ograniczać prawa języka polskiego. Powiększono liczbę godzin języka rosyjskiego w szkołach średnich. Uniwersytetowi, utworzonemu w Kijowie w r. 1834, przepisano jako wykładowy już język rosyjski. W roku 1840 wprowadzono język rosyjski do szkół, jednak uczono w nich jako jednego z przedmiotów i języka polskiego, pozostał on jeszcze do r. 1863 nawet w szkołach na Białej Rusi, choć w bardzo ograniczonej mierze (1—2 godziny tygodniowo), i to raczej tylko w przepisach, niż w praktyce. W tymże r. 1840 przy wprowadzeniu praw rosyjskich w miejsce statutu litewskiego usunięto odrazu z sądów język polski i zastąpiono rosyjskim.

Rok 1863 i następne przyniosły szereg zakazów używania języka polskiego. Usunięto go do reszty z urzędów i władz w księgach i korespondencji, gdzie jeszcze się utrzymał, n. p. w izbach skarbowych i w korespondencji urzędów włościańskich. W r. 1865 nakazano po

rosyjsku prowadzić korespondencyę i metryki kościoła rzymsko-katolickiego. Usunięto go w r. 1863 i 1864 do reszty ze szkolnictwa, nawet jako przedmiot nauki w gimnazyach, a polskie szkoły ludowe, które na podstawie nowego prawa z r. 1857 pozakładali właściciele ziemscy, zamknięto. W r. 1864 zakazano wogóle, by kto uczył po polsku w jakiejkolwiek szkole; nauka miała być tylko rosyjska, a jedynie w gubernii kowieńskiej pozwolono na naukę w języku litewskim w szkole ludowej. W tymże roku zamknięto czytelnie polskie. Zakazy te poszły tak daleko, iż w r. 1863 zakazano w biurach urzędów wogóle odzywać się po polsku. W r. 1864 nakazano używanie wyłącznie języka rosyjskiego na sztyldach, w rachunkach i księgach kupieckich, na Litwie, gdzie te przepisy najostreż wogóle wykonywano, surowiej, niż w guberniach południowych, w r. 1868 zakazano mówienia po polsku na zebraniach publicznych, a za takie miejsca zebrań uznano ogrody publiczne, sklepy i t. d. Jedynie tylko usiłowanie wprowadzenia języka rosyjskiego do kazań i nabożeństwa dodatkowego w kościele rzymsko-katolickim, usiłowania, podjęte już w r. 1865, a potem jeszcze powtarzane, nie powiodły się.

Ograniczenia wprowadzano w kraju zabranym nie tylko co do języka polskiego. Od r. 1865 do r. 1905 zakazany był druk w języku litewskim łacińskimi czcionkami, a dozwolony tylko grażdanką. Również od r. 1876 do 1905 zakazane było drukowanie książek w języku małopolskim, sprowadzanie takich książek z zagranicy, jak i przedstawienia teatralne małopolskie.

Ograniczenia Polaków. Początkowo dopuszczano w pewnej mierze częściowo Polaków do urzędów administracyjnych; w ich rękach znajdowały się sądy



i szkoły. Po utworzeniu w r. 1815 Królestwa polskiego, gdy liczone się z tem, że zachodnia część Litwy z niem się połączy, w pięciu guberniach zachodnich i obwodzie białostockim urzędy administracyjne, nawet gubernatorów, oddano Polakom, gdy w trzech guberniach wschodnich prawie wyłącznie już były w rękach żywiołu rosyjskiego. Po powstaniu z r. 1831 usuwano Polaków z administracyi, po roku 1840 z sądów i szkół. Po powstaniu z r. 1863 to usuwanie jeszcze szersze przybrało rozmiary. W r. 1867 usunięto Polaków od piastowania godności marszałków powiatowych, a rozciągnięto ten przepis i na urzędników w deputacyach szlacheckich i w kancelaryach marszałków. Usuwano Polaków nawet z kolei; tak już w r. 1886 ograniczono ich procent wśród urzędników kolejowych na 50, a r. 1887 na 33 $\frac{1}{2}$ i t. d.

Starano się zaś o wzmocnienie żywiołu rosyjskiego. Na Litwie i Rusi pojawił się on zaraz po rozbiorach; przybyli urzędnicy oraz ci, którzy otrzymali za zasługi wobec państwa donacje w królewskich i starostwach lub w skonfiskowanych polskiej szlachcie dobrach. Takie donacje znowu były liczne po roku 1831, a zwłaszcza po r. 1863. W r. 1864 nakazano wielu z tych, których wydano jako podejrzanych, sprzedać dobra w ciągu 2 lat, i to z tem zastrzeżeniem, że mogą być sprzedane tylko Rosyanom. Właściciele ziemscy Rosyanie rzadko jednak na stałe w tych dobrach osiadali. Po roku 1863 starano się ich zachęcić do nabywania dóbr przez znaczne ułatwienia; w tym celu w r. 1866 utworzono Towarzystwo nabywców dóbr w kraju zachodnim. Utworzonemu bankowi szlacheckiemu dozwolono tylko rosyjskim poddanym w kraju zachodnim udzielać kredytu, nie Polakom; działalności banku włościańskiego, założonego w r. 1883, na kraj zachodni nie rozciągnięto.

By ściągnąć tam także ludność włościańską, specjalne dogodne warunki przyznawano nawet sekcie raskolników w dzierżawie ziemi. Urzędnikom, by ich zachęcić do przybywania do tych prowincyi, już w r. 1864 specjalne rozmaite przyznano udogodnienia i korzyści.

Ograniczenia Polaków w nabywaniu ziemi. Najsilniej może zaznaczyła się działalność antypolska w nałożeniu na duchowieństwo i szlachtę polską po powstaniu z r. 1863 kontrybucyi w wysokości 10% od dochodów, zmienionej następnie — od r. 1869 — na stały podatek, specjalnie przez Polaków właścicieli dóbr płacony, niezbyt dawno dopiero zniesiony, oraz w ograniczeniach co do nabywania ziemi przez ludność pochodzenia polskiego. Pierwsze częściowe ograniczenia Polaków wprowadzono w r. 1864 w ustawie o ulgach i zapomogach przy nabywaniu gruntów skarbowych i prywatnych, wykluczając od tych ulg ludność polską; toż w r. 1865 w instrukcyi do sprzedaży majątków skarbowych, t. j. dóbr poduchownych lub skonfiskowanych (Polakom za udział w powstaniu) usunięto Polaków od możliwości nabywania na własność, dzierżawienia lub administrowania takich dóbr, zwanych popolicie dobrami instrukcyjnymi. Ograniczenia te jednak miały jeszcze tylko podrzędne znaczenie; lecz już w tymże roku 1865 wydano ukaz, który wprowadził bardzo daleko idące upośledzenie ludności polskiej, gdyż osobom polskiego pochodzenia odebrano możliwość nabywania na własność dóbr ziemskich, więc ziemi folwarcznej poza miastami i miasteczkami w inny sposób, jak tylko w drodze sukcesyi beztestamentowej. Polaków zatem wykluczono od nabywania dóbr w drodze spadku testamentowego, kupna i t. d.; Polak dobra mógł pozbyć tylko osobie nie-polskiego pochodzenia. Ukaz ten

tyczył się szlachty i mieszczan polskiego pochodzenia, nie włościan polskich, jak to jeszcze wyjaśniono wyraźnie w r. 1868. To ograniczenie w możliwości nabywania ziemi i swobodnego nią rozporządzania rozszerzono w r. 1884, kiedy zakazano osobom polskiego pochodzenia (z wyjątkiem włościan) wydzierżawiać dobra ziemskie (poza miastami i miasteczkami) dłużej niż na lat 12 lub z zastrzeżeniem przedłużenia terminu oraz brać w zastaw, a na gubernatorów nałożono obowiązek wnoszenia skarg o unieważnienie tego rodzaju umów i pociągania do odpowiedzialności urzędników, którzyby takie umowy przyjęli. Ten sam ukaz zabronił towarzystwom akcyjnym nabywania ziemi w obszarze ponad 200 dziesięcin, by w ten sposób zapobiedz obchodzeniu przepisów ukazu przez ludność polską. W r. 1891 uzupełniono jeszcze te przepisy wydaniem zakazu brania przez Polaków majątków ziemskich w dożywotnie posiadanie, a w r. 1895 zakazem dzierżawienia lub brania w czasowe użytkowanie takich majątków w obrębie gubernii wołyńskiej przez stałych mieszkańców Królestwa polskiego.

Dla lepszej kontroli, że zakazy te będą przestrzegane, wydane zostało postanowienie, że każda transakcja gruntami podlega uznaniu general-gubernatora, względnie gubernatora; rezultatem tego zarządzenia było — obok utrudnienia w obronie nieruchomości — także to, iż zaczęto ograniczać w nabywaniu nieruchomości także włościan pochodzenia polskiego, mimo że oni pod ukaz z r. 1865 nie podpadali. Zaradzono temu rozciąganiu tego ukazu i na włościan polskich dopiero w r. 1901; prawo z tego roku jednak, uznając, iż włościanie katolicy (a więc i Litwini) mogą nabywać ziemię, ograniczyło jednak wielkość obszaru, który nabywać mogli, do 60 dziesięcin na rodzinę włościańską.

Jedyną ulgą w tych przepisach, wymierzonych przeciw ludności polskiej, było prawo z r. 1899, postanawiające, iż szlachta i mieszczenie Polacy, którzy prowadzą tryb życia włościański i osobiście pracują na roli, t. j. więc drobni mieszczenie, w miasteczkach na pół rolniczych oraz szlachta, dawniej zagrodową zwana, liczna na Litwie w t. zw. zaściankach i okolicach szlacheckich, mogą za pozwoleniem ministerstwa nabywać ziemię, ale w obszarze nie powyżej 60 dziesięcin. Dozwoleń jednak takich prawie całkiem w praktyce nie wydawano.

8. Okres konstytucyjny 1905—1915.

Literatura: ob. literaturę, podaną przy rozdziałach 18 i 19 działu: Królestwo polskie.

Konstytucja rosyjska z r. 1905 przyniosła Litwie i Rusi udział w ciałach parlamentarnych rosyjskich, t. j. radzie państwa i dumie, oraz prawa wolnościowe, przyznane całej Rosji. Przyniosła też ta epoka pewne złagodzenia przepisów, krępujących narodowość polską i kościół rzymsko-katolicki.

Udział w radzie państwa i dumie. Do rady państwa specjalnie Litwa i Ruś otrzymały prawo wyboru 9 członków tj. po 1 na gubernię, przez najwyżej opodatkowanych właścicieli ziemskich, a to tych, którzy dostali prawo udziału przy wyborach do dumy w zjazdach właścicieli ziemskich; od r. 1911 prawo to wyboru przeszło na ziemstwa w tych guberniach, które je otrzymały. Od kandydatów na członków rady państwa żądała ustawa wykazania opłacania podatku w potrójnej wysokości

jak od wyborców. Wyborów dokonywano na lat 12; termin ten został jednak skrócony w r. 1909.

Z ogólnej liczby posłów do dумы na dziewięć gubernii litewsko-ruskich przyznano posłów 82, t. j. od 6 do 15 na gubernię, oraz po jednym pośle z miast: Wilna i Kijowa. Taki sam tu przyjęto podział na kurye, jak w Królestwie polskim, tylko że w dwóch guberniach (witebskiej i kowieńskiej) nie wprowadzono kuryi robotniczej; zresztą zasady ordynacji wyborczej były takie same, z niewielkimi zmianami. Inną mianowicie przyjęto stopę cenzusu w I kuryi; ustalono ją z osobna dla poszczególnych powiatów, i to tak, że odchylenia były bardzo znaczne, bo w jednych powiatach wystarczało 100 dziesięcin do brania udziału w zebraniach prawyborczych, w innych zaś dopiero 600. Wybór pełnomocników w III kuryi oddano zamiast zgromadzeniom gminnym, których tu nie było, zjazdom wołosnym, na które zebrania wołosne po 2 wybierać miały pełnomocników, bez ewentualności podziału na poddziały. Na powiat przypadło 6 do 28 wyborców (po 1—12 na kuryę), na gubernię 90 do 225.

Wybór posłów inaczej tu się dokonywał niż w Królestwie, a na tych zasadach co w cesarstwie. Mianowicie najprzód jednego posła wybierali tylko wyborcy z kuryi włościańskiej, a dopiero resztę posłów wszyscy wyborcy; więc na całym obszarze z 84 posłów musiało być 9 posłów od włościan z pośród włościan.

Znaczne zmiany w ordynacji wyborczej przeprowadziła w tych guberniach ustawa wyborcza z r. 1907. Zmianie uległa ogólna liczba wyborców, jak również rozkład ich na kurye, a to tak, iż powiększono ilość wyborców z I kuryi, a zmniejszono ilość wyborców z kuryi gmin wiejskich i robotniczej. Chodziło przy na-

rzuceniu tej nowej ustawy o wzmocnienie żywiołów konserwatywnych; równocześnie zawarło w niej postanowienia dla wzmocnienia ilości posłów rosyjskich z tych prowincyi. Ustawa wyborcza z r. 1907 zmieniła warunki cenzusu. Tak w kuryi pierwszej przyznała prawo udziału właścicielom i dożywotnikom, jeśli od ziemi płacą podatek, którego wysokość określono z osobna dla każdego powiatu, (w miejsce więc określenia ilości posiadanej ziemi), oraz też posiadaczom działów górniczych i właścicielom albo dożywotnikom majątku nieruchomego, jeśli wartość jego przenosi 15.000 rubli, a na równi z prawyborcami dopuściła do zebrań pełnomocników posiadaczy działów górniczych lub majątku nieruchomego, o ile wartość tychże jest niższa od tej sumy, dającej prawo głosu, oraz pełnomocników proboszczów i domów modlitwy wszelkich wyznań, jeśli kościół ma ziemię. Usunięto więc od głosowania dzierżawców i plenipotentów. Ministrowi pozostawiono prawo podziału ogólnego zjazdu wedle cenzusu lub narodowości prawyborców i wyznaczenia na każdy oddział ilości wyborców. Na powiat przypadło od 75 do 158 wyborców.

Ustawa wyborcza z r. 1907 dała też osobnych posłów ludności pochodzenia rosyjskiego, t. j. prawosławnej, staroobrzędowcom i luteranom, w guberniach wileńskiej i kowieńskiej; w pierwszej dwóch posłów tej ludności przyznano, w drugiej jednego. Wyborców (po 40) wybierać mieli prawyborcy z miast i wsi; generał-gubernatorowi pozostawiono rozdział liczby wyborców między okręgi wyborcze oraz oznaczenie tych okręgów. Razem z tymi prawyborcami przyznała ustawa prawo głosowania na wyborców pełnomocnikom, wybranym w gromadach wiejskich na specjalnych zebraniach, do których zaliczono: prawosławnych właścicieli do-

mów mających lat 25 i posiadających grunty na własność, oraz księży i służbę kościelną prawosławnych parafii, jak i proboszczów domów modlitwy staroobrzędowców, choćby zresztą nie mieli cenzusu. Wybierać miało takie zebranie, na 2.000 do 5.000 mieszkańców 2 pełnomocników, na większą liczbę ludności trzech. Gdzie zaś w gminie (wołosł) nie było 500 prawosławnych, przyłączono ich do sąsiedniej gminy.

Miasto Wilno utraciło przez ustawę wyborczą z r. 1907 charakter osobnego okręgu wyborczego, tak że odtąd wybierało tylko wyborców do ogólnego zebrania wyborców gubernii wileńskiej. Kijów utrzymał się jako osobny okręg wyborczy, i to przy powiększeniu liczby posłów do dwóch; wprowadzono też w tym okręgu zasadę bezpośredniości wyborów (jak zresztą tylko w 4 miastach cesarstwa). Zmieniono sposób wyboru posła tak, że utworzono dwie kurye: do pierwszej zaliczeni zostali właściciele i dożywotnicy, których nieruchomość, posiadana od roku, ma wartość przynajmniej 1.500 rubli, oraz posiadający świadectwa handlowo-przemysłowe 1 i 2 kategorii handlowej, a 1 do 5 kategorii przemysłowej lub płacący podatek 50 rubli, do drugiej zaś posiadający nieruchomość wartości poniżej 1.500 rubli, świadectwa handlowo-przemysłowe niższych klas, opłacający od roku podatek przemysłowy osobisty lub mieszkaniowy, najmujący osobne mieszkanie, wreszcie (z wyjątkiem niższej służby i robotników) pobierający od roku pensję rządową lub samorządną. Każdej kuryi z osobna dano jednego posła, a ministrowi zostawiono podział miasta na rewiry wyborcze.

Prawa wolnościowe i złagodzenia ograniczeń narodowych. Litwa i Ruś uzyskały prawa wolnościowe co do swobody zgromadzeń i stowarzy-

zeń, oraz wolności druku; jaka była treść tych praw, o tem już była mowa wyżej przy omawianiu okresu konstytucyjnego w dziejach ustroju Królestwa polskiego (rozdział 18). Na Litwie silniej nieco zaznaczyły się przepisy ukazu tolerancyjnego z r. 1905, zwłaszcza co do naprawy kościołów.

W pewnej mierze, drobnej zresztą, osłabły też w tym okresie przepisy w ograniczeniach narodowościowych. Co do ograniczeń w nabywaniu ziemi przez Polaków, zwolnienia częściowe w poprzednio wydanych przepisach przyniosło prawo z 1 maja 1905 r. Zniesiono wszelkie ograniczenia w nabywaniu ziemi przez włościan pochodzenia polskiego, usunięto więc ukaz z r. 1901, dozwolono na nabywanie przez nich nawet dóbr instrukcyjnych. Pozostał w mocy ukaz z r. 1899, iż szlachta i mieszczenie, prowadzący tryb życia włościański i sami uprawiający ziemię, mogą nabywać ziemię od kogokolwiek, a więc i od Rosyan, jak również i dobra instrukcyjne, do wysokości 60 dziesięcin; jednak z zastrzeżeniem uzyskania pozwolenia, które miał wydawać nie minister, lecz generał-gubernator lub gubernator. Wogóle zaś Polakom, szlachcie i mieszczanom, dozwolono nabywać na własność ziemię, brać ją w posiadanie dożywotnie i w zastaw, lecz tylko od Polaków; bez ograniczeń, t. j. także i od Rosyan, mogli oni według tego prawa dzierżawić wszelkie ziemie na dowolny okres czasu (z wyjątkiem jednak dóbr instrukcyjnych), oraz nabywać i zamieniać grunty (także od dóbr instrukcyjnych) niezbędne dla usunięcia szachownic i zagrążenia majątku, zaś w obszarze najwyżej do 60 dziesięcin także do celów przemysłowych (n. p. pod fabryki), lecz w tych dwóch ostatnich wypadkach tylko za zezwoleniem generał-gubernatora lub gubernatora.

Rozszerzenie prawa dzierżawienia ziemi przez Polaków o tyle nie miało większego znaczenia, że według zasad prawa prywatnego układ dzierżawny nie mógł być na dłużej zawarty, jak na lat 12. Zniesiono również przepisy z r. 1886 o poświadczeniach przynależności narodowościowej nabywcy ziemi co do włościan, jak i co do Rosyan prawosławnych, luteranów i Tatarów; pozostały one jednak co do katolików i kalwinów, którzy nie są Polakami.

Ukaz z r. 1901 zniósł nadto usunięcie Polaków od wyborów na członków zarządu i członków komisji szacunkowej kijowskiego banku ziemskiego. Nie tknięto jednak przepisów, wykluczających Polaków od korzystania z banku szlacheckiego.

W zakresie praw języka polskiego przyniósł rok 1905 jeszcze mniej. Zezwoliło prawo na wprowadzenie nauki języka polskiego lub litewskiego w szkołach początkowych dwuklasowych miejskich oraz w zakładach naukowych średnich w tych miejscowościach, gdzie większość uczących się należy do narodowości polskiej lub litewskiej, oraz na wykład religii w języku ojczystym uczniów. Jednakże w r. 1913 oddano orzekanie o narodowości uczniów władzom szkolnym, które bardzo dowolnie postępowały. Nadto prawo dozwoliło na zakładanie szkół prywatnych z jakimkolwiek językiem wykładowym, lecz tylko za specjalnem pozwoleniem ministra; w praktyce jednak szkoły z językiem wykładowym polskim nie powstały.

W roku 1905 zostało też nakazane zniesienie do sześciu miesięcy wszelkich administracyjnych zarządzeń, ograniczających użycie języków miejscowych (więc polskiego i litewskiego), a nie opartych na prawie; o ileby zaś ministrowie i główni dyrektorowie zarządów uwa-

żali za rzecz potrzebną zatrzymanie pewnych takich ograniczeń, mieli przedstawić wnioski dla wyjednania odpowiedniego prawa. Przepis ten tyczył się kwestyi napisów na szyldach, druku i t. d.; mimo wyraźnego brzmienia prawa w praktyce życia te ograniczenia przecież w pewnej mierze utrzymano. W r. 1906 postanowiono, iż w guberniach polskich — z wyjątkiem kowieńskiej — na zebraniach i w biurowości towarzystw może być używany tylko rosyjski język.

DAR
prof. Zygm. Wolskiego,
b. ucznia gimnazjum
w Białej-Podl. na uroczy-
stość 300-lecia szkoły.

V.

WOLNE MIASTO KRAKÓW
Z OKRĘGIEM.

1815—1846.

W traktatach, zawartych między Rosją i Austrią oraz Rosją i Prusami 3 maja 1815 r. na kongresie w Wiedniu, utworzono z niewielkiego kawałka Księstwa warszawskiego, a to z miasta Krakowa i okręgu, osobne państewko z ustrojem republikańskim. Dokładniej określono stanowisko tego państewka w akcie t. zw. dodatkowym, również z 3 maja 1815 r., podpisanym przez te trzy mocarstwa, i dołączono do tego aktu konstytucję, jaką mu nadano. Główne przepisy aktu dodatkowego zostały następnie wciągnięte do aktu końcowego kongresu wiedeńskiego z 9 czerwca 1815 r., tak że i wszystkie inne państwa, które brały udział w kongresie, stwierdzały swoją zgodę na te artykuły. Ogłoszenie utworzenia Rzeczypospolitej w Krakowie nastąpiło 18 października 1815 r.

Utworzonemu tak państewku dano nazwę wolnego, niepodległego a ściśle neutralnego miasta Krakowa z okręgiem. Obok Krakowa do tego państwa weszły 3 miasteczka oraz 244 wsi; obszar wynosił prawie 21 mil kw., ludność 95.000.

Kontraktujące w Wiedniu państwa zobowiązały się szanować neutralność tej małej rzeczypospolitej i nie wprowadzać pod żadnym pozorem do niej sił zbrojnych. Nie miała ona prawa nakładania cel, wszystkie więc towary z państw ościennych do Krakowa i jego

okręgu wchodziły bez cła. Rosya, Austria i Prusy, które zwykle państwami opiekuńczymi nazywano, utrzymywały w Krakowie swoich rezydentów jako wysłanników dyplomatycznych; Kraków z swej strony nie miał reprezentantów przy dworach państw opiekuńczych.

Rzeczpospolita krakowska utrzymała się do roku 1846; w tym roku został Kraków, gdy w nim wybuchła rewolucja, zajęty przez wojska państw opiekuńczych, a ostatecznie traktat, zawarty między Austrią, Rosją i Prusami 6 listopada 1846 r., bez udziału Anglii i Francji, zniósł wolne miasto Kraków z okręgiem i wcielił je do państwa austriackiego. Objęcie formalne państewka przez Austrię nastąpiło 15 listopada tegoż roku 1846. Częściowo zaraz, częściowo w latach następnych usunięto odrębne instytucje i prawa wolnego miasta i dostosowano tę krainę, która weszła pod nazwą W. Ks. Krakowskiego w skład kraju koronnego Galicyi i Lodomerji, do urzędzeń austriackich.

1. Konstytucya.

Literatura *Meciszewski*, Historia Rzeczypospolitej krakowskiej; *Kalinka*, Galicya i Kraków, rozdz. VI; *Mieroszewski*, Dzieje Rzeczypospolitej krakowskiej.

Konstytucya z 3 maja 1815 r. wolnego miasta Krakowa, nadana mu przez państwa opiekuńcze, a dołączona do aktu dodatkowego do traktatów wiedeńskich z tejże daty, zawierała w 22 artykułach główne zasady, na których opierać się miał ustrój nowo stworzonej Rzeczypospolitej. Dla rozwinięcia tych zasad konstytucyi, pospiesznie pisanej, jak również dla wprowadzenia w życie nowego państewka, utworzono osobną ko-

misję, zwaną organizacyjną, złożoną z trzech komisarzy, których wyznaczyły po jednym państwa opiekuńcze, oraz z 3 obywateli miejscowych, których po jednym powołali ci komisarze, a to komisarz austriacki z pośród szlachty, rosyjski z duchowieństwa, a pruski z mieszczaństwa. W komisji decydowali zwyczajnie sami tylko komisarze większością głosów, w niektórych sprawach jedynie dopuszczając do głosu stanowczego i członków miejscowych komisji, którzy więc wbrew przepisom aktu dodatkowego zeszli na stanowisko doradcze; komisarze w sprawach ważniejszych zasięgali decyzji swoich dworów.

Komisya organizacyjna zamianowała od siebie władze tak administracyjne, jak sądowe, od najwyższych, prezesa senatu i senatu począwszy, do najniższych, co nie było zgodne z przepisami aktu dodatkowego, gdyż według niego tylko najwyższą władzę, senat z prezesem, miała komisya ustanowić. Wydała też komisya cały szereg ustaw i rozporządzeń, normujących różne działy życia rzeczypospolitej. Pod koniec swego urzędowania określiła ona, jaką moc mają te przez nią wydane statuty, jak je nazywała. Sześć z nich (statut urządzający zgromadzenia polityczne, instrukcję dla komisji włościańskiej, statut urządzający podział kraju na gminy, statut o dziesięcinach, o iura stolae i taryfę opłat mostowego i przewozowego) uznała komisya jako takie, które zmienione być mogą jedynie za jednomyślną zgodą państw opiekuńczych; inne zaś mogły być zmieniane w drodze prawodawczej lub przez rozporządzenie senatu, i w tych statutach jednak uznała komisya pewne zasady jako takie, które naruszone nawet przez sejm być nie mogą (mianowicie, iż stanowisko żydów nie może być pogorszone i nie może być naruszona za-

sada równości w ponoszeniu ciężarów przez chrześcijan i żydów, iż nie może być zniżoną kongrua przyznana plebanom, i że obowiązek osobistej służby wojskowej, względnie opłata za nią, muszą jednak wszystkich obciążać. Wreszcie komisya obok tych czynności zajmowała się główną: rozwinięciem konstytucyi. Ostatecznie dopiero w r. 1818 ta konstytucya została wypracowaną; ogłoszono ją uroczystie 11 września 1818 r.

Konstytucję tę zwie się zwykle rozwiniętą; liczy ona 24 artykułów, które pokrywają się z odpowiednimi artykułami konstytucyi z 3 maja 1815 r. Jest jednak ta konstytucya nieco pełniejsza, a w pewnych punktach zmieniła ona, uzupełniła lub wyjaśniła dokładniej przepisy poprzedniej. Konstytucya to liberalna, nie tyle co do kwestyi praw obywatelskich, gdyż skąpo ich przyznała, ile co do zapewnienia szerokiego udziału społeczeństwa w władzy, tak ustawodawczej, jak administracyjnej i sądowej. Najważniejsze urzędy administracyjne, jak również urzędy sędziowskie miały być obsadzone w drodze wyboru. Do rządów dopuszczała konstytucya warstwy inteligentniejsze i zamożniejsze; miała to być rzeczpospolita arystokratyczna. Cechą jest charakterystyczną, iż zupełnie konstytucya nie znała samorządu; nie urządziła go po wsiach, a nawet samorząd miasta Krakowa zgasł, utopiony w organizacji władz Krakowa jako rzeczpospolitej.

Kilkanaście lat tylko trwała ta konstytucya z r. 1818. Gdy w r. 1827 przyszło do ostrego załargu na sejmie z powodu wyboru prezesa senatu, dwory opiekuńcze wmięsały się bezpośrednio w rządy Krakowa, a w jesieni 1828 r. wyznaczyły komitet, złożony z prezesa senatu, trzech senatorów oraz z rezydentów, któremu polecono — obok zbadania prawności wyborów na ostat-

nim sejmie dokonanych — przeprowadzić rewizję konstytucyi. Rezultatem prac komitetu było ogłoszenie na rozkaz dworów ustawy, która przeprowadziła pewne zmiany w statutach dla senatu i zgromadzeń politycznych. Na tem jednak nie skończyło się. Zajścia w Krakowie w r. 1831, łączące się z powstaniem w Królestwie, stały się powodem, iż dwory znowu wyznaczyły podobną komisję, jak po utworzeniu tego państewka, złożoną z trzech swoich komisarzy, reorganizacyjną zwaną, która gruntowną podjęła rewizję konstytucyi z r. 1818. Komisya reorganizacyjna, w Wiedniu, potem w Krakowie obradująca, złożyła tu z kilkunastu miejscowych osób komitet dla obrad nad sprawą zmian konstytucyi; uwagi jego jednak traktowała tylko jako opinię, którą nie potrzebowała się krępować. Wypracowaną przez tę komisję nową konstytucję, opatrzoną datą 30 maja 1833 r., ogłosił senat rzeczypospolitej 29 lipca tegoż roku. Wydała nadto ta komisya reorganizacyjna dwa nowe statuty, nazwane organicznymi, o zgromadzeniach politycznych i o urządzeniu senatu.

Nowa konstytucya, złożona z 29 artykułów, skrepowała nieco swobodę sejmów, wzmocniła władzę senatu, usunęła gwarancję wolności druku, stworzyła też instytucję nową: konferencyi rezydentów mocarstw opiekuńczych, która miała rozstrzygać w razie sprzeczności zdań między senatem a sejmem co do rozciągłości ich władzy, jak i co do interpretacyi przepisów konstytucyi. Konferencya rezydentów zbierać się miała na wezwanie senatu lub sejmu, jeśli zachodziły podane okoliczności, a sprawę załatwiała z zastrzeżeniem potwierdzenia ze strony dworów. Konferencya zaczęła się jednak rychło przekształcać w praktyce w stałą instytucję, która przywłaszczała też sobie prawa nadzorcze

w stosunku do władz Rzeczypospolitej, a nawet wprost stanowisko władzy wyższej.

Ta konferencja rezydentów przeprowadziła w r. 1837 z upoważnienia dworów pewne zmiany konstytucji, a to w formie ogłoszenia dodatku i poprawy do poszczególnych artykułów konstytucji z r. 1833, oraz poprawy niektórych ustaw, których nie wolno było sejmowi samemu zmieniać, w r. 1842 zaś wydała kilka statutów organicznych, które stanowiły właściwie rewizję całych działów konstytucji, mianowicie co do ustroju sejmu i sądownego. Usunięto szereg istniejących swobód sejmu, zniesiono wybory sędziów, uzależniono wiele czynności od zgody dworów, względnie rezydentów i t. d. Konferencja rezydentów przekształciła się od tego czasu w stałą instytucję, nie tylko nadzorczą, ale wprost decydującą o rozmaitych zarządzeniach w zakresie życia małej Rzeczypospolitej, była jakby władzą nad jej władzami stojącą.

2. Senat i władze niższe.

Rząd w małej Rzeczypospolitej oddany został w ręce senatu, który składał się z 12 senatorów i prezesa. Z senatorów połowa była dożywotnimi, połowa czasowymi. Po jednym dożywotnim i jednym czasowym senatorze wybierały: kapituła i uniwersytet, po czterech zgromadzenie reprezentantów. Senatorowie czasowi, wybierani przez kapitułę i uniwersytet, piastowali przez rok tylko swoją godność, inni zaś czasowi, t. j. wybierani przez zgromadzenie reprezentantów, sprawowali urząd przez lat cztery, ale tak, że co roku jeden z nich

ustępował. Pierwszy senat jednak ustanowiła komisja organizacyjna.

Konstytucja z r. 1833 zmniejszyła liczbę senatorów do 8, z których tylko dwóch miało być dożywotnich. Z czasowych jednego na lat sześć wybierała kapituła, resztę, t. j. pięciu, zgromadzenie reprezentantów, lecz tak, iż z nich co 3 lata miało ustępować 2, względnie 3.

W r. 1833, gdy liczba senatorów spadła do czterech z powodu usunięcia innych przez komisję reorganizacyjną jako nie mających warunków, też komisja sama nominowała senatorów na wakujące miejsca, tak że dopiero w r. 1836 miano dokonać wyboru jednego senatora, a w późniejszych latach także i dalszych.

Senatorowie, których wybierał sejm, musieli posiadać warunki, przepisane przez konstytucję; tylko tych, co je wykazali, podając się na kandydata deputacji sejmowej, wpisywano na listę, na podstawie której sejm przystępował do wyboru. Kandydat na senatora musiał mieć lat 35 skończonych, odbyć nauki w jednym z uniwersytetów w krajach dawnego Królestwa polskiego, sprawować urząd wójta przez lat 2, przez lat 2 urząd sędziego i reprezentanta przez dwa sejmy, oraz posiadać przynajmniej od roku własność nieruchomą, płacącą 150 złp. podatku gruntowego. Jednakże te warunki konieczne były dopiero po upływie lat 6; przez pierwszych lat sześć (co do tych lat zachodziła wątpliwość, czy je liczyć od r. 1815 czy 1818) wystarczyło do kwalifikacji, by kandydat był pełnoletni i umiał czytać, pisać i rachować. Nadto na równi z tymi, co posiadali warunki, zostali postawieni ci, którzy za Księstwa warszawskiego piastowali urząd z nominacji królewskiej,

lub z obioru sejmiku, lub też którzy jaki urząd dostali od komisji reorganizacyjnej.

W konstytucji z r. 1833 kwestję warunków inaczej nieco unormowano. Pozostał warunek co do wieku, wyraźnie zastrzeżono wyznawanie religii chrześcijańskiej, co do nieruchomości, to zastrzeżono, iż w mieście Krakowie ma się opłacać z niej 100 złp. podatku gruntowego, w okręgu zaś na równi z własnością postawiono dzierżawę wieczystą lub emfiteutyczną, od której podatek płaci się 150 złp., wreszcie co do warunku wyższych studiów żądała ta konstytucja odbycia egzaminów w jednym z wyższych zakładów w Krakowie lub w państwach opiekuńczych, zwalniała zaś od nich tych, którzy sprawowali urząd sędziowski lub administracyjny bądź w Krakowie, bądź w państwach opiekuńczych. W ten sposób rozszerzono grono osób, które mogły się ubiegać o godność senatorską.

W r. 1837 dwory jeszcze jeden dodały warunek, który swobodę wyboru senatorów bardzo ograniczył; zastrzeżono mianowicie, iż listę kandydatów na senatorów należy przedkładać przed głosowaniem na sejmie konferencji rezydentów, której przyznano prawo skreślania nazwisk osób, uznanych przez nią za nieodpowiednie dla zajęcia tej godności.

Pierwszego prezesa senatu zamianowały dwory; następnie według konstytucji wybierał prezesa sejm (w latach 1818, 1821, 1824), a to na lat 3. Już jednak w r. 1827 dwory, unieważniwszy wybór, znowu same ustanowiły prezesa. Konstytucja z r. 1833 utrzymała zasadę wyboru prezesa senatu — ale na lat sześć, i zastrzegła, iż wyborowi może się każdy z dworów sprzeciwić; w tym wypadku musiał być nowy przedsięwzięty wybór przez zwołany umyślnie sejm, a do uznania ta-

kiego wyboru wystarcza choćby milcząca zgoda dwóch dworów, byleby to nie była tą sama osoba, co przy pierwszym wyborze. W praktyce te przepisy nie miały żadnego znaczenia, ani razu bowiem już do wyboru prezesa senatu nie doszło. Mianowały ich dwory (w r. 1833, 1836, 1841), zaś przez dwa lata (1839—1841) na rozkaz dworów władzę prezesa sprawowali z kolejną zmianą co miesiąc dwaj dożywotni senatorowie.

Senatowi obok udziału w ustawodawstwie, a to przez przyznanie miejsc dla jego członków w zgromadzeniu reprezentantów i zastrzeżenie dla niego prawa inicjatywy ustawodawczej, oddały konstytucje z r. 1815 i 1818 pełną władzę rządową w państwie. Miał też prawo wydawania ogólnych rozporządzeń. Senat mianował urzędników — z wyjątkiem tych, którzy pochodzili z wyborów — i tych przez siebie nominowanych urzędników mógł dowolnie odwoływać, zaś wybranych przez sejm zawieszać w urzędowaniu, a to przez uchwałę powziętą większością $\frac{2}{3}$ głosów; senatowi przyznano też prawo mianowania na beneficya kościelne rządowej kollacji, z wyjątkiem 4 kanonii, które zastrzeżono dla profesorów uniwersytetu. Prawo nominacji senatu zwiększyło się później, gdy sejmowi odjęto prawo wyboru niektórych urzędników oraz sędziów. Senatowi przyznano prawo ulaskawienia, jednakże z zastrzeżeniem dla prezesa prawa inicjatywy; ograniczono je jednak w r. 1842 co do przestępstw politycznych, uzależniając od zgody rezydentów.

Do prezesa senatu należało przewodnictwo i kierownictwo w senacie, oraz reprezentacja państwa na zewnątrz w imieniu senatu. Specjalnie jemu samemu przekazywało wewnętrzne urządzenie senatu policję wyższą, i on też w tych sprawach policji wyższej sam podpi-

sywał pisma, gdy inne podpisywał także sekretarz generalny.

Bliżej organizację senatu urządziła komisja organizacyjna »w urzędzeniu wewnętrznem«, ogłoszonem w r. 1816. Komplet senatu składał się z prezesa i 6 senatorów, przy ważniejszych sprawach jednak mieli być wszyscy członkowie senatu obecni. Dodany był senatorowi sekretarz generalny, który prowadził kancelaryę, mający na posiedzeniach głos doradczy. Sprawy bądź załatwiane były na posiedzeniach pełnego senatu, bądź też w wydziałach, do których senatorów delegował prezes senatu; naprzemian miesięcznie prezydowali w wydziałach do nich należący senatorowie, mógł jednak zawsze objąć przewodnictwo prezes. Każdy wydział miał też swego sekretarza. Wydziałów było trzy. Do wydziału spraw wewnętrznych i sprawiedliwości należała cała administracja kraju, sprawy administracji sądownictwa, jak również sprawy wyznań religijnych. Drugim był wydział policji i milicji. do którego należała wogóle cała policja, więc nie tylko bezpieczeństwa, lecz także sanitarna, ogniowa, handlowa i t. d. Trzecim wydział dochodów publicznych i skarbu oprócz spraw ściśle skarbowych rozciągał swoją władzę nad zarządem majątku narodowego, oraz miał nadzór nad górnictwem wogóle. Wydziały bądź przygotowywały sprawy dla posiedzeń senatu, bądź też samoistnie je załatwiała; nadto przygotowywały sprawy dla sejmów w sprawach im przekazanych, oraz projekty odpowiednich działów budżetu. Dla senatu zastrzeżone były wszystkie te sprawy, gdzie nie było ustalonej zasady prawnej, wydawanie rozporządzeń ogólnych, ostateczne wygotowanie projektów, które miały być przedłożone sejmowi, wszelkie asygnały skarbowe powyżej 50 złp., jak i cała

reprezentacja państwka w stosunkach na zewnątrz, więc w praktyce zwłaszcza w stosunku do rezydentów.

Dla poszczególnych gałęzi zarządu senat ustanawiał osobnych urzędników kierowniczych i nadzorczych; do takich należeli według wewnętrznego urządzenia senatu z r. 1816: budowniczy, który miał być oraz hydraulikiem i geometrą, i architekt, jako kierownicy wszystkich budowli i t. d., ekonom miejski dla spraw porządku i czystości w Krakowie, protomedyk dla spraw sanitarnych, któremu dodany był fizyk miejski i fizyk dla okręgu, dyrektor policji, stojący na czele biura policyjnego w mieście Krakowie, intendent dóbr narodowych jako ich zarządca bezpośredni, inspektor kopalni, inspektor dochodów publicznych, i wreszcie asesor prawny, będący adwokatem w procesach skarbu i instytucji publicznych, a także prawnym doradcą senatu. Oczywiście i niższych urzędników ustanawiał senat dla tych rozmaitych działów administracji.

Stanowisko senatu i jego organizacja wewnętrzna nie uległy większym zmianom ani w konstytucji z r. 1833, ani w statutach dla senatu z r. 1833 i 1842; wzmocnioną w nich została jednak władza prezesa senatu. Donioślejsze znaczenie miały przepisy, narzucone przez dwory w r. 1837; nadały one prezesowi prawo wstrzymania uchwał senatu, z obowiązkiem jednak doniesienia o tem konferencji rezydentów, która decydowała wtedy, oraz ograniczyły władzę senatu i jego prezesa w stosunku do dyrektora policji i komendanta milicji, tak, iż nominować, zawieszać lub usuwać nie mógł ich senat bez porozumienia się z rezydentami, zaś dyrektor policji mógł w pewnych wypadkach remonstrować przeciw zarządzeniom prezesa senatu, a nawet odwoływać się o rozstrzygnięcie do konferencji rezydentów.

W praktyce musiano na te urzędy nominować osoby, wskazane przez rezydentów, zwyczajnie austriackich urzędników.

Administracja kraiku była bardzo prosta. Całą krainę podzielono na gminy; nie odróżniano więc miast od wsi, z tem tylko zastrzeżeniem, iż gminy miejskie miały być — i były — mniejsze (po 2.000 osób), gminy wiejskie większe (po 3.500 osób). Wszystkich gmin było 28, z nich 9 przypadało na miasto Kraków, t. j. 7 chrześcijańskich, a 2 żydowskich. Na czele gminy stał wójt którego wybierało zgromadzenie gminne na 2 lata; wójt musiał umieć czytać, pisać i rachować. Senał mógł mianować w gminach wiejskich dla wójtów zastępców; pierwszeństwo mieli do takich miejsc właściciele wsi. Każda gmina wiejska obejmowała więc kilka wsi i folwarków.

Instrukcja dla wójtów z r. 1816, wydana przez komisję organizacyjną, określiła bliżej ich kompetencję, bardzo zresztą ogólnie. Jako urzędnicy administracyjni podlegali oni bezpośrednio senałowi, względnie tegoż wydziałom, i mieli spełniać wszelkie polecenia, wydawane przez senał i wydziały, z którymi bezpośrednio się znosili; do nich należała cała miejscowa policja i administracja, jak również nadzór nad szkołami parafialnymi; włóczęgów i osoby podejrzane, jak również osoby nie mające świadectw władz krajowych czy ościennych mieli przytrzymywać i odstawić do urzędu policji pośredniczej w Krakowie. Oni obowiązani też byli do ściągania wszelkich należności skarbowych. Należało do nich także — ale tylko do wójtów poza Krakowem — i sądownictwo niższe w sprawach karnych. Wójtowie ci równocześnie prowadzili sprawy gminne; im bowiem oddany został zarząd majątku gminnego. Wolne miasto

Kraków nie znało całkiem żadnych organów samorządu, zarówno w miastach, nawet w Krakowie, jak i po wsiach.

Instytucja wójtów nie utrzymała się do końca bytu rzeczypospolitej; sprawy sądowe karne odebrano wójtom już w r. 1833, następnie zaś w r. 1837 artykuł dodatkowy do konstytucji, wprowadzony w życie w r. 1839, zniósł instytucję wójtów, a obowiązki, jakie oni spełniali, przeniesione zostały w Krakowie na dyrekcyę policji i komisarzy cyrkulowych, zaś w okręgu na urząd komisarzy dystryktowych, których utworzono dziewięciu; mianował ich swobodnie senał.

3. Sejm.

Literatura: *Meciszewski*, Do historii.

Przepisy konstytucji z r. 1815 o zgromadzeniu reprezentantów, jak sejm oficjalnie się nazywał, uzupełniła komisja organizacyjna prowizorycznymi przepisami w r. 1816, a w r. 1817 w statucie o urządzeniu zgromadzeń politycznych, który obok rozwiniętej konstytucji z r. 1818 stał się podstawą organizacji sejmów rzeczypospolitej krakowskiej. Uległa jednak zmianie organizacja sejmów w konstytucji z r. 1833, uzupełnionej przez statut o zgromadzeniach politycznych z tegoż roku, te zaś przepisy zmieniono w pewnej mierze w r. 1837, w r. 1842 zaś został ogłoszony nowy statut o urządzeniu zgromadzeń politycznych.

Sejm wolnego miasta był jednoizbowy; składał się z 41 członków. Trzech członków sejmu wybierał senał, trzech wysyłała kapituła krakowska z pośród prałatów, trzech uniwersytet Jagielloński z pośród doktorów (w praktyce właściwie tylko z pośród profesorów), a bez

wyborów zasiadało w sejmie 6 sędziów pokoju, zmieniających się według liczby porządkowej ich okręgów. Resztę członków sejmu, t. j. 26, wybierały gminy, z wyjątkiem 2 gmin żydowskich, po jednym każda gmina, na zgromadzeniach gminnych. Prawo głosu na tych zgromadzeniach mieli: duchowni świeccy, członkowie uniwersytetu, artyści, »w pięknych sztukach celujący, t. j. z talentów, znajomości lub użytecznych wynalazków i przysług poczynionych handlowi bądź sztukom«, profesorowie szkół publicznych, nauczyciele i inne osoby trudniące się instrukcją publiczną, oraz właściciele nieruchomości, o ile opłacali 50 złp. podatku gruntowego, fabrykanci i rękodzielnicy, kupcy hurtowni i członkowie giełdy albo kongregacji kupieckiej (t. j. więksi kupcy). Mniej więcej więc te koła otrzymały prawo czynne wyborcze, co i w Królestwie polskim według konstytucji z r. 1815, zatem żywieli zamożniejsi, mogący wykazać cenzus majątkowy lub inteligencji. Listy głosujących, złożone po gminach, zatwierdzał senat. Wykluczeni zostali zakonnicy, osoby będące w służbie prywatnej przez czas tej służby, oraz osoby wyznań tolerowanych tylko, t. j. niechrześcijanie, więc właściwie tylko żydzi, dopóki nie nabędą praw politycznych.

Włościanie według tych przepisów mogli mieć prawo wyborcze, jeśli mieli ziemię na własność i opłacali z niej podatek 50 złp. Lecz tacy oczywiście bardzo tylko byli nieliczni, a może całkiem ich nie było. W rozwiniętej konstytucji z r. 1818, uwzględniając ten stan rzeczy, przyznano i włościanom niewłaszczone prawo udziału w zgromadzeniach, a to w taki sposób, iż do zgromadzenia gminnego wieś, mająca więcej niż 10 domów włościańskich, miała wysyłać jednego chrześcijanina,

jednak tylko, o ile w tej wsi nie było nikogo, koby już miał prawo brania udziału w zgromadzeniu.

Wyborów dokonywała każda gmina na osobnym zgromadzeniu gminnym; zgromadzenia te zwoływał senat, oznaczając czas ich rozpoczęcia i trwania, oraz przedmiot zebrania. Przewodniczył takiemu zgromadzeniu nominowany przez senat marszałek, który dobierał sobie 2 asesorów i sekretarza. Jeśli nie przyszło do jednomyślnego wyboru, następowało głosowanie tajne galkami.

Skład sejmu uległ zmianie w konstytucji z r. 1833. Liczbę członków sejmu znacznie zmniejszono. Po 2 tylko wybierały odąd: senat, kapituła i uniwersytet; w r. 1837 zastrzeżono nadto, iż senat członków na sejm może wyznaczać tylko po porozumieniu się z rezydentami. Sędziów pokoju czterech odąd wchodziło w skład sejmu, dwóch z Krakowa, a dwóch z okręgu. Co do posłów, wybieranych przez gminy, również przeprowadzono zmiany; połączono okręgi wyborcze większe, złożone z dwóch lub kilku gmin, w liczbie 9, t. j. 3 w mieście a 6 w okręgu, z których dwa najliczniejsze wybierały po 3, inne po 2 posłów, więc razem 20 zamiast 26; z tych posłów 8 przypadło na miasto, 12 na okręg. Ogólna liczba członków sejmu zmniejszyła się z 41 na 30. Konstytucja z r. 1833 zmieniła także częściowo warunki udziału w zgromadzeniach gminnych. Nie wszystkim duchownym to prawo przyznano, lecz tylko prałatom, kanonikom i proboszczom, z pośród ciała nauczycielskiego tylko rektorowi i profesorom uniwersytetu, czynnym i emerytom, też czynnym i emerytom dyrektorom i nauczycielom liceów lub gimnazjów, pominięto artystów, pozostawiono przy prawie fabrykantów, rzemieślników, rękodzielników, kupców hurtownych

i członków kongregacji kupieckiej, jak również właścicieli nieruchomości, opłacających 50 złp. podatku gruntowego, dodano zaś to prawo wieczystym dzierżawcom folwarków należących do dóbr narodowych, lub które dawniej do miasta Krakowa należały, tudzież posiadaczom emfiteutycznym wsi i folwarków oraz rolnikom, którzy trzymają w dzierżawie młyny i inne nieruchomości, o ile płacą przynajmniej 400 złp. czynszu rocznego. Zmieniono wreszcie także prawo wysyłania z wsi jednej osoby dla udziału w zgromadzeniu gminnym; prawo to miały odtąd tylko wsi, złożone przynajmniej z 20 domów, i to o ile rolnicy byli wieczystymi dzierżawcami, opłacającymi czynsz roczny; zresztą pozostało zastrzeżenie, iż tylko w tym wypadku wieś wysła swego przedstawiciela na zgromadzenie gminne, jeśli w niej niema nikogo, kto by miał już prawo udziału w nim z innego tytułu.

Warunki biernego prawa wyboru na reprezentanta gminy były pierwotnie tak określone, iż mógł być obranym tylko, kto skończył 26 lat, ukończył nauki na jednym z uniwersytetów w granicach dawnego państwa polskiego i miał od roku przynajmniej na własność nieruchomość, oszacowaną na 90 złp. Wykluczeni byli od obioru wszyscy urzędnicy publiczni płatni, o ile nie otrzymali od senatu na to przyzwolenia; senat odmowę musiał motywować. Warunki te jednak trzeba było wykazać dopiero po upływie lat sześciu, przez pierwszych sześć lat wystarczało, by mieć prawo bierne wyborcze, wykazanie pełnoletności i umiejętności czytania, pisania i rachunków. Rzeczą też było wątpliwą, od której chwili należy liczyć te pierwszych lat 6, czy od r. 1815, czy też od wydania konstytucji z r. 1818. Nadto przyznano prawo bierne wyborcze, choćby nie mieli tych warun-

ków, nawet po upływie pierwszych sześciu lat, tym wszystkim, którzy piastowali urzędy za czasów Księstwa warszawskiego, czy to z nominacji królewskiej czy z wyboru sejmików, jak również tym, którzy urzędy dostali od komisji organizacyjnej. Ten ostatni przepis nastręczał później w praktyce dużo wątpliwości wskutek bardzo szerokiego interpretowania pojęcia urzędów, nadawanych przez komisję organizacyjną.

Zmieniono te warunki czynnego prawa wyboru w konstytucji z r. 1833, usuwając wszelkie wyjątki. Konstytucja ta postanawiała, iż trzeba, by mógł być wybranym reprezentantem, posiadać prawa polityczne, lat 26, oraz wykazać odpowiedni cenzus majątkowy, a to: posiadanie na własność lub jako emfitezę nieruchomości, opłacającej w Krakowie 50, a w okręgu 75 złp. podatku gruntowego, albo trzymanie w dzierżawie wieczystej nieruchomości wielkości przynajmniej 75 morgów albo też prowadzenie zakładu fabrycznego lub handlowego wartości 10.000 złp. Nie potrzebowali wykazywać żadnego cenzusu proboszczowie, musieli mieć jednak pisemne pozwolenie od biskupa, że mogą być obrani. Konstytucja z r. 1833 nadto zastrzegła, iż nie mogą być wybierani na reprezentantów od gmin członkowie kapituły i uniwersytetu, jak również urzędnicy administracyjni i sądowi, oraz adwokaci.

Statut organiczny z r. 1842 dodał, iż lista wybranych reprezentantów ma być przedkładana konferencji rezydentów, którzy mogą wykreślić, których zechcą; w tym przypadku miały być zarządzone nowe wybory. Nie tyczył się jednak ten przepis reprezentantów kapituły i uniwersytetu.

Rugi reprezentantów należały do sejmu; w r. 1842 nowy statut oddał je senatowi. Członkowie sejmu mieli

zapewnioną nietykalność o tyle, iż w czasie urzędowania, t. j. od obioru aż do zamknięcia sejmu, nie mogli być sądzeni przez sąd kryminalny.

Sejm zbierał się co roku; pierwszy zwołany został już w r. 1816, miał się zbierać w grudniu, czego nie zawsze można było dopełnić. Sejm mógł trwać tylko cztery tygodnie, t. j. mieć 24 posiedzeń. Konstytucja z r. 1833 przepisała zwoływanie sejmu co trzy lata i określiła czas trwania sejmu na 6 tygodni. Statut organiczny wreszcie z r. 1842, nadany przez dwory opiekuńcze, postanowił, iż sejm ma się zbierać tylko wtedy, gdy to dwory uznają za stosowne. Konstytucja przepisała, iż głosowania mają być zawsze jawne z wyjątkiem wyborów i uchwał o oddanie urzędników pod sąd. Prezydującego wybierał sejm, jednak tylko z pośród członków, delegowanych do sejmu przez senat. Statut organiczny z r. 1842 pozbawił sejm tego prawa; przewodniczącego wyznaczały z delegatów senatu dwory.

Swoboda głosu była w sejmie przyznana zupełna. Obrady sejmu toczyły się publicznie. Konstytucja jednak z r. 1833 nakazała odbywanie obrad sejmu przy drzwiach zamkniętych; w roku 1837 zaś dwory poddały nawet dyaryusz sejmu cenzurze prezesa senatu.

Zgromadzeniu reprezentantów przyznana została władza ustawodawcza z zastrzeżeniem, iż nie wolno mu było wogóle zmieniać konstytucji, a nadto — jak to już wyżej zaznaczono — iż nie mógł także zmieniać bez zgody dworów pewnych ustaw oraz zasad w kilku innych ustawach, które ogłosiła komisja organizacyjna jeszcze przed wydaniem konstytucji z r. 1818. W ten sposób odjęto sejmowi ustawodawstwo w przeważnej części kwestyi ustroju Rzeczypospolitej. Później, zwłaszcza od r. 1833, jak o tem wyżej była mowa, cały sze-

reg ustaw w różnych dziedzinach ustroju narzucany był przez dwory, wskutek czego kompetencja sejmu w tym dziale uległa bardzo znacznemu ograniczeniu.

Nadto ograniczony był sejm przez to, iż każdy projekt mógł być poddany pod głosowanie dopiero wtedy, gdy go większością głosów przyjął senat; projekty więc, z sejmu wychodzące, jak również poprawki do projektów, wnoszonych przez senat — a wolno było wnosić takie poprawki członkom izby, jak i obywatelom — musiały być przedkładane uchwałą sejmu senatowi, a dopiero gdy senat ustalił, uwzględniając propozycje lub nie, tekst projektu, przychodziło do głosowania nad nim na sejmie. Jeśli propozycji zmiany sejm nie przyjął, to mógł członek sejmu wnieść taką poprawkę wprost do senatu. Prawo inicjatywy senatu ograniczono w r. 1837 przez postanowienie, iż projekty może wnosić senat tylko po przedstawieniu ich poprzednio rezydentom. Projekt, przez senat ustalony, musiał być już albo w całości przyjęty, albo odrzucony.

Statut o urządzaniu zgromadzeń politycznych z r. 1842 ograniczył jeszcze więcej sejm, zastrzegł bowiem, iż obradować on może tylko nad przedmiotami, przedstawionymi przez senat, pozbawił więc sejm nawet tego ciasnego prawa inicjatywy, jakie miał jeszcze. Gdyby sejm się nie stosował do tego, miał go przewodniczący zaraz rozwiązać. Statut ten zakazał sejmowi przyjmowania petycji lub reklamacji.

Do przyjęcia projektu ustawy prawa trzeba było według konstytucji z r. 1815 i większości $\frac{7}{8}$ głosów. Przy takiej większości kwalifikowanej oczywiście było rzeczą bardzo trudną doprowadzić do uchwały; zaś przy urządzaniu Rzeczypospolitej nie podobna byłoby, nieraz przynajmniej, doprowadzić do uchwalenia ustawy, która

była niezbędna. W konstytucyi też rozwiniętej z r. 1818 tę kwestyę inaczej uregulowano; zachowano przepis o większości kwalifikacyjnej $\frac{7}{8}$ głosów, jeśli chodziło o zmianę ustawy, zaś dla pierwszych ustaw, t. j. takich normujących dopiero po raz pierwszy pewną kwestyę, przyjęła konstytucya zasadę zwykłej większości głosów. W razie gdyby projekt ustawy, wymagający większości $\frac{7}{8}$ głosów, nie został przyjęty, mógł senat — jednak tylko większością dziewięciu głosów — uchwalić, by ten projekt jeszcze raz poddać pod uchwałę zgromadzenia reprezentantów, a do przyjęcia takiego projektu wystarczała prosta większość głosów.

Konstytucya z r. 1833 utrzymała zasadę kwalifikowanej większości głosów co do uchwał sejmu w zakresie ustawodawstwa, bez wyjątku, nieco ją zmniejszając, bo do $\frac{5}{6}$ głosujących. Również do uchwały senatu, którą po raz drugi miano oddać projekt pod obrady sejmu, według tej konstytucyi potrzeba było tylko $\frac{2}{3}$ głosów, poczem już większością prostą, jak poprzednio, sejm ją przyjmował.

Obok ustawodawstwa do sejmu należało prawo uchwalania podatków i budżetu oraz przyjmowanie sprawozdań rachunkowych. Budżet był uchwalany corocznie na rok, według konstytucyi z r. 1833 na trzy lata. Projekt budżetu wychodził od senatu, zmiany w nim — jak to wyjaśniły dwory w r. 1816 — mogły być wprowadzane tylko przez komisję sejmową za zgodą senatu. Gdy budżet przychodził pod obrady sejmu, uchwalał go sejm prostą większością głosów, a to całymi tytułami. W razie nieuchwalenia budżetu przedłużał się poprzedni na rok. W r. 1837 ograniczono w pewnej mierze te prawa budżetowe sejmu; zastrzeżono, iż w razie odrzucenia tytułu wydatków, które mogłyby wstrzy-

mać regularny bieg administracyi, mają pozostać w mocy przepisy tytułu z poprzedniego budżetu, rozstrzyganie zaś sporów, które w tym wypadku powstać mogły, zastrzeżono konferencyi rezydentów. Jeszcze bardziej te prawa zacieśnione zostały w statucie z r. 1842; określono w nim dokładnie, jak ma być układany budżet, tak że co do przeważnej części sum obliczone w przepisany sposób pozycy nie mogły być przez sejm zmienione. W razie odrzucenia lub modyfikacyi budżetu zastrzeżono decyzję konferencyi rezydentów.

Z prawa przyjmowania sprawozdań rachunkowych sejm przez wiele lat nie korzystał; z tego powodu cierpiało też układanie budżetu, które się nie opierało na pewnych cyfrach, jakich mogłyby dostarczyć sprawozdania.

Do sejmu należały nadto wybory wyższych urzędników i sędziów oraz uchwały o oddawaniu pod sąd urzędników za przewinienia w ich działalności urzędowej; w tych ostatnich sprawach trzeba było większości $\frac{2}{3}$ głosów. Przez długi czas sprawa wyborów wybijała się na plan pierwszy działalności sejmów. W późniejszej jednak dobie istnienia Rzeczypospolitej krakowskiej częściowo wybory odpadły, gdy przeważnie wprowadzono co do urzędników, a i co do sędziów, zasadę, iż ich nominuje senat.

Na sejmie dla obrad prezydent sejmu dobierał 2 asesorów, jednego z pośród reprezentantów gmin wiejskich, drugiego z gmin miejskich, oraz sekretarza. Sejm po przeprowadzeniu rugów, wybierał trzy komisye, tzw. wydziały, dla przygotowania obrad pełnych zebrań, jedną dla roztrząsania kwalifikacyi kandydatów na urzędy, które sejm obsadzał, drugą dla projektów skarbowych, kwestyi budżetu i zamknięć rachunkowych, trze-

cią dla spraw ustawodawczych, do której wchodziły także skargi, wnoszone przez gminy i osoby prywatne, oraz sprawy o oskarżenia urzędników. Jeden z senatorów zdawał sejmowi sprawę z położenia kraju; te sprawozdania ogłaszano drukiem w dzienniku ustaw państwa. Do sejmu najpierw wnoszone musiały być sprawy skarbowe. Jeśli sejm proponował poprawki w projekcie, to senat wyznaczał komisję z swego łona dla umówienia tej kwestyi z komisją sejmową. Toż osobną komisję senat delegował do porozumienia się z komisją sejmową w sprawach zamknięć rachunkowych.

Konstytucye pierwotne przewidywały tylko jeden rodzaj sejmów, do których należeć miały wszystkie sprawy, zastrzeżone ich kompetencji. W praktyce jednak wskutek błędnej interpretacji konstytucyi przez komisję organizacyjną powstały specjalne sejmy, do których należeć miała wyłącznie kodyfikacja praw cywilnych i karnych. I kiedy na zwyczajne sejmy za każdym razem trzeba było wybierać specjalnie reprezentantów, to te sejmy odraczano nawet kilkakrotnie i zwoływano w tym samym składzie. Pierwszy taki sejm prawodawczy zwołano już w r. 1816; na nowo znowu dokonano wyborów do takiego sejmu w r. 1818 a w tym samym składzie zwołano go w latach: 1822 i 1825. Później już jednak takich sejmów nie powoływano, a sprawami kodyfikacji praw cywilnych i karnych zajęły się zwykłe sejmy.

4. Sądy i prawa.

Literatura: *Louis*, Sądownictwo Rzeczypospolitej krakowskiej.

Konstytucye z lat 1815 i 1818 utworzyły w Rzeczypospolitej krakowskiej: sądy pokoju, jeden sąd pierwszej instancji, sąd apelacyjny i sąd ostatniej instancji.

Sądów pokoju było pięć, po jednym na pięć okręgów, na które podzielono państwo; z okręgów tych dwa tworzyło miasto Kraków. Sąd pokoju składał się z urzędnika pojednawczego, t. j. sędziego pokoju, któremu dodany był pisarz pokoju. Kandydatów na sędziów pokoju wybierały zgromadzenia gminne, a z tych wyznaczał sejm na każdy okręg po trzech, którzy po kolei się zmieniali w wykonywaniu sądownictwa. Sędzia pokoju sprawował swój urząd przez trzy lata. Do kompetencji sędziego pokoju należało według konstytucyi jednanie stron w sprawach cywilnych, jak to więc było poprzednio za Księstwa warszawskiego, przewodniczenie w radach familijnych i nadzór nad wykonywaniem opiek w porozumieniu z najmłodszym z senatorów, który decydował ewent. o potrzebie wyłączenia procesu, wreszcie nadzór nad sprawami, tyczącemi się funduszków i własności krajowej, również w porozumieniu z najmłodszym z senatorów, przyczem jednak o potrzebie wyłączenia procesu decydował senat. Ustawa z r. 1825 oddała sędziom pokoju także sądownictwo w drobniejszych sprawach cywilnych, a to do 30 złp. w pierwszej i ostatniej, a do 200 złp. w pierwszej instancji, oraz w wszystkich sporach posesoryjnych.

Sąd pierwszej instancji i sąd apelacyjny składały się każdy z dożywotniego prezesa, sędziów dożywotnich (3 w pierwszym, 4 w drugim sądzie) i sędziów czasowych (w liczbie 10), którzy sprawowali urząd przez dwa lata. Wszystkich wybierało zgromadzenie reprezentantów, lecz sędziów czasowych z pośród kandydatów, przedstawionych przez zgromadzenia gminne, z osobna po jednym dla sądu pierwszej instancji i sądu apelacyjnego. Komplet w trybunale pierwszej instancji wynosił trzech, w sądzie apelacyjnym 5 członków. Do są-

dów pierwszej instancji należały wszystkie sprawy cywilne z wyjątkiem tych, które załatwiali sędziowie pokoju, oraz w pierwszej instancji wszystkie sprawy karne z wyjątkiem przestępstw policyjnych, zagrożonych karą do 3 miesięcy więzienia, które oddane były do sądzenia wójtom, t. j. więc sprawy o ciężkie przekroczenia policyjne i o zbrodnie.

Apelacje od wszystkich sądów pierwszej instancji, t. j. od sądów pokoju, sądów wójtów i trybunałów, szły do sądu apelacyjnego.

Warunki, wymagane do piastowania godności sędziego, były wysokie: lat 30, studia uniwersyteckie i doktorat prawa, praktyka roczna przy pisarzu sądowym i roczna przy adwokacie, posiadanie własności nieruchomości wartości 8.000 złp., a dla prezesów obu instancji i sędziów sądu apelacyjnego nadto sprawowanie urzędu sędziego pokoju lub pierwszej instancji oraz godności reprezentanta raz jeden; w ciągu pierwszych sześciu lat warunki te były jeszcze w zawieszeniu, w ogóle nie żądano ich wykazania od tych, którzy już za poprzednich rządów piastowali urzędy. Konstytucje przewidywały utworzenie sądów przysięgłych, które miały być wprowadzone przez kodeks procedury karnej; ten kodeks jednak nie został wydany, więc też i instytucja sędziów przysięgłych nie weszła w życie.

Funkcje sądu ostatecznej instancji pełnił sąd apelacyjny, jednakże z przybraniem sędziów pokoju z miasta Krakowa oraz czterech osób z pośród obywateli, a to wskazanych po dwóch przez każdą stronę; sąd ten musiał składać się z siedmiu przynajmniej sędziów. Możliwość odwołania się od sądu apelacyjnego do tego sądu była jednak ograniczona. Mianowicie mogło to nastąpić wtedy, jeśli wyroki dwóch pierwszych instancji

nie zgadzały się z sobą lub jeśli fakultet prawny krakowskiego uniwersytetu, z przybraniem wszystkich jego doktorów prawa, będących członkami tegoż, orzekł na podstawie aktów procesu zgwałcenie prawa lub form procedury w sprawach cywilnych. W sprawach karnych szły do tego sądu sprawy, w których chodziło o karę śmierci lub infamii.

Dla oskarżania z urzędu w sprawach karnych byli ustanowieni prokuratorowie.

Obok sądów zwyczajnych utworzony został przez pierwsze konstytucje nadto jeden sąd specjalny, nazywany najwyższym, a w praktyce sądem sejmowym, któremu oddano — jako jedynej instancji — sprawy urzędników publicznych o kradzież, zdzierstwo lub nadużycie władzy. Do składu tego sądu, wyrokującego w obecności przynajmniej dziewięciu członków, wprowadzono: pięciu reprezentantów, losem wyznaczanych, trzech członków senatu, wybranych przez senat, prezesów trybunału i sądu apelacyjnego, czterech sędziów pokoju z kolei powoływanych i trzech obywateli, wskazanych przez urzędnika pod sąd oddanego.

Utrzymała ten sąd konstytucja z r. 1833, zmniejszyła tylko liczbę sędziów pokoju, w nim udział biorących, na trzech, liczbę obywateli, wskazanych przez oskarżonego, na dwóch, a dodała prezesa sądu trzeciej instancji. Za to w ustroju innych sądów przeprowadziła zmiany, i to wcale znaczne. Sędziów pokoju pozostawiono, utrzymała się też ich liczba i sposób wyboru; pozostawiono im jednak tylko sprawę jednania stron. Utworzono nowy urząd: podsędków, dodając im osobnych podpisarzy; kompetencji podsędków oddano przestępstwa policyjne, które dotąd sądzili wójtowie, oraz indagacje sumaryczne (t. j. śledztwa wstępne) w spra-

wach poprawczych i kryminalnych. Podsędkowie byli wybierani przez sejm dożywotnio. Takich podsędków było pięciu, t. j. po jednym w pięciu okręgach sądów pokoju. Śledztwa jednak przestępstw, w Krakowie popełnionych, lub gdy tu przestępcę aresztowano, oddano dyrekcji policyi.

Bez większych zmian co do składu pozostawiono sąd pierwszej instancji i apelacyjny; tylko dla sędziów czasowych okres ich działalności przedłużono na 6 lat, i dodano, że sędzią dożywotnim może zostać tylko, kto był poprzednio czasowym. Za to utworzyła konstytucya osobny sąd trzeciej instancji, złożony z prezesa, dwóch sędziów dożywotnich, z jednego sędziego apelacyjnego, losem wyznaczonego, i w ten sposób też wyznaczonego jednego z sędziów trybunału pierwszej instancji. Możliwość apelacji ograniczono. Do sądu trzeciej instancji nie szły sprawy, jeśli wartość przedmiotu sporu nie przenosiła 600 złp., oraz sprawy policyi prostej; te wszystkie załatwiał ostatecznie sąd apelacyjny. Pozostał przepis, iż do sądu trzeciej instancji można wnosić apelację tylko, jeśli różnią się między sobą wyroki dwóch pierwszych instancji; pozostawiono temu sądowi rozstrzyganie spraw w drodze kasacyi, lecz o tem, że zaszła obraza prawa lub zgwałcenie form postępowania, już odtąd nie wydział prawa decydował, ale tenże sąd trzeciej instancji, który po takiej uchwale zajmował się merytorycznem rozpatrzeniem sprawy. Nadto z urzędu miały być odsyłane do tego sądu sprawy karne, w których zapadł wyrok śmierci lub więzienia na lat więcej niż dziesięć.

Wybór prezesów tych sądów i ich sędziów, jak również i wybór podsędków, konstytucya z r. 1833 oddawała wyłącznie sejmowi; utraciły zgromadzenia gminne

prawo przedkładania kandydatów. Wybory dokonywały się z list, na które wpisywali się kandydaci, mający warunki wyboru; sprawdzał listy takie i zatwierdzał senat. Warunki kandydatów na sędziów obniżono. Dla sędziów trybunału pierwszej instancji i podsędków oznaczono cenzus wieku na 26 lat, obok doktoratu, na równi z nim, postanowiono egzamin, zniesiono żądanie posiadania majątku nieruchomego, pozostawiono warunek dwuletniej praktyki, a dodano wyraźnie zastrzeżenie wyznania chrześcijańskiego. Od sędziów drugiej i trzeciej, oraz prezesów wszystkich trzech instancji, wymagano nadto sprawowania wpierw urzędu sędziego pierwszej instancji lub prokuratora. Dla sędziów pokoju przepisany został cenzus wieku 26 lat i posiadania prawa czynnego wyboru.

Już jednak w r. 1838 zniesiono podsędków a sprawy karne, przez nich załatwiane, oddano w Krakowie dyrekcji policyi a poza miastem komisarzom dystryktowym. W r. 1839 zaś ogłosił senat postanowienia, zakomunikowane mu przez rezydentów, które zasadniczo zmieniły organizację sądownictwa karnego. Dochodzenie oraz wyrokowanie w ciężkich przestępstwach policyjnych przeciwko bezpieczeństwu publicznemu oraz w przestępstwach przeciw cenzurze oddano dyrekcji policyi w pierwszej instancji, zaś w instancji drugiej wydziałowi policyi w senacie: wyjęto je więc z pod kompetencji sądów zwyczajnych. Śledztwa w sprawach, dotyczących się zbrodni zdrady głównej lub buntów i t. d., o ile rezydenci uznają, że domniemanie takiej zbrodni zachodzi, zastrzeżono dla osobnej komisji (zwanej także sądem zjazdowym śledczym), którą dwory opiekuńcze naznaczają, każdy jednego przysyłając komisarza, uzupełnionej przez dwie osoby, dodane przez senat. Ko-

misye te bardzo smutną po sobie pozostawiły sławę. Śledztwa przeciw urzędnikom o przestępstwa z ich urzędowania oddano osobnym komisarzom, ad hoc wyznaczanym przez rezydentów. Te sprawy jednak merytorycznie następnie sądziły sądy zwyczajne, choć oczywiście przeprowadzenie śledztwa decydowało o wyniku rozprawy.

Utrzymany został trybunał I instancji jako sąd w sprawach o ciężkie przestępstwa policyjne, o ile nie były oddane dyrekcji policyi, i o zbrodnie, sądzący w składzie 3 sędziów, i sąd apelacyjny, który w sprawach o ciężkie przestępstwa policyjne, do niego od trybunału przychodzące, decydował w składzie 3 sędziów w ostatecznej instancji (co już postanowiono w r. 1836) a w sprawach o zbrodnie w składzie 5 osób. Sąd sejmowy przestał istnieć. Utworzono zaś osobny najwyższy sąd karny, zwykle sądem zjazdowym w praktyce zwany, z 5 osób, a to z 3 sędziów, przysłanych przez dwory (z których jeden — co roku z innego państwa — przewodniczył), i z 2 sędziów wyznaczonych losiem z sędziów trybunału I instancji i sądu apelacyjnego; ci ostatni jednak musieli być powoływani tylko do wyrokowania, nie do innych czynności. Sąd ten miał się zbierać dwa razy na rok, ewent. w razie uznania potrzeby przez rezydentów. Ograniczono w sprawach politycznych karnych prawo łaski senatu, uzależniając je od zgody rezydentów. Postanowiono też, iż przestępcy, winni zdrady stanu, buntu i t. d. będą karę więzienia odbywać w jednym z państw opiekuńczych.

Wreszcie w r. 1842 nadały Rzeczypospolitej dwory opiekuńcze obszerny statut organiczny dla władz sądowych. Wprowadzone w r. 1839 przepisy co do ustroju sądownictwa karnego statut ten przejął z tą zmianą, iż

sądzenie cięższych przestępstw policyjnych poza temi, które według przepisów z r. 1839 zostały oddane wyłącznie dyrekcji policyi z odwołaniem do senatu, przekazał również dyrekcji policyi, lecz tylko z obszaru miasta, a poza miastem komisarzom dystryktowym, pozostawiając apelację w tych sprawach do sądu wyższego.

Znaczne zmiany przyniósł ten statut co do organizacji sądów w sprawach cywilnych. Sądy pokoju zostały utrzymane w tej liczbie pięciu, co poprzednio, rozszerzono jednak nieco ich kompetencję, gdyż oddał im statut rozstrzyganie w pierwszej instancji spraw posesoryjnych oraz innych do 300 złp. wartości przedmiotu sporu, z których sprawy do 30 złp. załatwiała, jak poprzednio, ostatecznie.

Utrzymany został trybunał I instancji, złożony z prezesa i 10 sędziów, w połowie dożywotnich, w połowie czasowych, na lat 3 nominowanych; dzielił się on na trzy senaty. Trybunał sądził w I instancji wszystkie sprawy cywilne, które nie należały do sędziów pokoju, a w drugiej nie tylko te, które z apelacji przychodziły od sądów pokoju, lecz i takie, które sam sądził w I instancji; w tym ostatnim wypadku oczywiście inne sprawy rozsądzał senat. Nazwę sądu apelacyjnego zmieniono na nazwę sądu wyższego. Składał się odtąd z prezesa i 5 sędziów, wyłącznie dożywotnich. Sąd ten decydował w trzeciej instancji w sprawach powyżej 300 złp. wartości sporu, t. j. tych, które w pierwszej i drugiej instancji załatwiał trybunał, o ile wyroki dwóch pierwszych instancji nie były z sobą zgodne. Poprzednio więc istniejący sąd trzeciej instancji wobec tych zmian przestał istnieć.

Warunki do otrzymania urzędu sędziowskiego znowu zmodyfikowano. Pozostało zastrzeżenie wyznawania religii chrześcijańskiej, lecz granicę wieku niżono na lat 25, usunięto obowiązek doktoratu prawa, żądając tylko ukończenia kursu prawnego, a za to wprowadzono egzamin sędziowski i przedłużono do 3 lat uprzednią praktykę. Pozostał przepis, iż sędzią dożywotnim może zostać tylko ten, co był poprzednio czasowym.

Ważną inowacją było to, iż statut organiczny przyznał senatowi wyłączne prawo nominowania wszystkich bez wyjątku urzędników sądowych, usuwając więc wszelką ingerencję zarówno zgromadzeń gminnych, jak i sejmu. Co do nominacji prezesów zastrzegł, iż wpierw muszą oświadczyć dwory, a co do sędziów dożywotnich rezydenci, że nie ma przeszkody do ich nominacji.

Konstytucja z r. 1833 stworzyła nadto osobny sąd, mający rozstrzygać spory kompetencyjne między administracją a sądownictwem, a oznaczony nazwą komitetu. Do tego komitetu wchodził trzech senatorowie, wyznaczeni przez prezesa senatu, prezesi sądów trzech instancji i wyznaczony przez senat prokurator. Komitet ten jednak nie załatwiał sprawy definitywnie, ale spisany wywód przedstawiał senatowi, który decydował w wielkim kolegium.

Prawa. Konstytucje Rzeczypospolitej z r. 1815 i 1818 przewidywały ułożenie nowych kodeksów dla tego państewka, tak cywilnego, jak karnego, oraz kodeksów postępowania sądowego. Jak już wyżej o tem była mowa, nawet powstał odrębny rodzaj sejmów, specjalnie kodyfikacyjnych. Ani jednak te sejmy, ani starania, w inny sposób podjęte, nie doprowadziły do stworzenia nowych kodyfikacji. Pozostały w mocy te kodeksy, jakie Rzecz-

pospolita w spadku wzięła po Księstwie warszawskiem, które jednak bądź uzupełniono przez nowe ustawy, bądź częściowo zmieniono. Utrzymał się więc w mocy kodeks Napoleona i francuski kodeks handlowy. Ogłoszono w r. 1822, 1838 i 1844 ustawy hipoteczne, w r. 1844 ustawę górnictwą, ustawy o opiekach w r. 1826 i 1844 i t. d. Pozostała procedura francuska cywilna; w r. 1825 ogłoszono osobną dość obszerną ustawę o postępowaniu przed sądami pokoju.

Utrzymał się kodeks karny austriacki z r. 1803, ze zmianami jednak, jakie w nim zostały przeprowadzone za czasów Księstwa warszawskiego. Konstytucje pierwsze wyraźnie zastrzegały jawność postępowania sądowego tak w sprawach cywilnych, jak i karnych. Nadto przeprowadzono za Rzeczypospolitą pewne zmiany korzystne, jak w r. 1838 co do kar. Ale konstytucja z r. 1833 zniosła jawność postępowania, a w r. 1839 pod naciskiem konferencji rezydentów usunięto wszelkie zmiany w procedurze karnej, jakie zaszły po opuszczeniu Krakowa przez Austrię w r. 1809; wrócił więc proces tajny i inkwizycyjny kodeksu z r. 1803 w całej pełni, usunięto prokuratorów rządowych i możność obrony obwinionego. Był to więc silny krok wsteczny w rozwoju prawa karnego. — W tymże roku wprowadzono prowizorycznie kodeks karny wojskowy, który się ostał, choć nie został uchwalony przez sejm.

5. Prawa obywatelskie. Włościanie. — Żydzi.

Literatura: *Gutkowski*, *Cenzura*; *Kopff*, *Urządzenie włościan*.

Prawo obywatelskie. Wszystkie konstytucje Rzeczypospolitej przyjęły zasadę równości wszystkich wobec prawa; jednak korzystanie z praw towarzyskich,

jak się wyraziła konstytucja z r. 1818, czyli praw cywilnych i politycznych, jak to określiła konstytucja z r. 1833, zastrzeżone było tylko dla tych, co wyznają religie chrześcijańskie. Wyłączeni więc byli od nich częściowo Żydzi, o czym niżej jeszcze będzie mowa.

Z praw obywatelskich konstytucje przyznawały, zastrzegając, iż religia rzymsko-katolicka jest religią krajową, wolność innych wyznań chrześcijańskich i dozwalały bez ograniczeń na ich publiczne nabożeństwa, opiekę prawa zaś przyznawały wyznaniom tolerowanym, do których zresztą w praktyce tylko żydowska nie liczyła się religia.

Pozostała Rzeczypospolitej z zasad Księstwa warszawskiego także zasada osobistej wolności, zastosowana do wszystkich bez wyjątku, także więc i do włościan; konstytucje wyraźnie przyznawały obywatelom wolnego miasta prawo swobodnej emigracji.

Co do prawa nietykalności osobistej postanawiała Konstytucja z r. 1818 i 1833, iż sędzia, aresztujący obywatela, ma w ciągu 24 godzin pod karą donieść senatowi o aresztowaniu i przyczynach, które go do tego skłoniły, a co dni 14 podawać senatowi wiadomości o postępie sprawy. Zapewnioną była nietykalność majątku z wyjątkiem przypadku konfiskaty w razie przychwycenia kontrabandy.

Zapewniała także konstytucja z r. 1818, choć takiego przepisu nie było w konstytucji z r. 1815, wolność druku tak, iż żadne pismo nie będzie miało być poddawane pod cenzurę, ale jedynie za przestępstwa drukiem popełnione sąd miał karać według przepisów kodeksu karnego. Jednakże ta zasada wolności druku miała obowiązywać dopiero od wydania kodeksu karnego. Że zaś kodeksu takiego nie ogłoszono, więc cen-

zura się utrzymała przez cały czas bytu Rzeczypospolitej. Wykonywał ją senat, względnie za niego jeden z senatorów, bardzo zresztą łagodnie; zmieniło się to dopiero od r. 1832, kiedy utworzono odrębny komitet cenzury, podlegający zresztą senatowi, do którego obok senatorów wchodził osobny urzędnik asesor. Odtąd cenzurę, pod naciskiem ze strony rezydentów, wykonywano bardzo surowo. W r. 1837 poddano cenzurze — specjalnie prezesa senatu — nawet dyaryusz sejmowy.

Gwarantowały wreszcie konstytucje niepodległość sądownictwa, t. j., iż sędzia ma zapewnioną swobodę w sądzie bez ulegania jakimkolwiek wpływom władzy.

Prawa obywatelskie i polityczne były w Rzeczypospolitej przyznane nie tylko jej obywatelom; prawa te nabywali według konstytucji z r. 1818, rozwijającej zasadę poprzedniej z r. 1815, także cudzoziemcy, o ile mieszkali w państewku przez lat pięć, nienagannie się sprawując, i nabyli tu własność, a nawet wcześniej, jeśli senat ten czasokres dla nich skrócił. Tembardziej oczywiście prawa te przysługiwały tym, którzy od senatu otrzymali prawo obywatelstwa. Ograniczenie pod tym względem przyniosła konstytucja z r. 1833, która wyjmowała od tych praw tych, którzy uszli z pod broni lub przez prawo byli ścigani, a nadto korzystanie z tych praw przez poddanych państw opiekuńczych uzależniła od uzyskania specjalnego pozwolenia ze strony właściwego rządu. W ostatnich czasach istnienia Rzeczypospolitej musiały być nawet — pod naciskiem dworów — niektóre urzędy nadawane obcym poddanym, przez dwory przedstawionym.

Włościanie. Konstytucja Rzeczypospolitej krakowskiej, utrzymując zasadę równości prawa w stosunku do włościan, przyznawała im prawa cywilne i poli-

tyczne. Co do stanowiska włościanina w stosunku do ziemi, którą uprawiał, przyjęła zasadę Księstwa, iż jest to stosunek dzierżawy, opłacanej pieniędzmi, w plonach lub posługami osobistymi, a opartej na umowie wyraźnej lub domniemanej. Obie strony, pan ziemi i włościanin, mogły umowę rozwiązać lub też zawrzeć inną. Wyraźnie więc też stwierdzono i możność opuszczenia gruntu przez włościanina, oczywiście jako skutek rozwiązania umowy dzierżawnej; rozporządzeniem z roku 1816 senat Rzeczypospolitej określił tę swobodę w ten sposób, iż w dobrach prywatnych miał przenoszący się włościanin opowiedzieć się właścicielowi gruntu, oddać ziemię, załogę, jeśli mu ją dał pan wsi, jak i inwentarz, a na podstawie pokwitowania przez pana wójt miał mu wydać świadectwo do wolnego przeniesienia się. Przepis ten uzupełniono w r. 1834 oznaczeniem terminu wypowiedzenia, które miało nastąpić w pierwszych dziesięciu dniach stycznia.

Reformę stosunków włościańskich podjęto zaraz po powstaniu Rzeczypospolitej, lecz tylko co do włościan w dobrach narodowych i duchownych; w pierwszych było wsi 34, w drugich 48. Dla przeprowadzenia tej reformy komisya organizacyjna utworzyła osobną komisję włościańską, niezawisłą od senatu, której w r. 1816 przepisała instrukcję, określającą jej zadania i sposób przeprowadzenia reformy; w r. 1817 podporządkowano tę komisję rezydentom. Komisya przeprowadziła w ciągu lat dziesięciu znaczną część swego zadania, następnie jednak jej czynności uległy zawieszeniu z powodu konfliktu z senatem. Dopiero w r. 1833 komisya reorganizacyjna na nowo tą sprawą się zajęła; wydała nową instrukcję, a czynności, dotyczące się reformy stosunków włościańskich, oddała częściowo

w ręce senatowi, częściowo komisji włościańskiej, jako zaś władzę, mającą wątpliwości rozstrzygać i tłómaczyć zasady instrukcji, utworzyła osobny komitet, złożony z rezydentów oraz z delegatów senatu i komisji włościańskiej. Zakreślono też dwuletni termin dla przeprowadzenia przepisów instrukcji.

Reforma włościańska w Rzeczypospolitej szła w dwóch kierunkach. Robociznę zamieniano na czynsz płacony w osepie, a to w $\frac{3}{4}$ w życie, a w $\frac{1}{4}$ w jęczmieniu; dozwalano jednak zamiast osepu płacić czynsz w pieniądzech, łoż na pieniądze obliczano i daniny in natura; daremszczyzny zaś (chodzenie z listami, stróżę nocną i t. d.) zniesiono bez wynagrodzenia. O ile pańszczyzna przewyższała intratę, komisya mogła bądź odpowiednio zwiększyć obszar roli, jaki miał włościanin, bądź też zmniejszyć pańszczyznę. Albo też komisya zawierała umowę z włościaninem, na podstawie której otrzymywał on grunt za czynszem wieczystym; wysokość tego czynszu obliczano na podstawie czystej intraty, w sposób skomplikowany, przy uwzględnieniu także rodzaju gruntów, łąk i pastwisk, które dzielono na kilka klas, tak że dla każdej klasy inną przyjmowano wysokość intraty, obliczanej w ziarnie; wartość ziarna zamieniano na pieniądze według cen średnich z ostatnich lat 25. Również grunty folwarczne wolno było komisji dzielić na gospodarstwa i oddawać na czynsz wieczysty.

Nadto komisya równocześnie przeprowadziła rozdział pastwisk między wieś a dwór, a także i rozdział lasów, zachowując tam, gdzie istniały służebności leśne i pastwiskowe, włościanom prawo jedynie do ściółki i zbiórki w pewnych dniach w tygodniu. W ten sposób usunięto w zupełności sprawę serwitutów, która w in-

ných dzielnicach Polski, nie uregulowana przy uwłaszczeniu, wiele rodziła potem trudności.

Instrukcja z r. 1833 tylko pewne wprowadziła zmiany w przeprowadzeniu tej reformy, głównie przez to, iż zniżyła normy, przyjęte dla obliczenia wysokości opłacanych czynszów, tak dzierżawnych, jak wieczystych, a to nawet z bonifikacją dla włościan w dobrach narodowych za lata ubiegłe. Oznaczyła też minimum gruntu dla rolnika na 5 morgów.

Jeszcze pod koniec bytu państewka, w r. 1844, wydano ustawę, regulującą niektóre kwestye dotyczące włościan w dobrach skarbowych i duchownych. Przyznawała ta ustawa włościanom wyraźnie własność budynków, inwentarzy i zasiewów. Do pozbycia gruntu przez umowę między żyjącymi według ustawy potrzeba było zezwolenia właściciela i rządu. Posiadłość kmieca mogła być tylko na dwie części dzielona, nie mogła zaś być obciążana długiem. Określiła też ustawa, jak postępować należy w razie śmierci włościanina z jego gospodarstwem.

Uregulowanie tej kwestyi ułatwiło później przeprowadzenie — już za rządów austriackich — uwłaszczenia włościan. Jakkolwiek reforma nie tyczyła się włościan, siedzących w prywatnych dobrach, to jednak przecież znaczny wogóle miała wpływ, i to dodatni, na sprawę włościańską. Wyprzedzała Rzeczpospolitą Królestwo polskie, jak i Galicyę.

Żydzi. Sprawę żydowską uregulował osobny statut »urządzający starozakonnych«, ogłoszony w r. 1817 przez komisję organizacyjną. On to określił, o ile ograniczeni mieli być Żydzi w prawach, oraz pod jakimi warunkami mogły być te ograniczenia względem pewnych kategorii Żydów usunięte.

Od korzystania z praw politycznych byli Żydzi wykluczeni. Nadto ograniczono ich co do swobody zamieszkania, jak i co do rodzaju zajęć. Nie wolno było Żydom zamieszkiwać w mieście Krakowie, z wyjątkiem przedmieść Kazimierza żydowskiego i katolickiego; lecz i tu na jednej ulicy nie mogli nabywać na własność nieruchomości. W tej dzielnicy żydowskiej mogli prowadzić handel bez żadnych ograniczeń, zajmować się rzemiosłem oraz oddawać się sprzedaży hurtownej lub częściowej trunków, z zastrzeżeniem oczywiście przestrzegania ogólnych przepisów co do kupców; mieli jednak prowadzić księgi w języku polskim, a nie wolno im było handlować nawet w tym obrębie ozdobami i szatami kościelnymi. Teżsame prawa, co na Kazimierzu, przyznane im były w miasteczkach Chrzanowie i Nowej Górze. W obrębie całego miasta Krakowa, a nawet jego przedmieść, wolno im było trudnić się czynnościami wekslarskimi; na przedmieściach Krakowa, dla wygody Żydów przybywających, mieli Żydzi przyznanych 6 szynkowni, nadawanych przez senat; liczby tej nie wolno było zmniejszać ani powiększać. Nadto wolno im było w Krakowie sprzedawać tandetę, a to w oznaczonem miejscu w rynku. Te ograniczenia co do praw ich w Krakowie słabły w czasie targów i jarmarków; na targach mogli sprzedawać jednak tylko artykuły żywności, na jarmarkach (dwóch do roku) wszystko bez żadnych ograniczeń.

Na wsi wolno było Żydom mieszkać jedynie, jeśli byli rzemieślnikami, uprawiali ziemię wielkości przynajmniej 5 morgów, dzierżawili młyny lub »dochody z nabitów« (pachciarze). Bardzo surowo, pod karami, nie wolno im było zajmować się wyrabianiem i sprzedażą trunków, tak hurtowną, jak częściową. Dozwolono

im brać w dzierżawę grunty do 10 morgów wielkości z dóbr narodowych, duchownych, jak i prywatnych; mogli także i całe folwarki dzierżawić, na razie od prywatnych właścicieli (zapowiadano, że później będzie to im dozwolone co do dóbr narodowych i duchownych), lecz pod warunkiem, iż do dóbr takich nie jest przywiązana robocizna, t. j. więc tylko takie folwarki, które nie łączyły się z władzą nad włościanami; nadto, gdyby w takich folwarkach znajdowała się karczma, to propinację tylko przez chrześcijan mogli wykonywać.

Od tych ograniczeń mogły być dopuszczane wyjątki. Senať mógł wydawać poszczególnym żydom pozwolenia na zamieszkiwanie w Krakowie i na jego przedmieściach, a dla takich żydów odpadały wszelkie ograniczenia co do ich działalności zawodowej w tymże obrębie. Dla uzyskania jednak takich pozwoleń musieli żydzi wykazać specjalne kwalifikacje; mogli je dostać: 1) kupcy, mający towarów przynajmniej na 50.000 złp., jeśli udowodnią, że, prowadząc handel, przez lat 6 zachowali swój kredyt, że księgi utrzymywali w dobrym porządku, że dzieci posyłali do szkół chrześcijańskich i zobowiązują się posyłać je do gimnazjum; 2) z zastrzeżeniem ostatniego warunku rzemieślnicy lub fabrykanci, jeśli rzemiosła lub fabryki prowadzili przez lat 6, oraz 3) artyści wsławieni albo którzy odznaczyli się wynalazkami dobru publicznemu szczególnie użytecznymi. Mogli jednak mieszkać w Krakowie lub na przedmieściach tylko z najbliższą rodziną oraz musieli ubierać się jak chrześcijanie, z porzuceniem odrębnego stroju, do czego przy otrzymaniu pozwolenia musieli się zobowiązać.

Mogli żydzi nie tylko te prawa otrzymać, ale nawet wszelkie prawa polityczne i prawo nabywania wszel-

kich nieruchomości, a to poświęcający się nauce (profesorowie publiczni, mający stopień doktorski), oraz ci, którzy za pozwoleniami senatu mieszkali już przez sześć lat, nienagannie się zachowując, w Krakowie lub na jego przedmieściach, o ile wykażą, że umieją czytać po polsku i niemiecku, względnie czytać i pisać po polsku lub po niemiecku.

Przypadki takie przyznania praw poszczególnym żydom były za Rzeczypospolitą względnie dość częste.

Żydom zakazano w miastach i po wsiach trzymać na swoich usługach chrześcijan, także robotników i czeladzi; jedynie w soboty i święta mogli się wyręczać w domach chrześcijanami dla załatwiania spraw domowych, których religia im w te dnię wzbrania. Lecz mogli byli żydzi być przyjmowani przez fabrykantów i rękodzielników na naukę sztuk i rzemiosła.

Obcy żydzi mogli osiadać tylko na stałe za zezwoleniem senatu, o ile oświadczyli, iż chcą pracować na roli, albo prosząc o takie zezwolenie udowodnił, że jest artystą, rzemieślnikiem lub uczonym.

Wprowadzono też pewne ograniczenia co do zawierania małżeństw przez żydów, żądając, by wstępujący w związki małżeńskie wykazał, że ma zapewnione utrzymanie, a — po upływie lat 6 od wydania prawa — także, iż umie czytać i pisać po polsku lub po niemiecku, oraz rachować.

W celu osłabienia separatyzmu żydowskiego zniesiono osobne szkoły żydowskie i nakazano uczęszczanie do szkół publicznych; dozwolono jednak nauki prywatnej w domu rodziców lub żydom w jednym domu mieszkającym. Nadano nazwiska z urzędu żydom, o ile nie używali nazwisk. Zniesiono też kahalę; rabinów, wybieranych przez żydów na lat 3, ograniczono do

funkcyi ściśle religijnych i nakazano im prowadzić metryki w języku polskim, a wyroki w sprawach religijnych redagować po żydowsku i po polsku, przyczem tłómaczenie polskie uznano za tekst autentyczny; przepisano też kwalifikacye ogólnego wykształcenia rabinów, zresztą bardzo niskie, bo tylko znajomość czytania i pisania w języku polskim oraz rachowania, a po dziewięciu latach od wydania prawa ukończenia gimnazjalnych studyów.

Wydatki żydowskie, t. j. koszty utrzymania rabina i tłómacza, zakładów specjalnych, jak szpitali, łaźni i t. d., pokrywali żydzi przez roczne składki; nakładał je osobny komitet, złożony z urzędnika, wyznaczonego przez senat, i dwóch członków wybranych przez żydów, a zatwierdzał senat. Fundusz ten był osobno zarządzany, a żydom wpływ zapewniono na ten zarząd przez dwóch wybieranych od nich deputowanych. Podzieleni byli wszyscy żydzi, mieszkający w Rzeczypospolitej, dla tych celów na dwa obwody. Zarząd jednak wszelkich budynków i instytucyi gminnych podlegał bezpośredniemu nadzorowi wójtów.

Sprawą stanowiska prawnego żydów raz tylko jeszcze potem — poza kwestyą mieszkania żydów na Kazimierzu chrześcijańskim — zajęto się w Rzeczypospolitej. W r. 1844 wydane zostało prawo co do małżeństw żydowskich. Prawo zawierania małżeństwa uzależniono od wykazania, iż obie strony, chcące małżeństwo zawrzeć, ukończyły szkołę, względnie zdały egzamin prywatny, a nadto, że kandydat do małżeństwa ma lat 30 oraz zapewniony być (posiada realność wartości 6.000 złp., a przynoszącą 500 złp. rocznie, posiada lub dzierżawi fabrykę, dającą 2.000 złp. dochodu, lub ma równoważny inny sposób zarobkowania, n. p. urząd

gminny, posada prywatna, rzemiosło, praca od lat 3 w sklepie, majątek 8.000 złp.). Jednakże i przed 30 rokiem mógł żyd, mając te warunki, zawrzeć małżeństwo, jeśli zrzucił bekieszę, obciął brodę i pejsy. Również żyd 30-letni, jeśli to uczynił, mógł zawrzeć małżeństwo, choćby nie miał zresztą przepisanych warunków. Chodziło więc tu o to, by w ten sposób skłaniać do zarzucania odrębności stroju, co pewien, lecz tylko chwilowy wpływ, rzeczywiście odniosło.

DAR
prof. Zygm. Wolskiego,
b. ucznia gimnazjum
w Białej-Podl. na uroczystość 300-lecia szkoły.



Dział 1
Znak 46
№ inw. 562

